

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

ISSN 1509-5304
eISSN 2450-0801

University of Warmia and Mazury
in Olsztyn

XXVII/2
2025

Prace
Językoznawcze
Papers in Linguistics

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

Rada Naukowa / Editorial Board

MARIA BIOLIK – przewodnicząca, założycielka „Prac Językoznawczych” (Olsztyn, Polska), ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok, Polska), BERNHARD BREHMER (Greifswald, Niemcy), MIROSLAW DAWLEWICZ (Wilno, Litwa), JERZY DUMA (Warszawa, Polska), CHRISTINA GANSEL (Greifswald, Niemcy), ŁUKASZ GRABOWSKI (Opole, Polska), KATARZYNA KŁOSIŃSKA (Warszawa, Polska), AŁŁA KRAWCZUK (Lwów, Ukraina), JAROMIR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), JAN MIODEK (Wrocław, Polska), ARTUR REJTER (Katowice, Polska), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn, Polska), KATARÍNA SERESOVÁ (Bratysława, Słowacja), WANDA SZUŁOWSKA (Warszawa, Polska), SILVO TORKAR (Lublana, Słowenia), MÁRIA VARGA (Győr, Węgry), MARIA WOJTAK (Lublin, Polska), EWA ŻEBROWSKA (Warszawa, Polska), PAVOL ŽIGO (Bratysława, Słowacja)

Pierwotną (referencyjną) wersją czasopisma jest wersja elektroniczna / The primary (reference) version of the journal is the online version.

Czasopismo wdrożyło procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting / The journal has implemented anti-ghostwriting procedure.

Redaktor naczelny / Editor-in-chief

ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Zastępcy redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-chief

IWONA KOSEK, IZA MATUSIAK-KEMPA

Redaktor zeszytu / Issue Editor

MONIKA CZEREPOWICKA

Sekretarz redakcji / Assistant Editor

KATARZYNA WITKOWSKA

Redaktorzy tematyczni / Section Editors

MAGDALENA OSOWICKA-KONDRATOWICZ, EWA KUJAWSKA-LIS, ANNA DARGIEWICZ, EWA HRYCYNA, CZESŁAW KIŃSKI, RAFAŁ ZARĘBSKI, HUBERT WOLANIN

Redaktorzy językowi / Language Editors

KATARZYNA KODENIEC, IWONA GÓRALCZYK, JOANNA ŁOZIŃSKA, RENATA MAKAREWICZ, SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI, MAGDALENA MAKOWSKA, BARBARA KOZAK

Redaktor statystyczny / Statistical Editor

MONIKA CZEREPOWICKA

Projekt okładki

PIOTR PRZYTUŁA

Redakcja wydawnicza

BARBARA STOLARCZYK

ADRES REDAKCJI

Katedra Języka Polskiego

10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obizta 1, pokój 369, tel. 89 527 63 13

e-mail: pracejezykoznawcze@uwm.edu.pl

online: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>

ISSN 1509-5304 (druk), eISSN 2450-0801 (online)

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2025

Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2025

Nakład: 75

Ark. wyd. 22,0; ark. druk. 18,75

Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam.

Spis treści

Wspomnienie

Tomasz Żurawlew: Z wdzięczną pamięcią o Prof. Jadwidze Puzyninie (29 stycznia 1928 – 8 lutego 2025)	5
--	---

Artykuły

Mirosława Sagan-Bielawa: „Czy kapusta kiszona i kapusta kwaszona to to samo?”. Wariantywność leksykalna <i>kisić</i> – <i>kwasić</i> w dobie internetu	9
Leszek Szymański: An empirical investigation into the semantic field of the Polish modal <i>musieć</i> ('must') / Badanie empiryczne pola semantycznego polskiego czasownika modalnego <i>musieć</i>	23
Mariola Wołk: <i>Nowy stary?</i> Kiedy nowy nie jest nowy, czyli o właściwościach leksykalnych pewnego polskiego wyrażenia na tle innych połączeń antonomicznych	41
Aleksander Kiklewicz: Uwagi o walencji przymiotników	53
Edyta Manasterska-Wiącek: O konsekwencjach rozbieżności między rodzajem gramatycznym a naturalnym. Przypadek <i>Myski Miki</i>	71
Piotr Zbróg: Wybór formy rodzaju gramatycznego orzeczenia przy podmiocie szeregowym we współczesnej polszczyźnie	89
Beata Kuryłowicz: Na styku kultur i języków – mowa XIX-wiecznej Białorusi w reprezentacji literackiej Jana Barszczewskiego	103
Przemysław Józwikiewicz: Ukraińskie oficjalne nazwy grzybów makroskopijnych z komponentem kolorystycznym	119
Maciej Walczak: <i>Меуок, worek</i> и им подобное: лингвокультурный образ (на материале русского, польского и некоторых европейских языков) / <i>Меуок, worek</i> i tym podobne: obraz lingwokulturowy (na materiale języka rosyjskiego, polskiego i niektórych języków europejskich)	135
Michał Sobczak: Moskiewski <i>Słownik niemiecko-rosyjski</i> A.F. Nesslerera jako źródło do badań niemieckiej leksyki wojskowej lat dwudziestych XX w. Rekonesans	149
Michał Fijałkiewicz: Is culture translatable? On the Polish novel <i>Chłopi</i> by Władysław Stanisław Reymont translated into German by Jean Paul d'Ardeschah as a dialogue of Polish and German cultures / Czy kultura jest przekładalna? Na podstawie polskiej powieści <i>Chłopi</i> Władysława Stanisława Reymonta w niemieckim przekładzie Jeana Paula d'Ardeschaha jako dialogu kultur polskiej i niemieckiej	167
Rafał Krzysztof Matusiak: <i>Fatal offences versus Przestępstwa przeciwko życiu: the degree of equivalence of the terms: murder, manslaughter, zabójstwo and nieumyślne spowodowanie śmierci</i> / <i>Fatal offences a Przestępstwa przeciwko życiu: stopień ekwiwalencji terminów: murder, manslaughter, zabójstwo i nieumyślne spowodowanie śmierci</i>	185
Krzysztof Tomasz Witczak, Katarzyna Wojan: Czy fińskie <i>äiti</i> 'matka' jest zapożyczeniem gockim?	201
Jarosław Krajka: English-only or Home Language in Testing? Researching Preferences on Home Language Use in Language Assessment in Poland, Georgia and Brazil / Język obcy czy ojczysty w testowaniu? Badanie preferencji użycia języka ojczystego w ocenie osiągnięć językowych uczniów w Polsce, Gruzji i Brazylii	217
Tamara Graczykowska: Uwagi o podręczniku Barbary Rafałowskiej <i>Język polski. Podręcznik dla klasy trzeciej</i> jako przyczynek do badań wydawnictw Komitetu ds. Dzieci Polskich w ZSRR (1943–1946)	235
Mariusz Wszolek, Annette Siemes, Michael Fleischer: Wpływ materiału ikonizacyjnego na ocenę wypowiedzi	253
Milena Głazewska: Finezja językowa – opis terminu i próba zdefiniowania	269

Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

Żaneta Szlachcikowska: Sprawozdanie z sesji naukowej <i>Brudna i czysta polszczyzna</i> w ramach V Tygodnia Języka Ojczystego w Oddziale Bydgoskim Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Bydgoszcz 11 marca 2024 roku	285
---	-----

Contents

Memory

Tomasz Żurawlew: With grateful remembrance of Prof. Jadwiga Puzynina (1928–2025) ...	5
---	---

Articles

Mirosława Sagan-Bielawa: „Are <i>kapusta kiszona</i> and <i>kapusta kwaszona</i> the same?”. Lexical variation of <i>kisić</i> and <i>kwasić</i> in the Internet era	9
Leszek Szymański: An empirical investigation into the semantic field of the Polish modal verb <i>musieć</i> (‘must’)	23
Mariola Wołk: <i>Nowy stary?</i> When new is not new, or on lexical properties of one Polish expression vs. other expressions based on antonymic pairs	41
Aleksander Kiklewicz: Some notes on the valence of adjectives	53
Edyta Manasterska-Wiącek: On the consequences of natural-grammatical gender conflicts. The case of <i>Myszka Miki</i>	71
Piotr Zbróg: The choice of grammatical gender of the predicate matching the composite subject in contemporary Polish	89
Beata Kuryłowicz: Where cultures and languages meet – the language of nineteenth-century Belarus in the literary representation of Jan Barszczewski	103
Przemysław Józwickiewicz: Ukrainian official names of macroscopic fungi with a colour component	119
Maciej Walczak: <i>Meuok, worek</i> (Eng. ‘sack’) and others: linguo-cultural image (in Russian, Polish, and other selected European languages)	135
Michał Sobczak: A.F. Nessler’s Moscow <i>German-Russian Dictionary</i> as a source for studying German military lexis of the 1920s. A pilot study	149
Michał Fijałkiewicz: Is culture translatable? On the Polish novel <i>Chłopi</i> by Władysław Stanisław Reymont translated into German by Jean Paul d’Ardeschah as a dialogue of Polish and German cultures	167
Rafał Krzysztof Matusiak: <i>Fatal offences versus Przestępstwa przeciwko życiu:</i> the degree of equivalence of the terms: <i>murder, manslaughter, zabójstwo</i> and <i>nieumyślne spowodowanie śmierci</i>	185
Krzysztof Tomasz Witczak, Katarzyna Wojan: Is Finnish <i>äiti</i> ‘mother’ a Gothic loanword?	201
Jarosław Krajka: English-only or Home Language in Testing? Researching Preferences on Home Language Use in Language Assessment in Poland, Georgia and Brazil	217
Tamara Graczykowska: Some remarks on the textbook <i>Język polski. Podręcznik dla klasy trzeciej</i> by Barbara Rafałowska – a contribution to research on the publications of the Committee for Polish Children in the USSR (1943–1946)	235
Mariusz Wszolek, Annette Siemes, Michael Fleischer: The influence of iconic material on the evaluation of an utterance	253
Milena Głazewska: Linguistic finesse – Description of the phenomenon and an attempt at defining it	269

Reviews, discussions, reports, announces

Żaneta Szlachcikowska: Report from the scientific session ‘Bрудna i czysta polszczyzna’ [Dirty and Clean Polish] held as part of the 5th Mother Tongue Week in the Bydgoszcz Branch of the Society of Polish Language Lovers, Bydgoszcz 11 March 2024	285
--	-----

WSPOMNIENIE

Tomasz Żurawlew

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5788-9790>

e-mail: tomasz.zurawlew@uwm.edu.pl

**Z wdzięczną pamięcią o Prof. Jadwidze Puzyninie
(29 stycznia 1928 – 8 lutego 2025)**

**With grateful remembrance of Prof. Jadwiga Puzynina
(29 January 1928 – 8 February 2025)**



Jadwiga Puzynina (fot. Adam Cedro)

W środowisku polonistycznym – i szerzej: w polskiej humanistyce – była Pani Profesor osobą szczególną. Właściwie należałoby powiedzieć, że przez minione dziesięciolecia dała się poznać jako postać wyjątkowa także w pozanaukowych obszarach życia publicznego. I choć postrzeganiu Jej przez pryzmat wybitności stawiała wyraźny opór, to jednak niepodobna nie dostrzec, jak wielkim uznaniem cieszą się w gremiach językoznawców dokonania Pani Profesor, jak liczne są kręgi autorów odwołujących się do Jej dorobku z obszaru norwidologii i wreszcie jak bardzo szanowano Ją jako człowieka. Źródła tego szacunku tkwią niewątpliwie w tym, że swoje filologiczne kompetencje zawodowe potrafiła zintegrować z głęboką intuicją moralną, poczuciem odpowiedzialności za naukę, swoich współpracowników i studentów. Ci, którzy spotkali na swojej drodze Panią Profesor, podkreślają, że doświadczenie kontaktu z Nią – choćby krótkiej rozmowy – było czymś wyjątkowym.

System weryfikowalnej wiedzy, który opracowała, kierując lingwistykę na tory dyskursu o wartościach, każe dostrzegać w Profesor Jadwidze Puzyninie nie tylko prekursorkę językoznawstwa aksjologicznego, lecz także animatorkę kultury symbolicznej. Dobrze rozumiała, że tym, co określa los człowieka na ziemi, jest jego relacja do wartości. Dlatego podjęła trud stworzenia przejrzystych i precyzyjnych pojęć, dzięki którym tę właśnie relację możemy dziś analizować na gruncie językoznawczym. Opracowany przez Panią Profesor aparat pojęciowy służy współcześnie badaniom bardzo szczegółowym, m.in. opisowi kodowych znaczeń wyrażen należących do języka wartości, analizie ich leksykalnej i semantycznej łączliwości, czy też właściwych im form słowotwórczych, składniowych, a nawet fonetycznych. Jej osiągnięcia są nie do przecenienia w badaniach nad użyciem tekstowym tych wyrażen, gdyż umożliwiają m.in. obserwację przemian kulturowych i społeczno-politycznych w naszym społeczeństwie.

W polskiej humanistyce powszechnie znana jest sprawczość Profesor Puzyniny w podtrzymywaniu kultury prawdy i szacunku. Ta właściwość Jej osobowości sprowadzała się do graniczącej z poświęceniem determinacji w sprzeciwianiu się kłamstwu i manipulacji oraz podejmowaniu – na rzecz doskonalenia tej kultury – działań popularyzatorskich i instytucjonalnych. Warto zaznaczyć, że Jej publikacje z obszaru aksjolingwistyki wywarły znaczący wpływ na późniejszy rozwój wiedzy o języku jako narzędziu zapośredniczania w mowie szacunku wobec ludzkiej godności. Bardzo zależało Jej na tym, by w pracach problematyzujących działanie komunikacyjne nie zapomniano traktować języka jako środka ochrony podmiotowości każdego człowieka – zwłaszcza, jak podkreślała, pod jakimkolwiek względem słabego. Dlatego stworzony przez Panią Profesor projekt kultury słowa, poszerzony

o wiedzę z obszaru etyki mowy, wyraźnie uobecniał postulat poszanowania rozmówcy w akcie komunikacji. I choć koncepcja ta początkowo napotykała przeszkody w działaniach włączających jej założenia w nurt ówczesnie uprawianej kultury języka, to jednak ostatecznie spotkała się z akceptacją środowiska lingwistów. Obecnie stanowi ona ważny punkt odniesienia w licznych kompendiach wiedzy o języku. Nieprzerwanie pozostaje także wyzwaniem dla szkolnej i uniwersyteckiej edukacji.

W namyśle nad naukową spuścizną i społeczną postawą Pani Profesor Jadwigi Puzyniny nasuwa się wniosek, iż była filologiem w dawnym tego słowa znaczeniu, uczoną, która potrafiła scalać zjawiska odległe. Warto podkreślić, że należała do pokolenia, którego młodość naznaczyły upiorne wyroki historii. Mimo to pozostawała ciekawa świata i w roku 1947 podjęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Zaraz po ich ukończeniu intensywnie weszła w te obszary poznawcze, które podsuwało zarówno życie naukowe, jak i społeczne. Przypomnijmy, że początki działalności badawczej Pani Profesor związane były z pracownią Instytutu Badań Literackich PAN, w której u boku prof. Marii Renaty Mayenowej brała udział w pracach bibliograficzno-wydawniczych nad słownictwem staropolskim. Następnie pod wpływem zainteresowania strukturalizmem prowadziła badania w zakresie słowotwórstwa języka polskiego. Z kolei w pracy nad rozprawą habilitacyjną o semantyce i składni nazw czynności (1969) dała świadectwo swoim kompetencjom z obszaru metodologii transformacyjno-generatywnej. Pozostawała jednak otwarta na dalsze wyzwania, o czym świadczą kolejne lata Jej rozwoju naukowego. Przyniosły one pouczające publikacje z zakresu problematyki konotacji, implikatur i językowego obrazu świata. Ale tym, co pozostaje najważniejszym znakiem rozpoznawczym działalności naukowej Profesor Puzyniny, domeną Jej największych dokonań, są rozprawy z obszaru wspominanego już językoznawstwa aksjologicznego, kultury słowa i – norwidologii. Dziś wiemy na pewno, że gdyby nie Jej perfekcjonizm w zgłębianiu wiedzy o idiolekcie Cypriana Norwida oraz zintegrowane kompetencje organizacyjne w kierowaniu powołaną przez siebie pracownią badań nad językiem poety, niewiele byśmy wiedzieli o jego świecie wartości. Być może nawet w ogóle nie zdawalibyśmy sobie sprawy z tego, jak mądrym był twórcą i Polakiem. Bo to właśnie Ona, podejmując wysiłek rozwikłania meandrów jego języka i przede wszystkim rozumiejąc sens tego wysiłku, uświadamiała czytelnikom uniwersalność i aktualność jego przesłania. W Jej słusznej ocenie znaczna część wyrażanej przez Norwida krytyki względem tego, co działo się z kulturą europejską i z polskim społeczeństwem w czasach mu współczesnych, okazuje się zadziwiająco aktualna także dziś.

Wspominając Panią Profesor na łamach olsztyńskich „Prac Językoznawczych”, niepodobna pominąć faktów wiążących Ją z ważnymi wydarzeniami naukowymi, organizowanymi na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Otóż mieliśmy ogromny zaszczyt i przywilej gościć Ją u nas trzykrotnie. Pierwszy raz przyjechała tu 30 marca 2015 r., by wygłosić wykład inaugurujący ogólnopolską konferencję naukową „Kultura duchowa w języku i tekście”. Wkrótce potem ukazał się on w tomie zbiorowym *Spotkanie z kulturą duchową. Studia interdyscyplinarne* (Red. T. Żurawlew i A. Jachimowicz. Wrocław 2016). Słowo Pani Profesor stanowi w tej monografii główną refleksję nad znaczeniem pojęcia ‘duchowość’, a zarazem ważne świadectwo Jej obecności wśród nas w tamtych dniach. Kolejną wizytę złożyła na Wydziale Humanistycznym UWM 11 października 2017 r. podczas XI Forum Kultury Słowa, włączając się w pouczające dyskusje o nazwach własnych w polszczyźnie i polskim społeczeństwie. Raz jeszcze przyjechała tu zaledwie tydzień później (18 października) z wykładem inaugurującym konferencję „Święci i świętość w języku, literaturze i kulturze”. Zwróciła w nim szczególną uwagę na sens słowa ‘świętość’ oraz społeczny wymiar fenomenu. Wnikliwa analiza semantyczna Pani Profesor ogłoszona została – wraz z udzielonym przez Nią wtedy dłuższym wywiadem – w tomie *Święci i świętość w języku, literaturze i kulturze* (Red. H. Leleń, T. Żurawlew. Kraków 2018). Stanowi ona istotny przyczynek do badań prowadzonych m.in. na gruncie teolingwistyki.

Profesor Jadwiga Puzynina była członkinią licznych gremiów naukowych, m.in. założonego przez siebie Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN (który od roku 2019 działa jako Komisja Etyki Komunikacji w Polskiej Akademii Umiejętności), Komitetu Językoznawstwa PAN, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Za swoje zasługi dla nauki i kultury polskiej otrzymała na przestrzeni minionych lat wiele państwowych wyróżnień i odznaczeń. 3 maja 2024 r. na mocy decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej została Damą Orderu Orła Białego.

Pogrzeb Pani Profesor odbył się 15 lutego 2025 r. w asyście wojskowej. Została pochowana w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Jej życiowa i naukowa postawa pozostaje w naszej wdzięcznej pamięci znakiem radykalnej i bezkompromisowej uczciwości – świadectwem wierności najpiękniejszemu ideałom.

ARTYKUŁY

Mirosława Sagan-Bielawa
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2940-9259>
e-mail: m.sagan-bielawa@uj.edu.pl

**„Czy *kapusta kiszona* i *kapusta kwaszona* to to samo?”.
Wariantywność leksykalna *kisić* –
kwasić w dobie internetu**

**„Are *kapusta kiszona* and *kapusta kwaszona* the same?”.
Lexical variation of *kisić* and *kwasić* in the Internet era**

Abstrakt

Tematem artykułu jest różnicowanie znaczeń synonimów leksykalnych *kisić* / *kwasić* ‘poddawać fermentacji, chronić przed zepsuciem’ oraz form pochodnych (np. *kiszenie*, *kwaszenie*, *kiszony* / *kwaszony* ogórek, *kiszona* / *kwaszona* kapusta). Niektóre media lifestyle i portale internetowe poświęcone kulinariom lub zdrowemu odżywianiu rozpowszechniają twierdzenie, że kwaszenie jest procesem innym niż kiszenie, polega na przyśpieszonej, „sztucznej” fermentacji z zastosowaniem octu i jest stosowane w przemysłowej produkcji żywności. Zwolennicy tej tezy nie uznają argumentów naukowych, podważają opinie językoznawców, że *kisić* i *kwasić* to synonimy o długiej tradycji. Analiza treści publikowanych w internecie pokazuje, że świadomość zróżnicowania regionalnego tego słownictwa jest nikła. Dla wielu użytkowników polszczyzny różnica pomiędzy wyrażeniami *kiszona kapusta* a *kwaszona kapusta* opiera się na opozycji naturalny – sztuczny, tradycyjny – przemysłowy. Interesujące jest to, że w XXI w. ekspansywna okazuje się leksyka, którą w drugiej połowie XX w. językoznawcy uznawali za recesywną (*kisić*, *kiszony*, *kiszenie*, *kiszanka* itp.). W tych przemianach językowych rolę odgrywają różnorodne czynniki: przeobrażenia stylu życia, sprzyjająca upowszechnianiu regionalizmów komunikacja internetowa oraz zwrot w postawach wobec zróżnicowania polszczyzny.

Słowa kluczowe: *kisić* / *kwasić*, wariantywność językowa, regionalizmy, postawy wobec języka, zmiany semantyczne

Abstract

The article concerns the differentiation between synonyms *kisić* and *kwasić* [in English both defined as] ‘to pickle through anaerobic fermentation in brine’ and related nominal and adjectival forms (i.e. *kiszenie* / *kwaszenie* ‘pickling’, *kiszony* / *kwaszony* ogórek ‘pickled cucumber’, *kiszona* / *kwaszona* kapusta ‘pickled cabbage, sauerkraut’). Some lifestyle media and Internet portals devoted to cooking or healthy foods claim that the process named *kwaszenie* (not *kiszenie*) is found in industrial food production and involves

accelerated ‘artificial’ fermentation using vinegar. Supporters of this thesis do not accept scientific arguments and question linguists’ opinions that *kisić* and *kwasić* have been Polish synonyms for a long time. Analysis of Internet content shows that awareness of the former regional variation is disappearing. For many people, the difference between the expressions *kiszona kapusta* and *kwaszona kapusta* is related to the opposition between natural and artificial, traditional and industrial. It is interesting that the vocabulary (*kisić*, *kiszony*, *kiszenie*, *kiszonka*) which was considered recessive in the second half of the 20th century is gaining popularity in the 21st century. The important role in these changes is played by heterogeneous factors, such as lifestyle changes, the possibility of spreading regionalisms on the Internet, and the shift in attitudes toward language variation.

Keywords: *kisić* / *kwasić*, language variation, attitudes toward language, regionalisms, semantic changes

Tematem artykułu jest obserwowane w ciągu ostatnich kilkunastu lat różnicowanie znaczeń czasowników *kisić* – *kwasić*, a także form pochodnych słowotwórczo: *kiszenie*, *kwaszenie*. Przedmiot zainteresowania stanowi jedno wspólne znaczenie tych wyrazów: ‘poddawać fermentacji, chroniąc przed zepsuciem’¹ (WSJP PAN), reprezentowane m.in. przez parę często używanych w polszczyźnie imiesłowów *kiszony* – *kwaszony*, np. w nazwach tradycyjnych polskich produktów (*kiszone ogórki*, *kwaszona kapusta*, *kapusta kiszona* itd.). Umieszczone w tytule artykułu pytanie znalazło się w 2022 r. w jednym z nagłówków na popularnym portalu kulinarnym „Przyslij Przepis”. Nagłówek miał dodatkowo przyciągnąć uwagę czytelnika kategoriycznym stwierdzeniem „Odpowiedź jest tylko jedna”. Może być ona zaskoczeniem dla językoznawcy, bo z lektury tekstu dowiadujemy się, że:

[...] kapusta kwaszona, choć wygląda podobnie, jest czymś zupełnie innym. Zamiast *kisić*, zalewa się ją octem z przyprawami i cukrem. Niestety, przez brak procesu fermentacji, kapusta kwaszona nie zawiera dobroczynnych probiotyków i tym samym nie ma tylu właściwości zdrowotnych, co kapusta kiszona (<https://www.przyslijprzepis.pl/artukul/czy-kapusta-kiszona-i-kwaszona-to-to-samo-odpowiedz-jest-tylko-jedna>, 29.08.2022)².

Istnienie tych dwóch konkurencyjnych nazw językoznawcy tłumaczą zróżnicowaniem regionalnym słownictwa, nie znaczeniem. Pod koniec XX w., a więc stosunkowo niedawno, wątpliwości użytkowników polszczyzny co do wyboru jednego z synonimów *kisić* – *kwasić* mogły wynikać wprost z przekonania, że ograniczone geograficznie nazwy (tu: *kisić*) są mniej wskazane w obiegu oficjalnym. Natomiast powyższy przykład ilustruje

¹ W artykule pomijam inne, niesynonimiczne znaczenia tych czasowników, jak np. *kisić* ‘przechowywać zbyt długo’, *kwasić* ‘psuć nastrój’ (WSJP PAN).

² W cytatach zaczerpniętych z internetu pozostawiam oryginalną pisownię i wyróżnienia czcionki. Wraz z adresem strony podaję datę publikacji tekstu lub – jeśli nie można jej ustalić – datę dostępu. Materiał był zbierany w okresie od grudnia 2023 r. do maja 2024 r.

zjawisko, którego podłożem jest skłonność do poszukiwania czy do nadawania synonimom jakichś szczególnych, dodatkowych znaczeń. O podobnych przypadkach różnicowania zakresu semantycznego synonimów *kiszony* – *kwaszony* pisała Monika Szymańska w rozprawie doktorskiej poświęconej statusowi regionalizmów w świadomości użytkowników języka polskiego (Szymańska 2011: 107–110). Analiza wpisów internetowych doprowadziła badaczkę do następującego wniosku:

[...] wyrażenie *kwaszona kapusta* dla wtajemniczonych w arkana kulinarne i specjalistów dietetyków ma jeszcze jedno znaczenie (lub: odcień znaczeniowy) – może oznaczać produkt uzyskany inną drogą niż tradycyjna obróbka. W tym znaczeniu *kwaszona kapusta* to ‘kapusta poddana działaniu kwasu’ czyli warzywo przyprawione kwasem (na przykład octem). Byłby to sygnał dla konsumenta, że oferuje mu się szczególnego rodzaju produkt (zazwyczaj niżej oceniany przez specjalistów w dziedzinie żywienia) (Szymańska 2011: 108).

Nowsze dane, treści pochodzące ze stron internetowych poświęconych zdrowemu żywieniu i sztuce kulinarnej, których przykłady zostaną zaprezentowane poniżej, potwierdzają utrwalanie się tego kolejnego – nienotowanego w słownikach – znaczenia czasownika *kwasić* oraz form pokrewnych.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na nieoczekiwaną ewolucję semantyczną wyrazów *kwasić*, *kwaszenie*, *kwaszony*, która nie idzie w parze z wcześniejszymi przewidywaniami językoznawców co do losów synonimów *kisić* – *kwasić*. Stanowi on też próbę wyjaśnienia, jaka może być przyczyna wartościującego różnicowania przez użytkowników polszczyzny znaczenia tych dotychczasowych wariantów leksykalnych.

Obecna w uzusie repartycja znaczeń (*kiszone* ‘fermentujące naturalnie’ – *kwaszone* ‘fermentujące w sposób sztuczny’) nie ma poświadczenia w słownikach. Przegląd wydawanych w ciągu ostatnich czterech dekad słowników języka polskiego (zob. ISJP, PSWP, SJP PWN, SWJP, WSJP PAN, WSJP PWN) pokazuje, że w jednym znaczeniu *kwasić* i *kisić* oraz wyrazy pochodne słowotwórczo (*kiszeniak* – *kwaszeniak*, *kiszonka* – *kwasonka*) są synonimami, bez żadnych odcieni znaczeniowych, np.:

kisić – **ukisić** ‘poddawać fermentacji; kwaszić, zakwaszać’: Kisić ogórki, kapustę (SWJP),

kwasić – **ukwasić I** ‘o warzywach, owocach i innych produktach pochodzenia roślinnego: poddawać procesowi fermentacji mlekowej w celu konserwacji i uzyskania określonych walorów smakowych’: Kwasić kapustę, buraki, ogórki (SWJP),

kisić ‘poddawać fermentacji’ (SJP PWN),

kwasić ‘konserwować warzywa, owoce i inne surowce roślinne przez poddawanie ich fermentacji mlekowej’ (SJP PWN),

kiszony „o surowcach roślinnych (głównie warzywach): poddany fermentacji mlekowej” [...] *Bliskożnaczne*: kwaszony (PSWP),

kiszonka to 1. karma dla zwierząt domowych z zakiszonych roślin lub ich części, np. liści kukurydzy lub buraków cukrowych. 2. kiszzone warzywa. *Kiszonka z kapusty pekińskiej jest zdrowa i bardzo delikatna.* [= kwaszonka] (ISJP),

kwaszeniak ‘ogórek nadający się, przeznaczony do kwaszenia; kiszeniak’ (WSJP PWN).

Kwasić i *kisić* łączy ponadto etymologia. Od prasłowiańskiego **kysnŏti* ‘zacząć ulegać fermentacji, zacząć kwaśnieć’ pochodzi czasownik kauzatywny **kvasiti* ‘powodować, że coś kiśnie, fermentuje’³ (SEJPBor).

Choć nie odnotowują tego cytowane słowniki języka polskiego, wyrażenia *kwaszona kapusta*, *kwaszone ogórki* są tradycyjnie przypisywane warszawskiej odmianie polszczyzny ogólnej, natomiast *kiszzone ogórki*, *kiszona kapusta* mają być reprezentantami polszczyzny krakowskiej (Zaręba 1973: 253; Kopaliński 1987: 935; Miodek 2002: 310; Ochmann, Przybylska 2019: 189)⁴. Nie wymieniał ich Kazimierz Nitsch (1914) w zestawieniu „odrębności słownikowych” Krakowa, Warszawy i Poznania, ale taki podział regionalny pojawił się w dyskusji na temat najbardziej charakterystycznych wyznaczników dialektów kulturalnych dawnego Królestwa Polskiego i dawnej Galicji, dyskusji toczonej na łamach „Języka Polskiego” jeszcze krótko po zakończeniu II wojny światowej (*Różnice* 1948–1949). *Kwasić* i *kisić* miały być jedną z różnic leksykalnych, przy czym redakcja stwierdzała: „*kwaszone* ogórki i *kapusta* zdają się szerzyć na szkodę *kiszonych*. Geografia szczegółowej nie znana, poza tym że na południu trwają *kiszzone*; ale np. w Wielkopolsce?” (*Różnice* 1949: 139–140).

W drugiej połowie XX w. czasownik *kisić* i formy pokrewne były uznawane za warianty recesywne, wypierane przez *kwasić* i pochodne. Co warto podkreślić, przyznawali to zarówno językoznawca warszawski Witold Doroszewski, jak i językoznawca krakowski Alfred Zaręba (W.D. 1963: 96–97; W.D. 1968: 344; Zaręba 1973: 253). W przeciwieństwie do Zaręby Doroszewski w poradach udzielanych na łamach „Poradnika Językowego” nie wspominał w ogóle o istnieniu różnic regionalnych. Odpowiadając na pytanie czytelniczki, czy jeżeli Polski Komitet Normalizacyjny stosuje ter-

³ Rdzenne **y* przechodzi w **va* w formach pochodnych **kvasiti*, **kvasъ* (SEJPBor).

⁴ *Kapusta kiszona* i *kiszzone ogórki* są wymieniane jako typowe regionalizmy krakowskie na różnego rodzaju stronach internetowych (zob. np. <<http://zwiedzaj.krakow.pl/?sownik-polsko-krakowski,39>>, <https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski_-_Regionalizmy_krakowskie>, <<http://www.uce.pl/krk/rozwiniecie.html>>, dostęp: 30.08.2024). Form tego typu nie znajdziemy natomiast wśród przykładów regionalizmów w popularnym internetowym kompendium „Dialekty i gwary polskie” (Karaś bd.).

min *kwaszenie*, nie należałoby używać analogicznego terminu *kwaszonki* – nie *kiszonki* – nie rozstrzygnął ostatecznie tej kwestii. Zaznaczył jednak, że „formy *kisić*, *kisnąć* należą do tych, których «potencjał życiowy» raczej słabnie, są one używane w języku potocznym coraz rzadziej” (W.D. 1968: 344). Alfred Zaręba podkreślał z kolei, że zmiany zachodzą przede wszystkim w sferze oficjalnej, w handlu i w usługach gastronomicznych, a ich przyczyny „mają charakter socjolingwistyczny” (Zaręba 1973: 255). Według niego słownictwo zapisane w przepisach i wykazach sporządzanych w Warszawie przejmują w Małopolsce przede wszystkim „przybysze, nowi mieszkańcy (czy tylko pracownicy) miast”, ze słabą znajomością języka literackiego i krakowskiego dialektu kulturalnego. Jeszcze na początku XXI w. Jan Miodek pisał: „Ubolewam nad tym, że coraz częściej formy wywiedzione od czasownika *kisić* wypierane są przez konstrukcje *kwasić*, *kwaszenie*, *kwaszony*, *zakwaszony*, *kwasowy*” (Miodek 2002: 310). Warto dodać, że *kwaszone ogórki* według przeprowadzonych przez M. Szymańską (2011: 110) badań ankietowych nie zostały uznane w większości odpowiedzi⁵ za regionalizm, raczej za formę ogólnopolską, nienacechowaną terytorialnie.

Wbrew temu, co twierdziły autorytety językoznawcze przez pół wieku, *kisić*, *kiszony*, *kiszenie* utrzymują się dość dobrze w polszczyźnie potocznej. Potwierdzają to np. badania prowadzone w miastach południowej Polski, w Pilźnie i w Zawierciu (Nowak 2011; Wojciechowska 2012). Ich autorki wnioskuje dość kategorycznie: „Do ziemniaków podaje się *kwaśne mleko* (*zsiadłe mleko* należy raczej do słownictwa biernego) lub *kiszone ogórki* (nigdy: *kwaszone*)” (Nowak 2011: 214), „Obcy jest im czasownik *kwasić* i nigdy nie mają do czynienia z *kwaszoną* kapustą lub *kwaszonymi* ogórkami” (Wojciechowska 2012: 138).

Można nawet zaryzykować twierdzenie, że wariant *kisić* wraz z pochodnymi, który teoretycznie miał zanikać w polszczyźnie ogólnej, stał się w XXI w. bardziej ekspansywny. Wyszukując w korpusie Monco⁶ frazy *kisić* / *kwasić* *ogórki*, *kisić* / *kwasić* *kapustę*, przekonamy się, że w portalach internetowych ilościowo przeważają połączenia z tym pierwszym czasownikiem. Wyniki wyszukiwania pokazują tam 3749 zdań z wyrażeniami i zwrotami: *kisić* *kapustę*, *kiszenie* *kapusty*, *kiszona* *kapusta* oraz 2352 zdania z *kisić* *ogórki*, *kiszenie* *ogórków*, *kiszone* *ogórki*. Odpowiedników z wyrazami *kwasić*, *kwaszenie* jest dużo mniej – 177 zdań z rzeczownikiem *kapusta*, 144 zdania z rzeczownikiem *ogórek*. Podobne wnioski podpowiada

⁵ Badania przeprowadzono z udziałem 66 mieszkańców miast Górnego Śląska.

⁶ Monco, <monco.frazeo.pl>, dostęp: 30.08.2024.

też przegląd portalu kulinarnego „Przyslij Przepis”⁷, który jak wspomniano na wstępie, upowszechnia twierdzenie, że proces kwaszenia nie jest tożsamy z kiszeniem. Paradoksalnie, dostępna na portalu wyszukiwarka traktuje *kwaszone* i *kiszone* jako synonimy, bo niezależnie od tego, który wyraz wpisujemy, otrzymujemy łączne wyniki, zarówno z jedną, jak i drugą formą. Zainteresowani mogą znaleźć tam np. ponad tysiąc przepisów na przetwory zwane w zdecydowanej większości ogórkami *kiszonymi* lub na dania, których są one składnikiem. Większą wariantywność obu form można zauważyć w przypadku połączeń z rzeczownikiem *kapusta*⁸.

W tym miejscu należy podkreślić rolę internetu w rozpowszechnianiu teoretycznie zanikających elementów językowych. Zawartość popularnych serwisów, na których można opublikować własny przepis, współtworzą amatorzy gotowania pochodzący z różnych stron Polski, o różnym wykształceniu. Udostępniając swoje ulubione, sprawdzone, niekiedy przekazywane z pokolenia na pokolenie przepisy, często są nieświadomi, że zapisane tam słownictwo nie jest powszechnie używane lub ma inne znaczenie w niektórych odmianach polszczyzny, więc go nie unikają⁹. Jeśli przepis spotka się z uznaniem użytkowników sieci, zwiększy się zasięg i mniej popularnych form językowych.

Obecnie czasownik *kisić* i formy pokrewne – w interesującym nas znaczeniu – nie tylko wydają się górować frekwencyjnie nad swoimi odpowiednikami, ale na zasadzie kontrastu zyskują także bardziej pozytywny odcień znaczeniowy. Wcześniejsze obserwacje M. Szymańskiej (2011), o których była mowa we wstępie artykułu, potwierdzają treści dostępne w portalach kulinarnych i lifestylowych (np. „Smakosze”, „Przyslij Przepis”, „Haps”, „Sma-ker”, „Akademia Smaku”, „Interia Kobieta”), a także na stronach sklepów internetowych prowadzonych przez producentów żywności (np. „Ogródek Dziadunia”, „Vita-Smak”, „Krokus”, „Brassica”). Nie wszyscy użytkownicy polszczyzny uznają *kwasić* i *kisić* za synonimy. Bez trudu można znaleźć artykuły przestrzegające przed produktami z *kwaszony* w nazwie, zwłaszcza jeżeli chodzi o popularne w polskiej kuchni przetwory z ogórków czy kapusty:

Ogórki kwaszone często znajdziemy na sklepowych półkach. Wyglądają podobnie jak kiszzone, jednak to zupełnie inne ogórki. Podczas kiszenia dochodzi do fermentacji mlekowej, dzięki temu ogórki mają charakterystyczny smak i zapach. Z kolei

⁷ Zob. <<https://www.przyslijprzepis.pl/>>, dostęp: 23.07.2024.

⁸ O tym, że w Narodowym Korpusie Języka Polskiego przeważa *kisić* w połączeniu z rzeczownikiem *ogórki* wspominał też Mirosław Bańko (2012), pisząc o wariantywności *kiszone* – *kwaszone* w Poradni Językowej PWN.

⁹ Jest to zresztą zjawisko charakterystyczne dla wielu innych obszarów komunikacji internetowej (zob. Kucharzyk 2018: 86–88).

producenci ogórków kwaszonych przyspieszają ten proces, zalewając ogórki gotową już zalewą, najczęściej na bazie octu (<https://haps.pl/Haps/7,167709,28745294,czym-roznia-sie-miedzy-soba-ogorki-czy-kiszone-i-kwaszone-to.html>, 01.08.2022).

W przypadku kapusty kiszonej – szczególnie się ją zamyka, by bakterie rozpoczęły proces fermentacji mlekowej (która trwa min. dwa tygodnie). [...] Kapusta kwaszona z kolei nie potrzebuje fermentacji. Poszatkowaną zalewa się octem z dodatkiem cukru i przypraw, a następnie pakuje do opakowań (nie tylko słoików, ale i np. foliowych worków czy plastikowych pudełek).

Jaka kapusta jest lepsza – kiszona czy kwaszona? [...] Jeśli zależy ci na zdrowszym wyborze, zdecyduj się na kapustę kiszoną (<https://smaker.pl/informacje-kapusta-kiszona-a-kwaszona-czym-sie-rozni-jakie-ma-wlasciwosci-kto-nie-powinien-jej-jesc,1924929,a,.html>, 07.02.2023).

Nigdy nie kupuj takiej kapusty. Jest źródłem konserwantów i może zrujnować twoje zdrowie [nagłówek – przyp. aut.] Kapusta kwaszona i kiszona, mimo że mają podobne nazwy, w rzeczywistości to dwa różne produkty. Ta z dodatkiem octu jest tylko marną podróbką prawdziwej, ulegającej procesowi fermentacji. Jakie są zasadnicze różnice między kiszoną a kwaszoną kapustą? Uważaj, by nie dać się nabrać na dietetyczne oszustwo (<https://kobieta.interia.pl/porady/news-nigdy-nie-kupuj-takiej-kapusty-jest-zrodlem-konserwantow-i-mo,nId,7195244>, 08.12.2023).

Z kapustą kiszoną łączy ją jedynie podobny wygląd. Początkowe etapy produkcji są takie same (szatkowanie i ubijanie). Jednak kolejne kroki diametralnie się różnią. Kapusta jest bowiem zalewana octem z dodatkiem cukru, przypraw oraz substancji konserwujących. Kapusta kwaszona nie potrzebuje czasu na fermentację, ponieważ ta nie zachodzi. Kapustę zalaną octem i resztą składników można od razu pakować w worki foliowe lub inne opakowania. Ponieważ fermentacja mlekowa nie zachodzi, w kapuście kwaszonej nie występują cenne dla zdrowia probiotyki (<https://akademiasmaku.pl/artukul/czym-rozni-sie-kapusta-kiszona-od-kwaszonej,84,14.03.2024>).

Rozróżnienie między kiszeniem i kwaszeniem nie jest wcale tak oczywiste. Wiele osób uważa, że warzywa kiszone i kwaszone to ten sam produkt. Tak naprawdę to dwa różne procesy konserwacji warzyw. **Kwaszenie wiąże się z użyciem octu i cukru**, co uniemożliwia przebieg naturalnej fermentacji. Wtedy konieczna jest pasteryzacja. Do kiszenia warzyw potrzebna jest tylko woda i sól. A **prawdziwe kiszenie wymaga z kolei sporo czasu**. I my w Ogórku [tak] Dziadunia doskonale o tym pamiętamy. Dlatego nasze warzywa kisimy długo, bez pośpiechu (<https://ogrodekdziadunia.pl/produkty/warzywa-kiszone/2-248>, 15.04.2024).

Co trzeba podkreślić, takie opinie nie są zgodne z wiedzą z zakresu technologii żywności, w terminologii specjalistycznej bowiem kwaszenie „polega na fermentacyjnym wytworzeniu kwasu mlekowego w surowcach, zwłaszcza roślinnych, głównie w warzywach” (Boruch, Król 1993: 157). Natomiast ocet – „negatywny bohater” cytowanych powyżej teorii – jest wykorzystywany do robienia marynat, w procesie zwanym zakwaszaniem, który „polega na utrwalaniu produktów za pomocą kwasu octowego o stężeniu 1–4% lub rzadziej kwasu cytrynowego, mlekowego, winowego” (Boruch, Król

1993: 157). Temat nieadekwatnego zdaniem konsumentów nazewnictwa stał się jednak na tyle nośny, że doczekał się zainteresowania ze strony Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Olsztynie. Inspektorat wydał stosowną informację „dla producentów kwaszonych/kiszonych [podkreśl. aut.] przetworów warzywnych woj. warmińsko-mazurskiego” (*Informacja* 2019), w której przypomina, że:

[...] jeżeli producent stosuje ww. dodatki [kwas octowy lub inny – przyp. aut.] w procesie produkcji omawianych przetworów w celu zabezpieczenia ich przed rozwojem drobnoustrojów, to powinno skutkować to zmianą nazwy produktu np. **kapusta utrwalana kwasem octowym, z podaniem ilości dodanego kwasu (jego zawartości w produkcji)** (*Informacja* 2019).

Ewolucja znaczeniowa synonimów *kiszony* – *kwaszony* nie jest jedynie teoretycznym problemem lingwistycznym. Ma swoje wymierne skutki finansowe, ponieważ opinia szerzona w sieci może zaszkodzić sprzedaży produktów mających w nazwie imiesłów *kwaszony*. Próbują więc walczyć z nią niektórzy producenci żywności, umieszczając na swoich stronach następujące wpisy:

Słowo „kiszony” i „kwaszony” według słownika języka polskiego i według podręczników technologii oznacza dokładnie ten sam proces, czyli po prostu kiszenie (kwaszenie) warzyw w sposób naturalny w wyniku działalności bakterii kwasu mlekowego (<https://przetwory.com/ogorki-kiszone-a-kwaszone>, 19.12.2023).

Kiszeniem/ kwaszeniem warzyw zajmujemy się już od czterech pokoleń. Przez cały okres naszej działalności nazwy **ogórki kiszone** i **ogórki kwaszone** były traktowane jako synonimy (<https://vitasmak.pl/kiszone-czy-kwaszone>, 02.05.2024).

Inna z firm sprzedających w sklepie internetowym kapustę charsznicą¹⁰ odwołuje się do autorytetu specjalistów językoznawców, cytując pod nagłówkiem „Kiszona czy kwaszona”¹¹ wypowiedzi Krystyny Długosz-Kurczabowej (2004) i Jana Miodka (2021), w których odnoszą się oni do tych wątpliwości. Na stronie firmy brak komentarzy, ale trzeba dodać, że cytowane wyjaśnienia, iż obie formy są poprawne, spotkały się z krytyką użytkowników sieci w innych miejscach. Porada K. Długosz-Kurczabowej – opublikowana pierwotnie w Poradni Językowej PWN – udostępniona na portalu poświęconym zdrowemu żywieniu została tam niezbyt chętnie skomentowana, autorkę posądzono o upowszechnianie „kuriozalnych rzeczy” (zob. Szymańska 2011: 108). Komentarze o podobnej treści znalazły się także pod wpisem Jana Miodka na facebookowym profilu „Słownik polsko@polski”:

¹⁰ Charsznicka kapusta kwaszona / kiszona [taka dokładnie podwójna nazwa – przyp. aut.] znajduje się na Liście produktów tradycyjnych prowadzonej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jako tradycyjny produkt z województwa małopolskiego (zob. <<https://www.gov.pl/web/rolnictwo/charsznicka-kapusta-kwaszona>>, dostęp: 03.02.2022).

¹¹ Zob. <<http://kiszonakapusta.pl/index.php/pl/>>, dostęp: 24.07.2024.

Kiszony – naturalnie

Kwaszony – zakwaszony kwasem

Zawsze trzeba zwracać uwagę jak się kupuje, to nie to samo znaczenie

Bzdura. Kapusta kiszona a kwaszona to kolosalna różnica. Kiszenie jest procesem naturalnym zaś kwaszenie to dodatek octu.

Nie zgad[z]am się! To dwa różne procesy. Proszę poczytać na czym polegają i nie wprowadzać czytelników w błąd (<https://www.facebook.com/photo.php?fbid=4546177098762282&id=130017820378254&set=a.538998789480153>, 13.03.2024).

Również odpowiedź, której w poradni PWN udzielił Mirosław Bańko (2012), że *kisić* / *kwasić* są równoznaczne, spotkała się z krytyczną, choć bardziej stonowaną, uwagą użytkowniczkii portalu:

Z moich obserwacji w sklepach spożywczych wynika, że dziś *kiszone* i *kwaszone* to nie to samo. Przetwórcy żywności mają najwyraźniej swój język branżowy. Ogórki kwaszone są swego rodzaju przyspieszoną wersją ogórków kiszonych, uzyskaną szybko, sztucznie, bez udziału naturalnie pojawiających się bakterii (<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kiszono-kwaszono;12929.html>, 6.03.2022).

Nie oznacza to, że tę innowację semantyczną przyjmują wszyscy bezrefleksyjnie i w pełni ją akceptują. Dyskutanci na forach internetowych, w mediach społecznościowych i na blogach dzielą się również nieco odmiennymi spostrzeżeniami, np.:

Coś mi się wydaje, że internauci z 15 lat temu wrzucili nieznanie im słowo kwaszenie (albo raczej nieużywane) jako coś gorszego od kiszenia i pooszło w przestrzeń polskiego internetu mocno (https://forum.gazeta.pl/forum/w,77,166283502,166283502,kiszenie_kwaszenie.html#google_vignette, 02.07.2018).

Też ostatnio doczytałam, że to żadna różnica. Powiem szczerze, że zaskoczyła mnie ta informacja (<http://www.poradyherrbaty.pl/2017/03/kapusta-kiszonka-czy-kwaszona-ktora.html>, 05.08.2022).

Znajdziemy też wypowiedzi, które wobec sporu zachowują żartobliwy dystans: „Tak, czy siak – PYCHA!”¹².

Wracając do fragmentu cytowanej wyżej krytycznej wobec M. Bańki uwagi, zauważmy, że dotyczy ona aktualnego użycia wyrazów w nazewnictwie handlowym („dziś [podkreśl. aut.] *kiszone* i *kwaszone* to nie to samo”), a nie pierwotnego znaczenia. Przynajmniej część zwolenników tej tezy ma świadomość dotychczasowego neutralnego znaczenia wyrazów *kwasić*, *kwaszone*, *kwaszenie*. Jedną z uczestniczek forum dyskusyjnego w wątku

¹² Interpunkcja oryginalna. Zob. <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=4546177098762282&id=130017820378254&set=a.538998789480153>, 13.03.2024.

zatytułowanym „Kiszenie – kwaszenie” opowiada następująco o zmianach własnego poczucia językowego:

Pochodzę z bardzo centralnego Mazowsza (Warszawa) i jestem na tyle „wiekowa”, że pamiętam iż słyszało się w sklepie „poproszę kilo ogórków, czy kapusty „kwaszonej” i nikomu do głowy nie przychodziło, że mogłaby to być kapusta, czy ogórki nieukiszone w naturalnym procesie. Używano tego zamiennie. Od paru jednak lat zauważyłam, że kapusta bywa jakaś „dziwna”, jakby nieukiszona i ku swojemu ogromnemu zdziwieniu usłyszałam, że zamiast kisić kapuchę, jak pambóg przykazał, zalewa się ją rozmaitymi kwaśnymi cudami, i chyba najbardziej „zdrowy” z nich jest ocet, choć wówczas trudno mówić o ukiszeniu kapusty. Więc twierdzę, że owszem, w tej chwili kiszenie i kwaszenie to zdecydowanie co innego (https://forum.gazeta.pl/forum/w,77,166283502,166283502,kiszenie_kwaszenie.html#google_vignette,02.07.2018).

Według teorii szerzonej w sieci wśród miłośników zdrowego żywienia kwaszenie jest próbą oszukiwania konsumenta, jako termin ulega zatem degradacji. Jak przeczytamy na jednym z portali kulinarnych, „ogórki kwaszone to ogórki kiszzone produkowane niższym kosztem i w bardzo szybki sposób” (Patacz 2022). Mówiąc inaczej, kwaszone to „gorsze” kiszzone. Innowacja semantyczna w przypadku *kwasić* i pochodnych polega na pogorszeniu treści wyrazu, o którym – jak stwierdza Danuta Buttler – „można mówić i wtedy, gdy w nowym użyciu zachowuje on wprawdzie charakter neutralny stylistycznie i emocjonalnie, ale oznacza realia uznane za gorsze, mniej ważne, mniejsze niż jego pierwotny desygnat” (Buttler 1978: 134). W omawianym przypadku oznacza to inny niż tradycyjny proces przygotowania produktu spożywczego i automatycznie – jego niską jakość, mniejszą wartość odżywczą.

W dyskusjach internetowych na temat *kisić* i *kwasić* ujawniają się zjawiska typowe dla współczesnego dyskursu kulinarnego, w którym ważne miejsce zajmuje podział na jedzenie zdrowe i niezdrowe, „naturalne” vs. „sztuczne”. Badania korpusowe pokazują np., że w polskich mediach *zdrowa żywność* / *dobra żywność* / *naturalna żywność* są nacechowanymi pozytywnie wyrażeniami ekwiwalentnymi (Biardzka 2017: 17–19), a żywność uznaną za niezdrową określa się m.in. mianem „chemii” (Kładczyński 2017: 97). Należy zauważyć, że na tej samej zasadzie przeciwstawia się w cytowanych powyżej wypowiedziach produkty z nazwy *kwaszone* produktom *kiszonym*. Kiszenie „jest procesem *naturalnym*”, „prawdziwe kiszenie wymaga z kolei sporo czasu”. Natomiast kwaszenie „uniemożliwia przebieg *naturalnej* fermentacji”, kwaszone produkty to „nieukiszone w *naturalnym* procesie”, „bez udziału *naturalnie* pojawiających się bakterii”. Kwaszona kapusta „jest tylko marną podróbką *prawdziwej*” – głosi sieć.

Zajmująca się zagadnieniem kultury żywienia socjolożka Agata Bachórz stwierdza, że toczące się na forach internetowych spory bardzo często dotyczą tego, co uznajemy za „prawdziwe” jedzenie. W następujący sposób opisuje ona charakterystyczne zachowania uczestników internetowych dyskusji:

W mniej lub bardziej ukryty sposób, z użyciem różnych kryteriów, dzieli się potrawy oraz artykuły spożywcze na te, które zasługują na etykietę „prawdziwości”, jak i te, które nie spełniają odpowiednich wymogów. [...] Prawdziwymi są po pierwsze potrawy uważane za naturalne, przy czym należy pamiętać, że naturalność ta podlega ciągłym negocjacjom (Bachórz 2014: 297–298)¹³.

Jak zauważa badaczka, w burzliwych nierzadko sporach ujawnia się nie tylko dbałość o jakość potraw, ale uderza brak zaufania do wszelkich procesów technologicznych, do produktów „kupnych” i „sklepowych”. Stali bywalcy forów kulinarnych za cenną umiejętność uznają „deszyfrowanie zakłamań” dotyczących żywności. Zdaniem badaczki, towarzyszy temu poczucie wyższości wobec „ignorantów” (Bachórz 2014: 305), co możemy zresztą zauważyć w przytaczanych wcześniej komentarzach internetowych.

Opisywana tu zmiana semantyczna, różnicowanie znaczeń dotyczących synonimów *kisić / kwasić*, *kiszone / kwaszone* itp., ma niewątpliwie swoje podłoże kulturowo-społeczne. Wynika m.in. właśnie z buntu przeciwko nowoczesności, charakterystycznego dla czasów współczesnych lęku przed niezdrową, „skażoną chemią” żywnością. Na marginesie jednak należy zostawić rozważania na temat zasadności przekonań o rzekomej nieuczciwości producentów żywności, ponieważ wychodzą one daleko poza sferę lingwistyczną. Dla językoznawcy ważnych będzie tutaj kilka innych wniosków, dotyczących wariantowości w języku polskim.

Rozpowszechnieniu teorii o różnicach znaczeniowych pomiędzy *kisić* a *kwasić* sprzyja niewątpliwie częsta wśród Polaków podejrzliwość czy – jak nazywają to autorzy raportu „Postawy wobec języka” – niechęć wobec wariantowości, potrzeba „komfortu wynikającego z obcowania z akceptowanymi [przez siebie – przyp. aut.] formami” (Kłosińska i in. 2017: 114–115). Podważanie kompetencji językoznawców, czego przykłady zostały przedstawione w artykule, wynika nie tylko z poczucia wyższości wobec „kulinarnego ignoranta”. Może ono – o czym pisze m.in. Marian Bugajski – wiązać się z tym, iż „użytkownik współczesnego języka polskiego trudno się godzi z istnieniem wszelkiego rodzaju form obocznych” (Bugajski 2006: 49). Postawę tę mogli przez lata wzmacniać sami językoznawcy, wypowiadając się na temat wariantów w podobny sposób, jak Witold Doroszewski w sprawie

¹³ Innym kryterium autentyczności wyróżnionym przez A. Bachórz (2014) jest zgodność przepisu z tradycją, z oryginalnymi (np. narodowymi czy regionalnymi) recepturami.

wyrażeń *kiszone ogórki*, *kwaszone ogórki*: „znaczą to samo, więc jedno z nich jest zbyt i lepiej dokonać między nimi wyboru” (W.D. 1968: 344).

Upowszechnienie polszczyzny ogólnej, wypracowanie jednolitego wzorca komunikacji, było wpisane w plan modernizacji społeczeństwa w XX w., ale tak ukształtowała się – powiedzmy, jako skutek uboczny modernizacji – nieprzychylna postawa wobec regionalizmów. Słownictwo przypisywane jednemu regionowi, np. ograniczone do południowej Polski czy Wielkopolski, potraktowano jako podrzędne w stosunku do słownictwa ogólnopolskiego, „prowincjonalne” w negatywnym sensie, a więc raczej niewłaściwe w sytuacji oficjalnej. W odczuciu wielu użytkowników polszczyzny jest więc ono po prostu niepoprawne¹⁴. Stąd też bierze się odwrotna reakcja, obserwowana przez badaczy, czyli uznawanie za regionalizm wszystkiego, co w jakikolwiek sposób odbiega od normy, w tym błędów językowych i archaizmów (Szymańska 2015: 374; Kucharzyk 2023: 105). Z drugiej strony, jak pisze M. Szymańska (2015: 375), „widoczna jest powszechność niektórych regionalizmów, a nawet ich swoista ekspansywność”. Umożliwia ją nieograniczony i egalitarny charakter kontaktów wirtualnych, które wpisały się na stałe w naszą codzienność. Duże znaczenie ma także przewartościowanie relacji centrum – peryferia, jakie zaszło na przełomie wieków również na płaszczyźnie językowej. Badania komunikacji internetowej prowadzone w ostatnich latach przez Renatę Kucharzyk dowodzą, że docenia się wartość komunikacyjną słownictwa regionalnego, jego użytkownicy wskazują na niewspółmierność leksyki ogólnopolskiej, mówienie wyłącznie standardem jest według nich „nienaturalne, nudne i bezbarwne” (Kucharzyk 2023: 107–109).

Dzisiaj peryferyjność się docenia, dlatego że stanowi odpowiedź na globalizację. Podkreślanie regionalności, związków z tradycyjną kuchnią (np. „kiszone jak dawniej”) nobilituje słownictwo, bo wpisuje się ono w modę na lokalność. Produkt identyfikowany jako regionalny, swojski, kojarzy się ponadto z naturalnością, o której była mowa w niniejszym artykule, a więc i ze zdrowiem, zdrowym odżywianiem. Wbrew zapowiedziom językoznawców sprzed ponad pół wieku *kiszony* nie okazał się wariantem recesywnym, wręcz przeciwnie – możemy obserwować jego ekspansję i w pewnym stopniu semantyczną meliorację. Tymczasem upowszechnione w drugiej połowie XX w. w ogólnopolskim handlu warianty *kwasić*, *kwaszone* odbierane są jako nazewnictwo oficjalne, oznaczające produkty „dużego” przemysłu spożywczego. Wartościowanie wariacji na zasadzie lepszy – gorszy może prowadzić

¹⁴ Świadczą o tym m.in. wypowiedzi zebrane w raporcie *Postawy wobec języka*, w których stawia się pytania o poprawność regionalizmów (lub form uznawanych za regionalne) (Kłosińska i in. 2017: 39–41).

do pejoratywizacji pewnych jednostek leksykalnych, nawet do wycofania ich z użycia. Nie ośmielam się jednak w tej chwili prognozować, czy „zniesławione” przez amatorów zdrowego żywienia wyrażenia *kwaszone ogórki*, *kwaszona kapusta* staną się wariantami recesywnymi.

Wykaz skrótów

- ISJP – Bańko M. (red.) (2014): *Inny słownik języka polskiego PWN*. Wyd. 2. T. 2. Warszawa.
- PSWP – Zgólkowa H. (red.) (1998): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 16–18. Poznań.
- SEJPBor – Boryś W. (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <<https://sjp.pwn.pl/>>, dostęp: 15.04.2024.
- SWJP – Dunaj B. (red.) (1999): *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 1. Warszawa.
- WSJP PAN – Żmigrodzki P. (red. nauk.) (2007–): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <<https://wsjp.pl/>>, dostęp: 15.04.2024.
- WSJP PWN – Dubisz S. (red.) (2018): *Wielki słownik języka polskiego PWN*. T. 2. Warszawa.

Literatura

- Bachórz A. (2014): *Jedzenie „prawdziwe” i „nieprawdziwe”? Kategoria autentyczności w internetowym dyskursie kulinarnym*. [W:] *Terytoria smaku. Studia z antropologii i socjologii jedzenia*. Red. U. Jarecka, A. Wieczorkiewicz. Warszawa, s. 293–319.
- Bańko M. (2012): *Kiszono, kwaszono*. „Poradnia Językowa PWN”, <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kiszono-kwaszono;12929.html>>, dostęp: 15.03.2024.
- Biardzka E. (2017): *Narzędzia badawcze francuskiej analizy dyskursu na przykładzie zdrowej żywności w dyskursie medialnym*. [W:] *Kuchnia i stół w komunikacji społecznej. Tekst, dyskurs, kultura*. Red. W. Żarski, T. Piasecki. Wrocław, s. 13–21.
- Boruch M., Król B. (1993): *Procesy technologii żywności*. Łódź.
- Bugajski M. (2006): *Język w komunikowaniu*. Warszawa.
- Buttler D. (1978): *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K. (2004): *Kwaszona czy kiszona?* „Poradnia Językowa PWN”, <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kwaszona-czy-kiszona;5196.html>>, dostęp: 15.03.2024.
- Informacja (2019): Informacja dotycząca sposobu znakowania kiszonych przetworów warzywnych (kapusta, ogórki). Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Olsztyn, <<https://www.gov.pl/web/wijhars-olsztyn/informacja-dotyczaca-sposobu-znakowania-kiszonych-przetworow-warzywnych-kapusta-ogorki>>, dostęp: 20.08.2024.
- Karaś H. (bd.): *Typy i przykłady regionalizmów*. „Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe”, <<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?11=podstawy-dialektologii&l2=typy-i-przyklady-mwr>>, dostęp: 04.04.2024.
- Kładoczny P. (2017): *Co dziś w jedzeniu jest niezdrowe i jak o tym mówimy?* [W:] *Kuchnia i stół w komunikacji społecznej. Tekst, dyskurs, kultura*. Red. W. Żarski, T. Piasecki. Wrocław, s. 93–101.
- Kłosińska K., Hącia A., Mandes S., Adamczyk M., Kielińska K. (2017): *Postawy wobec języka. Raport z badań przeprowadzonych w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Obserwatorium Kultury” 2016–2017*. Warszawa, <<http://postawywobecjezyka.uw.edu.pl/>>, dostęp: 08.09.2023.
- Kopaliński W. (1987): *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa.

- Kucharzyk R. (2018): *Wpływ regionalnych odmian języka na współczesną polszczyznę potoczną*. „Prace Językoznawcze” XX/3, s. 79–89. DOI: 10.31648/pj.4542.
- Kucharzyk R. (2023): *Regionalne różnice leksykalne w potocznej świadomości językowej*. „Gwary Dziś” 16, s. 99–111. DOI: 10.14746/gd.2023.16.8.
- Miodek J. (2002): *Słownik ojczyzny polszczyzny*. Wrocław.
- Miodek J. (2021): *Kwaszony czy kiszony?* „Słownik polsko@polski”, <https://www.facebook.com/Sownikpolskopolski/?locale=pl_PL>, dostęp: 13.03.2024.
- Nitsch K. (1914): *Odrębności słownikowe Poznania, Krakowa, Warszawy*. „Język Polski” II, z. 8–10, s. 261–270.
- Nowak I. (2011): *Regionalizmy leksykalne Pilzna na tle regionalizmów krakowskich*. „Język Polski” XCI, z. 2–3, s. 211–217.
- Ochmann D., Przybylska R. (red.) (2019): *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*. Wyd. IV popr. Kraków.
- Patacz M. (2022): *Czym się różnią ogórki kiszone od kwaszonych? Tylko nieliczni zdają sobie sprawę, bardzo łatwo o fatalną pomyłkę*. „Smakosze”, <<https://smakosze.pl/czym-sie-roznia-ogorki-kiszone-od-kwaszonych-jk-070722>>, dostęp: 06.05.2024.
- Różnice 1948–1949, *Różnice między językiem galicyjskim a królewickim*. Cz. 1: „Język Polski” XXVIII, z. 3, s. 89–93. Cz. 2: „Język Polski” XXIX, z. 3, s. 137–141.
- Szymańska M. (2011): *Regionalizmy językowe w świadomości użytkowników języka polskiego*. Praca doktorska. Katowice: Uniwersytet Śląski, <<https://rebus.us.edu.pl>>, dostęp: 12.05.2024.
- Szymańska M. (2015): *Regionalizmy a dialektyzmy – rozróżnienie w literaturze przedmiotu i w świadomości użytkowników języka*. „Język Polski” XCV, z. 4, s. 366–377.
- W.D. [Witold Doroszewski] (1963): *Objaśnienia zwrotów i wyrazów*. „Poradnik Językowy” 2, s. 93–100.
- W.D. [Witold Doroszewski] (1968): *Objaśnienia zwrotów i wyrazów*. „Poradnik Językowy” 6, s. 342–347.
- Wojciechowska A. (2012): *Wybrane regionalizmy krakowskie w mowie mieszkańców Zawiercia*. „Język Polski” XCII, z. 2, s. 132–141.
- Zareba A. (1973): *Ze zjawisk współczesnego języka polskiego. Administracja a prowincjonalizmy*. „Język Polski” LIII, z. 4, s. 251–258.

Leszek Szymański

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3812-3615>

e-mail: l.szymanski@in.uz.zgora.pl

An empirical investigation into the semantic field of the Polish modal verb *musieć* ('must')

Badanie empiryczne pola semantycznego polskiego czasownika modalnego *musieć*

Abstract

The empirical study described in the article examines the semantics of the Polish modal verb *musieć* ('must'). The modal verb *musieć* can express both root (deontic) and epistemic meanings in Polish. The first category includes obligation or necessity for an event to occur. The second category comprises expressions of the speaker's convictions that a given event exists or has occurred. The author attempts to disambiguate the meanings of *musieć* contextually. The study employs concepts derived from philosophy and adapts them to investigate authentic language samples recorded in the spoken subcorpus of the National Corpus of Polish. The analysis establishes the conversational backgrounds whose evaluation results in an epistemic or root readings of *musieć* and leads to the modal force of necessity. The study shows that one modal meaning results from a number of possible worlds a speaker evaluates. Some of them are directly related to the event the speaker expresses in the proposition. Their evaluation results in a root (deontic) meaning. Others are related to what the speaker thinks or what their opinion is. As a result, an epistemic meaning emerges. However, we cannot exclude that the speaker's primary opinion is based on their evaluation of the event.

Keywords: conversational background, epistemic modality, modality, root modality, semantic field of modal expressions, contextual disambiguation

Abstrakt

Artykuł opisuje empiryczne studium semantyki polskiego czasownika modalnego *musieć*. Czasownik *musieć* może wyrażać w języku polskim znaczenia zarówno rdzenne (deontyczne), jak i epistemiczne. Do pierwszej kategorii zalicza się znaczenia obowiązku i konieczności wystąpienia jakiegoś zdarzenia. Do drugiej – wyrażenie przekonania nadawcy, że dane zdarzenie istnieje bądź zaistniało. Autor tekstu podejmuje próbę kontekstowej dezambiguacji znaczeń wyrażanych przez polski czasownik *musieć*. W badaniu wykorzystano koncepcje wywodzące się z filozofii, które zaadaptowano do analizy autentycznych próbek języka zarejestrowanych w podkorpusie mówionym

Narodowego Korpusu Języka Polskiego. W wyniku przeprowadzonej analizy ustalono tła konwersacyjne, na podstawie ewaluacji których nadawca wyraża modalność epistemiczną lub rdzenną, co w efekcie prowadzi do wyrażenia modalnej siły konieczności. Badanie pokazuje, że jedno znaczenie modalne wynika z uwzględnienia kilku światów możliwych, których ewaluacji dokonuje nadawca. Część z nich wynika z bezpośredniej sytuacji wyrażonej przez nadawcę w sądzie logicznym. W wyniku ich ewaluacji powstaje znaczenie rdzenne (deontyczne). Inne z kolei wynikają z tego, co nadawca myśli lub jaką ma opinię. W efekcie powstaje znaczenie epistemiczne. Nie da się jednak wykluczyć, że prymarna opinia nadawcy bywa oparta na ocenie sytuacji.

Słowa kluczowe: tło konwersacyjne, modalność epistemiczna, modalność, modalność rdzenna, pole semantyczne wyrażen modalnych, dezambiguacja kontekstowa

1. Introduction¹

One of the most striking characteristics of modals discussed in literature is their ambiguity, which can be decoded when we take into account contextual clues (Hacquard 2006, 2010, 2011; Kratzer 1991, 2012). Needless to say, words are not typically uttered without a context (Hacquard 2011: 1490); which, nonetheless, does not always allow one to disambiguate a modal in accordance with the speaker's intention.

The study described below aims at presenting a method of contextual disambiguation of the Polish modal verb *musieć* (must). It therefore adapts the model of *the semantic field of modal expressions* (Kratzer 1991), and attempts to establish the conversational backgrounds that make up the meanings expressed with *musieć*. The study described in this paper is the first attempt to apply this adaptation of the Kratzerian concepts to a Polish modal (cf. Jędrzejowski 2015).² The empirical research material comes from Narodowy Korpus Języka Polskiego [The National Corpus of Polish] (Przepiórkowski et al. (eds.) 2012).

The paper has been organized into five sections. After the current Introduction, section 2 addresses the issue of modality and presents the model of *the semantic field of modal expressions* (Kratzer 1991), establishing thus the research framework. Next, section 3 provides a brief overview of the semantics of the Polish modal *musieć*. Section 4 discusses the analysis. The text closes with a conclusion in section 5.

¹ I would like to thank the anonymous Reviewers for their careful consideration of the manuscript as well as insightful comments.

² A description of the model of *the semantic field of modal expressions* is available in Polish as Szymański (2021b).

2. Modality and the modal flavors

Modality is a broad concept that has originated in philosophy. It has also gained the interest of logicians. In this study, it will be given attention from a linguistic point of view, combining concepts that derive from philosophy and logic.

Out of the multitude of its existing definitions, this study perceives *modality* as a semantic concept dealing with possibility and necessity (Kratzer 1991, 2012). This understanding of modality comes from modal logic. Even though classical logic does not deal with the semantics of modal expressions in natural languages, concepts that come from it can be successfully adapted to natural language analysis (see Portner 2009: 29–45 or Szymański 2022).

A variety of theoretical approaches as well as numerous ways in which natural languages can express modality have brought about its various classifications (see e.g. Bybee et al. 1994; Hengeveld 2004; Łapa 2021; Nauze 2008; Palmer 1986/2001; Portner 2009; Szymański 2015; van der Auwera and Plungian 1998; von Stechow 2006 or von Wright 1951). Literature distinguishes four stages in the studies on linguistic modality (Łapa 2021: 22–23). The first one is based on logical and formal grammars, thus it centers on contextless sentential modality (see also Portner 2009). The second one involves a contextually embedded interpretation of modality expressed in a sentence, which results from the development of pragmalinguistic concepts. The third one shifts its focus above the level of a sentence to the text level (cf. *discourse modality* in Portner 2009). The fourth one continues previously-established research traditions and applies the already-acknowledged apparatus to descriptions of modality in legal texts and metatext.

As far as typological approaches to modality are concerned, Polish scholarly literature tends to draw a distinction between *deontic* and *epistemic* modality (e.g. Grzegorzczkova 2010). Polonists do not distinguish *dynamic* modality as a separate category (see e.g. Rozumko 2019: 52–53). Some scholars also refer to *alethic* modality (e.g. Rytel 1982), and some others add a fourth type – *imperceptive* modality, in which the speaker stresses that they did not witness the event expressed in the proposition themselves (e.g. Koseska-Toszeńska and Kotsyba 2008; cf. *evidentiality* in Aikhenvald 2004).

In the present study, we will classify the meanings expressed with *musieć* as *root* or *epistemic*, which is motivated by the fact that the theoretical model we apply in the analysis also uses this dichotomy. Moreover, we will address other theoretical proposals which use it as well.

In order to establish the above-said root / epistemic dichotomy, we will investigate the *conversational backgrounds*, which Kratzer introduces in her 1991 model of *the semantic field of modal expressions*, which is presented below. The theoretical foundations of this framework come from modal logic, which treats modal operators as quantifiers over *possible worlds* (Hacquard 2011; Portner 2009). *Universal quantifiers* correspond to the expression of *logical necessity* (“it is necessary that”). *Existential quantifiers* correspond to the expression of *logical possibility* (“it is possible that”). Each of them is assigned an *accessibility relation* which determines the availability of individual worlds in each particular situation.

A fundamental concept in the Kratzerian framework is a *possible world* (Hacquard 2011; Portner 2009). It denotes the possible state of affairs or what the world could have been like, which is different from the present one (see e.g. Carnap 1956; Hintikka 1962; Kripke 1963; Lewis 1973 or Pruss 2001).

As Hacquard (2011: 1489) observes, modal verbs in natural languages tend to be ambiguous. The Polish modal *musieć* (must) is an example of such a verb, since it can denote either root (deontic) or epistemic meanings (Jędrzejko 1987, 2001; Ligara 1997; Rytel 1982; Tabisz 2016). Consider the example below:

- (1) Tomek **musi** znać odpowiedź.
 ‘Tomek must know the answer.’

The modal *musi* [*must*.3.sing.present] in (1) can receive a root interpretation (of *obligation*) when Tomek’s knowledge of the answer results from an obligation which someone has imposed on him. However, the modal can receive an epistemic interpretation (of *speaker’s certainty* or *deduction*) when the speaker expresses they are convinced that Tomek knows the answer.

Modals have been observed to denote not only their basic meanings, but also further ones (Hacquard 2011: 1490). Kratzer (1977, 1981, 1991) identifies this as the occurrence of successive possible worlds available for a particular modal interpretation. Let us exemplify this with the following sentence:

- (2) Marek **musi** codziennie grać na trąbce.
 ‘Mark must play the trumpet every day.’

Taking its root interpretation, the modal *musieć* in (2) can express the meanings of *obligation* or *necessity* (Ligara 1997: 81). Thus, let us try to interpret some of the independent sources this modal flavor can come from. The obligation may have been imposed on Marek by his parents, his teacher, or the music school requirements. It may also be a necessity that comes from Marek’s intention to reach a certain mastery level in playing the trumpet, or his desire to do well in a music competition.

The above-listed secondary sources of obligation or necessity are heavily dependent on the context. Such individual modal readings can be interpreted with the use of the phrase “in view of” (Kratzer 1977: 340; Hacquard 2011: 1490). Hence, we can propose the following interpretations of (2):

In view of the obligation from his parents, Marek must play the trumpet every day.

In view of the obligation from his teacher, Marek must play the trumpet every day.

In view of his music school requirements, Marek must play the trumpet every day.

In view of his intention to reach a certain mastery level in playing the trumpet, Marek must play the trumpet every day.

In view of his desire to do well in a music competition, Marek must play the trumpet every day.

Even though authentic utterances hardly ever include a phrase like the *in view of* cited above, they are not devoid of the context in which they are pronounced (Kratzer 1977, 1981, 2012). Thus, every interpretation of a proposition hinges upon its context. The context constitutes a *conversational background* in a particular situation (Kratzer 1981, 1991, 2012). A conversational background determines the set of possible worlds that a speaker considers in a modal evaluation.

Conversational backgrounds underlie the model of *the semantic field of modal expressions* developed by Kratzer (1991). This framework consists of three domains: *the modal force*, *the modal base* and *the ordering source*. These three domains taken together bring about a modal meaning (cf. Kratzer 2012: 68), thus they can be treated as elementary components of any modal meaning.

The modal force is the strength of the relationship between the uttered proposition and a set of other propositions. Kratzer (1991) distinguishes between two types of the modal force: *possibility* and *necessity*, which clearly refers to the quantifiers over possible worlds in modal logic. Kratzer further suggests that diversified grades of the modal force can be distinguished, for example: “necessity, weak necessity, good possibility, possibility, slight possibility, at least as good a possibility, better possibility, maybe others” (1991: 649).

The modal base is a conversational background which determines all the information available in the context of the uttered proposition, that is, those in which the relevant propositions are true. This information forms the basis for the modal evaluation of the proposition in a given situation.

Kratzer distinguishes two types of the modal base. When the basis for the evaluation comes from the spatio-temporal characteristics that the speaker

refers to in the proposition, the modal base is termed *circumstantial*. When the basis for the evaluation comes from what the speaker knows, thinks or believes, then the modal base is called *epistemic*. This dichotomy of the modal bases regulates the dichotomous division of the modal flavors (Kratzer 1991: 650): *root modals* take circumstantial modal bases (“in view of the relevant facts”) and *epistemic modals* take epistemic modal bases (“in view of what is known”).

As already indicated above, a modal meaning may be influenced by a number of secondary sources. In the described model, Kratzer uses the term *the ordering source* to denote a conversational background that imposes the sequence of the available worlds in the particular modal evaluation. Circumstantial ordering sources involve, for example, “laws, aims, plans, wishes” (Kratzer 1991: 649), while epistemic ordering sources involve the speaker’s thoughts, opinions and beliefs.

In order to illustrate the concept of the ordering source, let us refer to examples (1) and (2) above. In (1), the circumstantial modal base may result from the fact that there is a world in which someone imposes an obligation on Tomek to know the answer. Thus, this obligation will be the circumstantial ordering source in this case. As regards the epistemic interpretation of (1), we can assume that there are worlds in which Tomek has read something or witnessed a situation, on which the speaker forms the modal evaluation of the expressed logical necessity. As regards example (2) above, the ordering sources are all the identified possible worlds, i.e.: an obligation imposed by the parents or teacher, the music school requirements, Marek’s intention to reach a certain mastery level in playing the trumpet or Marek’s desire to do well in a music competition. All these typify circumstantial ordering sources. It is also possible to propose an epistemic interpretation of *musieć* in (2), which is not discussed above, though. The meaning of speaker’s certainty in (2) may come from an evaluation of Marek’s skillful performance, which leads the speaker to deduce that he must practice every day.

The Kratzerian model of *the semantic field of modal expressions* has been chosen for two reasons: i) it determines contextual components of a modal meaning, and ii) it accounts for contextual disambiguation of modals. Thus, this model addresses the needs of a compositional analysis of modality viewed as a semantic notion, with its exponents both at the lexical and syntactic levels, which is realized as an individual’s linguistic activity set in a context (Boniecka 1999).

3. A note on the semantics of *musieć* in Polish

Musieć is the infinitive form of a modal verb classified among state verbs in Polish (Laskowski 1999: 157). Polish verbs are a heavily inflected class and verb conjugation is characterized by an abundance of forms (Bał 1984: 322). Polish verbs are inflected for: person, number, tense, mood, voice, and gender. Moreover, they are classified with regard to aspect as perfective or imperfective (see Łaziński 2020).

The verb *musieć* denotes two prototypical meaning categories (Ligara 1997). One of them is an *obligation*, thus a *deontic* reading, or a *necessity*, thus an *alethic* reading. It can be explicated as: “it is obligatory, necessary for the modalized subject (Y) to do, be in the state of P” (translated by the author from Ligara 1997: 80). Let us exemplify an *obligation* with (3) and *necessity* with (4):

- (3) **Musimy** jej pomóc.
‘We must help her.’
- (4) Żeby zdać egzamin, **musisz** zdobyć 75% punktów.
‘In order to pass the exam, you must score 75% points.’

In the present study, we will label this meaning category *root* (modality).

The second meaning category of *musieć* is *speaker’s certainty* or their *strong conviction* about the existence of a situation. It can be explicated as: “it is certain, very probable for the sender (N) that P (= sentence S)” or “the sender (N) finds it certain, very probable that P (= sentence S)” (translated by the author from Ligara 1997: 81). It can be exemplified as follows:

- (5) Filip **musiał** o tym wiedzieć.
‘Filip must have known about it.’

In the present study, we will label this meaning category *epistemic* (modality).

4. The study

4.1. The material

The study used language samples excerpted from *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (The National Corpus of Polish; henceforth: NKJP) (Przepiórkowski et al. (eds.) 2012). The full NKJP collection counts 1.8 billion words. The balanced subcorpus used in this study includes 300 million words. The corpus is available at www.nkjp.pl.

One of the ways of categorizing the collected texts in NKJP is a *channel*. It is understood as the technical way in which a message is transmitted (Górski and Łaziński 2012: 16). NKJP taxonomizes the texts into six main channels: *the press*, *books*, *the internet*, *spoken*, *leaflet* and *handwriting*. The material for the present study was narrowed to excerpts from the *spoken channel*. No other text typology used by the corpus compilers was used for material selection.

The *spoken* subcorpus of NKJP counts 30 million words, which equals 10% of the whole balanced subcorpus (Pęzik 2012a: 38–39). It includes three types of transcribed texts. Firstly, there are spoken data from the media. These include transcribed radio and television programs. Secondly, there are data from spoken conversations. These include transcribed conversations of native speakers of Polish. The subjects were of varied ages, and with various levels of education. They also came from various parts of Poland. Thirdly, there are texts labeled “Inne (Other)”. These include transcripts of parliamentary speeches and the Sejm committees of inquiry.

Out of the three above types, the study focused on the *conversational* type of spoken data transcribed and included in NKJP. This collection counts 1.9 million words (Pęzik 2012a: 39). For the purpose of the analysis, the material was limited to the conversational subcorpus, which includes 240,192,461 running words. The analysis focused on a sample of 500 tokens of *musieć*, in respective contexts, which were excerpted randomly by the online corpus software out of the total of 4,524 instances of *musieć* and its inflected forms stored in the subcorpus, which makes approximately 11.05%.

The language samples were excerpted with the corpus search engine called PELCRA (see Pęzik 2012b) available online at <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/>. The following string of characters was keyed in: *musieć***, which is the infinitive form of the analyzed verb. The asterisks after the infinitive extend the query with all the possible inflectional forms of the verb. The excerpted forms of *musieć* were inflected for: tense, person, gender, number and mood. We did not make any aspectual distinctions, either. This, however, did not affect the analysis, whose intentional focus was qualitative. Nevertheless, the form of the query excluded possible elliptical constructions, such as *On musi do toalety* (He must [go/run] to the bathroom), which may be viewed by some as a limitation.

4.2. The analysis

To begin with, the study showed that *musieć* expresses the modal force of *necessity*. Consider the examples below:

- (6) pies **musi** mieć ogrodzenie [at a family meeting at grandparents']
'a dog must have an enclosure'
- (7) jak ty jesteś mała przy nim to on już **musi** być duży [at a family meeting at grandparents']
'if you are small compared to him, then he must be big'

In (6), the speaker recommends that a dog should have an enclosure (perhaps, to live within it). It can thus be paraphrased as "it is necessary for a dog to have an enclosure". In (7), the speaker expresses their strong conviction that he is big (or tall – more context is needed to disambiguate the adjective *duży*). This can be paraphrased as "it is logically necessary that he is big".

Examples (6) and (7) showcase the two modal flavors of *musieć*. In (6), the expressed necessity comes from what the speaker views necessary in the given circumstances, or what they insist takes place. A fenced area prevents a dog from running away. It also provides a dog with a feeling of its own place in which it finds an asylum after an intensive play or work. We can thus say that the necessity comes from the circumstances (or spatio-temporal characteristics) that the speaker refers to, and hence *musieć* in (6) takes a circumstantial modal base. This entails a root flavor of the modal. In (7), the speaker compares the size (or height) of the woman they are speaking with to the size (or height) of a man they are referring to. Thus, the modal judgment comes from what the speaker knows about the sizes (or heights) of the two people, and hence the modal takes an epistemic modal base. This entails an epistemic flavor of *musieć*.

With regard to the quantitative data pertaining to the modal flavors of *musieć* in the analyzed sample, the study attested 475 (95%) instances of its root flavor and 25 (5%) instances of its epistemic flavor. This was established through contextual disambiguation with the adapted Kratzerian framework. It may thus be concluded that *musieć* is primarily a root modal in spoken Polish.

This root orientation of the studied modal seems to be a language-specific trait. Polish does not offer much choice to replace root *musieć* with. There are phrases: *być zobowiązany* or *być zobligowany* (be obliged to) that denote an obligation. However, they express an obligation which is always imposed by an authoritative body before the speaking time, cannot be self-imposed (see below), and is rather formal. Thus, speakers of Polish seem not to have

other equivalents that could capture the meanings of root *musieć*. A reverse tendency has been observed in English, in which *have to* and *need to* have been reported to take over the role of root *must* (Johansson 2013). Moreover, the epistemic flavor of English *must* has been attested to outnumber its root flavor (Johansson 2013). As for epistemic *musieć*, speakers of Polish tend to express their certainty with other, non-verbal expressions, such as: *na pewno* or *z pewnością*. It may seem, therefore, justified to perceive the root orientation of *musieć* as a language-specific characteristic.

In what follows, we will investigate the circumstances under which it receives both root and epistemic readings by looking at the secondary conversational backgrounds, i.e. the ordering sources. The names for the ordering sources have been taken from Szymański (2019: 25–26).

Let us first focus on the ordering sources influencing the root flavor of *musieć*. To begin with, an event may be required by the situation the speaker refers to in the uttered proposition itself. This is an *empty* ordering source. In such circumstances, the necessity depends neither on the speaker nor on the agent, but on the speaker- and agent-external circumstances. Consider the example below:

- (8) ach my godzinę **musimy** jechać [family talks and watching family photos]
 ‘oh, we must travel for an hour’

In (8), the necessity for the agent to travel for an hour comes from the circumstances that the agent finds themselves in, and they do not have any direct influence on the course of the event. These circumstances in (8) include a typical traffic situation in the place that the speaker refers to.

In addition to the above, we can identify a *teleological* ordering source in (8). The agent must travel for an hour in order to reach a certain destination, which is the goal of the necessity. A teleological source can also be exemplified with the following utterance:

- (9) wpół do szóstej **muszę** wstać wyjść z psem. na szóstą do pracy.. [friends’ talks]
 ‘I must get up at half past five to walk the dog. I start work at six o’clock.’

In (9), the necessity results from two goals. One of them is the dog’s physiology that requires a walk in the morning. Thus, the goal is to take the dog for a walk so that the dog can perform its physiological activities. The other one concerns the time when the agent starts work. Thus, it is necessary that the walk occur at a time that will enable the agent to arrive at the workplace in time, which is the second goal.

Furthermore, obligations imposed by authoritative bodies have been reported as circumstantial ordering sources called *obligative*, for example:

- (10) ale jak pracujesz nawet na pół etatu to też pła **musi** płacić ZUS firma nie? [talks about power and other issues]
 ‘but when you work half-time, the company must pay your social insurance, right?’

The obligation in (10) is due to the Polish law. In this case, the ordering source is the legal regulation that makes an employer responsible for paying the employees’ insurance.

Also, instances of root *musieć* have been reported with the source of obligation being the speaker themselves, acting, in a way, as the authoritative body in the particular situation. Consider the example below:

- (11) to ja **muszę** sprawdzić es ka emkę wtedy jeszcze do Słupska [morning talk after a party]
 ‘so, I must check the fast urban train to Słupsk then’

In (11), the speaker imposes an obligation to check the train on herself. Thus, the *obligative* ordering source in this case is the speaker’s *self-imposition* of a task to do. It may also be so that the speaker imposes this on herself because she wants to check the train herself. Therefore, a further ordering source influencing the modal interpretation emerges here, which is the speaker’s volition, also known as a *boulomaic* ordering source.

Speaker’s volition has been reported as an ordering source in other examples, as well, for instance:

- (12) ja już w ogóle zaczęłam w internecie szukać tych jakichś kolorów ścian i ogólnie mam już zdjęcia **muszę** ci pokazać i **musisz** wiesz jako ekspert wyrazić swoją opinię [talk about renovation]
 ‘I’ve already started looking for some wall colors on the internet, and in general I have already had photos I must show to you, and, you know, you must express your opinion as an expert’

Example (12) includes two occurrences of *musieć*. In each of them the speaker expresses a necessity: (i) for herself to show the photos to her interlocutor, and (ii) for the interlocutor to express his opinion about the colors of the walls she has chosen. In both cases it is the speaker’s volition that underlies the modal readings. Hence, both could be paraphrased with the application of the modal verb *chcieć* [want] as: (i) “chcę ci pokazać zdjęcia (I want to show the photos to you)”, and (ii) “chcę, żebyś wyraził swoją opinię (I want you to express your opinion)”. Both *musieć* and *chcieć* express the modal force of necessity and they both take *boulomaic* ordering sources. However, the choice of *musieć* (must) over *chcieć* (want) may have been motivated by a higher level of the necessity, that is a stronger modal force, expressed by the former. In this way, the speaker was able to express their volition with more emphasis.

The study has also identified instances of *musieć* whose meanings could depend on more than one ordering source. Let us exemplify this with the following utterance:

- (13) nie wiem jakie ma plany. na pewno **musi** studia najpierw skończyć.. [talk about an apartment]
 ‘I don’t know what plans she has. Surely, she must first graduate from university.’

Musieć in (13) showcases a number of potential ordering sources. The graduation prior to another event can be required by some authoritative body. It can be, for example, the law that regulates some professions that require a university degree; it may be her parents that impose such an obligation on her before giving her some reward, or her employer before awarding her a promotion. It can also be a goal that she wants to achieve after the graduation. Here, again, it may be working in a profession that requires a university degree or a post-graduate program that she intends to apply for. Furthermore, the source of the necessity may also be someone’s desire that she first graduates. It may be her parents’ or even her own volition that influences the graduation necessity to be primary to other successes. Thus, *obligative* ordering sources tend to overlap with *teleological* and *boulomaic* ordering sources.

Another example with several ordering sources identified can be found in the following utterance:

- (14) i tam jeszcze ktoś coś otwiera jeszcze jakiś sklep inny w tym budynku no i ten koleś już **musi** podłączyć tą wodę [telephone talk]
 ‘and someone opens something there, some other shop in this building, and so the guy must connect the water (supply)’

One of the ordering sources in (14) can be the legal regulations according to which the owner of the building (here: “the guy”) is obliged to provide water supply to all the apartments, offices and shops located in the building. It may also be so that the speaker has such a verbal agreement with the building owner that the latter will provide water supply to the whole building after the final premises have been occupied. Further, another ordering source can be teleological because a shop needs water supply in order to function. In addition, a further ordering source may be the speaker’s desire that the water supply is finally installed by the building owner. Thus, the circumstantial modal base may stem from intertwining *obligative*, *teleological* and *boulomaic* ordering sources.

Considering the two examples above, we can conclude that it is possible that one modal meaning can emerge from more than one ordering source working simultaneously.

Let us now turn to the ordering sources structuring the epistemic modal meanings of *musieć*. The study found that speakers base their modal judgments on what they think, thus an *empty* ordering source. This can be exemplified with the following utterance:

- (15) A: no ja wiem z kropką ale nie ma nigdzie tu
 B: **musi** być
 C: a tam pod traktorem siedzą reszta pod traktorem wlaźła [family chats under a tree]
 'A: I do know, with a dot, but it's not here around.
 B: It must be [somewhere here around].
 C: And how about there? They're sitting under the tractor. The rest have gone under the tractor.'

In (15), three interlocutors are chatting about an animal with a dot. The available context does not inform us what animal it is. Speaker A tries to find the animal with a dot, but they cannot see it. Speaker B is convinced that the animal is somewhere around because they know that there is such an animal with a dot on the farm, and they use this knowledge to build the modal evaluation of the situation.

The study also found that epistemic modal evaluations can come from more than one ordering source at a time. Consider the example below:

- (16) A: był taki okres że przychodziła właśnie na wszystkich depresja zimowa czy coś związana właśnie z brakiem światła i z takimi lampkami chodzili wszyscy po ulicach..
 B: nie a coś w tym **musi** być [a chat about power and other issues]
 'A: There was such a period when everyone came down with a winter depression or something related to the lack of light, and everyone walked with such lamps in the streets.
 B: Right, there must be something about it.'

In (16), Speaker B expresses their conviction that there is a relation between the time described by Speaker A and people's behavior at that time. Thus, Speaker B uses their opinion to build the modal judgment. However, it is important to point out that this opinion is based on what the speaker deduces on the basis of the people's behavior, which, in this case, constitutes the evidence for the modal evaluation. Thus, the identified ordering sources can be labeled *empty* and *deductive*.

Furthermore, the study found that speakers' deductions can be made also on the basis of regular courses of events. Consider the following example:

- (17) A: zdejmij maseczkę po dwudziestu minutach. cebula piecze w otwarte ranki na skórze..
 B: ale to strasznie później człowiek **musi** walić po takiej cebuli.. [a chat about power and other issues]
 'A: remove the beauty mask after twenty minutes. You can feel the onion burning in the open little skin cracks.
 B: But you must stink awfully after such an onion (mask).'

Speaker B's deduction about one's smell comes from the smell of an onion – if an onion is applied on one's face, the smell of the onion will pass on the person, which will result in the person emitting the smell afterwards. Thus, the ordering sources are: *deductive* and *stereotypical*, which, in turn, makes the basis for the deduction.

Let us now juxtapose the above findings in a tabular form.

Table 1. The semantic field of *musieć*

	Modal force	Modal base	Ordering source
<i>musieć</i>	necessity	circumstantial	boulomaic
			empty
			obligative
			teleological
	epistemic		deductive
			empty
			stereotypical

The analysis has also reported on multiple ordering sources in examples of *musieć* in the conditional mood. Consider the sentences below:

- (18) i albo by się **musiał** odizolować od brata a od rodziny się przecież nie odizoluje.
 [women's talks on women's topics]
 'and either he would have to isolate [+perfective] himself from his brother, but one does not isolate themselves from their family.'
 (19) tylko **musiałbym** z domu wyjechać [family talks and watching family photos]
 'I just would have to leave home'

Expressing the conditional mood, both instances of *musieć* in (18) and (19) take primarily epistemic modal bases. The ordering source can be identified as *empty* in each case, as it is what the speakers think. It can also be so that the speakers express their convictions based on their deductions about what is necessary in each of the evaluated situations, thus a *deductive* ordering source.

In addition to the above, in both (18) and (19) further conversational backgrounds can be observed; however, these can be classified as circumstantial.

In (18), the further conversational backgrounds include: the speaker's (and maybe other people's) desire that the agent (here: he) separates himself from his brother, an obligation imposed on the agent, as well as the aim for this isolation, which may be losing contact with the brother and his influence on the agent. As for (19), we can identify the speaker's desire to leave home and the purpose of this action. Thus, boulomaic, deontic and teleological ordering sources underlie the speaker's deduction. It is important, however, to remark here that the circumstantial ordering sources do not constitute the direct basis for the modal evaluation. They comprise distant possible worlds taken by the speakers into account when forming the modal judgments (cf. Szymański's (2021a) observations for *can* in English, and Szymański (2024) for *must* in English).

5. Conclusion

The primary aim of the research described above was to empirically determine the semantic field of the Polish modal verb *musieć*. The study adapted the model of *the semantic field of modal expressions* proposed by Kratzer (1991), whose purpose is to help disambiguate modals. The analysis was carried out on samples of real-life language use excerpted from NKJP.

The study demonstrated that *musieć* expresses the modal force of *necessity*, and it can take either a *circumstantial* or *epistemic* modal base. The former results from *empty*, *obligative*, *teleological* or *volitive* ordering sources. The latter is structured by *deductive*, *empty* or *stereotypical* ordering sources.

In addition to the above, the results of this investigation show that it is possible that more than one ordering source operates to produce a modal meaning (see also Szymański 2024). They can also co-occur or intertwine with other ordering sources. Moreover, the study found that circumstantial possible worlds can underlie epistemic modal judgments. In such situations, the circumstantial possible worlds are not the primary conversational backgrounds that speakers use, but they constitute some distant possible worlds on which the expressed modal evaluation is based. Furthermore, the investigation proved that concepts developed in philosophy and logic can be successfully adapted to analyze modality expressed in a natural language, exemplified here with authentic language data from Polish. Thus, we crossed the boundaries that demarcate the academic field of linguistics, and showed it as an open field as advised by Furdal (1977; cf. Szymański 2022). Besides, our study stressed the importance of contextual disambig-

uation of modals, as well as demonstrated how certain contextual elements can be systematized and categorized.

A continuation of this study may be an attempt at determining how the semantic field of Polish *musieć* reflects modality's interaction with other grammatical categories, such as negation and aspect.

References

- Aikhenvald A.Y. (2004): *Evidentiality*. Oxford.
- Bąk P. (1984): *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa.
- Boniecka B. (1999): Wykład o modalności. "Annales UMCS. Sectio FF" (17), pp. 7–29.
- Bybee J., Perkins R., Pagliuca W. (1994): *The Evolution of Grammar: Tense, Aspect, and Modality in the Languages of the World*. Chicago–London.
- Carnap R. (1956): *Meaning and Necessity: A Study in Semantics and Modal Logic*. Chicago.
- Furdal A. (1977): *Językoznawstwo otwarte*. Opole.
- Górski R.L., Łaziński M. (2012): *Typologia tekstów Narodowego Korpusu Języka Polskiego*. [In:] *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. A. Przepiórkowski et al. (eds). Warszawa, pp. 13–23.
- Grzegorzczkova R. (2010): *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej* (4th ed.). Warszawa.
- Hacqaurd V. (2006): *Aspects of Modality*. Cambridge, MA [a PhD dissertation].
- Hacqaurd V. (2010): *On the event relativity of modal auxiliaries*. "Natural language semantics" 18(1), pp. 79–114.
- Hacqaurd V. (2011): *Modality*. [In:] *Semantics. An International Handbook of Natural Language Meaning*. Vol. 2. K. von Stechow, C. Maienborn, P. Portner (eds). Berlin–Boston, pp. 1484–1515.
- Hengeveld K. (2004): *Illocution, Mood and Modality*. [In:] *Morphology: An International Handbook on Inflection and Word-formation*. Vol. 2. G. Booij, C. Lehmann, J. Mugdan, S. Skopeteas (eds). Berlin, pp. 1190–1201.
- Hintikka J. (1962): *Knowledge and Belief*. New York.
- Jędrzejko E. (1987): *Semantyka i składnia polskich czasowników deontycznych*. Wrocław.
- Jędrzejko E. (2001): *Jeszcze o modalności z perspektywy badań języka i stylu tekstów artystycznych*. [In:] *Stylistyka a pragmatyka*. B. Witosz (ed.). Katowice, pp. 82–96.
- Jędrzejowski Ł. (2015): *On Tensed Modals in Polish*. [In:] *Formal Approaches to Slavic Linguistics. The First Berkeley Meeting*. Ann Arbor, pp. 122–142.
- Johansson S. (2013): *Modals and Semi-modals of Obligation in American English: Some Aspects of Developments from 1990 until the Present Day (2013)*. [In:] *The Verb Phrase in English. Investigating Recent Language Change with Corpora*. B. Aarts, J. Close, G. Leech, S. Wallis (eds). Cambridge, pp. 372–380.
- Koseska-Toszeńska W., Kotsyba N. (2008): *What is Imperceptive Modality?* "Cognitive Studies" 8, pp. 139–157.
- Kratzer A. (1977): *What 'must' and 'can' must and can mean*. "Linguistics and Philosophy" 1(3), pp. 337–355.
- Kratzer A. (1981): *The Notional Category of Modality*. [In:] *Words, Worlds, and Contexts: New Approaches in Word Semantics*. H.-J. Eikmeyer, H. Rieser (eds). Berlin, pp. 38–74.
- Kratzer A. (1991): *Modality*. [In:] *Semantics: An International Handbook of Contemporary Research*. A. von Stechow, D. Wunderlich (eds). Berlin, pp. 639–650.
- Kratzer A. (2012): *Modals and Conditionals: New and Revised Perspectives*. Oxford–New York.
- Kripke S.A. (1963): *Semantical considerations on modal logic*. "Acta Philosophica Fennica" 16, pp. 83–94.

- Laskowski R. (1999): *Kategorie fleksyjne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna*. [In:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. R. Grzegorzczakowa, R. Laskowski, H. Wróbel (eds). Warszawa, pp. 151–221.
- Lewis D. (1973): *Counterfactuals*. Oxford–Malden, MA.
- Ligara B. (1997): *Polskie czasowniki modalne i ich francuskie ekwiwalenty tłumaczeniowe*. Kraków.
- Łapa R. (2021): *Językoznawcze studia nad modalnością*. Poznań.
- Łaziński M. (2020): *Wykłady o aspekcie polskiego czasownika*. Warszawa.
- Nauze F.D. (2008): *Modality in Typological Perspective*. Enschede.
- Palmer F.R. (1986/2001): *Mood and Modality*. Second edition. Cambridge.
- Pęzik P. (2012a): *Język mówiony w NKJP*. [In:] *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. A. Przepiórkowski, et al. (eds.). Warszawa, pp. 37–47.
- Pęzik P. (2012b): *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP*. [In:] *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. A. Przepiórkowski, et al. (eds). Warszawa, pp. 253–279.
- Portner P. (2009): *Modality*. Oxford–New York.
- Pruss A.R. (2001): *Possible Worlds: What They Are Good for and What They Are*. Pittsburgh [a PhD dissertation].
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (eds) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
- Rozumko A. (2019): *Modal Adverbs in English and Polish. A Functional Perspective*. Białystok.
- Rytel D. (1982): *Leksykalne środki wyrażania modalności w języku czeskim i polskim*. Wrocław.
- Szymański L. (2015) *On typologizing linguistic modality*. [In:] *The fifth international conference 'Language, Culture, and Society in Russian/English Studies': The Proceedings*. J. Roberts, E. Volodarskaya (eds). London, pp. 207–222.
- Szymański L. (2019): *Modal Auxiliaries and Aspect in Contemporary American English – A corpus-based study*. Zielona Góra.
- Szymański L. (2021a): *A corpus-based analysis of the modal 'can' with the perfect in American English from a synchronic and diachronic perspective*. "Studia Neophilologica" 93(3), pp. 287–313.
- Szymański L. (2021b): *Terminologia związana z tem konwersacyjnym w opisie modalności językowej oraz propozycja jej przekładu na język polski*. "Język Polski" 1, pp. 31–43.
- Szymański L. (2022): *The Furdalian concept of 'open linguistics' exemplified with an investigation into the semantic field of English possibility modals*. "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" 78, pp. 237–258.
- Szymański L. (2024): *The ordering sources in the interpretation of English modals exemplified with English 'must'*. "Studia Neophilologica" 96(2), pp. 464–482, <https://doi.org/10.1080/00393274.2023.2299453>.
- Tabisz A. (2016): *Modalność epistemiczna w ustnych wypowiedziach maturzystów*. "Stylistyka" 25, pp. 429–443.
- Van der Auwera J., Plungian V.A. (1998): *Modality's semantic map*. "Linguistic Typology" 2(1), pp. 79–124.
- Von Fintel K. (2006): *Modality and Language*. [In:] *Encyclopedia of Philosophy*. Second edition. D.M. Borchert (ed.). Detroit–New York.
- Von Wright G.H. (1951): *An Essay in Modal Logic*. Amsterdam.

Mariola Wołk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4529-1644>

e-mail: mariola.wolk@uwm.edu.pl

Nowy stary?

Kiedy nowy nie jest nowy, czyli o właściwościach leksykalnych pewnego polskiego wyrażenia na tle innych połączeń antonimicznych

Nowy stary?

When new is not new, or on lexical properties of one Polish expression vs. other expressions based on antonymic pairs

Abstrakt

Przedmiotem opisu w tym artykule jest dwuczłonowe wyrażenie *nowy stary*, które przysparza problemów ze względu na zapis, ten jednak jest wtórny względem jego statusu leksykalnego. Celem podjętych badań jest rozstrzygnięcie obu kwestii. Niejednolity zapis analizowanego ciągu polega na wahaniu w użyciu znaków oddzielających oba człony (tj. przecinka lub łącznika): funkcjonują różne warianty jego pisowni – i z tymi znakami, i bez nich. Na decyzję związaną z kwestiami ortograficzno-interpunkcyjnymi istotnie rzutuje sprawa statusu leksykalnego opisywanego wyrażenia, tj. rozstrzygnięcie, czy stanowi ono doraźne, swobodne złożenie dwóch przymiotników (zastępowalnych dowolnie innymi), czy też jest ono odrębną i – z punktu widzenia znaczenia – niepodzielną całością (w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego – jednostką języka). Artykuł zawiera całościową propozycję rozwiązania kwestii dyskusyjnych związanych z opisem leksykologicznym i zapisem badanego ciągu.

Słowa kluczowe: jednostka języka, ortografia, interpunkcja, znaczenie, antonimia

Abstract

The article concerns a two-part expression *nowy stary* (Eng. 'new old'), e.g. 'new old president,' 'new old rules,' 'new old couch.' The expression causes problems as regards its spelling, yet they are still secondary to its lexical status. The aim of the undertaken research is to resolve both issues. The heterogeneous notation of the analysed sequence results from a variation in the way the two elements are combined (i.e. with a comma or a hyphen). Different variants of its spelling are in use – both with and without these marks. The decision related to implementing a particular spelling variant is significantly influenced by the lexical status of the described expression, i.e. whether it is an ad hoc,

free combination of two adjectives (replaceable by any other ones), or whether it is a separate and – meaning-wise – indivisible unit (a unit of language the way Andrzej Bogusławski understands it). The article provides a comprehensive proposal for resolving the issues related to the lexicological description and notation of the presented sequence.

Keywords: unit of language, orthography, punctuation, meaning, antonymy

1. Przedmiot i cel badań

Przedmiotem opisu w tym artykule będzie ciąg składający się z dwóch przymiotników: *nowy* i *stary*, zapisywanych wariantywnie: albo bez znaków oddzielających, tj. przecinka lub łącznika¹ (*nowy stary*), albo z tymi znakami (*nowy, stary* lub *nowy-stary*), albo w jeszcze innych kombinacjach interpunkcyjnych, np. z użyciem cudzysłowu (*nowy „stary”*) lub nawiasu (*nowy (stary)*). Przykładowe wystąpienia tekstowe tego ciągu w jego różnych zapisach ilustrują konteksty z NKJP:

- (1) Dopiero po nich przemówił nowy, stary starosta.
- (2) Dlatego też, w uzgodnieniu z niemieckimi właścicielami firmy, postanowiliśmy wrócić do dawnej marki Drobimex, nieco tylko graficznie zmienionej. Nową, starą marką oznaczone będą wszystkie produkty tej firmy.
- (3) Cały program będzie bardziej na wesoło [...], ale przede wszystkim aktor Krzysztof Tyniec. To on z nowego, starego „Koła fortuny” ma zrobić prawdziwe show.
- (4) Nowi starzy władcy jasno dawali też do zrozumienia, że od nowych starych poddanych oczekują, iż dalej po staremu będą cierpliwie znosić dokuczliwości swoistej schizofrenii.
- (5) Więc powiem znów: ostrożnie, postkolonializm może być uspokajającym terminem, za którym stoi potrzeba nowej starej ekspansji.
- (6) Mateusz próbował odnaleźć się w swoim nowym starym mieście, ale nie było to łatwe.
- (7) Zajęcia prowadził nowy-stary trener Stali, Czesław Palik.
- (8) Dzisiaj od godziny 7 rano otwarty jest nowy-stary hipermarket przy ulicy Błonie w Tarnowie.
- (9) Stwierdził jednak, że przed nowym-starym dyrektorem sporo pracy.
- (10) Wśród obecnych było wyjątkowo dużo młodzieży – stwierdził nowy „stary” sołtys.
- (11) Zmienił się rząd, do MEN przyszła nowa ekipa i przyszły nowe, „stare” wytyczne.
- (12) W różnych rezydencjach powstawały wówczas nowe „stare” zameczki.
- (13) Skoro jest ta p... demokracja, Naród Polski chcąc nie chcąc musi coś wybrać. Nową „starą” twarz, po makijażu, ze szczerym uśmiechem zdobionym złotym zębkiem...
- (14) Nowy (stary) minister finansów zapowiada kontynuację zmian i chęć spotkania z prezesem NBP.

¹ W autentycznych zapisach (krótki) łącznik bywa często mylony z (długim) myślnikiem. W wykorzystanym w artykule materiale badawczym odstąpiłam od utrzymania oryginalnej, błędnej pisowni, zastępując niewłaściwie użyty myślnik łącznikiem.

Już na pierwszy rzut oka widać więc problem z niejednolitym zapisem wyrażenia, który może dotyczyć ortografii (w wypadku zastosowania łącznika, por. (7)–(9)) bądź interpunkcji (w wypadku wahania co do użycia przecinka, por. (1)–(6), lub innego znaku interpunkcyjnego, por. (10)–(14)). Sprawa ma jednak drugie dno. Zapis jest bowiem wtórny i względem realizacji fonetycznej, i względem tego, jak badany ciąg funkcjonuje w języku. Kwestią zasadniczą jest zatem rozstrzygnięcie jego statusu leksykalnego, dające się sprowadzić do odpowiedzi na pytanie: czy wzięte pod uwagę wyrażenie jest doraźnym złożeniem i zarazem swobodną kombinacją dwóch przymiotników, czy też stanowi pewną odrębną z punktu widzenia znaczenia, niepodzielną całość, w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego – jednostkę języka (por. np. Bogusławski 1976, 1987). Tym, co skłania do przyjrzenia się temu problemowi, jest z jednej strony brak odnotowania tego wyrażenia w słownikach języka polskiego, z drugiej zaś – funkcjonowanie tego ciągu w takim właśnie składzie (ewentualnie w odwróconym szyku: *stary nowy*²), który wydaje się nietypowy chociażby ze względu na połączenie przymiotników znaczeniowo przeciwstawnych, antonimicznych. Wprawdzie podobne, a nawet wyrazistsze – bo nawiązujące do jawnej sprzeczności w logice – układy dopuszcza na różnych zasadach język naturalny, por. np. *Pada i nie pada*, *Ona chce i nie chce* (zob. Grochowski 2008, 2009; Dobaczewski 2018), ale warunki ich użycia oraz sensy, jakie niosą, wymagają rozważenia. Podobnie jest z wybranym do zbadania ciągiem przymiotnikowym.

2. Z przecinkiem, z łącznikiem czy bez? Problem zapisu

Ponieważ słowniki ortograficzne i interpunkcyjne bezpośrednio nie regulują zapisu interesującego mnie przypadku, w jego ustaleniu należałoby odnieść się do odpowiednich ogólnych zasad pisowni.

Z ortograficznego punktu widzenia użycie łącznika może mieć zastosowanie w dwóch wypadkach: 1) zapisie przymiotników złożonych typu: *słodko-gorzki*, *przemysłowo-rolniczy*, *biało-czerwony* i 2) zapisie dwuczłonowych rzeczowników typu *kupno-sprzedaż*, *laska-parasol* (por. WSO: 84–85). W obu w grę wchodzi równorzędność znaczeniowa członów wyrażenia. Ze względów formalnych rozpatrywany ciąg nie kwalifikuje się do żadnej z tych zasad: jego składniki nie są rzeczownikami, są wprawdzie przymiotnikami, ale

² Por. wybrane przykłady z NKJP zawierające ciąg o przedstawionej kolejności członów: *Przeprowadzka pod stary nowy adres odbyła się w połowie lutego*; *Stary-nowy nadleśniczy po triumfalnym powrocie do Woziwody zaczął rządzić bardzo twardą ręką*; *Czy to jest to miejsce? Ten sam numer klatki, ta sama ulica? Stare nowe kąty*.

nie złożonymi (nie ma on postaci **nowo-stary*). Zapis z łącznikiem nie ma więc uzasadnienia.

W grę może wchodzić jeszcze oddzielenie od siebie obu członów przecinkiem. Z zasad interpunkcyjnych należałoby rozważyć jedną, dotyczącą użycia przecinka w grupach przydawek. Kryterium rozstrzygającym jest tu równorzędność *vs* nierównorzędność członów. Zgodnie z wykładnią podaną w *Słowniku interpunkcyjnym języka polskiego* Jerzego Podrackiego (1998) nie oddzielamy przecinkiem przydawek nierównorzędnych, tj. takich, z których pierwsza określa połączenie składające się z drugiej przydawki i określanego rzeczownika, np. *pierwsze powojenne wybory, białe pnące róże*, a oddzielamy przecinkiem przydawki równorzędne, np. *pracowity, poważny chłopak* (Podracki 1998: 34). Różnicę między nimi pokazują interpretacje: *pierwsze (powojenne wybory), pnące (białe róże) vs pracowity i poważny chłopak*. W pierwszych dwóch przykładach pierwszy człon określający (*pierwsze, pnące*) jest określeniem całej grupy imiennej złożonej z przymiotnika i rzeczownika. W przeciwstawionym im trzecim przykładzie w funkcji członu określającego występują dwa przymiotniki (mogące otwierać szereg) (*pracowity, poważny*) odnoszące się do nieuzupełnionego żadnym określeniem rzeczownika. Taka wykładnia nie wystarcza jednak do rozwiązania postawionego problemu, ponieważ naturalnie możliwe są także alternatywne inne odczytania tych samych fraz, znajdujące potwierdzenie w prozodii (zastosowaniu pauzy), tj.: *pierwsze, powojenne wybory (pierwsze i powojenne wybory), białe, pnące róże (białe i pnące róże) oraz pracowity (poważny chłopak)*. Tego rodzaju decyzje pozostają w gestii piszącego. W związku z tym powstaje pytanie, czy dwojaka interpretacja możliwa jest także w wypadku badanego ciągu?

Nieoczywistość odpowiedzi na nie bierze się przede wszystkim ze specyficznej kombinacji cech nazywanych przez dwa konstytuujące go przymiotniki – są to bowiem cechy przeciwstawne. Ponadto równorzędność przydawek idzie w parze z możliwością potraktowania ich jako wyliczenia, które może być kontynuowane, np. *pracowity, poważny, inteligentny, przystojny chłopak*. Przydawek nierównorzędnych raczej nie kontynuujemy, pozostają najczęściej dwuczłonowe. Analizowane wyrażenie wydaje się pod względem kombinacji cech kompletne, dlatego nie współgra z dostawianymi do niego przymiotnikami mogącymi tworzyć wyliczenie cech, por. np. dyskusyjne pod względem akceptowalności ciągu: *?zamożny, nowy (,) stary starosta, ?przystojny, nowy (,) stary trener, ?dobre nowe (,) stare zasady*. Kompletność predykcji bierze się z nietypowej kombinacji cech, które się dopełniają. Dwuczłonowość czy też zamknięty charakter przydawek nie musi nierozzerwalnie wiązać się z ich nierównorzędnością, która w rozpatrywanym przypadku byłaby zaskakująca także z tego powodu, że na formalną relację: człon określający –

człon określany nałożyłaby się semantyczna zależność polegająca na tym, że człony te są swoimi antonimami, a tym samym symetrycznymi przeciwieństwami. Odwołując się do podanych wyżej przykładów, o *powojennych wyborach* można też powiedzieć, że są *pierwsze*, o *pnących różach* można powiedzieć, że są *białe*, ale o *starych*, dajmy na to, *zasadach* nie powiemy analogicznie – pod takimi samymi, standardowymi warunkami – że są *nowe*. Tezę o nierównorzędności członów opisywanego ciągu podważa także test z wykorzystaniem pytania. O frazy nierównorzędne typu: *pierwsze powojenne wybory* czy *białe pnące róże* zapytamy: *Jakie/Które były te powojenne wybory?* – *Pierwsze*; *Jakie są te pnące róże?* – *Białe*. O grupy równorzędne natomiast zapytamy: *Jaki jest ten chłopak?* – *Pracowity i poważny*. O rozpatrywany ciąg w przywołanym wyżej przykładowym układzie *nowe stare zasady* zapytamy raczej: *Jakie są te zasady?* – *Nowe i stare (zarazem)*. Nieadekwatny natomiast będzie układ: *Jakie są te stare zasady?* – **Nowe*, ani nawet: *Jakie są te nowe zasady?* – **Stare* (chyba że odpowiedź taka zostałaby wpisana w konwencję żartu, a więc była zrealizowana poza asertorycznym mówieniem, któremu towarzyszy odpowiedzialność i Fregowska powaga³), sensowna byłaby jedynie odpowiedź taka sama jak wyżej, czyli: *Nowe i/ale stare* lub *Stare i nowe (zarazem)* albo właśnie *Nowe stare*.

Zgodnie z tradycyjną wykładnią analizowane wyrażenie – jako połączenie przydawek równorzędnych – trzeba by zatem zapisywać z przecinkiem, tj. *nowe, stare*. Na tym kończy się wątek interpunkcyjny, ale nie kończy się rozwiązanie postawionego problemu. Przeprowadzony wyżej test pokazuje bowiem coś więcej niż tylko równorzędność członów opisywanego ciągu. Pokazuje także ich nierozdzielność: tylko w połączeniu mogą nieść określoną porcję sensu. Poza tym nie bez znaczenia jest prozodia: składniki tego wyrażenia odczytujemy bez pauzy, jednofrazowo, jako jedno zdanie fonologiczne. Charakterystyczny sposób realizacji prozodycznej próbuje się oddać także w niektórych zapisach badanego ciągu z użyciem cudzysłowu. I choć – w zależności od miejsca w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia – występuje on w niejednym wariacie intonacyjnym, w jego interpretacji prozodycznej należałoby zauważyć możliwość postawienia pod akcentem jednego z członów, por.: *To wasz nowy dyrektor?* – *Nowy 'stary* (z przyciskiem na: *stary*), *Maria ma podobno nowego męża.* – *Nowego 'starego* (z przyciskiem na: *starego*), przy czym – dla zachowania opisywanej funkcji wyrażenia – jego odwrócony szyk nie skutkuje przesunięciem akcentu na inny

³ Szczegółowo kwestie odróżnienia odezwań na serio, wprost, pozbawionych nacechowania (np. metaforycznego czy metonimicznego), od odezwań będących efektem czyjejś zabawy słownej, czyli de facto działania na wyrażeniach, opisuje A. Bogusławski (2008). Zob. także: Bogusławski 2009.

człon, por.: *To wasz nowy dyrektor?* – ‘*Stary nowy* (znów z przyciskiem na: *stary*), *Maria ma podobno nowego męża.* – ‘*Starego nowego* (znów z przyciskiem na: *starego*).

W związku z powyższymi argumentami zapis z przecinkiem należałoby postawić pod znakiem zapytania, przynajmniej do czasu ustalenia właściwości semantycznych tego wyrażenia (z tego powodu na tym etapie utrzymuję zapis bez przecinka).

3. Godzenie przeciwieństw⁴? Problem znaczenia

Semantycznie zastanawiać może nietypowa kombinacja cech nazywanych przez przymiotniki tworzące badane wyrażenie. Wprawdzie, jak zasygnalizowałam we wprowadzeniu do analizy, język pozwala na pozorne nielogiczności, ale układają się one w pewne dość regularne układy, zewnętrznie zbliżające się do jawnej sprzeczności w logice, której istotę oddaje układ $p \wedge \sim p$ (tj. coś jest p i zarazem nie jest p , np. **To jest stół i nie jest tak, że to jest stół*)⁵. Ich przegląd wraz z interpretacją i decyzją o zaliczeniu ich bądź też nie do jednostek języka przedstawia w swojej książce *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim* Adam Dobaczewski (2018) (zob. też *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich. Od zleksykalizowanych podwojeń do regularnych układów repetycyjnych* (Dobaczewski i in. 2018)). Mamy wśród nich:

- 1) układy koniunkcyjne w rodzaju *Pada i nie pada, Ona chce i nie chce* (wcześniej komentowane przez Macieja Grochowskiego 2008),
- 2) układy bezspójnikowe z negacją jak np. *sad – nie sad, klomby – nie klomby, kot, nie kot... królik, nie królik, jechać, nie jechać* (Dobaczewski 2018: 193), dopuszczające uzupełnienie z *czy* (np. *sad czy nie sad, królik czy nie królik, jechać czy nie jechać*) i wyrażające brak pewności co do decyzji nazewnicznej (przy okazji warto nadmienić, że zapis takich wyrażen jest zróżnicowany),
- 3) oddzielne jednostki języka, jak np. *Kocha nie kocha, ożenić się powinien* (Dobaczewski 2018: 199),

⁴ Problemowi współwystępowania wyrażen przeciwstawnych jeden ze swoich artykułów poświęciła Magdalena Żabowska, która – pod takim właśnie tytułem – opisała w nim funkcję jednostek *jednocześnie* i *zarazem* (por. Żabowska 2015). Do kwestii dewiacyjnych i niedewiacyjnych połączeń z udziałem spójników odniosła się także w swojej książce Jadwiga Wajszczuk (1997).

⁵ Ze sprzecznością w logice mamy do czynienia wówczas, gdy współistnieją ze sobą sądy, między którymi zachodzi taka zależność, że jeden z nich jest negacją drugiego. Są to pary zdań względem siebie sprzeczne (por. Ziemiński 2002: 83).

4) różne od ciągów z grupy 2., choć zewnętrznie do nich podobne, układy ponadsystemowe w rodzaju *przymiotniki nieprzymiotniki* (przykład z tytułu znanego artykułu Magdaleny Danielewiczowej z 2007 r.), *herbata-nieherbata* (o yerba mate) (Dobaczewski 2018: 204), dające się uzupełnić elementem *i* (a nie, jak w grupie 2., czy) (np. *przymiotniki i nieprzymiotniki (zarazem)* – ‘coś, co ma cechy przymiotników, ale ma też cechy czegoś, co nie jest przymiotnikiem’, *herbata i nieherbata (zarazem)* – ‘coś, co ma cechy herbaty, ale ma też cechy czegoś innego niż herbata’).

Ciąg będący przedmiotem tej analizy nie pasuje do żadnej z wyodrębnionych przez A. Dobaczewskiego kategorii, ponieważ realizuje układ inny niż $p \wedge \sim p$ i nie odwołuje się wprost do negacji, której wykładnik jest powierzchniowo realizowany w przykładach opisanych przez badacza. Wyrażenie *nowy stary p* nawiązuje do układu antonimicznego, w którym negacja pojawia się na innym poziomie niż w sprzeczności (nawet pozornej) (por. $(p \rightarrow \sim q) \wedge \sim (\sim q \rightarrow p)$ ⁶) i nie jest realizowana na powierzchni wyrażenia. Tym, co należałoby rozważyć, jest kwestia regularności takich układów antonimicznych, a więc to, czy ciąg *nowy stary* dałoby się wpisać w jakąś serię wyrażen budowanych według takiej samej zasady, czy też stanowi on pewną jednostkową, odrębną całość.

Po pierwsze, wygląda na to, że wyrażen tego typu nie ma w języku polskim wiele. W grupie przymiotników uzupełniających się na zasadzie przeciwieństwa chętniej chyba sięgamy po człony oparte na sprzeczności niż na antonimii, por.: *zwykły niezwykły świat, zwyczajny niezwykły człowiek*. Po drugie, jeśli w określonym ciągu współistnieją ze sobą człony antonimiczne, to zwykle są to przymiotniki złożone, które strukturalnie łączy formant *-o-*, jak w przykładach *słodko-kwaśny, słodko-cierpki* czy *słodko-gorzki* (m.in. w tytule filmu Władysława Pasikowskiego); funkcjonuje w polszczyźnie także przymiotnik złożony *głupio-mądry*, nie rejestrują go jednak słowniki języka polskiego. Jeśliby natomiast zawęzić obszar poszukiwań do układów opartych na antonimii i niebędących przymiotnikami złożonymi, to do głowy przychodzi wyrażenie *wielki mały* (także w odwróconym porządku linearnym, tj. *mały wielki*) znane m.in. z piosenki zespołu „2 plus 1”: *Wielki mały człowiek (załękniony tak i dumny jak paw)* (por. też inne konteksty: *wielki mały filozof, wielki mały świat, wielkie małe rzeczy* (źródło: NKJP)).

⁶ W relacji antonimii, podobnie jak w sprzeczności, dane zdanie implikuje negację zdania antonimicznego, ale negacja zdania antonimicznego nie implikuje zdania wyjściowego. Ten element odróżnia jednostronną relację antonimii od obustronnej relacji sprzeczności (Bednarek, Grochowski 1997: 19; Żabowska 2024: 443–444). Konsekwencją tego jest także możliwość gradacji cech antonimicznych i brak takiej możliwości w wypadku komplementarnych cech sprzecznych (por. np. *wysoki – niski* vs *żywy – martwy*).

Znalezienie analogicznych przykładów nie jest łatwe. Wprawdzie dają się pomyśleć takie kombinacje jak: *biedny bogaty człowiek*, *bliski daleki krewny* czy *tani drogi towar*, ale są one tylko na pierwszy rzut oka oparte na antonimii i – jak pokazuje ich interpretacja – nie są to przydawki równorzędne. W pierwszych dwóch przykładach pierwszy człon użyty jest w innym znaczeniu niż rzeczywisty odpowiednik antonimiczny drugiego członu, tj. *biedny bogaty człowiek* to taki, który ma dużo pieniędzy (dlatego *bogaty*), ale z jakiegoś powodu wzbudza czyjeś współczucie (dlatego *biedny*), *bliski daleki krewny* to taki, który ze względu na stopień pokrewieństwa jest komuś daleki, ale ze względu na inne relacje, np. prywatne, uczuciowe, przeciwnie – jest mu bliski. Na tej samej zasadzie funkcjonuje w języku wymienione wcześniej, stosunkowo częste wyrażenie *wielki mały*. Jest ono możliwe dzięki temu, że jego pierwszy człon reprezentuje tu znaczenie inne niż parametryczne (por. *Pij mleko, będziesz wielki!*, *Jesteś wielka!* (o kimś, kto zrobił coś dobrze, i wyróżnił się tym) vs **Jesteś mała!* (do kogoś, kto wyróżnił się czymś negatywnym), zatem np. *wielkie małe rzeczy* należy rozumieć jako rzeczy/sprawy codzienne, zasadniczo niemające dużego znaczenia (dlatego *małe*), ale w określonej sytuacji ocenia się je jako (dla kogoś) ważne i wyróżniające się pozytywnie spośród innych (dlatego *wielkie*). Na uwagę zasługuje fakt, że mamy tu kombinację przymiotników nietworzących typowej pary antonimicznej: symetrycznym przeciwieństwem wyrażenia *mały* jest słowo *duży*, które w ogóle nie występuje w znaczeniu wartościującym, w jakim wykorzystane jest w ciągu *wielki mały* słowo *wielki* (por. nieakceptowalne: **duże małe rzeczy*, **duży mały świat*).

Ostatni z przywołanych przykładów, *tani drogi towar*, pokazuje natomiast, jakie działania można przeprowadzać na elementach języka, kiedy celem mówiącego jest co innego niż asertoryczne powiedzenie czegoś, któremu towarzyszy odpowiednia wiedza i powaga (por. Bogusławski 2008 i przypis 3). Jest to przykład pewnej zabawy słownej, opierającej się na cytacyjnym użyciu jednego z członów (w analizowanym przypadku słowa *drogi*) i obliczonej, na przykład, na osiągnięcie celu marketingowego: przekonania odbiorcy, że towar, który powszechnie uważany jest za drogi (i o którym zwykle się mówić: *drogi*), drogi nie jest. Na podobnej zasadzie, także z wykorzystaniem mechanizmu cytacyjności, można budować wiele kombinacji, ale należy mieć na uwadze to, że będą one działaniami na pewnych narzędziach, wpisującymi się w mówienie inne niż mówienie serio, wprost (np. *mocny słaby trunek*). Pozostając natomiast w sferze mówienia nienacechowanego i prawdziwościowego, takie układy trzeba by uznać za dewiacyjne. Jeśli pominiemy nieoczywisty kontekst czy też cel konwersacji (np. implikaturę,

w której narusza się maksymę jakości⁷), bezdyskusyjnie nieakceptowalne będą połączenia w rodzaju: **głośna cicha muzyka*, **ładna brzydka kobieta*, **długi krótki sznurek*, **wysoki niski mężczyzna*, **droga tania wycieczka*.

Przywołane wyżej przykłady pokazują, że kombinacje oparte na antonimii są nieliczne, a jeśli je tworzymy, to albo w istocie łączy się w nich wyrażenia, których znaczenia nie są symetrycznie przeciwstawne, bo wykorzystuje się wówczas polisemiczność jednego z członów (należałoby zatem mówić o pozornej antonimii, jak w przykładach: *biedny bogaty człowiek*, *bliski daleki krewny*, *wielkie małe rzeczy*), albo dąży się w budowaniu takich zestawień do jakiegoś żartu słownego, zabawy słowem, w której wyrażenie funkcjonuje na zupełnie innych zasadach niż w rozumieniu literalnym (jak w przykładzie *tani drogi towar*). Na tle takich połączeń wyrażenie *nowy stary p* wyróżnia się tym, że po pierwsze, na pewno nie jest użyte *stricte* zabawowo tak jak przytoczone wyżej przykłady, po drugie, ma charakter ustabilizowany, niedorażny, po trzecie, wygląda na rzeczywiście (nie: pozornie) antonimiczne.

Przymiotnik *stary* buduje pary antonimiczne z dwoma wyrażeniami: *młody* i *nowy*. Para *młody* – *stary* odnosi się do wieku człowieka lub innych istot żywych, np. *młody/stary mężczyzna*, *młoda/stara aktorka*, *młody/stary pies*. Wyrażenia te nie współwystępują ze sobą jako regularne i utrwalone określenie jednej cechy, por. np. **młody stary mężczyzna*. Para *nowy* – *stary* odnosi się z kolei do właściwości, w które uwikłana jest z m i a n a polegająca na zastąpieniu czegoś lub kogoś czymś lub kimś innym w określonej sytuacji lub funkcji, często zawodowej (przy odniesieniu osobowym), np. *nowa/stara żona*, *nowy/stary prezes*, *nowa/stara sekretarka*, *nowa/stara szafa*, *nowy/stary laptop*, *nowe/stare zasady*, *nowe/stare warunki*, *nowy/stary regulamin*, *nowe/stare przepisy*. Zakres łączliwości tych predykatów jest szeroki o tyle, że określają one zarówno rzeczowniki nazywające osoby (i inne istoty żywe, np. *nowy/stary pies*), jak i rzeczy (np. *nowy/stary samochód*, *nowa/stara zmywarka*), a także rezultaty czynności mentalnych (np. *nowe/stare przepisy*, *nowe/stare kryteria*). Właśnie w tym znaczeniu występują te przymiotniki w opisywanym ciągu, uczestnicząc w orzekaniu jednej właściwości, np. *nowa stara żona*, *nowa stara sekretarka*, *nowy stary laptop*, *nowa stara sukienka*, *nowe stare mieszkanie*, *nowe stare zasady*. Ich połączenie ma wyrażać b r a k zmiany, której można by oczekiwać w danej sytuacji, tj. jeśli ktoś ma *nową żonę*, to można spodziewać się tego, że w miejsce dawnej (czy też „starej” żony) pojawi się nowa (czyli inna), tymczasem ktoś poślubia kolejny raz tę samą kobietę (po wcześniejszym, także formalnym, rozstaniu) i w takiej sytuacji można o niej powiedzieć: *nowa stara żona*.

⁷ O implikaturach konwersacyjnych zob. Herbert Paul Grice 1977.

Analogicznie trzeba by interpretować tę właściwość w odniesieniu do innych sytuacji. Na przykład określenia *nowy stary prezes* użyjemy wówczas, gdy można było spodziewać się zmiany na stanowisku prezesa, a stało się tak, że nowym prezesem jest ta sama osoba co wcześniej. *Stare nowe mieszkanie* to takie mieszkanie, które np. po remoncie i nowym urządzeniu wygląda jak nowe, a więc patrząc na nie, można byłoby pomyśleć, że czyjeś stare mieszkanie zostało zamienione na nowe. O *starych nowych zasadach* powiemy wówczas, gdy w określonej sytuacji spodziewaliśmy się np. nowych zasad przyznawania dodatku motywacyjnego, a zasady te zostały zaktualizowane w tej samej wersji co wcześniej, czyli w istocie żadna zmiana w nich nie zaszła, ale figurują jako *nowe zasady*. Uogólniając, można byłoby definiować wyrażenie *nowy stary p* następująco:

- (15) 'taki, że
- (i) można było sądzić, że *p* będzie ktoś inny/coś innego niż ktoś₁/coś₁,
 - (ii) ktoś₁/coś₁ był(o) *p* już wcześniej,
 - (iii) o kimś₂/czymś₂ można znów powiedzieć w sytuacji *S*: *nowy p* gdzie: *ktoś₂/coś₂* ma referencję szczegółową i odnosi się do określonego obiektu, *ktoś₁/coś₁* ma, odpowiednio, referencję ogólną, *p* odsyła do obiektu lub zjawiska nazywanego przez rzeczownik określany przez definiowane wyrażenie.

4. Rozwiązanie problemu – propozycja

Tym samym stawiam tezę, że analizowany ciąg jest jednostką języka. Poza przytoczonymi do tej pory argumentami pokazującymi jego odrębność można byłoby przytoczyć także taki, że pierwszy z członów nie podlega substytucji w rodzaju: **nowiutka stara sukienka*, **nowiuśkie stare koszule* czy uzupełnieniu **całkiem nowa stara sukienka*, **bardzo nowa stara sukienka*.

Wracając do wątpliwości, od której zaczęłam ten wywód, czyli do kwestii zapisu badanego wyrażenia: ze znakiem przestankowym lub bez niego, trzeba byłoby w jej rozstrzygnięciu wziąć pod uwagę to, że oprócz tego, że oba człony jednostki mają charakter równorzędny (co skłaniałoby do zapisu z przecinkiem), orzeka się za ich pomocą *de facto* jedną właściwość. *Nowy* nie funkcjonuje w omawianej konfiguracji bez *starego* i odwrotnie, tylko razem mogą tworzyć predykcję scharakteryzowaną w formule (15). Jej adekwatność, choć może być przedmiotem dyskusji ze względu na zarzut błędu *idem per idem*, broni się o tyle, że słowo *nowy* w wyrażeniu *nowy stary p* funkcjonuje na innych zasadach niż wówczas, gdy uczestniczy w predykcji samodzielnie. Idąc zatem w kierunku finalnych rozstrzygnięć, stwierdzam, że ciąg *nowy stary p* jest jednostką języka, w której zapisie należałoby oddać nierozdzielność funkcjonalną tworzących ją składników, a także bezpauzową realizację prozodyczną. Proponuję w związku z tym

zapis bez znaków przestankowych i postuluję jednocześnie uwzględnienie tego wyrażenia we współczesnych opisach leksykograficznych, podobnie jak uwzględnia się w nich funkcjonujący bardzo podobnie ciąg *stary malutki/maleńki/mały* (por. ISJP II: 682, WSJP⁸), *notabene* również zapisywany bez znaków przestankowych.

Wykaz skrótów

- ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. I–II. Warszawa.
NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://www.nkjp.pl>).
WSJP – Żmigrodzki P. (red. nauk.): *Wielki słownik języka polskiego* (online: <http://www.wsjp.pl>), dostęp: 04.07.2024).
WSO – Polański E. (red.) (2016): *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Warszawa.

Literatura

- Bednarek A., Grochowski M. (1997): *Zadania z semantyki językoznawczej*. Toruń.
Bogusławski A. (1976): *O zasadach rejestracji jednostek języka*. „Poradnik Językowy” 8, s. 356–364.
Bogusławski A. (1987): *Obiekty leksykograficzne i jednostki języka*. [W:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej III*. Red. Z. Saloni. Białystok, s. 13–31.
Bogusławski A. (2008): *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*. Warszawa.
Bogusławski A. (2009): *Myśli o gwiazdce i o regule*. Warszawa.
Dobaczewski A. (2018): *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim*. Toruń.
Dobaczewski A., Sobotka P., Żurowski S. (2018): *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich. Od zleksykalizowanych podwojeń do regularnych układów repetycyjnych*. Toruń.
Grice H.P. (1977): *Logika a konwersacja*. „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 85–99.
Grochowski M. (2008): *Rola dewiacji w uzasadnianiu hipotez semantycznych. Wprowadzenie do problematyki*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXIV, s. 25–36.
Grochowski M. (2009): *Jak oceniać sensowność zdań? Uwagi wstępne* (online: <http://akademia.pwn.pl/wyklad2.php>), dostęp: 09.03.2010).
Podracki J. (1998): *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*. Warszawa.
Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
Wajszczuk J. (1997): *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*. Warszawa.
Ziemiński Z. (2002): *Logika praktyczna*. Warszawa.
Żabowska M. (2015): *O godzeniu przeciwieństw – funkcja wyrażen jednocześnie i zarazem w języku naturalnym oraz w testowaniu hipotez semantycznych*. „Linguistica Copernicana” 12, s. 71–105.
Żabowska M. (2024): *Relacje semantyczne między jednostkami leksykalnymi*. [W:] *Przewodnik językowo-encyklopedyczny po gramatyce semantycznej języka polskiego w ujęciu historycznym*. T. 1: *Artykuły problemowe*. Red. M. Grochowski. Kraków, s. 441–449.

⁸ http://wsjp.pl/haslo/do_druku/17336/stary-malutki, dostęp: 04.07.2024.

Aleksander Kiklewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6140-6368>

e-mail: aleksander.kiklewicz@uwm.edu.pl

Uwagi o walencji przymiotników

Some notes on the valence of adjectives

Abstrakt

Przedmiotem niniejszego artykułu jest opis przymiotników w ujęciu syntaktycznym, tzn. ze względu na ich właściwości walencyjne. Autor omawia dwa zaprezentowane w literaturze lingwistycznej stanowiska: jednokierunkowe i dwukierunkowe, różnica między którymi polega na uwzględnieniu lub nieuwzględnieniu walencji przymiotników w stosunku do rzeczowników w pozycji nadrzędnej. Autor omawia koncepcję opisu tego zjawiska w oparciu o teorię składni semantyczno-eksplikacyjnej S. Karolaka. Zgodnie z tą koncepcją walencja semantyczna przymiotników jest ufundowana na pojęciu leksykalnym, na mocy którego wymagana jest obecność co najmniej jednego aktanta semantycznego, będącego nosicielem właściwości. Wobec tego każdy przymiotnik jest traktowany jako walentny w tym sensie, że jego użycie możliwe jest pod warunkiem występowania rzeczownika w pozycji nadrzędnej. Niektóre przymiotniki (np. relacyjne) implikują kolejne argumenty, w związku z czym ich walencja ma charakter dwu-, a nawet trzymiejscowy. Jako odrębny typ – za G.I. Kustovą – jest rozpatrywana walencja konstrukcyjna jako rodzaj wymagań dystrybucyjnych przymiotnika, który jest uwarunkowany historią derywacyjną frazy.

Słowa kluczowe: walencja, przymiotnik, składnia semantyczno-eksplikacyjna, gramatyka funkcjonalna, reprezentacja syntaktyczna

Abstract

The article concerns description of adjectives in a syntactic perspective, i.e. in terms of their valence properties. The author discusses two positions presented in literature on linguistics: one-way and two-way, which differ as to whether to consider the valence of adjectives in relation to nouns in the superordinate position. The author discusses the concept of describing this phenomenon based on S. Karolak's theory of semantic-explicative syntax. According to this theory, the semantic valence of adjectives is based on a lexical concept that requires the presence of at least one semantic actant which is the carrier of the property. Therefore, each adjective is treated as valent in the sense that its use is possible provided that the noun appears in a superordinate position. Some adjectives (e.g. relational ones) imply subsequent arguments, which means that their valence has

two or even three places. Following G.I. Kustova, the author considers constructional valence as a separate type, i.e. a type of distributional requirements of an adjective that is conditioned by the derivational history of the phrase.

Keywords: valence, adjective, semantic-explicative syntax, functional grammar, syntactic representation

Wstęp

Walencja polega na wymaganiu współskładników w obrębie tej samej frazy. Innymi słowy jest to „zdolność słowa do nawiązywania relacji z innymi słowami w oparciu o jego znaczenie” (Sommerfeldt, Schreiber 1983: 15). Stanisław Karolak definiuje walencję jako „zdolność wyrażen do otwierania wokół siebie miejsc, czyli pozycji dla innych wyrażen” (1999: 629). Za prototypowy przypadek takiego wymagania uważa się czasowniki, które determinują strukturę zdania minimalnego – nieprzypadkowo pojęcie walencji przede wszystkim kojarzy się z czasownikiem, co m.in. znajduje wyraz w słownikach walencyjnych (por. Lopatková i in. 2016). W ten sposób ukształtowała się tendencja, aby traktować walencję jako charakterystykę syntaktyczną nadrzędnika. Tak np. Małgorzata Górską (2002: 85), która zaznacza, że „walencja jest właściwością wszystkich autosemantycznych części mowy”, pisze, że nośnikiem walencji jest człon w pozycji nadrzędnej, podczas gdy człon w pozycji podrzędnej to (tylko) partner walencji. Stanowisko to przekłada się na ujęcie przymiotników, które w grupach nominalnych zajmują pozycję (gramatycznie) zależną, jako awalentnych (zob. rozdział 1).

W prezentowanym artykule omawiam koncepcję opisu walencji przymiotników, ufundowaną na opracowanej przez Karolaka (1984, 2001, 2002) składni semantyczno-eksplicacyjnej. Ujęcie takie (wcześniej zastosowane w publikacjach Doroty Szumskiej – zob. dalej) pozwala opisać frazy nominalne z przymiotnikami jako reprezentacje powierzchniowo-syntaktyczne bazowych konstrukcji propozycjonalno-semantycznych, stanowiących punkt wyjścia w opisie walencji i, w ogóle, łączliwości syntaktycznej przymiotników.

1. Walencja przymiotnika: ujęcie jedno- i dwukierunkowe

Ujęcie dwukierunkowe (szerokie) polega na uznaniu walencji przymiotnika zarówno w pozycji nadrzędnej, jak i w pozycji podrzędnej. Zgodnie z tym ujęciem w grupie wyrazowej

- (1) niezgodny z prawdą zarzut

walencja przymiotnika dotyczy jego związków syntaktycznych w obu kierunkach: *niezgodny > z prawdą*, *niezgodny (z prawdą) < zarzut*. Stanowi-
sko takie jest reprezentowane w publikacjach językoznawców niemieckich
(Bondzio 1971: 90; Sommerfeldt, Schreiber 1983: 27 i n.; Agel 2000: 37;
Eisenberg 2013: 81; Staffeldt, Thieroff 2020: 22 i in.), którzy uznają, że wa-
lencja przymiotników jest ufundowana na ich znaczeniu leksykalnym, ma-
jącym charakter atrybutywny (lub kwalitatywny). Przymiotniki jakościowe
przeważnie są jednomiejscowe: skoro wskazują na właściwości przedmiotów,
zdarzeń i stanów rzeczy, obecność nazwy przedmiotu, zdarzenia lub stanu
rzeczy (czyli nazwy nosiciela właściwości) jako współskładnika (w pozycji
nadrzędnej) jest obligatoryjna. W tym wypadku mamy do czynienia z frazami
dwóch typów: 1) przymiotnik występuje w pozycji przydawki; 2) przymiotnik
znajduje się w pozycji orzecznika (zob. Górska 2002: 86)¹:

(2) Śnił się jej piękny sen.

(3) Ten sen był piękny.

Przymiotnik relacyjny wskazuje na charakterystykę obiektu, który pozo-
staje w relacji do innych obiektów, w związku z czym w konstrukcji z przymiot-
nikiem jest zarezerwowane miejsce dla drugiego (czasem, ale bardzo rzadko,
też dla trzeciego) aktanta, jak np. w wypadku niemieckiego przymiotnika *wert*
'być wartym' (zob. Staffeldt, Thieroff 2020: 34):

(4) * Das Buch ist wert.

(5) Das Buch ist seinen Preis wert.
„Książka jest warta swojej ceny”.

Wówczas, gdy uzupełnienie przymiotnika nie jest implikowane przez
jego znaczenie leksykalne, taki współskładnik ma charakter przyłączony
i przysługuje mu status modyfikatora (niem. *freie Bestimmungen*, *freie*
Angaben) – por. niemieckie wyrażenia:

(6) Das ist letzten Endes < schlechte Politik.

„Jest to w ostatecznym rozrachunku | w efekcie zła polityka”

(7) sehr < reich

„bardzo bogaty”

(8) in pädagogisch < richtiger Weise

„w sposób pedagogicznie poprawny”

Z badań (na materiale języka niemieckiego) wynika, że w 74% konstruk-
cji z przymiotnikiem w pozycji nadrzędnej współskładnik syntaktycznie
zależny ma charakter przyłączony (zob. Sommerfeldt, Schreiber 1983: 30),

¹ M. Danielewiczowa (2018: 17) zaznacza, że istnieje niewielka grupa „wyrażeń przy-
miotnikowych, które nigdy nie stają w pozycji predykatywnej”.

co oznacza, że walencja dwumiejscowa, ogólnie rzecz biorąc, nie jest dla przymiotników zjawiskiem charakterystycznym.

Zgodnie z ujęciem alternatywnym, jednokierunkowym, „za uzupełnienia przymiotnika uznaje się jedynie określenia, zależne od niego syntaktycznie” (Górska 2002: 86). Wspominana tu M. Górska (tamże: 87) pisze, że częściowo uzasadnia się to faktem, iż na temat walencji podrzędnika (w stosunku do nadrzędnika) „niewiele więcej można powiedzieć ponad to, że jest to wyraz jego logicznego odniesienia”. W podobny sposób Magdalena Danielewiczowa (2018: 15) uznaje walencję za zjawisko semantyczno-logiczne, znajdujące „sвій refleks w składniowych wymaganiach danego wyrażenia”. Wymagania te polegają na określeniu pozycji syntaktycznie zależnych, z semantycznego punktu widzenia implikowanych przez nadrzędnik, jak np. w wypadku przymiotnika *równoległy*:

(9) równoległy do ściany | ze ścianą | względem ściany | w stosunku do ściany

Danielewiczowa wskazuje na pewną regularność użycia przymiotników walentnych, które są częściej używane w pozycji orzecznika:

Przymiotniki walentne w stopniu większym niż pozostałe ciążą ku predykatywnej strefie wypowiedzenia, [...] chętnie sytuują się między innymi w postpozycji względem określanych przez siebie rzeczowników, co jest typowe dla charakterystyk o funkcji predykatywnej (2018: 17).

Pozostałe przymiotniki (np. jakościowe) są traktowane jako awalentne.

Danielewiczowa zajmuje się głównie kwestią otwierania pozycji współskładników przez określone klasy przymiotników. Zaznacza, że wspólną cechą takich wyrazów jest to, że nazywają relacje (zob. też: Górska 2002: 86). Większość przymiotników walentnych, jak pisze Danielewiczowa, to jednostki, które synchronicznie lub diachronicznie są pochodne od czasowników, choć występują też derywaty odrzeczownikowe i odprzymiotnikowe:

- (10) znajomy wszystkim gmach banku
- (11) niepojęte mu wyznania
- (12) znośna dla ucha muzyka
- (13) dotkliwe dla obywateli skutki
- (14) bezcenne dla klimatu lasy dziewicze
- (15) krem (jest) idealny dla cery dojrzałej
- (16) figury symetryczne względem prostej
- (17) samochód podobny do mojego

Walencja nadrzędnika występuje także w konstrukcjach z przymiotnikiem w formie stopnia wyższego i najwyższego, czyli ma uwarunkowanie kategorialno-gramatyczne:

- (18) Mój tata jest silniejszy od twojego.
(19) N. jest najuczciwszy ze wszystkich polityków.

Budzi jednak wątpliwość, czy założenie zgodnie z którym walencja przymiotnika jest ufundowana na jego znaczeniu leksykalnym (zob. Wstęp), realizuje się we wszystkich frazach z współskładnikiem w pozycji zależnej. Rozważmy pod tym względem przytaczane w artykule Danielewiczowej konstrukcje:

- (20) żakiet przyciasny na babcię
(21) suknia przykrótka na ślub w kościele
(22) Ula jest przygruba jak na miss.

Tak np. przymiotnik *przyciasny* ma znaczenie ‘taki, który ma trochę za mały rozmiar’ (WSJP), z którego nie wynika konieczność uzupełnienia syntaktycznego (*przyciasny*) *na kogoś*. Podobnie przymiotnik *przykrótka* ma znaczenie ‘nieco za krótka – mający małą długość’ (WSJP), co w żaden sposób nie implikuje towarzyszącej informacji o ślubie w kościele lub o jakiejś innej okoliczności. Konstrukcje tego typu, jak się wydaje, stanowią rezultat dekompozycji podstawowej struktury syntaktycznej:

- (23) żakiet przyciasny na babcię
← Żakiet ma za mały rozmiar, więc nie pasuje | nie odpowiada babci | babcia czuje, że żakiet jest ciasny.
(24) suknia przykrótka na ślub w kościele
← Suknia jest za krótka, więc nie pasuje do tego, aby włożyć ją na ślub w kościele.
(25) Ula jest przygruba jak na miss.
← Ula jest gruba o tyle, że nie nadaje się do tego, żeby uznać ją za miss.

Jak widzimy, zależność syntaktyczna współskładnika w konstrukcji z przymiotnikiem powstaje na skutek modyfikacji, która nie ma nic wspólnego z wymaganiem walencyjnym przymiotnika ani z jego znaczeniem leksykalnym – stanowi zjawisko *stricte* konstrukcyjne czy też transformacyjne. Wskazuje na to możliwość użycia przymiotników bez odpowiednich uzupełnień (w pozycji absolutnej):

- (26) Buty są przyciasne.
(27) Kurtka jest przykrótka.
(28) Jestem przygruba.

O szczególnym charakterze podobnego rodzaju użyc przymiotnika pisze Galina I. Kustova (2018). Rozróżnia walencję przymiotnika w pozycji nadrzędnej, uwarunkowaną semantycznie oraz uwarunkowaną konstrukcyjnie (Kustova 2018: 228 i n.). W pierwszym wypadku o obecności współskładnika decyduje znaczenie leksykalne przymiotnika, zob. przykłady (10) i następne.

Walencja konstrukcyjna oznacza, że, choć podrzędnik nie jest implikowany przez pojęcie leksykalne przymiotnika², jest wymagany na mocy struktury konstrukcji. Kustova wyodrębnia kilka typów takich konstrukcji, m.in. grupy syntaktyczne ze znaczeniem braku zgodności między charakterystyką a obiektem (przypominające polskie wyrażenia z przymiotnikami *przyciasny*, *przykrótki*, *przygruby* – zob. wyżej):

- (29) тяжелый для ребенка рюкзак
„ciężki dla dziecka plecak”
- (30) Пиджак ему мал.
„Marynarka jest mu | dla niego za mała.”
- (31) Чай горячий для меня.
„Herbata jest dla mnie za gorącą”.

W tego rodzaju zdaniach występuje nie tylko zakodowane w formie przymiotnika znaczenie właściwości, lecz także znaczenie niezgodności z normą jako średnią wartością pewnej cechy (Kustova 2018: 231). Tak np. (29) nie znaczy, że plecak jest ciężki w porównaniu do innych plecaków, lecz że jest ciężki, jeśli założy go dziecko – z punktu widzenia normy użytkowania plecaka przez dziecko:

- (32) ‘Plecak jest ciężki w porównaniu z tym, który zwyczajnie, normalnie zakłada dziecko’.

W zdaniach powyższego rodzaju wyraża się zatem nie tylko informację o właściwości przedmiotu, lecz także informację o jego użytkowniku: w każdym z powyższych zdań przymiotnik zawiera wartościowanie przedmiotu w odniesieniu do normy użytkownika. Tym się tłumaczy obecność dwóch współskładników: nazwy nośnika właściwości (*тяжелый* < *рюкзак*) oraz nazwy użytkownika (*тяжелый* > *для ребенка*).

Wyrażane w tych zdaniach znaczenie ‘zbyt, zanedto ciężki | mały | gorący’ ma charakter względny, co wskazuje na podobieństwo tego użycia przymiotników jakościowych do form stopnia wyższego: tak np. w (29) chodzi o plecak, który jest cięższy niż plecak, zwyczajnie zakładany przez dziecko. Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w zdaniu:

- (33) Была теплая для Норвегии зима.
„Była ciepła dla Norwegii zima.”

Przymiotnik ma tu charakter dwumiejscowy: *теплая* < *зима*, *теплая* > *для Норвегии*, co tłumaczy się jego specyficzną formą konstrukcji, która

² O takich konstrukcjach pisze też Dorota Szumska: „Fraza imienna [...] bywa współtworzona przez wykładniki formalne niepowiązanych ze sobą więzią implikacji jednostek płaszczyzny pojęciowej” (2006: 121 i n.).

wskazuje na kilka propozycji: 1) Zima w Norwegii była ciepła; 2) Można tak to ocenić, biorąc pod uwagę, że zwykle zimy w Norwegii są bardzo zimne.

2. Walencja przymiotnika w składni semantyczno-eksplikacyjnej

Karolak pisze o dwóch uwarunkowaniach walencji: semantycznym i gramatycznym. Walencja semantyczna „jest formalnym refleksem implikacji reprezentowanego przez semantem [czyli morfem rdzenny. – A.K.] pojęcia oraz kategorii syntaktycznej, do której należy”, podczas gdy kategorialna walencja nadrzędnika lub podrzędnika jest dystrybucyjnym refleksem znaczenia gramatycznego formy wyrazowej (Karolak 2002: 87). Zgodnie z tą terminologią konstrukcję

(34) dać pożyczkę

można zinterpretować następująco: walencja semantyczna czasownika polega na wymaganiu przez jego znaczenie leksykalne argumentu substancjalnego (realizowanego w postaci rzeczownika), a walencja kategorialna ma kierunek od podrzędnika do nadrzędnika i polega na tym, że znaczenie gramatyczne biernika wymaga wypełnienia pozycji czasownika rządzącego.

Ustalenia te są wręcz niezbędne przy opisie składni przymiotników. Z jednej strony, mamy do czynienia z walencją semantyczną w konstrukcjach, które były rozważane w poprzednim rozdziale (typu *uległy wobec kogoś*), z drugiej strony – z kategorialną walencją podrzędnika w konstrukcjach z przymiotnikiem zależnym, którego użycie (za sprawą jego charakterystyki gramatycznej) wymaga obecności rzeczownika w pozycji nadrzędnej. W zdaniach z przymiotnikami w formach stopnia wyższego i najwyższego dodatkowo realizuje się walencja kategorialna nadrzędnika: *wyższy > od Dominika*.

Zasady składni semantyczno-eksplikacyjnej do opisu właściwości syntaktycznych przymiotników zostały zastosowane przez D. Szumską. Bazując na koncepcji Karolaka, badaczka wychodzi z założenia o „przyporządkowaniu predykatowi zróżnicowanego pod względem utrwalonych morfologicznie własności powierzchniowo-kombinatorycznych repertuaru korelatów wyrażeniowych” (Szumska 2006: 73). Tak np. jeśli za predykat semantyczny (jako pojęcie wyrażające stan psychiczny) uznać semantem *smut-*, jego realizacje powierzchniowe występują w kilku postaciach: 1) jako przymiotnik *smutny*; 2) jako rzeczownik *smutek*; 3) jako czasownik *smucić się* lub ufundowana na czasowniku grupa wyrazowa *czuć smutek*; 4) jako predykatyw *smutno*. Szumska pisze: „Z reguły warianty realizacyjne różnią się liczbą obligatoryjnie wypełnianych pozycji argumentowych” (tamże: 74), jednak podkreśla,

że wynika to z konfiguracji form na poziomie formalno-gramatycznym. Na przykład możliwe jest tzw. użycie absolutne rzeczowników odprzymiotnikowych – takie, gdy pozycja argumentowa (ze znaczeniem *experientera*) nie jest wypełniona, por.:

(35) Najgorszy jest smutek.

W związku z tym Szumska pisze: „Wymogi implikacyjne są nieodłącznie związane z treścią pojęciową jednostki predykatywnej”, natomiast u podstaw użycia absolutnego (bezaktantowego) leżą „własności kategorialno-morfologiczne, determinujące cechy powierzchniowo-kombinatoryczne” (tamże: 76).

Przymiotnik w modelu składni semantyczno-eksplikacyjnej jest traktowany jako przyłączone wyrażenie predykatywne:

Adiektywny wykładnik predykatu [...] zgodnie z prymarną funkcją powierzchniowo-syntaktyczną przymiotnika jest predestynowany do wyrażania implicytnej, niezdatniotwórczej predykcji w propozycjach znominalizowanych (tamże: 77)³.

Wobec tego jeśli potraktować semantem *smut-* jako predykat jednomiejscowy pierwszego rzędu⁴, obecność argumentu *x* zakłada się niezależnie od tego, w jakiej formie gramatycznej predykat ten został zamanifestowany – w formie czasownika, przymiotnika lub rzeczownika:

(36) Janina się smuci.

x	P
N	V

(37) Janinie jest smutno.

x	P
N	PRED

³ Karolak (2001: 14 i n.) rozróżnia trzy rodzaje okreśników: 1) spełniające implikacyjne wymogi pojęć, zawartych w treści członu nadrzędnego, np. *mój kolega*; 2) restryktywne, które na zasadzie fakultatywnego przyłączenia tworzą bardziej złożone pojęcia, np. *kolega gimnazjalny*; 3) nierestryktywne, pełniące funkcję rozwijającą, np. *(nasz) wymagający szef*. Różnice te wiążą się z możliwością redukcji członów podrzędnych (czyli „zwijania” grupy składniowej), która – zdaniem Karolaka – występuje tylko w trzecim typie konstrukcji.

⁴ W monografii (Kiklewicz, Korytkowska, Mazurkiewicz-Sułkowska et al. 2019: 279) czasownik *smucić się* jest traktowany jako dwumiejscowy (por. Wiceminister smuci się (tym), że dwie duńskie elektrownie zrezygnowały z węgla) – ujęcie takie zgadza się ze znaczeniem leksykalnym ‘stan psychiczny wywołany czymś, co dana osoba uznaje za złe, niekorzystne lub nieprzyjemne dla siebie, charakteryzujący się obniżeniem nastroju, brakiem uśmiechu, a czasem nawet płaczem’ (WSJP). Wydaje się jednak, że można wyodrębnić też drugie znaczenie tego wyrazu – dotyczące tzw. nastroju czy usposobienia. W tym drugim znaczeniu predykat smutny, smutno, smucić się, smutek ma charakter jednomiejscowy. Na przykład w zdaniu: Ach, jak mi smutno! nie można doszukiwać się uzupełnienia domyślnego o funkcji efektora – taka funkcja w ramie walencyjnej tego predykatu jest nieobecna. Chodzi o stan smutku jako nastrój, samopoczucie, a nie refleksję emocjonalną pod wpływem bodźców zewnętrznych lub wewnętrznych.

- ⁶ Podobnie jak, według Cezara Piernikarskiego (1990: 42), czasownik funduje przysłówek, tzn. stanowi podstawę do użycia przysłówka, rzeczownik funduje przymiotnik i stanowi podstawę do jego użycia. Dlatego, jak pisze Piernikarski, przymiotnik obligatoryjnie konotuje rzeczownik – jest to charakterystyczna dystrybucyjna cecha przymiotnika, która nie daje podstaw, aby traktować przymiotnik jako awalentny.

a mianowicie mając jedną pozycję uzupełnienia wspólną z nimi, wchłaniają tę właśnie pozycję” (tamże: 50), por.:

- (43) Ktoś ulega komuś > uległy wobec kogoś
 x P y x P y

Karolak dodaje: „Przymiotniki [...] wiąże z czasownikami stosunek derywacji formalnej, wyrażeniami z absorbcją są także przymiotniki nie pochodzące od czasowników lub wręcz niepochodne”. Skoro pozycja argumentowa została „wchłonięta” przez przymiotnik, można by wnioskować, że nie może ona być obiektem wymagania – uzasadniałoby to tezę o przymiotnikach awalentnych. Należy więc wyjaśnić, że chodzi tu jedynie o przymiotnik, rozpatrywany systemowo, np. jako hasło w słowniku. To samo dotyczy też bezokolicznika jako formy słownikowej czasownika, który w podobny sposób wchłania pozycję pierwszego argumentu. Tłumaczy to możliwość przedstawienia przymiotnika słownikowego (np. *uległy*) w postaci konstrukcji bezokolicznikowej, np. *być uległym* – nieobecność argumentu (nośnika właściwości) w tym wypadku jest oczywista. W mowie, tzn. w strukturze zdaniowej, zachodzi „rozpakowanie” przymiotnika (jako wyrażenia predykatywnego), na skutek czego pozycja *x* zostaje otwarta do wypełnienia przez rzeczownik nadrzędny.

3. Przymiotniki jako reprezentacje syntaktyczne

Opis walencji przymiotników, jak to przekonująco przedstawiła Szumska, jest możliwy do przeprowadzenia zgodnie z założeniami składni semantyczno-eksplicacyjnej, jednak to, co określa się jako walencję konstrukcyjną, wymaga odrębnej interpretacji. Kustova (2018: 236 i n.) traktuje konstrukcje z nadrzędnikiem przymiotnikowym jako rezultat modyfikacji strukturalnej:

- (44) оценки критика строги → строгий в оценках критик | критик строг
 в оценках
 „oceny krytyka są surowe → krytyk jest surowy w swoich ocenach”

Na tym, zdaniem Kustovej, polega istota walencji konstrukcyjnej: skoro (co najmniej) jeden ze związków syntaktycznych nie jest implikowany znaczeniem leksykalnym przymiotnika, obecność współskładnika można tłumaczyć jedynie jako pozostałość po bardziej rozwiniętej formie (proto) konstrukcji, która uległa dekompozycji. Obecność współskładników tłumaczy się koniecznością zachowania wyjściowego sensu konstrukcji.

W związku z tym powstaje pytanie: czy walencja konstrukcyjna jest ufundowana na jakimś szczególnym typie schematów propozycyjno-

-semantycznych oraz jaki charakter w tym wypadku ma procedura derywacji syntaktycznej?

Jak już zaznaczono w poprzednim rozdziale, konstrukcje z przymiotnikami należy uznać za jedną z możliwych form realizacji inwariantnych struktur propozycjonalno-semantycznych, w których przymiotnikowi przysługuje funkcja predykatywna⁷ – właśnie takie ujęcie występuje w gramatyce kategorialnej (Cresswell 1979: 205; von Kutschera 1975: 222; Schwarz, Chur 1993: 146). Na przykładach (36) i n. można obserwować, że inwariantna propozycja *SMUT*- (x) realizuje się na kilka sposobów – charakter zależności morfosyntaktycznej nie jest zaprogramowany w strukturze pojęcia (predykatu), o czym m.in. pisze Szumska (2006: 122): kategorie formalno-składniowe „człon określający” oraz „człon określany” nie przekładają się na zależności semantyczne.

Bazując na powyższych założeniach, można wyodrębnić kilka typów walencji przymiotnika, ufundowanej na jego znaczeniu leksykalnym lub gramatycznym:

1. $P(x \dots) \rightarrow \text{Adj} < N$

walencja semantyczna + walencja kategorialna podrzędnika – wymaganie obecności rzeczownika w pozycji członu syntaktycznie określanego w konstrukcjach typu *nowy < dom*

2. $P(x, y) \rightarrow (\text{Adj} < N), \text{Adj} > N$

kategorialna walencja nadrzędnika w konstrukcjach z przymiotnikami w formie stopnia wyższego lub najwyższego, np. *wyższy > od Piotra*

3. $P(x, y \dots) \rightarrow (\text{Adj} < N), \text{Adj} > N$

walencja semantyczna nadrzędnika, np. *uległy > wobec deweloperów*

Walencja konstrukcyjna stanowi odrębny typ wymagań syntaktycznych przymiotnika, które nie wynikają z jego znaczenia leksykalnego lub gramatycznego, lecz stanowią rezultat dekompozycji bazowej struktury propozycjonalno-semantycznej, a dokładniej – pewnego zespołu takich, skonfigurowanych na określony sposób struktur. Na przykładach (29), (30), (31) obserwowaliśmy zjawisko, gdy w zdaniu z przymiotnikiem jakościowym pewna charakterystyka przedmiotu jest wyrażana w odniesieniu do normy użytkowania (Kustova 2018: 232). Można pokazać to na przykładzie zdania:

(45) Spodnie są dla Piotra za długie.

⁷ Za niesłuszne należy uznać spotykane w niektórych publikacjach (zob. Gajecki, Tadeusiewicz 2009: 62) ujęcie przymiotnika jako argumentu (w stosunku do rzeczownika w pozycji nadrzędnej).

U jego podstaw leży wiązka informacji:

- (46) (a) Piotr włożył | wkłada (te) spodnie.
 (b) Istnieją spodnie, które Piotr zwykle wkłada i w których czuje się dobrze.
 (c) (Te) spodnie są dłuższe, niż spodnie, które zwykle wkłada Piotr.
 (d) Piotr nie czuje się dobrze w (tych) spodniach.

W zdaniu (45) została zwerbalizowana tylko informacja (c) – pozostałe informacje mają charakter implicytny. Nadawca bazuje m.in. na istotnym założeniu (b), iż istnieje normalna, odpowiednia, zwyczajna długość spodni, które wkłada Piotr, komunikując, że zachodzi sprzeczność pomiędzy długością danego konkretnego okazu spodni (które Piotr założył) z normą użytkowania spodni przez Piotra:

- (47) Nadawca presuponuje:
 Spodnie mają taką a taką, odpowiednią długość zwykle wówczas, gdy Piotr wkłada | ma na sobie spodnie.
 NORMA (WKŁADAĆ (Piotr, spodnie), DŁUGIE (spodnie, tyle a tyle))
 $P(Q(x, y), R(x, y))$
- (48) Nadawca komunikuje:
 To, jak długie są spodnie, (które włożył Piotr,) nie odpowiada temu, jak długie normalnie, zwyczajnie są spodnie (wówczas), gdy Piotr ma na sobie spodnie.
 NIE ODPOWIADAĆ (DŁUGIE (spodnie, tyle a tyle), NORMA (WKŁADAĆ (Piotr, spodnie), DŁUGIE (spodnie, tyle a tyle)))
 $S(R(x, y), P(Q(x, y), R(x, y)))$

Można zakładać, że taka struktura informacyjna leży u podstaw intencji semantycznej nadawcy i powinna zostać odcodowana przez odbiorcę. Z punktu widzenia składni kwestią zasadniczą jest charakter werbalizacji tego bazowego schematu propozycjonalno-semantycznego – przyporządkowanie mu wykładników leksykalno-gramatycznych. Z pewnością można twierdzić, że w wypadku zdania (45) zachodzi dekompozycja, gdyż tylko wybrane elementy schematu propozycjonalno-semantycznego (48) zostają zrealizowane w strukturze powierzchniowej zdania:

- (49) S (R (x, y), P(Q (x, y), R(x, y)))
 za długie spodnie dla Piotra
 Adv Adj N Prep-N

Jak widzimy, werbalizacji ulega predykat kwalitatywny (w formie przymiotnika), a także dwa argumenty: pierwszy pochodzi z propozycji kwalifikowania (*spodnie*), a drugi – z propozycji użytkowania (*dla Piotra*). Znaczenie braku odpowiedniości (między sytuacją referencyjną a normą użytkowania nośnika właściwości) może być wyrażane na kilka sposobów: 1) za pomocą przysłówków *za*, *zbyt*, *zanadto*, *nadmiernie*; 2) za pomocą przedrostka *przy-* (np. *przykrótki*); 3) w postaci zerowej, gdy brak wykładnika jest możliwy dzięki informacji, zawartej w kontekście.

Warto jeszcze raz zaznaczyć, że obecność współskładnika w pozycji podrzędnej w omawianych tu konstrukcjach nie wynika ze znaczenia lek-sykalnego przymiotnika i nie odpowiada walencji z sensie standardowym. Współskładnik jest wymagany za sprawą czegoś innego – bazowej struktury propozycjonalno-semantycznej, w której zarówno propozycja kwalitatywna, jak i propozycja użytkowania mają charakter implikowany, tzn. zależny od predykatu wyższego rzędu z semantyką braku odpowiedniości⁸. Choć predykat ten nie zawsze otrzymuje odpowiednią reprezentację syntaktyczną, to jednak warunkuje, aby każda implikowana przez niego propozycja została choćby częściowo zrealizowana w strukturze powierzchniowej zdania – tym się tłumaczy obecność, z jednej strony, frazy *długie spodnie*, a z drugiej strony – frazy *długie dla Piotra*.

Zjawisko to ma charakter regularny i obejmuje także konstrukcje, w których – po pierwsze – niekoniecznie chodzi o sytuację użytkowania oraz – po drugie – niekoniecznie chodzi o brak zgodności pomiędzy sytuacją referencyjną a normą. Pokażę to na przykładzie dwóch kolejnych fraz:

(50) normalna dla dziecka waga

(51) zielona o tej porze równina

W pierwszej frazie zakłada się, że wówczas, gdy waży się dziecko, waga zwyczajnie wynosi tyle a tyle, a komunikuje się, że waga określonego dziecka (o którym jest mowa) odpowiada normie. Podobnie i w drugim zdaniu nadawca ma na myśli, że wówczas, gdy jest określona (omawiana w dyskursie) pora roku, równina zawsze jest zielona, a komunikuje, że równina jest zielona zgodnie z tą regularnością. Podobnie jak w zdaniu (45), występują tu dwa bloki informacyjne: pierwszy dotyczy posiadania właściwości przez określony nośnik, a drugi – normy występowania właściwości w sytuacjach określonego typu. Adresata informuje się o tym, na ile pierwsza sytuacja odpowiada drugiej.

W konstrukcjach z przyimkiem *dla* realizują się też inne typy struktury propozycjonalno-semantycznej. Rozważmy frazę:

(52) mało konkretna dla mnie propozycja

Nie wydaje się, że konkretność propozycji jest tu interpretowana w odniesieniu do tego, jakiego rodzaju propozycje zwyczajnie są do mnie kierowane, czyli do normy występowania – nadawca niekoniecznie ma na myśli

⁸ W internetowej bazie Frame Net składniki typu *dla Piotra* w (45) traktuje się jako elementy pozaramowe (ang. *extra-thematic frame elements*), które reprezentują powiązane z daną ramą pojęciową stany rzeczy i zwykle stanowią elementy ram wyższego rzędu (Ruppenhofer, Ellsworth, Petruck et al. 2016: 23).

- (58) Rzecz oddziałuje na mnie magicznie. | To, jak ta rzecz oddziałuje na mnie,
ma charakter magiczny.
CHARAKTER MAGICZNY (ODDZIAŁYWAĆ (rzecz, ja))
P (Q (x, y))
- (59) To, jak (ja) spędziłem ten dzień, miało charakter spokojny.
CHARAKTER SPOKOJNY (SPĘDZIĆ (ja, dzień))
P (Q (x, y))

Możliwość tej drugiej interpretacji jest uzasadniona tym, że predykaty *być magicznym* oraz *być spokojnym* implikują argument propozycjonalny, tzn. stanowią charakterystyki stanów rzeczy: *magiczny* to charakterystyka tego, jak (ta) rzecz oddziałuje na mnie, a *spokojny* to charakterystyka tego, jak spędziłem ten dzień.

Rozszczepienie występuje w wielu konstrukcjach, w których Kustova (2018: 235 i n.) upatruje walencji konstrukcyjnej przymiotnika. Rozważmy kilka przykładów:

- (60) изделия просты в применении
„wyroby są łatwe w użyciu”
- (61) фильм интересен по сюжету
„film jest ciekawy pod względem fabuły”
- (62) склад удобен своим расположением
„magazyn jest dogodny ze względu na swoją lokalizację”

Tak np. w pierwszym wyrażeniu nie chodzi o proste wyroby, lecz o to, że proste jest ich użytkowanie. Podobnie i w drugiej frazie przymiotnik wskazuje na charakterystykę tego, jaka jest fabuła filmu, co się w fabule dzieje. Trzecia grupa wyrazowa ufundowana jest na przymiotniku, który także określa stan rzeczy: wygodne jest to, jak jest ulokowany magazyn. Przytoczonym frazom można więc przyporządkować bazowe schematy propozycjonalne:

- (63) ŁATWE (UŻYWAĆ (x, wyroby))
P (Q (x, y))
- (64) CIEKAWE (MIEĆ (film, fabuła))
P (Q (x, y))
- (65) DOGODNY (BYĆ ULOKOWANYM (magazyn))
P (Q (x))

Porównując schematy propozycjonalne i ich reprezentacje syntaktyczne, można łatwo się przekonać, że na poziomie semantycznym predykat przymiotnikowy ma charakter jednomiejscowy – otwiera jedną pozycję dla argumentu propozycjonalnego ($P(Q \dots)$), natomiast na poziomie powierzchniowym ma charakter dwumiejscowy: $Adj < N_1$, $Adj > N_2$.

4. Kwestia walencji pasywnej

Tzw. walencja pasywna przymiotnika, polegająca na tym, że występuje on w pozycji przy rzeczowniku, który stanowi podstawę do jego użycia (więcej o tym zob.: Kustova 2018: 226), ma charakter fakultatywny – jednak z trzema wyjątkami. O pierwszym mowa była w przypisie 5: niektóre przymiotniki spełniają implikacyjne wymogi pojęć, zawartych w treści członu nadrzędnego, np.:

(66) Janowe spotkania z Jezusem.

Drugi wyjątek stanowią konstrukcje cechujące z rzeczownikiem parametrycznym:

(67) chłopiec ma pogodne usposobienie

*chłopiec ma usposobienie

(68) wstążka ma dużą szerokość

*wstążka ma szerokość

Obowiązkowy charakter przymiotnika można tłumaczyć unikaniem tautologii: mimo że rzeczownik parametryczny (tj. będący nazwą pewnego parametru lub aspektu kategoryzacji rzeczownika przedmiotowego *chłopiec* lub *wstążka*) nie stanowi elementu pojęcia leksykalnego, jednak należy do jego ramy kognitywnej: wiedza o *chłopcach* zawiera parametr <usposobienie>, a wiedza o *wstążkach* – parametr <szerokość>. Cechowanie chłopca jako mającego (w ogóle) usposobienie lub cechowanie wstążki jako mającej (w ogóle) szerokość byłoby informacyjnie bezwartościowe, dlatego przymiotnik jest obligatoryjny.

W praktyce językowej występują też tego rodzaju konstrukcje bez przymiotnika, np.:

(69) Sebastian ma gust.

Konstrukcje te, jak pokazano w artykule (Kiklewicz 2022a), stanowią rezultat modyfikacji semantycznej rzeczownika, tzn. użycia hiperonimu *gust* w znaczeniu węższym ‘dobry gust’.

Do trzeciej grupy należą konstrukcje, w których źródłem wymagania nie jest rzeczownik, lecz czasownik. Chodzi o frazy z rozszczepieniem czasownika matrycowego, gdy jeden z elementów jego pojęcia leksykalnego zostaje wyodrębniony i podniesiony do rangi aktanta syntaktycznego. Z takim zjawiskiem mamy do czynienia w zdaniu:

(70) Spojrzała na niego swoimi czarnymi oczami.

*Spojrzała na niego oczami.

Pojęcie leksykalne czasownika *spojrzeć*, zgodnie z definicją słownikową, zawiera element *oczy*: ‘skierować oczy w określoną stronę, na bardzo krótki czas’ (WSJP), wobec czego fraza *spojrzeć oczami* zawiera tautologię i jest niepoprawna. Specyfika rozszczepienia w tym wypadku polega na tym, że jest ono możliwe przy obecności przymiotnika, na którym jest ufundowana dodatkowa propozycja:

(71) Spojrzała na niego. Miała czarne oczy.

Zakończenie

Walencja, rozumiana jako wymagania jednostki leksykalnej (syntaktemu) względem współskładników w obrębie tej samej konstrukcji syntaktycznej, stanowi charakterystykę wszystkich autosemantycznych części mowy, w tym przymiotnika. Z semantycznego punktu widzenia przymiotnik należy do klasy wyrażen predykatywnych. Na mocy znaczenia kategoryalnego („właściwość, cecha charakterystyczna”) wymagana jest obecność co najmniej jednego aktanta semantycznego, będącego nosicielem właściwości. Wobec tego każdy przymiotnik jest walentny w tym sensie, że jego użycie możliwe jest pod warunkiem występowania rzeczownika w pozycji nadrzędnej. W niektórych konstrukcjach przymiotnik implikuje kolejne argumenty i wówczas mamy do czynienia z walencją dwu-, a nawet trzyniejsową.

Poza walencją semantyczną i gramatyczną istnieje typ wymagań dystrybucyjnych, uwarunkowany historią derywacyjną konstrukcji i traktowany (za Kustovą 2018) jako walencja konstrukcyjna. W tym wypadku grupa składniowa stanowi rezultat procesów dekompozycyjnych dwóch rodzajów: polegających na kompresji lub na rozszczepieniu. U podstaw kompresji leży schemat propozycjonalno-semantyczny z predykatem wyższego rzędu $P(\dots y \dots , Q(x \dots))$, z tym że Q realizuje się w postaci przymiotnika, a argumenty x, y w postaci jego współskładników: pierwszy jest konotowany przez Q i zajmuje pozycję nadrzędnika ($Adj < N=x$, *zielona równina*), a drugi jest konotowany przez (niezleksykalizowany) predykat wyższego rzędu i zajmuje pozycję podrzędnika ($Adj > N=y$, *zielona o tej porze*).

Walencja pasywna przymiotnika polega na tym, że jest on wymagany przez człon nadrzędny, i zasadniczo ma charakter fakultatywny. W artykule pokazano, że istnieją typy konstrukcji, w których obecność przymiotnika jest obowiązkowa. Wymagania te wiążą się ze szczególnym znaczeniem leksykalnym rzeczownika lub z rozszczepieniem czasownika matrycowego.

Literatura

- Agel V. (2000): *Valenztheorie*. Tübingen.
- Alexiadou A., Law P., Meinunger A. et al. (eds) (2000): *The Syntax of Relative Clauses*. Amsterdam.
- Apresjan J.D. (1967): *Èksperimental'noe issledovanie semantiki russkogo glagola*. Moskva.
- Bondzio W. (1971): *Valenz, Bedeutung und Satzmodelle*. [In:] *Beiträge zur Valenztheorie*. Hrsg. G. Helbig. The Hague, s. 84–104.
- Cresswell M.J. (1979): *Die Sprachen der Logik und die Logik der Sprache*. Berlin–New York.
- Danielewiczowa M. (2018): *Strukturalne i semantyczne uwarunkowania walencji przymiotników (na materiale polskim)*. „Prace Filologiczne” LXXII, s. 13–29.
- Eisenberg P. (2013): *Grundriss der deutschen Grammatik*. Bd. 2: *Der Satz*. Stuttgart–Weimar.
- Gajecki L., Tadeusiewicz R. (2009): *Modelowanie języka polskiego z wykorzystaniem gramatyki struktur frazowych*. „Rocznik Kognitywistyczny” 3, s. 59–67.
- Górska M. (2002): *Właściwości walencyjne łacińskich przysłówków*. „Roczniki Humanistyczne” L (3), s. 83–92.
- Jacobson P. (1990): *Raising as function composition*. „Linguistics and Philosophy” 13, s. 423–476.
- Karolak S. (1984): *Składnia wyrażen predykatywnych*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa, s. 11–212.
- Karolak S. (1999): *Walencja*. [W:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański. Wrocław etc., s. 629–630.
- Karolak S. (2001): *Od semantyki do gramatyki*. Warszawa.
- Karolak S. (2002): *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. Warszawa.
- Kiklewicz A. (2004): *Podstawy składni funkcjonalnej*. Olsztyn.
- Kiklewicz A. (2022a): *Muzyka odmienia... O wtórnym użyciu leksemów hiperonimicznych*. „Świat i Słowo” 39(2), s. 377–395.
- Kiklewicz A. (2022b): *O pewnym typie rozszczepienia argumentu propozycjonalnego*. „Biuletyn PTJ” LXXVIII, s. 113–133.
- Kiklewicz A., Korytkowska M., Mazurkiewicz-Sułkowska J. et al. (2019): *Zintegrowany opis semantyczno-syntaktyczny czasowników bułgarskich, polskich i rosyjskich (verba cogitandi i verba sentiendi)*. Część 2.2: *Verba sentiendi*. Warszawa.
- Korytkowska M. (1992): *Typy pozycji predykatowo-argumentowych. Gramatyka konfrontatywna bułgarsko-polska*. T. 5. Warszawa.
- Kustova G.I. (2018): *Semantičeskie i konstruktivnye valentnosti prilagatel'nych*. „Prace Filologiczne” LXXII, s. 225–240.
- Kutschera F. von (1975): *Sprachphilosophie*. München.
- Lopatková M., Kettnerová V., Bejček E. et al. (2016): *Valenční slovník českých sloves VALLEX*. Praha.
- Piernikarski C. (1990): *Struktura syntaktycznych grup homogenicznych (w zestawieniu z niektórymi typami grup heterogenicznych)*. Wrocław etc.
- Postal P.M. (1974): *On raising: one rule of English grammar and its theoretical implications*. Cambridge.
- Ruppenhofer J., Ellsworth M., Petruck M.R.L. et al. (2016): *FrameNet II: Extended Theory and Practice*. URL: https://framenet.icsi.berkeley.edu/the_book
- Schwarz M., Chur J. (1993): *Semantik. Ein Arbeitsbuch*. Tübingen.
- Sommerfeld K.-E., Schreiber H. (1983): *Wörterbuch zur Valenz und Distribution deutscher Adjektive*. Tübingen.
- Staffeldt S., Thieroff R. (2020): *Oberflächengrammatischer Wald. Syntaktische Baumschule am Beispiel eines authentischen Texts*. Würzburg.
- Szumski D. (2006): *Przymiotnik jako przyłączone wyrażenie predykatywne. Analiza formalizacji struktur propozycjonalnych w warunkach predykcji niezdaniotwórczej*. Kraków.
- Wielki słownik języka polskiego PAN. Red. nauk. P. Żmigrodzki (2007–). Kraków, <https://wsjp.pl/>

Edyta Manasterska-Wiącek

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-4998-9668>

e-mail: edyta.manasterska-wiacek@mail.umcs.pl

O konsekwencjach rozbieżności między rodzajem gramatycznym a naturalnym. Przypadek *Myszki Miki*

On the consequences of natural-grammatical gender conflicts.
The case of *Myszka Miki*

Abstrakt

Rozbieżność między rodzajem gramatycznym a naturalnym (referencjalnym) jest zjawiskiem obserwowanym w polszczyźnie, wpływającym często na trudność i niejednoznaczność tworzenia związków wyrazowych. Celem artykułu jest zbadanie i omówienie negatywnych konsekwencji przeniesienia imienia słynnego amerykańskiego męskiego bohatera filmów dla dzieci, *Mickey Mouse*, do języka polskiego w brzmieniu *Myszka Miki*. Autorka relacjonuje dwa przeprowadzone przez siebie studia empiryczne, oparte na różnych metodologiach (Badanie 1 o charakterze ankietowym wśród dzieci w wieku szkolnym i Badanie 2 tekstów o tej postaci napisanych przez dorosłych), które wykazują problem uzgodnienia związków zgody rodzajowej dostosowanej czasem do rodzaju naturalnego (płci bohatera), np. *mały Myszka Miki poszedł*, a w innych wypadkach do rodzaju gramatycznego żeńskiej Myszki (np. *mała Myszka Miki poszła*). Oba badania dowodzą, że spolszczenie *Myszka Miki* wywołuje niekorzystne skutki zarówno w grupie dzieci, jak i dorosłych autorów/autorek tekstów o filmowym gryzoniu. Należą do nich rażące i absurdalne połączenia gramatyczne, których skutkiem ubocznym jest niezamierzony i niepożądany efekt komiczny, utrudniona recepcja tekstów kultury, dylematy w wyborze zależnych form rodzajowych. Autorka wskazuje ponadto na konsekwencje działań tłumaczy w przenoszeniu nazw postaci niezgodnych z rodzajem naturalnym.

Słowa kluczowe: rodzaj gramatyczny, rodzaj naturalny, Mickey Mouse, Myszka Miki, tłumaczenie

Abstract

The conflict between grammatical gender and natural (referential) gender in the Polish language often results in difficulties combining words burdened with such a feature with dependent items. The aim of the article is to discuss the negative consequences of rendering Mickey Mouse, the name of a famous American children's film male character, into Polish as *Myszka Miki*. The author reports on two empirical studies she conducted employing

different methodologies (Study 1, a survey carried out among schoolchildren; Study 2, based on texts written by adults). The studies demonstrate the problem of aligning linguistic elements to achieve gender concord, with structures sometimes adapted to natural gender and in other cases to grammatical gender (e.g. *mała Myszka Miki poszła* ‘the little (feminine) Mickey (masculine) Mouse (feminine) went (feminine),’ *mały Myszka Miki poszedł* ‘the little (masc.) Mickey (masc.) Mouse (fem.) went (masc.)’). Both studies show that the use of the Polonized name *Myszka Miki* brings about negative effects in texts written by both children and adults. They include grammatically deviant and absurd combinations of words, resulting in unintended and undesirable humorous effects, hindered reception of cultural texts, and dilemmas in choosing dependent gender forms. Additionally, the author points out the consequences of translators’ decisions to transfer character names which are inconsistent with natural gender.

Keywords: grammatical gender, natural gender, Mickey Mouse, *Myszka Miki*, gender, translation

1. Wprowadzenie – rodzaj gramatyczny a naturalny w polszczyźnie

Gramatycy polscy już od dawna zwracali uwagę na wypadki rozbieżności między rodzajem gramatycznym a naturalnym¹. Pojęcie rodzaju naturalnego (referencjalnego) uznaje się za kluczowe dla wyrażania płci w języku, różna jest jednak jego autonomia wobec rodzaju gramatycznego. Okazuje się bowiem, że „określenie ‘naturalny’ wcale nie przesądza gramatyczno-semantycznej zgodności, zwykle wskazuje na samą tylko płaszczyznę znaczenia” (Wojdak 2016: 176)². Warto tu również przytoczyć pozycję *O panach i paniach: polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa* Marka Łazińskiego. Badacz zwraca uwagę na obserwowany w polszczyźnie konflikt uzgodnień *ad formam* – rodzajowych oraz *ad sensum* (zgodne z płcią), co skutkuje rozchwianiem składni (Łaziński 2006: 231–233). Wystarczy przywołać augmentatywne i deminutywne rzeczowniki naturalnego rodzaju żeńskiego zakończone spółgłoską, reprezentujące rodzaj gramatyczny męski (*babsztyl, babon, garkothuk*) czy rzeczowniki z przyrostkami *-ę, -ątko, -sko, -isko/-ysko* gramatycznego rodzaju nijakiego (*dziewczę, dziewczątka, matczyško*), by dostrzec niekonsekwencję w połączeniu z innymi członami zdania: *ten babsztyl poszedł, to babsko przyszło*. W rodzaju naturalnym męskim podobnie – zgrubienia na *-isko* (*panisko, chłopisko*) czy określenia z przyrostkami tworzącymi nazwy istot niedorosłych *-ątko, -ę*

¹ Zob. np. Bąk 1986; Karpowicz 1999; Jadacka 2006.

² Jak podkreśla Piotr Wojdak, „rodzaj naturalny kategoryzowany jest niegramatycznie: jako cecha semantyczna względnie referencjalna (czasem konkretnie jako płeć), a nie jako rodzaj gramatyczny” (2016: 176). Autor przywołuje w kolejności chronologicznej opracowania, w których podejmowane jest zagadnienie rodzaju naturalnego i gramatycznego.

(*chłopię, księżątko*) tworzą związki typu: *to ogromne chłopisko, tamto biedne chłopię*, a więc gramatycznie połączenia z rodzajem nijakim.

Rozbieżności tego typu nie są czymś szczególnym³. Jednakże w przekładzie na język polski niektórych nazw postaci fikcyjnych, w których zachodzi sprzeczność między omawianymi rodzajami, mogą pojawić się trudności z ustaleniem zgody rodzajowej oraz problemy natury logicznej. Znanym przykładem są dziewczęce bohaterki baśni braci Grimm o męskich przydomkach: *Czerwony Kapturek* i *Kopciuszek*, które skutkują takimi sformułowaniami, jak *Czerwony Kapturek był śliczną dziewczynką, a Kopciuszek wyszedł za księcia*⁴. Użycie jednego z rodzajów w wypadku podobnych niezgodności wcale nie jest jednoznaczne⁵. Przytoczone przykłady przydomków bohaterek bajek wskazują na brak transparentnych zasad dotyczących językowej obecności tego typu rozwiązań stosowanych w języku polskim oraz na skutki, jakie rodzi rozbieżność między rodzajem gramatycznym i naturalnym.

Podobny los „kłopotliwej jednostki językowej” w aspekcie rodzajów spotkał znanego bohatera filmowej bajki Walta Disneya, Mickey Mouse. Jego imię przełożono na polski jako Myszka Miki, na niepożądane skutki czego jak dotąd w kontekście badawczym nie zwrócono uwagi. Omówienie konsekwencji transpozycji Mickey Mouse do języka polskiego czynię celem niniejszych rozważań, w których, po wprowadzeniu o historii filmów z Mickey Mouse, relacjonuję dwa badania empiryczne (Badanie 1 wśród dzieci szkolnych i Badanie 2 tekstów napisanych przez dorosłych) oraz ich wyniki⁶.

2. Mickey Mouse w kulturze amerykańskiej i polskiej

Premiera animowanego filmu rysunkowego, *Plane Crazy*, w którym Mickey Mouse pojawia się po raz pierwszy, odbyła się 15 maja 1928 r. Za kilka lat będziemy świadkami stulecia tego wydarzenia. Przez ten czas zabawny i niezwykle barwny bohater bajki był i jest rozpoznawany na całym świecie, ciesząc się sympatią zarówno dzieci, jak i dorosłych⁷. 18 listopada 1928 r.

³ Warto w tym kontekście przytoczyć chociażby niemiecki wyraz *das Mädchen* ‘dziewczyna’ z naturalną referencją żeńską i gramatycznym rodzajem nijakim. O wpływie rodzaju rzeczownika na postrzeganie referenta interesująco pisze Wacław Cockiewicz (2018: 5–6).

⁴ Zob. Szczurek 2011: 108–112.

⁵ O niejednoznacznym rozumieniu przewagi rodzaju gramatycznego bądź naturalnego zob. Nowakowska 2014: 223.

⁶ Za skierowanie mojej uwagi badawczej na Myszke Miki w kulturze polskiej, konsultacje w zakresie języka angielskiego oraz węgierskiego dziękuję Pani prof. Jolancie Szpyrzej-Kozłowskiej. Dziękuję również Recenzentom artykułu za cenne wskazówki merytoryczne.

⁷ *Myszka Miki – ikona filmu animowanego*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/artukul/2405446,myszka-miki-ikona-filmu-animowanego>

zadebiutował film *Steamboat Willie* (polski tytuł *Parowiec Willie*), z główną rolą Mickey Mouse. Obraz odniósł duży sukces komercyjny. Film okazał się przełomowy również pod względem technicznym, był bowiem pierwszą udźwiękowioną animacją. Co ciekawe, Walt Disney samodzielnie dubbingował głos głównego bohatera do 1946 r.⁸ Jak czytamy na stronie PolskieRadio24.pl, postać Myszki Miki powstała w trudnym dla Walta Disneya momencie. Wraz ze swoim współnikiem Ubem Iwerksem stracił on prawa autorskie do królika Oswalda – swojej pierwszej postaci animowanej, która odniosła sukces. Disney i Iwerks bezskutecznie próbowali je odzyskać.

Animowana postać Mickey Mouse „była wzorowana na typowym przedstawicielu amerykańskiej klasy średniej. Była ambitna i uwielbiała rywalizację, ale jednocześnie działała pragmatycznie. Widzowie mogli poczuć więź z Mikim, co przełożyło się na popularność filmów z jego udziałem. Przed sukcesem *Parowca Willie* Walt Disney wyprodukował dwa filmy z Myszką Miki w głównej roli, które jednak nie zdobyły serc publiczności. Udane przyjęcie trzeciej produkcji zapoczątkowało dobrą passę, która wyniosła go [Myszkę Miki – uzup. moje] na szczyt Hollywood”⁹.

W roku 1932 Walt Disney otrzymał Oscara za stworzenie postaci Mickey Mouse¹⁰. W technikolorze można było zobaczyć filmy z tą postacią już w 1935 r. Przez lata swojego istnienia bohater kreskówki wielokrotnie zmieniał swój wizerunek, dotąd pojawił się w 175 kostiumach¹¹.

Amerykański serial *Mickey Mouse Clubhouse* był emitowany również w Polsce w latach 2006–2016 i zyskał sporą popularność¹². Jego obecność w kulturze polskiej odnotowywana jest od dawna. Bohaterowie bajek o Myszcze Miki byli znani polskim dzieciom jeszcze przed II wojną światową (Łysakowska-Trzoss 2019)¹³. W opisie książki Pawła Sitkiewicza *Miki i myszy. Walt Disney i film rysunkowy w przedwojennej Polsce* wydanej w roku 2012 na platformie słowo/obraz terytoria, czytamy:

Walt Disney dla animacji jest tym, kim Freud dla psychoanalizy, św. Paweł dla chrześcijaństwa, a Lenin dla komunizmu. Można go nie lubić, można nie cenić jako artysty, ale nie da się zrozumieć historii kina animowanego, a nawet całej popkultury, bez jego osiągnięć i grzechów. Choć Disney nigdy nie był w Polsce, odcisnął piętno również

⁸ <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2405446,Myszka-Miki-ikona-filmu-animowanego>

⁹ <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2405446,Myszka-Miki-ikona-filmu-animowanego>

¹⁰ *Historia Myszki Miki*, <https://kafeteria.pl/21391,historia-myszki-miki>

¹¹ *Myszka Miki – ewolucja najslawniejszej animowanej myszki świata*, <https://creativeheads.pl/myszka-miki-ewolucja-najslawniejszej-animowanej-myszki-swiata/>

¹² <https://www.filmweb.pl/serial/Klub+przyjaci%C3%B3%C5%82+Myszki+Miki-2006-411845>

¹³ A. Łysakowska-Trzoss, *Myszka Miki za żelazną kurtyną*, <https://hrabiattyus.pl/2019/06/24/myszka-miki-za-zelazna-kurtyna/>; zob. też Sosnowski 2005: 252.

na polskim filmie, literaturze i komiksie. Zainspirował twórców, którzy z różnym skutkiem próbowali powtórzyć jego sukces. Oswoił widzów z kinem animowanym¹⁴.

3. Przekład *Mickey Mouse* w różnych językach

Warto przyjrzeć się przykładowym rozwiązaniom zastosowanym w przeniesieniu nazwy *Mickey Mouse* do różnych języków¹⁵: białoruski: Мікі Маўс (*Miki Maŭs*), chiński: 米奇老鼠 (*Miqí Lǎoshǔ*), chorwacki: Mickey Mouse, czeski: Myšák Mickey, estoński: Miki Hiir, fiński: Mikki Hiiri, grecki: Μίκυ Μάους (*Míky Máous*), hiszpański: El Ratón Mickey, islandzki: Mikki Mús, indonezyjski: Miki Tikus, japoński: ミッキーマウス (*Mikkīmausu*), koreański: 미키 마우스 (*Miki Mauseu*), litewski: Peliukas Mikis, łotewski: Mikipele, niemiecki: Micky Maus, norweski: Mikke Mus, portugalski: Rato Mickey, rosyjski: Микки Маус (*Mikki Maus*), rumuński: Mickey Mouse, serbski: Мики Маус (*Miki Miš*), słowacki: Miki Miška, słoweński: Miki Miška, szwedzki: Musse Pigg, ukraiński: Міккі Маус (*Mikki Maus*), węgierski: Miki Egér, włoski: Topolino.

Widzimy, że oryginalna nazwa podlegała w wielu językach różnym procesom adaptacyjnym. Wśród nich występują adaptacje:

- graficzne – dostosowanie zapożyczenia do formy graficznej języka-biorcy, np. w rosyjskim – *Muku Mayc* oraz w takich językach jak japoński czy koreański;
- fonetyczno-fonologiczne – zastąpienie głosek i fonemów języka oryginalnego głóskami i fonemami języka zapożyczającego, np. ang. *Mickey* > pol. *Miki*;
- morfologiczne (słowotwórcze i fleksyjne) – zobrazowane w słowie polskim *myszka* – *mysz*+*k*+*a* (rdzeń *mysz*, sufix deminutywny *-k-* oraz końcówka fleksyjna *-a*); odmiana zmodyfikowanej słowotwórczo formy pozwala ponadto na mówienie o adaptacji fleksyjnej¹⁶.

Oddzielną kategorią są dosłowne tłumaczenia (np. ang. *Mouse* > węg. *Egér* ‘mysz’) oraz transpozycje – przeniesienie nazwy z języka dawcy do biorcy, np. ang. *Mickey Mouse* > chor. *Mickey Mouse*.

Przy uwzględnieniu pełnej nazwy zapożyczeń wiele z nich prezentuje mieszany (hybrydowy) sposób adaptacji, jak chociażby polska nazwa *Myszka Miki*, której pierwszy człon jest tłumaczeniem połączonym z adaptacją

¹⁴ <https://terytoria.com.pl/106-e-booki>

¹⁵ [https://disney.fandom.com/pl/wiki/Myszka_Miki_\(posta%C4%87\)](https://disney.fandom.com/pl/wiki/Myszka_Miki_(posta%C4%87))

¹⁶ W klasyfikacjach typów adaptacji wyróżnia się ponadto semantyczne – na ile forma zapożyczona odzwierciedla oryginalne znaczenie wyrazów, np. zawężenie czy rozszerzenie znaczenia wyrazu asymilowanego do danego systemu. Nie odnotowana w materiale.

morfologiczną, a w drugim zachodzi modyfikacja fonetyczno-fonologiczna (*Mickey* [mɪki] > *Miki* [mʲikʲi] – angielskie samogłoski są zastąpione polskim [i], które powoduje zmiękczenie poprzedzających spółgłosek).

W wersjach angielskiej nazwy *Mickey Mouse* w różnych językach pojawiają się zatem rozmaite rozwiązania, w zależności od ich systemu rodzajowego oraz inwencji osób tłumaczących. W dużym uproszczeniu, języki takie, jak polski, niemiecki, hiszpański czy francuski posiadają rozbudowaną kategorię rodzaju gramatycznego. W angielszczyźnie ma on formę ograniczoną, która obejmuje rodzaj naturalny rzeczowników typu *mother* ‘matka’, *father* ‘ojciec’. Ponadto zróżnicowane rodzajowo są niezbyt liczne pary morfologicznie odmiennie utworzonych wyrazów (np. *actor* ‘aktor’ – *actress* ‘aktorka’), a także zaimki w trzeciej osobie liczby pojedynczej: *he* ‘on’, *she* ‘ona’, *it* ‘ono’¹⁷. Z kolei turecki czy węgierski to języki bezrodzajowe, tj. wszystkie wyrazy posiadają taką samą formę, bez względu na ich odniesienie do płci. Pojawiają się w nich zapożyczenia w wersji niezmienionej w stosunku do oryginału albo świadczące o istotnych procesach adaptacyjnych (węg. *Egér*, tur. *Miki*). Najpewniej ucieczka od niezręczności na poziomie połączeń syntaktycznych wpłynęła na decyzje niektórych tłumaczy/tłumaczek w postaci opuszczenia części nazwy *Mickey Mouse* i dlatego np. w języku francuskim funkcjonuje nazwa *Mickey*. Rzeczowniki takie jak *myśiaki* *hiir*, *raton* czy *topo* reprezentują rodzaj męski, odpowiadający rodzajowi naturalnemu disneyowskiego¹⁸ bohatera, dzięki czemu nie ma rozbieżności między imieniem bohatera a określeniem gatunku zwierzęcia, reprezentowanego przez filmową postać. Jednakże w innych językach rodzajowych, takich jak polski, w których męski bohater jest żeńską myszą mamy do czynienia z niezgodnością o istotnych konsekwencjach, o czym mowa poniżej.

4. Przekład *Mickey Mouse* w języku polskim

Mickey Mouse pojawił się w świecie kinematograficznym, jak mogliśmy przeczytać, w roku 1928. Rodzaj gramatyczny orzeczenia *pojawił się* w powyższym zdaniu może w pierwszej chwili zaskoczyć. Jeżeli tak, to w umyśle uczestnika/uczestniczki kultury polskiej Mickey Mouse jest ‘tą myszką’. Jest to też znak siły odtwarzalności i naturalnego myślenia rodzajami. Myślenie takie w prosty sposób pozwoli na stworzenie zdania: *Mickey Mouse*

¹⁷ W niektórych wypadkach płeć przypisuje się także rzeczownikom nieosobowym, np. pojazdy, łódki i statki są rodzaju żeńskiego.

¹⁸ Dopuszczalna pisownia disneyowska lub disnejowska, <https://dobryslownik.pl/slowo/disneyowski/218618/>, <https://sjp.pwn.pl/sjp/disneyowski;2452501>

pojawiła się w świecie kinematograficznym w roku 1928. Powstało ono tylko dlatego, że słysząc nazwę oryginalną, myślimy o *mouse* po polsku – (ta) *myszka*.

Mouse w języku angielskim jest rzeczownikiem rodzaju nijakiego. Antropomorfizacja rysunkowego bohatera Mickey Mouse, postaci w chłopięcym ubranku, noszącej zdrobniałe imię od *Michael* (pol. Michał), czyni z formy neutralnej męską. W języku polskim zaś *myszka* sugeruje, jakoby była to dziewczynka¹⁹. Dziewczęcość bohatera wzmacnia również spolszczenie imienia, które nie wywołuje wyraźnego skojarzenia z płcią męską, ale raczej z żeńską. Dość wspomnieć małą Fiki-Miki stworzoną przez Kornela Makuszyńskiego, która jest dziewczynką²⁰. Jest to jednak tylko sugestia gramatyczna. Nie można stwierdzić, że żaden odbiorca/odbiorczyni, słysząc o Mysze Miki, nie pomyśli, że ta *myszka* Miki jest dziewczynką. Widząc zaś Myszkę Miki – bohatera (sic!) w spodenkach na szelkach, ów odbiorca/odbiorczyni finalnie dojdzie do wniosku, że *Myszka* Miki to chłopiec. Oczywiście jest, że powstaje tu pewien zgrzyt. Cały opisany dysonans wynika ze sposobu przeniesienia nazwy bohatera amerykańskiej kreskówki na język polski²¹.

W języku angielskim nie ma najmniejszego znaku żeńskości bohatera bajki, Mickey Mouse. Fakt, że jest to, jak już pisałam, język o bardzo ograniczonym systemie rodzajowym, ułatwia gramatyczną jednoznaczność. W językach rodzajowych użycie wyrazu w konkretnym rodzaju łączy się z konkretnymi asocjacjami odbiorców/odbiorczyń oraz wymaga odpowiednich połączeń syntaktycznych. Tym bardziej zatem należy z niezwykłą ostrożnością transponować tego typu słowa. Warto się też zastanowić, jakie konsekwencje przyniosła decyzja tłumacza/tłumaczki w postaci podtrzymania dwukomponentowego nazwania *Mickey Mouse* (w dalszej części rozważań) oraz wspomnianego już użycia zdrobnienia *myszka*. Liczba skojarzeń użytkowników i użytkowniczek języka z żeńskością *myszki* jest większa niż w przypadku słowa *mysz*, po pierwsze, z tego względu, że ogromna większość rzeczowników rodzaju żeńskiego w języku polskim jest zakończona na *-a*. Ponadto w zdrobniałej formie pojawia się przyrostek *-k(a)*, który

¹⁹ Nie udało mi się dotrzeć do informacji, kto przetłumaczył nazwę Mickey Mouse na język polski.

²⁰ Jak pisze M. Sosnowski, Fiki-Miki to imię znaczące. Pierwszy człon pochodzi od czasownika *fikać*, drugi kojarzy się natomiast z Myszką Mickey (2005: 252).

²¹ Co ciekawe, w języku oryginału imię, które miał pierwotnie nosić bohater kreskówki, to Mortimer. Jednak zdaniem żony Disneya, Lillian, brzmiało ono zbyt dziewczęco, dlatego zasugerowała mężowi imię Mickey, [https://disney.fandom.com/pl/wiki/Myszka_Miki_\(posta%C4%87\)](https://disney.fandom.com/pl/wiki/Myszka_Miki_(posta%C4%87))

jest w polszczyźnie wielofunkcyjny²², jego liczne funkcje wyliczają Renata Grzegorzczkowska i Jadwiga Puzynina, wśród nich, poza tworzeniem zdrobnień (*żaba – żabka, chata – chatka*), urabianie nazw żeńskich od męskich (*nauczyciel – nauczycielka, aktor – aktorka*), określenia zawodów i czynności (*wspinaczka, murarka*), określenia pomieszczeń (*szoferka, reżyserka*) oraz wiele innych (Grzegorzczkowska, Puzynina 1979: 114)²³. Oznacza to, że jeśli porównamy nazwy *Mysz Miki* i *Myszka Miki*, ta pierwsza jest łatwiejsza do zaakceptowania dla postaci męskiej (mimo że to wciąż forma żeńska). Warto dodać, że na -sz kończą się w języku polskim nazwy zwierząt rodzaju męskiego, np. *dorsz, skarabeusz*, nazwy koni, np. *siwosz, gniadosz, srokosz*. Rodzaj żeński ma oprócz *mysz* tylko *wesz*. Co istotne, w oryginale występuje w formie niezdrobniącej nazwa *mouse*, a nie *little mouse* (jak chociażby świnki w bajce *The Three Little Pigs*). Nie ma też sugestii, że bohater bajki jest nieduży lub nieletni. Wręcz przeciwnie – Mickey Mouse to młodzieniec, który ma narzeczoną Minnie²⁴. Niezależnie od problemu rodzaju gramatycznego rzeczownik *mysz* byłby rozwiązaniem bliższym oryginalnemu. Decyzja tłumacza/tłumaczki o użyciu zdrobnienia wynika zaś z polskiej tradycji używania takich form w stosunku do dzieci oraz w literaturze dla dzieci, np. *Kubuś Puchatek, Dzwoneczek, Calineczka, Tomcio Paluch/Paluszek, Cypisek*, gdzie pełni ono funkcję spieszczenia, ale też sugeruje miłość, sympatyczną istotę.

5. Badania empiryczne

5.1. Badanie 1

Ażeby zweryfikować problem funkcjonowania rodzajowego nazwy *Myszka Miki* w języku polskim empirycznie, przeprowadziłam ankietę w dwóch klasach szkoły podstawowej. Przed przeprowadzeniem badania dzieci zostały zapytane, czy oglądały filmy z *Myszką Miki* i czy znają tytułową postać. Odpowiedź była pozytywna. Uczennice/uczniowie klasy drugiej i ósmej otrzymali krótkie zadanie:

²² Według Grzegorzczkowskiej i Puzyniny liczba wyrazów z sufiksem *-k(a)* przekracza 8 tys., co czyni je jedną z najliczniejszych klas derywatów (1979: 114).

²³ Zob. też Szpyra-Kozłowska 2021.

²⁴ Określam go mimo tej świadomości chłopcem zamiast młodzianem, wpisując się tym samym w oczekiwania odbiorców.

Podkreśl wybrane odpowiedzi:

Czy Myszka Miki to

chłopczyk

dziewczynka

nie wiem

Które z form wybierasz?

mała Myszka Miki – mały Myszka Miki

Myszka Miki poszedł – Myszka Miki poszła

Identyczne pytania dotyczyły przydomków Czerwony Kapturek i Kopciuszek, form równie kontrowersyjnych w polszczyźnie jak Myszka Miki. Problem był oczywisty – wybór między zgodnością rodzaju gramatycznego albo naturalnego. W grupie dzieci młodszych na 23 osoby uczestniczące²⁵ – 18 respondentów/respondentek uznało Myszkę Miki za chłopca, 5 za dziewczynkę. Trzeba też uwzględnić czynnik popularności tego bohatera, która spadła w obecnych czasach na rzecz innych bajek. To być może jedna z przyczyn niejednoznaczności ocen. Spośród dzieci uznających Miki za chłopca, siedmioro połączyło tę nazwę z formami żeńskimi, zgodnymi gramatycznie – *mała Myszka Miki*, *Myszka Miki poszła*. Pięcioro utworzyło związki wyrazowe zgodne z rodzajem naturalnym – *mały Myszka Miki*, *Myszka Miki poszedł*. Troje zaś odpowiedziało niekonsekwentnie, łącząc nazwę *Myszka Miki* z rodzajem męskim i żeńskim – *mała Myszka Miki*, *Myszka Miki poszedł* (dwie odpowiedzi) i *mały Myszka Miki* i *Myszka Miki poszła* (jedna odpowiedź). Reszta ankietowanych nie wypowiedziała się w tej kwestii, określając jedynie płeć myszki. Wśród pięciorga dzieci, które uznały Miki za dziewczynkę, wszystkie połączyły nazwę zgodnie z ustalonym przez siebie rodzajem naturalnym oraz gramatycznym. Nie zaobserwowałam zależności odpowiedzi od płci odpowiadających. Podobnie zróżnicowane są wyniki w grupie dzieci starszych, 13–14-letnich. Wśród 25 ankietowanych 20 uznało Miki za chłopca, 4 za dziewczynkę. Tam, gdzie Miki jest dziewczynką, połączenia są żeńskie. Związki wyrazowe, w które badani i badane włączyły Myszkę-chłopca w zgodzie gramatycznej z rzeczownikiem *myszka* – *mała Myszka Miki poszła* – odnotowałam 10, natomiast 7 osób uwzględniło rodzaj naturalny – *Myszka Miki poszedł*, *mały Myszka Miki*. Trzy osoby nie były konsekwentne w budowaniu połączeń składniowych – *Myszka Miki jest mały*, ale *Myszka Miki poszła* lub odwrotnie – *mała poszedł*. W kilku ankietach można zaobserwować skreślenia, strzałki korygujące, co wskazuje na zmianę zdania²⁶.

²⁵ 13 dziewczynek i 10 chłopców.

²⁶ Podobna wątpliwość w użyciu form została wykazana w zgromadzonych odpowiedziach respondentów/respondentek w wypadku związków wyrazowych *mały/mała Czerwo-*

Podsumujmy wyniki uzyskane w obu grupach łącznie (48 osób):

- Myszka Miki to chłopiec – 38
- Myszka Miki to dziewczynka – 9
- *Mała Myszka Miki poszła* – 17
- *Mały Myszka Miki poszedł* – 12
- brak konsekwencji w zachowaniu jednego rodzaju – 6
- brak wyboru któregośkolwiek wariantu – 13.

Podane rezultaty wyraźnie wskazują na negatywne konsekwencje przekładu nazwy *Mickey Mouse* na polską *Myszkę Miki*, który utrudnia prawidłową identyfikację płci tej postaci, a także stwarza problem wyboru towarzyszących jej form rodzajowych. Dla niektórych dzieci powstałe wątpliwości powodują jeszcze większą gramatyczną niepewność oraz skutkują niekonsekwentnymi i nielogicznymi połączeniami typu *mały Myszka Miki poszła* czy *mała Myszka Miki poszedł*. Kwestie tego typu w znaczącym stopniu utrudniają recepcję tekstów kultury obarczonych nieprzemyślanym tłumaczeniem imion bohaterów/bohatek. Aż 13 dzieci – prawie jedna trzecia – nie potrafiło wybrać żadnej z podanych opcji, co świadczy o ich dezorientacji, którą ta nazwa powoduje oraz prowadzi do chaosu poznawczego.

5.2. Badanie 2

Badanie drugie ma ustalić, jak problem zróżnicowanego rodzaju naturalnego i gramatycznego wpływa na posługiwanie się w tekstach kultury wyrazami obciążonymi taką cechą. W tym celu dotarłam do rozmaitych przykładów napisanych przez dorosłych autorów/autorki, w których pojawia się disnejowski gryzoń.

[fragment 1]

Myszka Miki uczy się języka polskiego

Miki idzie dzisiaj do szkoły po długim okresie wakacji. Cieszy się ogromnie z tego powodu i **nie mógł** się doczekać tej chwili, kiedy zacznie się nauka. Na ogół **lubił się bawić** ze swoimi kolegami na pobliskim placu zabaw, niedaleko swojego domu, ale było też i tak, że **próbował** razem ze swoją kochaną mamą uczyć się liter, aby móc **samemu** czytać i pisać.

ny Kapturek/Kopciuszek poszedł/ poszła. Konieczność połączenia podanych rzeczowników własnych gramatycznie rodzaju męskiego zakłócała w wypadku niektórych odpowiedzi poprawne określenie rodzaju naturalnego bohaterów (odnotowałam siedem odpowiedzi określających Kopciuszkę i Czerwonego Kapturka jako chłopców).

[...]

Myszka mogła ćwiczyć razem ze swoją mamą czytanie i pisanie jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego.

– W pierwszej klasie poznasz cały alfabet, Miki! – rzekła uśmiechając się **do niego**. Nie masz czym się przejmować, **mój drogi**, bo świetnie czytasz, jak na swój wiek. Nawet nie wiesz, jak ogromnie mnie to cieszy.

– Dobrze, mamó – **odparł** Miki. Ale co będzie, jak **się będę nudził** wszystko wiedząc?

[...]

– Oczywiście, **kochany synku** – powiedziała twierdząco mama **Miki’ego** i poszli razem do szkoły²⁷.

[fragment 2]

Myszka Miki w każdej kreskówce wygląda jak **młoda, witalna i uśmiechnięta kreaturka**, w rzeczywistości jednak ma ponad 90 lat! **Urodziła się** w 1928 roku i do dzisiaj cieszy się sławą jednej z największych ikon popkultury. [...] Choć dwie kreskówki z udziałem przyszłej gwiazdy filmów animowanych nie przynosiły spodziewanego sukcesu, to jednak trzecia dzięki zastosowaniu nowoczesnych jak na tamte czasy technologii – synchronizacja dźwięku z obrazem, rozślawiła **Mikiego** na cały świat. Obecnie **Myszka Miki** pojawia się najczęściej na ekranie w czerwonych spodenkach i żółtych butach, ale grając w ponad 100 animacjach wcielała się w różne role. **Była żołnierzem, kowbojem, kapitanem statku, detektywem, podróżnikiem** itp. Wówczas zmieniała swój wizerunek, pojawiając się w ponad 175 kostiumach!²⁸

[fragment 3]

Udostępniona wersja **Mikiego** pochodzi z wyreżyserowanej przez Walta Disneya kreskówki „Steamboat Willie”, jednej z pierwszych, w których dźwięk był synchronizowany z grafiką²⁹.

[fragment 4]

Odwážny detektyw Miki i niezbyt rozzagarnięty Donald ruszają w pościg za złodziejami, którzy okradli skarbiec Sknerusa. Bohaterowie będą się przedzierać przez dżunglę, odkrywać zaginione miasta, penetrować podziemne krainy, pływać w głębinach, a nawet latać w kosmos!³⁰

[fragment 5]

Myszka Mickey to fikcyjna postać stworzona przez Walt’a Disney’a³¹ w 1928 roku. [...]

²⁷ <http://nasze-bajki.pl/pl/przeglادarka.aspx?bajka=8332>

²⁸ <https://creativeheads.pl/myszka-miki-ewolucja-najslawniejszej-animowanej-myszki-swiata/>

²⁹ *Najstarsza Myszka Miki nie jest już chroniona. Prawa Disneya wygasły, ale firma ostrzega*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Najstarsza-Myszka-Miki-nie-jest-juz-chroniona-Prawa-Disneya-wygasy-ale-firma-ostrzega-8672363.html>

³⁰ <https://egmont.pl/Myszka-Miki.-Miki-Szalone-przygody,69515280,p.html>

³¹ W obu komponentach zastosowano błędny zapis. Zob. <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/kiedy-apostrof-w-odmianie-nazwisk-cltt,K>

W oryginale Myszka Mickey ma na sobie czerwone spodnie z dwoma guzikami, pomarańczowe/żółte buty i białe rękawiczki, często ubrana była również w białą koszulkę i czerwone spodnie z długimi nogawkami. Skóra Mickey’a ma czarno-kremowy kolor.

Mickey jest bardzo sympatyczny i przyjacielski. [...] Pluto – jest pupilem, a jednocześnie przyjacielem myszki. Ma żółtą sierść, czarne uszy i nosi czerwoną lub zieloną obrozę. Czasem sprzeczą się z **Mickey’em**, jednak zawsze sobie wybaczą i są w stanie zrobić dla siebie wszystko³².

[fragment 6]

Disnejowska **Myszka Miki** ma różne oblicza – nie tylko humorystyczne, znane z komiksów o Myszogrodzie. Kolekcja dzieł znanych europejskich autorów ukazuje **Mikiego** także **jako detektywa, poszukiwacza** dawnych cywilizacji czy **wynalazcę**. Przeżyj wraz z tym bohaterem niesamowite przygody! **Miki** pracuje **jako dziennikarz** [...] ³³.

[fragment 7]

Niniejsza praca dotyczy zmian jakie zaszły w wizerunku graficznym postaci Myszk Miki oraz ewolucji jej znaczenia w latach 1928–2019. Praca ta rozpoczyna się ukazaniem zarysu biograficznego twórcy Walt’a Disney’a³⁴ do momentu stworzenia postaci. [...] Następnie skupiam się na omówieniu terminu „Myszka Miki” oraz na ewolucji znaczenia tej postaci z uwzględnieniem okresów – narodzin gwiazdy, II wojny światowej oraz pokolenia „Baby Boomers”. Wyjaśniam temat jak wzrost popularności postaci wpływa na **jego** wygląd i karierę filmową. W pracy również przytaczam znaczenie Myszk Miki w XXI wieku oraz czy obserwujemy **jej** koniec³⁵.

[fragment 8]

Myszka Miki – fenomen **osiemdziesięciolatki**
[...]

Do tej pory powstało mnóstwo filmów z udziałem **Myszk Miki** i **jej** przyjaciół, i wciąż powstają nowe. Należy jednak pamiętać, że początek „disney’owskiego szalu” to wykreowanie postaci Myszk Miki, która obchodzi już 80. urodziny. Życzymy jeszcze 100 lat!!!³⁶

[fragment 9]

Myszka Miki superstar narodził się 90 lat temu w pociągu

³² <https://dyktanda.pl/myszka-mickey-bajka>

³³ <https://ksiegarnia.poltax.waw.pl/myszka-miki-miki-podrozuje-w-czasie-9788328155039-477666>

³⁴ Przytaczam wersję oryginalną. Redakcja czasopisma najwyraźniej dopuściła niepoprawny zapis Walt’a, Disney’a, w którym nie zaistniały żadne warunki wymagające zastosowania apostrofu.

³⁵ *Ewolucja graficzna i znaczeniowa postaci z filmów animowanych na podstawie analizy „Myszk Miki” Walt’a Disney’a*, <https://repin.pjwstk.edu.pl/xmlui/handle/186319/1232>

³⁶ <https://qlturka.pl/2015/12/15/myszka-miki-fenomen-osiemdziesieciolatki/>

Mickey Mouse, czyli po polsku **Myszka Miki**, **urodził się** w końcu listopada 1928 r. Walt Disney **wymyślił go**, jadąc pociągiem relacji Nowy Jork – Los Angeles³⁷.

[fragment 10]

Tym razem [Walt Disney – uzup. moje] nie zamierzał powtórzyć błędu i postanowił zabezpieczyć prawa autorskie do rysunkowego bohatera. Wymyślił sympatyczną postać **myszy**, która pokonuje stojące na **jego** drodze przeciwności losu³⁸.

Dziesięć przytoczonych fragmentów przekonująco prezentuje niekonsekwentne użycie nazwy – zarówno w ramach danego tekstu, jak i w ramach systemu językowego. Mamy zatem *Myszkę Miki*, *Mikiego*, *Mickey'a*. Następny problem dotyczy rodzaju gramatycznego zgodnego (lub nie) z naturalnym. Myszka Miki jest więc „osiemnastolatką” [fragment 8], co jest zabawne, jeżeli mamy na uwadze chłopca, a zaraz potem „Myszka Miki [...] Była żołnierzem [...]” [fragment 2]. Miki to „niegrzeczny łobuziak” [fragment 5] i „figlarna uśmiechnięta myszka” [fragment 2]. W tym samym cytacie Miki „nie **mógł** się doczekać”, a „myszka mogła ćwiczyć” [fragment 1]. Możemy też zaobserwować niezręczne hybrydy gramatyczne, jak w przytoczonym streszczeniu artykułu naukowego [fragment 7]: „Wyjaśniam temat jak wzrost popularności postaci [tu: Myszkę Miki – uzup. moje] wpływa na **jego** wygląd i karierę filmową. W pracy również przytaczam znaczenie Myszkę Miki w XXI wieku oraz czy obserwujemy **jej** koniec”. Jak widzimy, w wyobrażeniach autorki stał raz podmiot w rodzaju męskim (najpewniej Miki – Mikiego), raz znów w żeńskim. Całość brzmi niespójnie. Winą za ten „zgrzyt” rodzajów obarczymy twórczynię, źródłem takiej niekonsekwencji jest jednak dosyć bezrefleksyjne wprowadzenie do polskiej kultury nazwy własnej Myszka Miki. W kolejnym fragmencie – „**Myszka Miki superstar** narodził się” [fragment 9] pojawiła się forma gramatyczna orzeczenia najwyraźniej „dążąca do zgody”³⁹ z przydawką rzeczowną ‘superstar’ (bo przecież nie z podmiotem *myszka*). Czy oznacza to zatem poprawność przykładowego połączenia: *Sara James to nasz nowy superstar*? A może jednak: *Sara James to nasza nowa superstar*? Jasne jest, że narzucony przez rzeczownik *myszka* rodzaj żeński w związku wyrazowym każe go łączyć z rodzajem żeńskim innych, zależnych części zdania. W cytacie ostatnim: „postać **myszy**, która pokonuje stojące na **jego** drodze przeciwności losu” [fragment 10] odnajdujemy kolejny przykład rażącego braku zgody odpowiednich części zdania, co, parafrazując,

³⁷ <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,162654,24198551,myszka-miki-superstar-narodzil-sie-90-lat-temu-w-pociagu.html>

³⁸ *Myszka Miki – ikona filmu animowanego*, <https://trojka.polskieradio.pl/arttykul/2405446,myszka-miki-ikona-filmu-animowanego>

³⁹ Lub związku koordynacji.

prowadzi do połączenia „mysz i jego droga”. Kłopot w użyciu nazwy Myszka Miki w połączeniu z rodzajem męskim naturalnym jest oczywisty. Ponieważ Myszka Miki jest chłopcem, rozmaite uwarunkowania semantyczne albo generują błąd czy przynajmniej śmieszność pewnych konfiguracji, albo wymuszają użycie tylko części nazwy bohatera – *Miki*.

Powyższe uwagi, w odniesieniu do Badania 2, pozwalają wskazać negatywne konsekwencje funkcjonowania nazw nietożsamyh w rodzaju naturalnym i gramatycznym:

- różne formy rodzajowe w obrębie jednego tekstu,
- niefortunne hybrydy gramatyczne,
- niespójność tekstu,
- redukcja pełnej nazwy bohatera.

Można próbować zrozumieć twórcę lub twórczynię polskiej nazwy *Myszka Miki*, jest to bowiem imię brzmiące przyjaźnie i uroczo, ale jednocześnie trudno nie dostrzec wygenerowanych przez taki ruch problemów w użyciu jednostki. Przy okazji należy podkreślić, że dosłowne przetransponowanie nazwy angielskiej *Mickey Mouse*, jak to się stało w wielu przywołanych językach, odebrałoby polskiemu dziecku, najczęściej jeszcze nieznającemu języka angielskiego, skojarzenie z myszką, pozwoliłoby jednak na swobodne połączenia syntaktyczne. Powracając do zacytowanych fragmentów tekstów kultury, zdarza się [fragment 5], że autor tekstu „zapomina” o funkcjonującym w polszczyźnie imieniu Myszkki Miki i używa imienia oryginalnego *Mickey*. To z kolei pociąga za sobą formy przypadków zależnych: *Mickey’a*, *Mickey’em*⁴⁰, świadczące o spolszczeniu angielskiej formy ortograficznej, rzadko stosowanej w języku polskim w odniesieniu do bohatera bajki Disneya. Można chyba wręcz pokusić się o stwierdzenie, że przeciętny użytkownik języka, słysząc o *Mickeyu*, w ogóle nie miałby skojarzeń z Myszką Miki. Pomyśl zatem czyni formę niezrozumiałą lub, w najlepszym wypadku, skazuje na uznanie jej za „dziwną”. W zacytowanych fragmentach pojawia się też odmiana „*Mikki’ego*” z nieuzasadnionym ortograficznie apostrofem

⁴⁰ Poprawność przytoczonych zapisów kłopotce użytkowników języka, o czym świadczą poniższe wpisy:

Ale jak odmieniać imię *Miki* w jego wersji oryginalnej, czyli *Mickey*? Czy tylko: *Mickiego*, *Mickiemu*, *Mickim* (jak *Vranitzky*), czy też: *Mickiego* a. *Mickey’ego*, *Mickiemu* a. *Mickey’emu*, *Mickim* (jak *Chomsky*)?, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Miki-zwany-Mickeyem;8316.html>

Myszka Miki ma już ponad 90 lat, ale imię *Mickey* do tej pory **nie doczekało się polskiej kodyfikacji językowej** [wyróżnienie moje]. Wprawdzie nazwy własne zakończone na -ey z reguły odmienia się jak rzeczowniki (Disney – Disneya), ale też wymawia się je z [j] na końcu, a imię *Mickey* zawsze wymawiamy z wygłosowym [i]. Więcej zob. <https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/mickey-niekoniecznie-mouse,cltt,M>

[fragment 1]. Z kolei odmiana adaptacji fonetycznej *Miki* – *Mikim*, *Mikiego*, *Mikiemu*, mimo poprawności, może się wiązać z powodu rzadkiego użycia ze zdziwieniem osób starszego pokolenia.

W nawiązaniu do przeniesienia do kultury polskiej nazwy *Mickey Mouse* w wersji żeńskiej, należy mieć na uwadze, że jeżeli już dana propozycja została wprowadzona na określony grunt kulturowy, nie tak łatwo ją zmienić. O przyzwyczajeniu czytelników/czytelniczek do transponowanych nazw najlepiej chyba świadczy wieloletnia dyskusja wokół alternatywy wobec *Kubusia Puchatka* – *Fredzi Phi Phi*⁴¹. Przywołajmy tu wspomniane na wstępie bohaterki – *Kopciuszka*, który sprzątał, włożył pantofelek, a był dziewczynką oraz *Czerwonego Kapturka*, który siedł przez las, spotkał wilka i również był dziewczynką. Niewątpliwie potencjalne żeńskie nazwy bohaterek (ta) *Kopciuszka* czy *Czerwona Czapeczka* spowodowałyby swobodną łączliwość gramatyczną – w logicznym i praktycznym wymiarze, jednak te dawno wprowadzone uniemożliwiają jakiegokolwiek modyfikacje, *a priori* skazane na kulturowe odrzucenie⁴². Niewiele dałoby zatem zaproponowanie „lepszego” translatu *Mickey Mouse* w języku polskim. *Miki*, *Myszek Miki*, *Michatek* – propozycje można mnożyć. Ich los jest jednak z góry przesądzony.

6. Podsumowanie

W zaprezentowanym artykule zaproponowałam spojrzenie na problem rozbieżności rodzajowej nazwy *Myszka Miki* za pomocą dwóch badań. Oba wykazały, że użycie nazwy *Myszka Miki* wywołuje negatywne skutki zarówno w grupie dzieci, jak i wśród dorosłych autorów/autorek artykułów medialnych. Szczegółowe wnioski sformułowane na podstawie Badania 1 oraz Badania 2 pozwalają na ogólniejsze spostrzeżenia. Rozbieżność rodzaju gramatycznego i naturalnego powoduje:

- zaburzenie recepcji tekstów kultury,
- rażące związki gramatyczne,
- absurdalność połączeń, których skutkiem ubocznym jest niezamierzony efekt komiczny,
- dylematy w wyborze zależnych form rodzajowych.

⁴¹ Tłum. odpowiednio Ireny Tuwim i Moniki Adamczyk-Garbowskiej.

⁴² Wydaje się, że – przykładowo – tłumacze rosyjscy, poprzez zastosowanie form: *Микки Маус*, *Золушка* (Zołuszka – pol. Kopciuszek, dosł. od *зола* ‘popiół’ – co pozwala na stworzenie nazwy „Popiołuszka”) i *Красная Шапочка* (pol. Czerwony Kapturek, dosł. Czerwona Czapeczka), okazali się w tej mierze znacznie bardziej uważni, nie doprowadzając dzięki zgodności rodzaju naturalnego i gramatycznego do podobnych kłopotów.

Uzyskane w badaniach wyniki nie są apelem o wprowadzenie w języku polskim innego tłumaczenia imienia *Mickey Mouse*. Podane powyżej propozycje uwzględniające tożsamość rodzaju naturalnego i gramatycznego tego imienia byłyby z pewnością wyjściem lepszym, gwarantującym bezproblemowe użycie, jednak funkcjonujące od lat przydomki są wersją utrwaloną w kulturze, w zasadzie nienaruszalną. Badanie jest wskazaniem, do czego może doprowadzić „ładne”, choć nie do końca przemyślane wprowadzanie tłumaczenia do obiegu kulturowego.

Użycie nazwy w danym rodzaju gramatycznym, niezgodnym z rodzajem naturalnym, wiąże się z określonymi skutkami genderowymi. Myszka Miki w pierwszej linii kojarzona jest z postacią żeńską, która bez pogłębionej refleksji utrwała w pierwszym skojarzeniu dziewczęcość bohatera⁴³. Dopiero połączenie z obrazem Myszkki Miki powoduje skierowanie myślenia większości użytkowników i użytkowniczek kultury na bohatera męskiego. Na podstawie wszystkich zaprezentowanych tu badań trudno mówić o przewadze rodzaju gramatycznego nad rodzajem naturalnym w przypadku nazwy *Myszka Miki* w języku polskim. Z całą natomiast pewnością można powiedzieć o niepewności jej użycia, co sprzyja budowaniu różnych genderowych obrazów w percepcji użytkowników/użytkowniczek języka. Prowadzi nawet do nieprawidłowego określania płci bohatera. Chłopczyk jest nazwany myszką i z tego powodu jest uwikłany w żeńskie konteksty gramatyczne oraz jest uznawany – mylnie – za dziewczynkę, a zestawiany z formami męskimi.

NiefRASobliwe użycie rzeczownika rodzaju żeńskiego w odniesieniu do bohatera płci męskiej doprowadziło również do innych problemów praktycznych – konieczności redukcji jednego komponentu, nośnika żeńskości (*myszka*) i określania bohatera tylko rzeczownikiem *Miki*. Oczekiwanie na podanie transparentnych zasad dotyczących składniowego użycia takich połączeń może się nie doczekać odpowiedzi. Tłumacze zaś powinni umieć przewidywać konsekwencje wprowadzania form niespójnych w rodzaju gramatycznym i naturalnym. Problemатyczny i niejednorodny obieg przykładowej – omawianej tu – nazwy świadczy o stopniu odpowiedzialności takich osób w zakresie działań przekładowych⁴⁴.

⁴³ Zapytałam pięć losowo wybranych dorosłych osób o płeć Myszkki Miki, każda odpowiedziała najpierw – dziewczynka, po mojej prośbie o zastanowienie się nad rodzajem padała odpowiedź ‘chłopiec’, ‘chłopczyk’.

⁴⁴ Przywoływanie kolejnych przypadków, które unaoczniają praktyczną stronę funkcjonowania takich jednostek językowych ma dużą wartość. Jestem m.in. tłumaczką tekstów artystycznych, głównie dla dzieci, stąd kwestia rozbieżności rodzajowej wydaje mi się z pozycji zarówno praktyka, jak i potrzeb odbiorczych implikowanego odbiorcy nie tylko takich utworów, istotna.

Dodajmy, że przypadek Myszki Miki, szczegółowo omówiony w tym artykule, nie jest odosobniony, a rozbieżności między rodzajem gramatycznym a naturalnym i ich kłopotliwe skutki dotyczą przykładów nazw wielu innych fikcyjnych postaci, co będzie stanowiło przedmiot rozważań w innych publikacjach.

Literatura

- Bąk P. (1986): *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa.
- Cockiewicz W. (2018): *O językowym obrazie świata – niekognitywnie, a może tylko kognitywnie inaczej*. „Polonica” XXXVIII, s. 1–14, <https://polonica.ijp.pan.pl/index.php/polonica/article/view/123/70>
- Dobry słownik.pl, <<https://dobrysloownik.pl/slowo/disneyowski/218618/>>, dostęp: 08.09.2024.
- <<https://egmont.pl/Myszka-Miki.-Miki-Szalone-przygody,69515280,p.html>>, dostęp: 12.12.2023.
- <<https://www.filmweb.pl/serial/Klub+przyjaci%C3%B3%C5%82+Myszki+Miki-2006-411845>>, dostęp: 12.12.2023.
- Grzegorzczkowska R., Puzyńska J. (1979): *Słownictwo współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Historia Myszki Miki, <<https://kafeteria.pl/21391,historia-myszki-miki>>, dostęp: 12.12.2023.
- Jadacka H. (2006): *Kultura języka polskiego. Fleksja. Słownictwo. Składnia*. Warszawa.
- Karpowicz T. (1999): *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa
- Łaziński M. (2006): *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa.
- Łysakowska-Trzoss A.: *Myszka Miki za żelazną kurtyną*, <<https://hrabiatytus.pl/2019/06/24/myszka-miki-za-zelazna-kurtyna/>>, dostęp: 24.01.2024.
- Myszka Miki – ewolucja najstarszej animowanej myszki świata*, <<https://creativeheads.pl/myszka-miki-ewolucja-najslawniejszej-animowanej-myszki-swiatea/>>, dostęp: 12.12.2023.
- Myszka Miki – ikona filmu animowanego*, <<https://www.polskieradio.pl/39/156/arttykul/2405446,myszka-miki-ikona-filmu-animowanego>>, dostęp: 12.12.2023.
- Myszka Miki – postać. Encyklopedia Disneya*, <[https://disney.fandom.com/pl/wiki/Myszka_Miki_\(posta%C4%87\)](https://disney.fandom.com/pl/wiki/Myszka_Miki_(posta%C4%87))>, dostęp: 8.09.2024.
- Najstarsza Myszka Miki nie jest już chroniona. Prawa Disneya wygasły, ale firma ostrzega*, <<https://www.bankier.pl/wiadomosc/Najstarsza-Myszka-Miki-nie-jest-juz-chroniona-Prawa-Disneya-wygasly-ale-firma-ostrzega-8672363.html>>, dostęp: 08.09.2024.
- <<http://nasze-bajki.pl/pl/przeglادarka.aspx?bajka=8332>>, dostęp: 30.12.2023.
- Nowakowska M.M. (2014): *Postacie bajkowe i fantastyczne na tle wybranych języków słowiańskich – problem „szemranego” rodzaju gramatycznego*. „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 21, s. 221–227.
- Słownik języka polskiego*, <<https://sjp.pwn.pl/sjp/disneyowski/2452501>>, dostęp: 08.09.2024.
- Sosnowski M. (2005): *Uczłowieczanie tego-co-nie-ludzkie w książeczkach o Małpce Fiki-Miki i Murzynku Goga-Goga*. „Teksty Drugie” 1–2, s. 246–258.
- Szczurek A. (2011): *„Czerwony Kapturek był śliczną dziewczynką, a Kopciuszek wyszedł za księcia...” – rozbieżności między rodzajem gramatycznym a naturalnym nazw bohaterów bajek i ich konsekwencje w tekstach*. „Ogrody Nauk i Sztuk” 1, s. 108–112.
- Szpyra-Kozłowska J. (2021): *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*. Kraków.
- Wojdak P. (2016): *Czym jest i dokąd sięga rodzaj (nie)naturalny*. „Slavia Occidentalis” 73/1, s. 175–191.
- Żak K. (2021): *Ewolucja graficzna i znaczeniowa postaci z filmów animowanych na podstawie analizy „Myszki Miki” Walt’a Disney’a*, <<https://repin.pjwstk.edu.pl/xmlui/handle/186319/1232>>, dostęp: 08.09.2024.

Piotr Zbróg

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9512-4027>

e-mail: zbrog@interia.pl

Wybór formy rodzaju gramatycznego orzeczenia przy podmiocie szeregowym we współczesnej polszczyźnie

The choice of grammatical gender of the predicate matching
the composite subject in contemporary Polish

Abstrakt

Dostosowanie formy orzeczenia pod względem rodzaju gramatycznego do szeregu przy składni *ad sensum* stanowi jeden z zasadniczych problemów opisu składniowego w zdaniach polskich. Istnieje kilka kluczowych determinantów tego, czy orzeczenie wystąpi w rodzaju męskoosobowym czy w niemęskoosobowym, por. *Kobieta i mężczyzna poszli do kina; Kobieta i pies bawili się / bawiły się na polu; Dziecko i kobieta uratowali się / uratowały się z pożaru*. W artykule podjęto próbę scharakteryzowania co najmniej trzech głównych typów akomodacji składniowej pomiędzy szeregiem a orzeczeniem w zdaniach wyekscerpowanych ze współczesnego materiału empirycznego. Na podstawie analizy kontekstów ustalono m.in., że przy niektórych szeregach orzeczenie zazwyczaj jest męskoosobowe (np. gdy w szeregu znalazł się rzeczownik męski osobowy), przy innych zaś niemęskoosobowe (np. gdy szereg tworzyły rzeczowniki jednorodzajowe nijakie lub żeńskie nieosobowe). Wariantywny wybór formy rodzaju orzeczenia następował przy szeregach złożonych z rzeczownika żeńskiego osobowego i dowolnego innego rzeczownika. W każdym wypadku pojawiały się mniej lub bardziej liczne odstępstwa od ustalonych reguł.

Słowa kluczowe: podmiot szeregowy, orzeczenie, akomodacja składniowa, rodzaj gramatyczny

Abstract

Adapting the form of the predicate in terms of grammatical gender to the composite (compound) subject in *ad sensum* syntax is one of the fundamental problems of syntactic description in Polish sentences. There are several key determinants of whether the predicate will be in the masculine or non-masculine gender, cf. *Kobieta i mężczyzna poszli do kina; Kobieta i pies bawili się / bawiły się na polu; Dziecko i kobieta uratowali się / uratowały się z pożaru*. The article attempts to characterize at least three main types of syntactic alignment between the composite subject and its predicate in sentences excerpted from contemporary empirical material. Based on the analysis of contexts, it was established that with some composite subjects the predicate is usually masculine (e.g. when

the subject includes a masculine personal noun), while in others it is non-masculine (e.g. when the subject consists of single-gender neuter nouns or feminine impersonal nouns). Different variants of the predicate form appear with composite subjects made of a feminine personal noun and any other noun. In each case, there were more or less numerous exceptions to the established rules.

Keywords: composite subject, predicate, syntactic accommodation, grammatical gender

Wstęp

Przedmiotem zainteresowania w artykule uczyniono kwestię uzgodnienia rodzaju gramatycznego orzeczenia czasownikowego przy szeregach w funkcji podmiotu w zdaniach typu: *Jacek i Basia przyszli; Kuna i lis walczyły o zdobycz; Kobieta i dziecko siedzieli / siedzieli przy stole; Dzieci i młodzież bawili się / bawiły się na dworze*. Na potrzeby opracowania wyekscerpowano ok. 10 tys. rekordów z oczekiwanymi frazami (z korpusów językowych, portali internetowych, papierowych wydań prasy), wykorzystując m.in. algorytmy frazowe do przeszukiwania tekstów elektronicznych. Rekordy zawierały szeregi zbudowane co najmniej z trzech jednostek: dwóch członów (reprezentowanych przez rzeczowniki albo ich ekwiwalenty) oraz spójnika współrzędnego lub przecinka spójnikowego, które – jako tzw. podmiot szeregowy – wchodziły w dwustronny związek syntaktyczny z orzeczeniem i odnosiły się do różnych referentów (por. Klemensiewicz 1953; Jodłowski 1976; Kallas 1993; Bobrowski 1998).

W niniejszym opisie wykorzystano ustalenia Ireneusza Bobrowskiego (2024) dotyczące rodzaju gramatycznego rzeczowników, który uwzględnił wprawdzie klasyfikację Witolda Mańczaka (1956), jednak zaproponował powrót do klasycznej koncepcji trzech rodzajów gramatycznych. W odniesieniu do relacji z czasownikami postulował on w ich opisach fleksyjnych w liczbie mnogiej rodzaje **męskoosobowy** i **niemęskoosobowy**. Ponadto w analizie uwzględniono głównie przykłady szeregów złożonych z rzeczowników w liczbie pojedynczej ze względu na wykluczenie potencjalnego dostosowania orzeczenia do jednego z członów w liczbie mnogiej (por. Zbróg 2003; Bobrowski 2024). Tylko w wypadku zdań z rzeczownikiem *dzieci* pojawił się parametr liczby, ale ustalenia w odniesieniu do składni z takimi szeregami stały się jedynie kliszą dla ustaleń zasadniczych.

W wypadku analizowanych przykładów istotne okazało się wskazanie determinantów wyboru jednej z form rodzajowych orzeczenia – **męskoosobowej** lub **niemęskoosobowej** – w sytuacji, gdy uzgodnienie nastąpiło z całym szeregiem jako swoistą sumą gramatycznych wymagań. Determinanty składni orzeczenia z całym szeregiem (*ad sensum*) lub tylko z jednym z jego członów

(*ad formam*) są złożone i wciąż niejednoznaczne, zależą m.in. od szyku podmiotu i orzeczenia, cech semantycznych i gramatycznych członów szeregu, typu wskaźnika zespolenia.

Przykładem sumowania cech są wyrażenia z różnorodzajowymi rzeczownikami, mającymi jako samodzielne człony odmienne wymagania co do rodzaju, np.: *Jacek* (rodzaj męski, liczba pojedyncza) i *Basia* (rodzaj żeński, liczba pojedyncza) *poszli* (rodzaj męskoosobowy oraz liczba mnoga jako suma akomodacyjna, wynikająca z oddziaływania całego szeregu na orzeczenie; podobnie: *Dzieci* (rodzaj niemęskoosobowy, liczba mnoga) i *młodzież* (rodzaj żeński, liczba pojedyncza) *bawili się* (rodzaj męskoosobowy, liczba mnoga) (por. Saloni, Świdziński 1985; Kallas 1993; Bobrowski 1998; Zbróg 2003). W związku z takim typem wymagania syntaktycznego uzgodnienie określa się mianem *ad sensum* (por. np. Kallas 1993). Inny typ uzgadniania formy osobowej występuje w wypadku składni *ad formam*, w których orzeczenie dostosowuje się do najbliższego członu szeregu: *Przyszła Basia i Jacek*.

1. Zarys stanu badań nad wyborem rodzaju gramatycznego czasownika przy szeregu w funkcji podmiotowej

W literaturze przedmiotu pojawiały się opisy sposobów dostosowania formy gramatycznej rodzaju orzeczenia do szeregów. W domyśle zazwyczaj uznawano, że powierzchniowa forma stanowiła wynik zastosowania składni realnoznaczeniowej (*ad sensum*) – uzgodnienie z całym szeregiem (a nie formalnogramatycznej – *ad formam* – uzgodnienie z sąsiadem). Badacze wskazywali m.in., że jeśli jeden z członów podmiotu szeregowego był męski osobowy, orzeczenie miało przyjmować taką formę rodzajową (np. Klemensiewicz 1953; Laskowski 1984; Klebanowska 1989; Podracki 1997). Takim obostrzeniem obejmowano zdania z rzeczownikami różnorodzajowymi, gdy jeden z nich wymagał formy męskoosobowej orzeczenia, np.: *Rodzice i młodzież byli zadowoleni* (Doroszewski 1964). Wedle Andrzeja Markowskiego „gdy podmiot tworzą dwa rzeczowniki niemęskoosobowe, ale różnorodzajowe i odnoszące się do desygnatów o różnym statusie w rzeczywistości, należy wówczas raczej stosować męskoosobową formę orzeczenia. Napiszemy więc raczej *Dziewczyna i koń ubiegli do stajni*, *Staruszka i kot siedzieli w oknie* niż *Dziewczyna i koń ubiegły do stajni*, *Staruszka i kot siedziaty w oknie*” (Markowski 1978: 58). Barbara Klebanowska podała w tym kontekście przykład: *Dziewczyna i koń zniknęli* (1989: 190). Hanna Jadacka dowodziła: „Jeżeli skład podmiotu jest niejednorodny (np. kobieta lub dziewczynka

i zwierzę rodzaju męskiego) – orzeczenie zaznacza tę niejednorodność poprzez formę męskoosobową, np. *Agnieszka i jej mały piesek co sił biegli do przystanku*” (1993: 478). Roman Laskowski podawał w tym kontekście formę niemęskoosobową: *Dziewczyna i kurczątko patrzyły na siebie* (1984: 148), zaś Jadwiga Zieniukowa (1979: 128) wymieniała tu formy męskoosobowe lub niemęskoosobowe: *Basia i piesek bawili się / bawiły się*. Ponadto znaleźć można przykłady z rzeczownikami nijakimi osobowymi oraz żeńskimi osobowymi typu: *Matka i dziecko kochali się bardzo mocno* (Bobrowski 1998: 132), ale też: *Dwoje dzieci i kobieta uratowali się / uratowały się* (Buttler 1971: 332); z szeregami niezawierającymi rzeczowników żeńskich osobowych, np. *Kot i mysz patrzyły się na siebie* (Laskowski 1984: 148), ale: *Malutkie dziecko i olbrzymi bernardyn stanowili zabawną parę*. Przy szeregach z rzeczownikami nieosobowymi męskimi orzeczenie czasownikowe miało przyjmować rodzaj niemęskoosobowy, np. *Dziewczyna i łódka zbliżały się do siebie* (Laskowski 1984: 148), *Dziecko i jagnię szły* (Bobrowski 1998: 132), ale: *Pies i kot jedli / jadły* (Zieniukowa 1979: 128).

Wnioski z badań własnych pozwoliły w istotnym stopniu zracjonalizować powyższe nieco indywidualne i czasami aprioryczne (o czym jeszcze w dalszej części artykułu) opinie, niepotwierdzone znaczącym materiałem źródłowym, oraz wskazać trzy zasadnicze sposoby dostosowania typu *ad sensum* formy orzeczenia pod względem kategorii rodzaju do szeregów wraz z przykładami odstępstw od zasadniczych reguł.

3. Determinanty męskoosobowych form czasownika

Zwyczaj regularnego wyboru formy męskoosobowej orzeczenia przy szeregach zawierających przynajmniej jeden rzeczownik osobowy rodzaju męskiego obejmował ponad 98% zdań w wyekscerpowanym materiale, por.:

- Piłkarz i sędzia oskarżeni zostali o korupcję (ED1975);
- Treser i koń otrzymali medale (GW1999);
- Premier lub minister mogą zostać poddani inwigilacji (KSRP1999);
- Dziadek czy wnuczka pilnowali mieszkania od rana do wieczora (DP2002);
- Kapitan i część drużyny już się wtedy poddali (F2001).

Orzeczenie męskoosobowe wystąpiło w przebadanym materiale również przy szeregach z zaimkami interpretowanymi jako męskie osobowe, np.:

- Ja i Marta chodziliśmy tam od rana... (BanD);
- Ja i on nie daliśmy sobie rady z posłami (I2023);
- Ja i jego żona nie mieliśmy nic do powiedzenia w tej sprawie (P2002);
- Ty i ja, i nawet najlepsza programistka mogliśmy tylko pomarzyć o nowej branży (ED2019).

W niektórych zdaniach – mniej niż 2% wyekscerpowanego zasobu – orzeczenie przyjmowało formę niemęskoosobową, mimo że członem szeregu był rzeczownik męski osobowy, np.:

- Rada Ministrów, premier i biuro polityczne PZPR podjęły ustalenia w sprawie stworzenia systemu powszechnego poboru tego właśnie podatku (P1984);
- Mama, ojciec i teściowa kupowały jedzenie na zapas za pożyczone pieniądze (ED1996);
- gospodarze ani Legia nie wygrały nawet jednego meczu na wyjeździe (GW2009);
- także obywatel i społeczność wносиły swój wkład w jego rozwój (DudP);
- tylko strach i Małysz, który czekał na rozbiegu, elektryzowały kibiców (PS2009).

Sporadycznie (0,1% zasobu), gdy w szeregu znajdował się rzeczownik męski osobowy, forma orzeczenia uzgadniana była z mnogim niemęskim członem – składnia *ad formam*, por.:

- Znajomi, szkoła, pociechy zostały w Polsce (T1998);
- Sędziowie i służby ochroniarskie uspokoiły piłkarzy (PS2001);
- Juniorzy i młodziczki pokonywały trasę na rowerach (DP1999);
- Zawodnicy Lakersów i inne gwiazdy ligi NBA walczyły o swe pieniądze (GW2007).

Czasowniki w funkcji orzeczenia przyjmowały zasadniczo rodzaj męskoosobowy przy szeregach co najmniej z jednym rzeczownikiem typu PAŃSTWO, WUJOSTWO, SĘDZIOSTWO, czyli wymagających samodzielnie od czasownika takiej formy, por.:

- państwo Kowalscy i ich teściowa zostali w Egipcie (ED1999);
- Hela, nasza babka, oraz wujostwo Nowakowie pisali pamiętniki do samego końca wojny (T1999);
- pani marszałek i państwo posłowie mogą teraz odnieść się tylko do problemów związanych z ustawą (KSRP1999);
- Pani poseł sprawozdawca i państwo z klubów opozycyjnych scharakteryzowali już swoje stanowiska bardzo dokładnie (KSRP2003).

Przy rzeczownikach nieosobowych mogły wystąpić męskoosobowe orzeczenia, gdy:

a) rzeczowniki oznaczały organizacje, przedsiębiorstwa oraz odnosiły się do ich właścicieli albo członków, np.:

- Wykreśleniu z rejestru podlegali: Zakład Kamieniarski W. Pikla w Szydłowcu, Zakład Ślusarski J. Jaworskiego i S. Erbela, sklep I. Hramskiej, sklep T. i K. Krzezińskich, skarżyskie Stempo (SL1990);
- Z kamienicy na czas remontu wyprowadzili się już ZHP oraz MOPR (DP1999);
- PZPD oraz ZSL przestali istnieć krótko po tamtych decyzjach (ED2000);

b) współrzędnikami były rzeczowniki konkretne, realnie odnoszące się do ludzi (można było tu dostrzec zjawisko upersonifikowania członów nieosobowych), np.:

- Podkreślali zgodnie prokuratura i sąd (KSRP1995);
- Policja i prokuratura katowicka spierali się o przebieg zdarzenia (I2016);
- Kierownictwo i Rada Społeczna ŚCO zrezygnowali z płatnego parkingu przy szpitalu (GW 2008);

c) współrzednikami były rzeczowniki – nazwy własne klubów sportowych, utożsamiane z ich zawodnikami (potencjalne upersonifikowanie tych składników szeregów), np.:

- Milan i Inter [piłkarze] nie grali w finale od lat (GW2011);
- Manchester i Liverpool prowadzili w swoich meczach (PS2009);
- Ale Jazz i Lakers [koszykarze – w języku komentatorów sportowych „Jazzmani” i „Lakersi”] przegrywali w tym okresie z młodszymi od siebie (GW2009);

ale w wielu przykładach także: *Arsenal, MC i MU miały szansę na mistrzostwo* (PS2004);

d) współrzednikami były spersonifikowane nazwy własne oraz pospolite, co w efekcie skłaniało to stawiania orzeczenia w formie męskoosobowej, jak gdyby szeregi naśladowały składnię typu *Mężczyzna i kobieta przyszli* (Zbróg 2003), por.:

- Towarzyszyli mu smok wawelski, anioł i lajkonik (P1993);
- Kondor i Tabaluga poleciecieli, potem uciekli do Krainy Śniegu (I2018);
- Filemon i Bonifacy [koty z kreskówki] mieli spać na piecu (I2008);
- W 1954 roku Tom i Jerry [kot i mysz z kreskówki] zadebiutowali na ekranie (I2007);
- Brenda i Whiskers [pies i królik z kreskówki] byli na plaży (I2007);
- Gloria i żyrafa Melman uciekli wspólnie z zoo (GW2008).

W zdaniach przed szeregiem stało niekiedy orzeczenie imienne z męskoosobowym orzecznikiem, co mogło skłaniać do użycia czasownika w identycznej formie ze względu na potencjalną dysharmonię (np. *zwycięzcami były, sponsorami były*), np.:

- Mistrzami Polski byli wówczas KP Japans i Orzeł Skierniewice (ED1988);
- Jego organizatorami byli: WDK, Agencja Apart oraz Teatr Tańca z Kielc (SL1990);
- Sponsorami byli MasterCard i Telecom (I2009);
- Zwycięzcami okazali się Belgia i Holandia (GW2010).

4. Determinanty niemęskoosobowych form rodzaju czasownika przy szeregach z członami w tym samym rodzaju

Przy szeregach złożonych z rzeczowników identycznorodzajowych orzeczenia przyjmowały formę niemęskoosobową, gdy w składzie wyrażenia znalazły się:

a) rzeczowniki męskie zwierzęce, np.:

- Kot i chomik musiały znaleźć nowych właścicieli (DP1999);
- Owca czy koza nie były już w każdym gospodarstwie (I2024);
- Motyl, ptak i pejzaż stanowiły elementy kompozycji (Prz1999);

b) rzeczowniki w rodzaju męskim rzeczownym, np.:

- Piach i kurz uniemożliwiały podróż (I2023);
- Parlament i rząd działały w kohabitacji z prezydentem pod nadzorem czterech mocarstw (I2024);
- Mercedes i golf nie były już na sprzedaż (GW2023);

c) osobowe rzeczowniki w rodzaju żeńskim, także zaimki jako ekwiwalenty takich rzeczowników, np.:

- Matka i córka nie wróciły do domu na czas (ED2024);
- zostałyśmy jedynie ja i ona (I2023);
- I ja, i ona znalazłyśmy się w pokoju profesora same (SE2012);

d) nieosobowe rzeczowniki w rodzaju żeńskim, np.:

- Policja i straż pożarna przybyły za późno (GW2023);
- Obsługa lub ochrona miały pilnować tego interesu (T1999);
- Anglia i Francja grały o wysoką stawkę (I2021);

e) rzeczowniki w rodzaju nijakim, np.:

- złoto i srebro zniżkowały od tygodnia (I2023);
- Okno i nowe pokrycie dachu zostały zdewastowane przez intruzów (I2015);
- młot oraz topór leżały w komórce na ziemniaki (ED2022);
- gdy słaby niemowlę i dziecko na placach miasta (GOP).

5. Wybór rodzaju czasownika przy szeregach różnorodzajowych

Oddzielny zbiór w zgromadzonym materiale stanowiły zdania zawierające szeregi z różnorodzajowymi rzeczownikami niemęskoosobowymi. W literaturze przedmiotu badacze poświęcali im jednostkowo odrębne uwagi. Witold Doroszewski (1964: 237–239) zalecał męskoosobowy czasownik przy szeregu typu *pani i pies*. Roman Laskowski (1984: 162) dowodził, że jedynie osobowy rzeczownik żeński determinuje czasownik w formie męskoosobowej, np. *Dziewczyzna i kajak zbliżali się do siebie, ale: dziewczynka i kurczątka patrzyły na siebie*. W pozostałych wypadkach przy konflikcie rodzajowym, zdaniem Laskowskiego, wybiera się formę niemęskoosobową, np. *Dziecko i kajak zbliżały się do siebie*. Dorota Kopcińska (1997: 65–67) założyła apriorycznie męskoosobowe formy osobowe, gdy współrzędni byli

różnorodzajowe, np. *Futro i leżące na nim dziecko byli charakterystyczni, Pies Janka i mysz biegli korytarzem*. Nie znalazło to jednak potwierdzenia w zgromadzonym materiale.

Można w tym kontekście jeszcze wspomnieć o potencjalnej depersonifikacji rzeczowników żeńskich osobowych, jeśli byłyby one przedmiotem myśli, a nie działającym podmiotem jako czynnikiem determinującym wybór formy niemęskoosobowej orzeczenia, np. *Najważniejsze były dla niego wino kobieta i śpiew* (nie: *byli*) (Łaziński 2007: 78).

Dane empiryczne z badania własnego pozwoliły na sformułowanie następujących wniosków o formie rodzaju orzeczenia przy szeregach złożonych z różnorodzajowych rzeczowników niemęskoosobowych.

5.1. Jeżeli rzeczowniki były nieżywotne, orzeczenie zazwyczaj stawiano w formie niemęskoosobowej (ok. 98% przykładów), np.:

- Kielce i Radom przestały już dawno konkurować (ED1997);
- Gmina Kraków i ministerstwo będą współpracowały w kwestii szkolnictwa (DP1998);
- Ciężarówka lub pociąg mogły się uzupełniać w transporcie (I2002);
- Tradycyjna klawiatura, **mysz** i monitor zostały zaprojektowane dla dorosłych (DP 2018).

Wyjątkowo np.: *Politechnika Wrocławska i Mercedes zawarli umowę* (I 2024).

5.2. Połączenie w szeregu różnorodzajowych rzeczowników żywotnych skutkowało niemęskoosobową formą orzeczenia (ok. 98% przykładów), np.:

- Łania i jeleni zostały zauważone przez leśników (SL1996);
- Koń albo świnia nie musiały cierpieć głodne (KSRP1997);
- pies, kot lub inne zwierzę domowe powinny być należycie leczone (GW2023);
- pies i kuna patrzyły na siebie niepewnie (DP1998);
- Kogut i kura zostały bez domu na zimę po pożarze (Rz2003);
- kogut i kura towarzyszyły Małgorzacie z placu Starego Miasta prawie aż do Prochowni (Mill);
- Najczęściej kłusowanymi zwierzętami były: jeleni, sarna i dzik, ale zdarzyły się również przypadki skłusowania żubra oraz wilka (WoS);
- W nocy, z 16/17 października, owca i baran zostały rozszarpane (DziP).

Wyjątkowo np.: *W następnej wizji, „w trzecim roku Belszasara”, ukazując się Danielowi walczący ze sobą baran i kozioł* (TyID).

5.3. Rodzaj niemęskoosobowy forma orzeczenia przyjmowała przy szeregu, w którym znalazły się rzeczownik żywotny oraz nieżywotny, por.:

- Aby jednak dzik i lustro spełniły swą magiczną rolę, należy spełnić odpowiednie warunki (GK2003);

- Dopiero gdy koń i kołyska stawały niemal dęba (NowA);
- koń i owies czekały w znajomej stajni koło dworca (AnoN);
- Podpalił stajnię własnej matki, ale krowa i siano były nasze, i do tego nie ubezpieczone (FigP).

5.4. W zdaniach, w których jednym z członów szeregu był rzeczownik żeński osobowy oraz rzeczownik niemęski nieosobowy, wariantywnie pojawiały się formy orzeczenia w rodzaju męskoosobowym (ok. 58% konstrukcji) lub niemęskoosobowym (ok. 42% konstrukcji), np.:

- moja żona i moja rodzina cieszyli się ze spokoju (ED1998);
 - Babcia i rodzeństwo byli bezradni. Czekali na kolejny kontakt z miejsca, w którym się znajdował (KucS);
 - Właścicielka samochodu i kot cudem przeżyli..” – czytałam z niedowierzaniem (KosP);
 - już frunęli nad Wałbrzychem, dziewczynka i koń biegunowy (BatP)
- vs.
- Znajdujące się na pierwszym planie kobieta oraz butelka wody kolońskiej wraz z opakowaniem odznaczają się niezwykłą (SzcP);
 - ta sama żona i praca gwarantowały życiową stabilność i poczucie bezpieczeństwa (GPoz2007).

5.5. Szczególną podgrupę, dość licznie reprezentowaną w zasobie wyekscerpowanych jak na *stricte* indywidualny charakter przykładów, stanowiły zdania z żeńskimi i nijakimi rzeczownikami osobowymi typu *kobieta i dziecko*. Przy składni *ad sensum* forma orzeczenia niemal równolicznie przyjmowała formę męskoosobową, por.:

- Poparzeni zostali zarówno kobieta, jak i dziecko (DP2002);
- Dlatego zadbalismy o to, aby matka i dziecko przebywali ze sobą przez cały czas (DB);
- Kobieta i dziecko czują się bezpieczni (AugI);
- Idź prędko do kościoła i daj na mszę dziękczynną, że twoje dziecko i żona mimo takiej opieki są zdrowi (SE2022)

lub niemęskoosobową, por.:

- Sekcja zwłok potwierdziła, że kobieta i jej dziecko padły ofiarą zabójstwa (JanB);
- Żona Pawła i jego dziecko nie wiedziały, jak wrócić po zdarzeniu (GW2023);
- Dziecko oraz jego matka zostały uduszone (DP2002);
- Dziecko i kobieta z naprzeciwka patrzyły się na wszystko z przerażeniem (I2023);
- i to w przypadkach, kiedy matka i dziecko są zdrowe (KSRP1996).

Swoistą reprezentację tego dualizmu wyboru akomodacyjnego użytkowników polszczyzny stanowiły niemal identyczne przykłady z wariantywnym rodzajem gramatycznym orzeczenia:

- Niech każda kobieta i każde dziecko będą najważniejsi” (GK 2005);
- Matka i dziecko „Niech każda matka i dziecko będą najważniejsze” – to motyw przewodni Światowego Dnia Zdrowia (DP 2005).

Podobne rozłożenie preferencji składniowych obejmowało zdania z szeregiem, w których jeden z członów powyższego typu był pluralny, ale występowało uzgodnienie *ad sensum*, por.:

- Śmierć wtedy poniósł 45-letni Romulad K., a jego dwójka dzieci i żona zostali ranni. (DB2001);

vs.

- Kilka dni po zniknięciu ojca, dzieci i żona podniosły alarm (SE2019);
- Czy dzieci i żona Hioba były złe, że pozwolił, żeby umarły tylko dla jego kapryśnego zakładu z szatanem? (TyID)¹.

5.6. Wariantywność uzgadniania wartości kategorii rodzaju przez orzeczenia widoczna była ponadto w zdaniach zawierających w szeregu jednocześnie rzeczowniki *dzieci* i *młodzież* (lub tylko *młodzież*). Formy męskoosobowe (ok. 59% przykładów), np.:

- dzieci oraz młodzież mogli uzupełniać wykształcenie na kursach (DP1999);
- dzieci i młodzież z Kielce rywalizowali w zawodach łuczniczych (SL2000);
- Aby dzieci i młodzież znaleźli coś wartościowego, muszą się doskonalić (Rz2001);
- Środowym koncertem kierownictwo, dzieci oraz młodzież pragnęli podziękować wszystkim tym (DP2001)

konkurowały w nich z niemęskoosobowymi (ok. 41% przykładów), np.:

- dzieci oraz młodzież wykazały gotowość do pracy poza szkołą (TL1987);
- Zarówno dzieci, jak i młodzież odpoczywały przez całe dwa tygodnie koło Masłowa (ED1995);
- Nasze dzieci i młodzież posiadały wiedzę z zakresu obronności (I2022).

Wahania mógł tu wywołać niejasny status semantyczno-gramatyczny rzeczownika *młodzież*. Formalnie w rodzaju żeńskim, bez liczby mnogiej. Dodatkowo *młodzież* wskazywała na osobowych referentów. Wybór rodzaju gramatycznego orzeczenia przy szeregu z tym rzeczownikiem mógł sprawiać kłopot. Choć formy męskoosobowe wydawałyby się w takich okolicznościach zgodne ze wskazaniem językoznawców (konflikt rodzajowy, jeden z rzeczowników stoi w liczbie pojedynczej), to takie zdania mogły wywołać wrażenie niepoprawnych – wypowiedzenia z formami niemęskoosobowymi zdawały się być może lepsze.

¹ Jednak w wypadku, gdy oba rzeczowniki tego typu były pluralne, orzeczenie niezmienne stało w rodzaju niemęskoosobowym, por.: *Głupi apel, bo od pierwszego dnia te żony i dzieci przychodziły pod zakład* (DB2004); *Matki, żony i dzieci ocierały łzy wzruszenia* (GK2005).

Zakończenie

Na podstawie zgromadzonego materiału, wyekscerpowanego z polskich tekstów papierowych oraz elektronicznych, można przedstawić następujące zasady uzgadniania formy orzeczenia pod względem rodzaju gramatycznego, gdy pomiędzy członami zdania występowało dostosowanie *ad sensum*.

Typ 1. – orzeczenie męskoosobowe

Przy szeregach zawierających rzeczownik męski osobowy (typu *pan*) lub mający wymaganie rodzaju męskoosobowego (typu *państwo*) następuje wybór orzeczenia męskoosobowego, np.:

- Nauczyciel i rada klasowa postanowili zorganizować konkurs (F2004);
- Wujostwo oraz cała jej rodzina zdawali się kłamać w tej sprawie (P2006);
- Na zebranie przybyli dyrektorka oraz miejscowy proboszcz (ED2017).

Typ 2. – orzeczenie niemęskoosobowe

Przy szeregach złożonych z rzeczowników w tym samym rodzaju (typu *dom i kościół, babcia i matka, okno i poddasze*), ale innych niż męskie osobowe, wybiera się orzeczenie niemęskoosobowe, np.:

- Okoń lub karp nie są już tu hodowane (DP1999);
- Dynia i rzepa nadawały się na zupę (I2019);
- Ciotka z Anką spały jeszcze w najlepsze (F2000);
- Okno i koło były z drewna (SE2002).

Także przy szeregach złożonych z różnorodzajowych rzeczowników męskich lub żeńskich nieosobowych oraz nijakich (typu *koło i parasol, pies i kotka, ławka i stół*) orzeczenie występuje w rodzaju niemęskoosobowym, np.:

- Kogut lub kura były przeznaczone na sprzedaż (P2006);
- Na wystawie sklepowej znalazły się książka oraz obraz lokalnego malarza (F2006);
- W parku widoczne były zdobiona huśtawka oraz stół do gry w warcaby (I2024).

Typ 3. – orzeczenie męskoosobowe lub niemęskoosobowe

Przy szeregach złożonych z różnorodzajowych rzeczowników – żeńskiego osobowego i dowolnego niemęskoosobowego (typu *babcia i rodzina, kobieta i kot, kobieta i dziecko*) – orzeczenie przyjmuje formę rodzaju męskoosobowego albo niemęskoosobowego w podobnych proporcjach ilościowych, np.:

- Kobieta i dziecko wybiegli przed samochód (I2016);
- Cała klasa i nauczycielka stali wtedy przed salą (SL1998);
- Babcia i kot bawiły się, gdy wybuchł pożar (I2017);
- Na poddasze wbiegły matka i jej dwuletnie dziecko (F2014).

Mimo dość regularnych uzgodnień składniowych, poświadczonych materiałem badawczym, istniały odstępstwa od powyższych typów dostosowania orzeczenia do szeregów w funkcji podmiotu pod względem rodzaju gramatycznego. Przekonuje to o wciąż niejednorodnym sposobie akomodacji uzgodnień formy orzeczenia z podmiotem szeregowym w polszczyźnie.

Skróty źródeł

- (AnoN) – Andrzej Anonimus: *Nie nadaje się, przecież to jeszcze szczeniak*.
 (AugI) – J. Augustyn: *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*.
 (BatP) – Joanna Bator: *Piaskowa Góra*.
 (DB) – Dziennik Bałtycki.
 (DP) – Dziennik Polski.
 (DziP) – Dziennik Powiatu Bytowskiego.
 (FigP) – Józef Figura: *Pożar*.
 (GK) – Gazeta Krakowska.
 (GOP) – *Głos Ojca Pio*.
 (GPoz) – Gazeta Poznańska.
 (JanB) – Katarzyna Janiszewska: *Była taka zamysłona*.
 (KSRP1995) – *Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z dnia 29.11.1995, 2 kadencja, 66 posiedzenie, 1 dzień*. Warszawa 1995.
 (KSRP1996) – *Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z dnia 29.08.1996, 2 kadencja, 87 posiedzenie, 2 dzień*. Warszawa 1996.
 (KSRP1997) – *Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z dnia 24.06.1997, 2 kadencja, 110 posiedzenie, 1 dzień*. Warszawa 1998.
 (KucS) – Elwira Kucharska: *Siła przyciągania, czyli polskie losy*.
 (MilI) – Stanisław Milewski: *Intymne życie niegdyśszej Warszawy*.
 (NowA) – Tadeusz Nowak: *A jak królem, a jak katem będziesz*.
 (SzcP) – Ewa Szczęsna: *Poetyka reklamy*.
 (TylD) – Witold Tyloch: *Dzieje ksiąg Starego Testamentu: szkice z krytyki biblijnej*.
 (WolS) – Bożena Wolska: *Sezon na świerki*.
 Za: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl/>

Inne

ED – Echo Dnia; F – Fakt; I – Internet; GP – Gazeta Polska; GW – Gazeta Wyborcza; P – Polityka; PS – Przegląd Sportowy; SE – Super Express; SL – Słowo Ludu; T – Trybuna; TL – Trybuna Ludu

Literatura

- Bobrowski I. (1998): *Gramatyka opisowa języka polskiego*. T. II. Kielce.
 Bobrowski I. (2024): *Rodzaj w gramatyce polskiej. Interpretacja składniowa*. Kraków.
 Buttler D. (1971): *Składnia*. [W:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz: *Kultura języka polskiego*. Warszawa, s. 301–448.

- Doroszewski W. (1964): *O kulturę słowa*. Warszawa.
- Jadacka H. (1993): *Związki składniowe*. [W:] *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny nie tylko dla młodzieży*. Red. A. Markowski. Warszawa.
- Jodłowski S. (1976): *Podstawy składni polskiej*. Warszawa.
- Kallas K. (1993): *Składnia współczesnych polskich konstrukcji współrzędnych*. Toruń.
- Klebanowska B. (1989): *O związkach składniowych między wyrazami*. [W:] B. Klebanowska, W. Kocharński, A. Markowski: *O dobrej i złej polszczyźnie*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z. (1953): *Zarys składni polskiej*. Warszawa.
- Kopcińska D. (1997): *Strukturalny opis składniowy zdań z podmiotem-mianownikiem we współczesnej polszczyźnie*. Warszawa.
- Laskowski R. (1984): *Fleksja*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego*. Red. R. Grzegorzewski, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 151–224.
- Łaziński M. (2007): *Wino, kobieta i śpiew. Podmiot złożony osobowo-rzeczowy w polszczyźnie*. „Biuletyn PTJ” LXIII, s. 73–80.
- Markowski A. (1978): *Poprawność gramatyczna*. [W:] *Kultura języka polskiego*. Red. M. Szymczak. Warszawa.
- Podracki J. (1997): *Składnia polska. Książka dla nauczycieli, studentów i uczniów*. Warszawa.
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
- Saloni Z., Świdziński M. (1985): *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Zbróg P. (2003): *Dyskusyjne problemy akomodacji morfologicznych w opisie generatywnym*. Kielce.
- Zieniukowa J. (1979): *Składnia zgody w zdaniach z podmiotem szeregowym we współczesnej polszczyźnie*. „Slavia Occidentalis”. T. 36, s. 65–79.

Beata Kuryłowicz

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2309-4313>

e-mail: b.kurylowicz@uwb.edu.pl

Na styku kultur i języków – mowa XIX-wiecznej Białorusi w reprezentacji literackiej Jana Barszczewskiego

Where cultures and languages meet – the language
of nineteenth-century Belarus in the literary representation
of Jan Barszczewski

Abstrakt

Jan Barszczewski to mało znany, lecz niezwykle utalentowany pisarz wczesnego romantyzmu pochodzący z Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej. Starannie wykształcony, doskonale znający łacinę i grekę, znakomicie zorientowany w najnowszych prądach literatury światowej, świadomie sięgał do folkloru ludowego i realiów kulturowo-historyczno-językowych ziemi połockiej, którą w szczególny sposób wielił jako kraj lat dziecińczych. Celem artykułu jest przedstawienie stylizacji gwarowej w utworze *Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, uznawanym za jedno ze szczytowych osiągnięć polskiej prozy romantycznej. Jan Barszczewski, tworzący na styku dwóch kultur i języków, wyzyskiwał z estetycznym dystansem folklor białoruski, który traktował jako tworzywo swoich utworów. Z analizy materiału językowego, przedstawionego w artykule, wynika, że pisarz, opisując wydarzenia z kultury ludowej, celowo wprowadził do swojego utworu środki językowe właściwe odmianie regionalnej, gwarowej, by język bohaterów współgrał z innymi elementami świata przedstawionego. Barszczewski wybrał i wplótł do tekstu utworu najbardziej wyraziste eksponenty języka XIX-wiecznych Kresów.

Słowa kluczowe: pogranicze językowe polsko-białoruskie, polszczyzna kresowa, stylizacja językowa, czarny romantyzm

Abstract

Jan Barszczewski is a little-known, yet extremely talented writer of early Romanticism who came from the Northeastern Borderlands of Poland. Thoroughly educated, well versed in Latin and Greek, familiar with the latest currents of world literature, he consciously drew on folklore as well as cultural, historical and linguistic elements from the Polock region, which he particularly cherished as the land of his childhood. The aim of the article is to present dialect stylization in the work *Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś*

w *fantastycznych opowiadaniach*, considered one of the peak achievements of Polish Romantic prose. Creating at the junction of two cultures and two languages, with aesthetic detachment Barszczewski employed Belarusian folklore, which he treated as the creative material of his works. The undertaken analysis of the linguistic material shows that the writer, describing events from folk culture, deliberately introduced into his work linguistic means typical of the regional, dialect variety, so that the language of his characters would be congruous with other elements of the depicted world. Barszczewski selected and wove into the text of the work the most expressive elements of the language of the 19th-century Borderlands.

Keywords: Polish-Belarusian linguistic borderland, Borderland Polish language, linguistic stylization, Dark Romanticism

1. Wprowadzenie

Przedmiotem rozważań w niniejszym szkicu jest literacka reprezentacja XIX-wiecznego języka ukształtowanego na polsko-białoruskim pograniczu kulturowym. Podstawę materiałową analiz stanowi utwór *Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach* Jana Barszczewskiego (1780/81–1851), będący – jak podaje znany badacz literatury pierwszej połowy XIX w., Jarosław Ławski – jednym ze szczytowych osiągnięć polskiej prozy romantycznej (Ławski 2020: 55). Jan Barszczewski to mało znany, lecz niezwykle utalentowany poeta i pisarz wczesnego romantyzmu, pochodzący z Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej, a konkretnie z powiatu połockiego, należącego do guberni witebskiej. Starannie wykształcony, doskonale znający łacinę i grekę, znakomicie zorientowany w najnowszych prądach literatury światowej, świadomie sięgał do folkloru ludowego i realiów kulturowo-historyczno-językowych ziemi połockiej, którą w szczególnie sposób wielbił jako kraj lat dzieciennych.

Celem artykułu jest opis zawartych w tekście utworu wykładników stylu imitującego lokalną mowę właściwą XIX-wiecznym użytkownikom języka z okolic Połocka.

2. Historyczne, społeczne i etnokulturowe tło warstwy językowej *Szlachcica Zawalnia*

Zanim zostanie przedstawiona analiza, kilku słów komentarza wymaga historyczne, społeczne i etnokulturowe tło *Szlachcica Zawalnia*, niezbędne do właściwej interpretacji zjawisk językowych występujących w tekście. *Szlachcic Zawalnia* to zbiór fantastycznych opowieści opartych na białoruskich przekazach ludowych, pełnych nadprzyrodzonych zjawisk i postaci,

czarowników, czarownic, wilkołaków, smoków, diabłów. Głównym bohaterem jest tytułowy szlachcic Zawalnia, którego dom, położony nad jeziorem Nieszczorda, stanowi centrum dawnego porządku wartości. Pan Zawalnia i jego domostwo uosabiają świat polskich szlacheckich dworów kresowych, w których panował odwieczny ład tworzony przez różne nurty chrześcijaństwa (katolicki, unicki, w mniejszym stopniu prawosławny), jak też przez wyznanie ormiańskie, czasem tatarski islam i religię Karaimów. Jest to świat oddalony od wielkich centrów kulturowych Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, skupiony na pielęgnowaniu dawnej tradycji i społecznej hierarchii, starej i patriarchalnej. Choć przynależność do wspólnoty swojaków, miejscowych, poniekąd niwelowała różnice stanowe i majątkowe, pan Zawalnia jako szlachcic i gospodarz domu stał na szczycie hierarchii, a wokół niego zbierali się domownicy, służba i goście (zarówno bogaty szlachcic, jak i rybak, furman, kowalowa, ślepy żebrak, Cygan, organista). Do domu Zawalni trafiają, zwłaszcza zimą, zbłąkani wędrowcy, którzy za nocleg i strawę płacą opowiadaniem przedziwnych, acz „prawdziwych” historii. Są to baśnie, bajania, bajki, zmyślenia, przekazy głęboko osadzone w miejscowej kulturze ludowej, przybierające postać mitu, symbolu, wnikaące w głąb i odkrywające istotę kresowej duszy, w której nieustannie rozgrywa się dramat moralny, zwanie sił Dobra i Zła (zob. Ławski 2020: 59–60).

Przywołaną w tytule *Białoruś* rozumieć należy jako dzielnicę dawnej Rzeczypospolitej, jako północno-wschodnią, przygraniczną część Wielkiego Księstwa Litewskiego, którą stanowiły położone nad Dźwina ziemie należące do województwa połockiego (zob. Ławski 2020: 107). Tereny te charakteryzował bi- i polilingwizm, multikonfesyjność, przenikały się tam elementy różnych kultur: wschodnio- i zachodniosłowiańskie, żydowskie, niemieckie i litewskie. W sferze oficjalnej posługiwano się polszczyzną, w sytuacjach nieoficjalnych, prywatnych, familiarnych mówiono gwara polską, białoruską, żydowską. Sytuację językową tych ziem świetnie uchwycił Aleksander Rypiński, XIX-wieczny pamiętnikarz i poeta:

A chcieć wiedzieć, jakim językiem mówi Pan Szlachcic? – tego ón i sam nie wie!... czytać nie umie – druku nie cierpi – podpisuje się nie po szlachecku, bo tylko krzyżykiem, albo, co już uczeni, jakimś dziwnym kruczkim, którego i sam nie rozwiąże! – mówi, dialektem przyjętym w okolicy: kozackim, żydowskim, tatarskim, moskiewskim, ruskim; wszystko to mu jedno! – bo zawsze do tego przymiesza parę słów polskich, które mu się w spadku po pradziadach jeszcze dostały, i są lepszym dowodem szlachectwa, jak cały jego zbutwiał dyplom pod strzechą (Rypiński 1840: 201).

Narracja *Szlachcica Zawalni* prowadzona jest jednak nie z punktu widzenia niepiśmiennego prowincjonalnego szlachetki, ale z perspektywy starannie wykształconego Janka, bratanka Zawalni, który spisał usłyszane opowieści.

W opozycji do stryja, który reprezentuje przemijający świat, chłopiec jest uosobieniem młodości, nowych prądów ideowych. Jest to „*porte-parole*, reprezentant świadomości Barszczewskiego, cofnięty w czasie, przeniesiony w strony rodzinne” (Ławski 2020: 87). Utwór napisany jest więc piękną XIX-wieczną polszczyzną kresową, którą przenikają elementy narzecza ludu i szlachty ziem białoruskich, co stanowi próbę odzwierciedlenia sytuacji językowej na ziemiach historycznej Białorusi. Ten rodzaj stylizacji stwarza wrażenie obcowania z żywym językiem XIX-wiecznych Kresów Północnych, w którym przeplatają się cechy ogólnopolskie ze wschodniosłowiańskimi, dawne z nowymi, własności języka szlachty z językiem gminu. Język utworu *Szlachcic Zawalnia* to swoisty konglomerat – z wiodącą rolą polszczyzny, podkreślmy – będący świadectwem kultury, z której wyrasta, oddający specyfikę białoruskich ziem dawnej Rzeczypospolitej, jej etniczną, społeczną i kulturową różnorodność rozumianą w duchu wartości I Rzeczypospolitej Jagiellońskiej. Warstwa językowa utworu spójna jest z jego wymową ideową wyrażoną w planie treści, o której Jarosław Ławski pisze:

Kulturowe centrum dworu Zawalni to regionalne, białoruskie dominium kulturowe, w którym nadrzędną tożsamość wyznacza jagielloński patriotyzm państwowy i kulturowy, lecz w owym mikroświecie mieszają się pierwiastki chłopskie, pańskie, arystokratyczne, kupieckie etc. Splatają się też elementy etnosów: polskiego, białoruskiego (ma on wtedy charakter kultury ludowej, słowiańskiej), żydowskiego, „łotewskiego”, cygańskiego etc. Nie ma tu Rosjan i Niemców. Jeśli już ktoś należy do tego świata, to niezależnie od domowego pochodzenia jest członkiem wielkiej kresowej wspólnoty, dominium kulturowego Rzeczypospolitej, której dawne obywatelstwo stanowi o pozycji społecznej (Ławski 2020: 56–57).

3. *Szlachcic Zawalnia* – autentyk vs autorska kreacja?

Pierwszą opowieść swojego cyklu *O czarnoksiężniku i o żmii wylętej z jajka koguta* Barszczewski zaczyna od słów: „Nie wszystkim czytelnikom może być zrozumiały białoruski język, a więc te gminne opowiadania, które słyszałem z ust ludu, postanowiłem, ile mogąc, w dosłownym tłumaczeniu napisać po polsku” (I 23). Tym samym pisarz stwarza iluzję autentyczności opowieści pochodzących z białoruskiego folkloru. Tymczasem świat przedstawiony *Szlachcica Zawalni* to swoista romantyczna mistyfikacja Barszczewskiego – jak określiła to Maria Janion – „poszukującego poręczenia prawdy opowieści w podkreślaniu autentyzmu »z ust do ust, z serca do serca«”¹. Stąd też dzieło należy rozpatrywać nie w kategoriach powieści

¹ Z tego też powodu żądano ponownego przełożenia opowiadań i legend *Szlachcica Zawalni* „na język rodzimy, gdyż przecież są one białoruskie, i obca forma im szkodzi”.

ludowo-realistycznej², ale w duchu „fantastyczności romantycznej, inspirowanej przez opowieści gminu, w rodzaju Mickiewicza czy Zaleskiego. Jest to oryginalna formuła literatury polskiej” – zaznacza badaczka (Janion 1992: 100–101). Regionalna, białoruska kultura została tu twórczo przetworzona, przefiltrowana przez literacką metaświadomość i romantyczną imaginację pisarza oraz podana, zapisana polszczyzną kresową, miejscami stylizowaną na mowę gminną. J. Ławski podkreśla, że: „Przedstawiciel owego gminu z epoki Barszczewskiego mógłby doprawdy powiedzieć, że autor, jak i dzieło są »nasi i nienasi«. Rozpoznałby w *Szlachcicu Zawalni* elementy swego świata, ale całość musiałby uznać za obcą ludowej wizji świata, a nawet drobnoszlacheckiej mentalności pana Zawalni” (2020: 80).

4. Wykładniki stylizacji

Świadome wprowadzenie do tekstu środków językowych właściwych mowie okolic XIX-wiecznego Połocka widoczne jest w *Szlachcicu Zawalni* na dwóch płaszczyznach: z jednej strony polega ono na wplataniu do tekstu cytatów z gwary białoruskiej, co autor dodatkowo podkreślił graficznie za pomocą kursywy, z drugiej natomiast na nadaniu językowi, zwłaszcza w partiach dialogowych, znamion polszczyzny kresowej, z silnymi wpływami białoruszczyzny czy nawet szerzej – wschodniosłowiańskimi. Operacje stylizacyjne, których celem było nadanie utworowi pozorów tekstu autentycznego czy quazi-autentyku osadzonego w realiach językowych ziem białoruskich, widoczne są na wszystkich poziomach języka: graficzno-fonetycznym, gramatycznym i leksykalnym.

5. Cytaty z gwary białoruskiej

W utworze *Szlachcic Zawalnia* gwara białoruska charakteryzuje miejscowych chłopów. W ten sposób Barszczewski nadaje opisywanym zdarzeniom znamiona prawdziwości, osadza je w realiach wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, zróżnicowanych pod względem etnokulturowym, a także umiejscawia bohaterów w wiejskim środowisku, podkreślając ich gminny rodowód. Przyjrzyjmy się fragmentowi, w którym mowa gminna uwydat-

M. Janion podkreśla, że realizacja takiego projektu prowadziła do odebrania autorstwa Barszczewskiemu (1992: 100).

² M. Janion polemizuje tu z jednoznacznością przypisywania *Szlachcica Zawalni* do literatury białoruskiej oraz badania go w kontekście rosyjskiej powieści ludowej (zob. Ławski 2020: 138).

nia wiejskie pochodzenie bohaterów i jednocześnie nadaje koloryt lokalny opisywanym wydarzeniom:

Wiatr nie ustawał i dóm otaczały śnieżne zasy, iakby wysokie wały, w pośród szumu burzy słyhać po śniegu skrzypiące naładowane wozy, stukają do zamkniętych wrot i krzyczą: *Randar! Randar! Adczyni waroty; ahci, jakaja miacielica, sausiom pieraziabli, i koni prystali czuć ciahnuć. Randar! Randar! Adczyni waroty!*³

Na ten krzyk wychodzi parobek, niekontent, że wpadł do głębokiego śniegu: *pahadzicia, adczyniu, czaho wy kryczycia, tut nie randar żywieć, a pan Zawalnia*⁴.

– *Ach, panoczyk* (sądzili, że to sam gospodarz), *puści nas piranaczawać, nocz ciomnaja, ni czaho nie wiwidna i darohu tak zamało, szto i najci niamożno*⁵.

– *A ci umieicie skazki, da prykaski?*⁶

– *Daużosz jaknibuć skażym, kali tolka budzie łaska panskaja*⁷.

Odmykają się wrota, wjeżdża kilka wozów na podwórze; wychodzi stryj na spotkanie i mówi: no dobrze, będziecie mieć wieczerzę, i siano dla koni, tylko z umową, że musi z was którykolwiek mi opowiedzieć ciekawą bajkę. – *Dobre, panoczyk* – odpowiadają chłopci, zdejmując czapki i kłaniając się (I 21).

Przedstawiony fragment obrazuje sposób, w jaki Barszczewski eksponuje realia językowe Białej Rusi. Narracja prowadzona jest w języku polskim, natomiast dialog między parobkiem a chłopami, którzy proszą o nocleg, został ukształtowany z wykorzystaniem systemu językowego właściwego lokalnej mowie. Pisarz nie poprzestaje tutaj na wprowadzeniu wybranych elementów stylizacyjnych, ale w kompozycyjną całość utworu włącza frazy z gwary białoruskiej, przez co uprawdopodobnia swoich bohaterów, podkreśla autentyzm, wydobywa ich wiejskie pochodzenie. Przy czym tę gminną przynależność lokuje w bardzo konkretnym miejscu, nie na jakiejś wsi, ale na ziemiach wschodnich, gdzie mówi się raz gwarą białoruską, raz polską. Warto także zauważyć, że pan Zawalnia zwraca się do gości po polsku, chłopci natomiast odpowiadają mu po białorusku, mimo to nie dochodzi tu do nieporozumień komunikacyjnych. Ukształtowanie wypowiedzi odzwierciedlające łatwość, z jaką bohaterowie posługują się dwoma kodami językowymi, jak płynnie przechodzą z jednego systemu na drugi, z polskiego na białoruski i z białoruskiego na polski, jest znamionną cechą utworu, oddającą swoistość ziem pogranicza polsko-białoruskiego.

³ Wszystkie tłumaczenia z gwary białoruskiej są autorstwa Krzysztofa Rutkowskiego. [Arendarzu, arendarzu, otwórzcie bramę! Och, jaka zawierucha, całkiem przemarzliśmy i konie przestały ciągnąć. Arendarzu, arendarzu, otwórzcie bramę!].

⁴ [Podchodźcie, otworzę, czegoż krzyczycie, tu nie mieszka arendarz, a pan Zawalnia].

⁵ [Oj, łaskawy panie, wpuście nas na nocleg – noc ciemna, niczego nie widać, a drogę tak zasypało, że i znaleźć nie idzie].

⁶ [A bajki, opowieści jakie, znacie?].

⁷ [A jużci, opowiemy, jeśli tylko łaskawy pan zechce].

Przywołany fragment stanowi większą całość, ale podobne wtrącenia z chłopskiej, białoruskiej mowy rozsiane są po całym utworze w postaci mniejszych lub większych segmentów tekstu, np.:

Kiedy to opowiadał podróżny, słychać było szeptanie słuchaczy: *wot uże strach, tak strach, aż maroz pa skury padzirajeć*, i stryj się odezwał tymi słowy: Musiał on pierw być farmazonem albo się pobratał z niedowiarkami, a człek bez religii na wszystko gotów – no, cóż dalej? (I 26).

Do tekstu utworu Barszczewski wplata także przysłowia i porzekadła, np.:

Paramon, trzęsąc głową i odchodząc, lajał nieszczęśliwego Karpę: „Dobrze głupiemu *jak pasław, tak i wyspausia*”. Po całej okolicy, w każdej chacie i w pańskim dworze przez czas długi o tém zdarzeniu była rozmowa (I 47).

[...] będąc w dobrym humorze, gdyż przy wódce nie lubił próżnować, przypomniał niezgody od dawnych czasów, założył ręce za pas, odstawił prawą nogę, w takiej postawie stojąc przed Paramonem i patrząc mu w oczy, tak się odezwał: – A! Kłaniam.

*Niauczom koszka chwost svoj lizała
Aż jona ciebie u hości czekała.*⁸

Wszyscy obrócili oczy na Akima, nie radzi, że on będąc odurzony wódką, ośmielił się żartować z Paramona [...] (I 35),

a także piosenki, wierszyki, rymowanki, przyśpiewki w miejscowej gwarze, które zawsze zapisuje łacinką, co można odczytywać jako chęć czy może nawet potrzebę zaakcentowania związków między wschodnio- i zachodniosłowiańską kulturą, zogniskowaną w świecie pana Zawalni, np.:

[...] pamiętasz tę pieśń?

Najechała hasciej,
Pounyj dwor, pounyj dwor.
Wybiraj, Marynka,
Katoryj twój, katoryj twój⁹. [...] (IV 4)

Koszka Cialicu zabiła,
Żuk, Żaba Koszku sądziła,¹⁰
A że sprawa była kiepska,
To przenieśli do Witebska (III 42)

W ostatnim cytacie występuje nazwa miejscowa *Witebsk*, w polskim wariacie brzmieniowym. Tego typu wskaźników sytuujących wydarzenia w konkretnym miejscu jest w tekście utworu znacznie więcej. Są one ważnym czynnikiem stylizacyjnym współtworzącym koloryt lokalny, zarówno

⁸ [Oto dlaczego kot swój ogon lizał, / A on na ciebie, gościa, czekał].

⁹ [Najechało gości, / Pełny dwór, pełny dwór, / Wybieraj, Marynko, / Który twój, który twój].

¹⁰ [Kotka Ciele zabiła, / Żuk i Żaba Kotkę sądziła].

językowy, jak i geograficzny. Przykładowo, w ludowej przyśpiewce, stanowiącej integralną część *Szlachcica Zawalni*, przywoływane są gwarowe nazwy jezior z dawnej guberni witebskiej:

[...] oni w tej pieśni wyraźnie słyszą te słowa:

I Sitna majo,
I Hłubokaja majo.
I Skobryja majo,
I Szewina majo,
I Jazna majo,
I Nieszczydra majo,
I Niawiedra majo,
I Niewiśkoje majo,
Jak majo, dak majo i usio majo¹¹ (IV 15).

Oprócz nazw miejscowych tekst utworu obfituje w nazwy osobowe charakterystyczne dla polsko-białoruskiego pogranicza językowego, np.: *Karp*, wschodniosłowiańskie imię męskie, które występuje także w wariantach ludowych: *Karpo* i *Karpa*; *Ahapka* – zdrobniała forma imienia *Agapija* w białoruskim wariantcie brzmieniowym; *Hryszka* – zdrobnienie od *Hryhar* (Grzegorz); *Aluta* (Helena); *Akim* (Joachim), *Jakusz* (Jakub); *Arciom* – ludowa postać imienia *Artemij* (Artemiusz); *Ročka* // *Rodźka* – zdrobniała forma imienia *Rodion*; *Auhinia* – wariant imienia żeńskiego *Jauhenija* (Eugenia); *Anton*; *Warka* – zdrobnienie imienia *Warwara* (Barbara); *Prakseda* – wariant imienia *Eupraksja*; *Achrem* – wariant imienia *Jefrem*, ale także *Małgorzata*, *Janko*, *Marcin*, *Marysia*, *Franciszek*. Jest także Żyd *Josiel*, którego mowa, inna niż pozostałych bohaterów (obok cech kresowych obecne jest w niej mazurzenie), wyróżnia go i indywidualizuje, np.:

Gdy się ta sprzeczka i szum przedłuża, żyd Josiel stojąc u końca stołu – „posłuchajcie, rzecze, niesprawiedliwie mowicie o Wasilu. Wasil clek dobry i akuratny; kiedy przyjdzie z towarzysami do mnie, to zawse płaci gotówką i zawse ma pieniędzy, a Aluta, aj da Aluta, dobra dziewczyna, jak się dobre odziewa, jak panienka, a, i u Aryny ja nić złego nie widzę, – nu co, ze ona caruje, ona caruje dla tego by mieć pieniędzy, a pieniądze bardzo potrzebne dla kazdego clowieka; ona i pomaga, lecy trawą ludzi. [...] (I 58).

¹¹ Ludowa przyśpiewka, w której przywoływane są nazwy jezior dawnej guberni witebskiej.

[I Sitno moje, I Głębokie moje, / I Skobryja moje, / I Szewino moje, / I Jazno moje, / I Nieszczerdo moje, / I Niewiedro moje, / I Newelskie moje, / Jak moje, tak moje – wszystko moje].

6. Cechy polszczyzny północno-wschodniej w funkcji regionalizmów stylizacyjnych nadających tekstowi charakter kresowy

Wspomniano wyżej, że kresowizmy północno-wschodnie obecne są w całej strukturze tekstu *Szlachcica Zawalni* i przewijają się na wszystkich poziomach języka: graficzno-fonetycznym, gramatycznym i leksykalnym. W kontekście podjętej w tym szkicu problematyki szczególną uwagę chcę zwrócić na cechy ukształtowane w wyniku kontaktów polszczyzny z językami wschodniosłowiańskimi, a zwłaszcza z językiem białoruskim. Właściwości te nadają utworowi niepowtarzalny klimat, przenoszą czytelnika w rzeczywistość dawnych Kresów, rozbrzmiewają echem starego, przednowoczesnego świata dworaków szlacheckich, stanowiących małe lokalne centra kulturowe promieniujące na najbliższą okolicę.

Takie podejście do omawianej problematyki może budzić wątpliwości, na ile cechy kresowe mają sfunkcjonalizowany charakter i zostały świadomie wprowadzone przez autora do utworu, a na ile mają charakter idiolektalny. Z moich obserwacji wynika, że do pewnego stopnia są one własnością indywidualnego języka pisarza, wychowanego na Kresach, dla którego ta odmiana polszczyzny stanowiła mowę rodzimą. Pamiętać jednak należy, że Barszczewski został starannie wykształcony w Kolegium Połockim, gruntownie poznał łacinę i grekę, był czytany w klasycznej literaturze europejskiej, musiał więc posiadać dużą świadomość językową. Ponadto inne jego dzieła nie są w równym stopniu nasycone elementami kresowymi co *Szlachcic Zawalnia*. W utworze *Dusza w nieswoim ciele*, napisanym w zupełnie innej konwencji, cech północnokresowych jest zdecydowanie mniej (głównie fonetyczne), podobnie w dramacie *Życie sieroty*, w którym tego typu zjawiska językowe występują wyłącznie w partiach dialogowych, zwłaszcza w wypowiedziach chłopów, gdzie również mają walor stylizacyjny (por. Kuryłowicz 2020: 185–226). Należy więc uznać, że środki językowe właściwe kresowej odmianie polszczyzny zostały wprowadzone do utworu świadomie, by nadać opisywanym wydarzeniom odpowiedni koloryt lokalny. Poniżej znajduje się zestawienie wybranych, przykładowych, najbardziej wyrazistych wykładników stylizacyjnych zarejestrowanych w *Szlachcicu Zawalni*.

6.1. Wykładniki graficzno-fonetyczne

1. Wahania o | | ó i ó | | o, np.: *kościół* (I 6), *stronóm* (I 1, 4), *konióm* (I 8), *poziómki* (I 75), *gwiazdóm* (II 247), *cudóm* (II 260). Utrzymywanie ó przed spółgłoską nosową jest bardzo wyrazistą cechą północnokresową (por. Kurzowa 1993: 223).
2. Wahania ó | | u, u | | o, np. *okrótnie* (III 305) | | *okrutny* (III 306), *zmróżyłem* (III 308). Wahania o | | ó | | u uznaje się za wybitnie kresową właściwość językową ze względu na zakres owych wahań, który pod względem ilościowym i jakościowym znacząco odbiegał od języka ogólnopolskiego (Brzezina 1974: 202–203; Kosyl 1978: 106–107; Kurzowa 1993: 223–225; Zaleski 1969: 69–79).
3. Akanie, np.: *skawronki* (II 223, IV357) | | *skowronek* (II2 42), *Nieszczorda* ‘Nieszczerdo’ (I 3).
4. Artykulacyjne rozchwianie samogłosek nosowych, np. *ponsowym* (II 265), *przekłęstwa* (III 291), *kączył* ‘kończył’ (IV 338) (zob. Kurzowa 1993: 226–227).
5. Mieszania spółgłosek szeregu s – ś – š, bardzo licznie poświadczone w utworze, np.: *zagniezdził* (I 46), *sledził* (IV338), *śniegiem* (IV 354), *nareście* (I 54), *zmija* (I 29). Z ustaleń Ireny Bajerowej (1986: 125–128) i Zofii Kurzowej (1993: 237–238) wynika, że mieszanie spółgłosek szeregu ś i š jest cechą jakościową, która odróżnia dialekt kresowy od języka ogólnego. Z kolei wiele wyrazów niezgodnych z ogólnopolską normą pod względem repartycji głosek ciszących i szumiących wykazuje zgodność z językiem białoruskim (np. *wisznia* czy *szlub*).

6.2. Wykładniki fleksyjne

1. Wahania w kategorii rodzaju gramatycznego rzeczowników, zaimków, wywołane wpływem języków wschodniosłowiańskich. Na Kresach północnych języka białoruskiego i rosyjskiego, np.: *wziął krzemień agatowy i krzesiwkę* (II 263), *wzięli zapaloną łuczywę* (IV 334), *takie powieści nigdy mię nie nudzą; a jeszcze do tego, kto ich umie dobrze opowiedzieć* (I 94) (zob. Hrabec 1959: 48; Kurzowa 1972: 71, 125; Trypućko 1955 I: 248–250; Turska 1930: 29).
2. Końcówka -a zamiast -i w mianowniku l.p. rzeczowników żeńskich samogłoskowych, np.: *Panna Małgorzata, gospodynia mego stryja* (II 229). Tego typu wahania między deklinacjami uznawane są za cechę regionalną (Kurzowa 1993: 264).

3. Występowanie form nieenklitycznych zaimków bez akcentu logicznego, np.: *z jakim uczuciem przywita jego* (II 261), *Opowiem tobie straszny mój grzech* (III 294), *Inni zaś widzieli jego wśród dnia białego* (IV 334). Pierwsza połowa wieku XIX to okres wyraźnej ekspansji dłuższych form zaimków bez akcentu logicznego w polszczyźnie północnokresowej, ukształtowanych pod wpływem języka białoruskiego (Kurzowa 1993: 274–275).
4. Nagminne wręcz występowanie zaimka *ja* przy formach czasowników osobowych, np.: *Ahapko, wiem ja przyczynę łez twoich*, (I 31), *Ja, siedząc za stołem, już myślałem [...]* (II 239). Tego typu konstrukcje, znamienne dla polszczyzny Kresów Wschodnich, uznaje się za wynik wpływu języków ruskich (Zaleski 1975: 52, 65; Doroszewski 1949: 62; Koniusz 1992: 54).
5. Wahania w użyciu zaimka *się*, np. *od silnych mrozów pękała się ziemia*, (III 277), *sierść lśniaca się* (IV 342). Zjawisko to jest charakterystyczne dla polszczyzny kresowej. Przypuszcza się, że podłożem wskazanych wyżej zakłóceń może być rodzima tendencja (fakultatywne użycie lub brak *się* w języku ogólnopolskim, czasami uwarunkowane regionalnie) wspierana przez wpływy języka białoruskiego (Kurzowa 1993: 291).

6.3. Wykładniki składniowe

1. Brak łącznika w orzeczeniu imiennym, np.: *Co dzień biegały posłańce do miasta z receptami, użyte wszelkie środki medycyny, aby umocnić jej siły* (III 310), *Brzeg jeziora pokryty gęstą trzcina* (III 314). Podobną właściwość zaobserwowali Jan Zaleski w języku Fredry oraz Elżbieta Koniusz w powieściach Kraszewskiego. Brak łącznika w orzeczeniu imiennym w języku pisarzy kresowych badacze tłumaczą wpływem języków ruskich. E. Koniusz dodatkowo wyjaśnia, że w języku powieści Kraszewskiego tego typu konstrukcje składniowe występują prawie wyłącznie w stylizacji języka ruskich chłopów i rosyjskiego urzędnika, choć obecne są one także w listach autora (Zaleski 1975: 64; Koniusz 1992: 63).
2. Brak zgodności pod względem rodzaju w związku podmiotu z orzeczeniem, np.: *po zakończonych czarach dzieci poszli do osobnego pokoju* (IV 344), *Goście i gospodyni, broniąc Tomasza, dowodziły, że [...]* (IV 344). Tego typu formy charakterystyczne są dla polszczyzny kresowej, a ich źródłem są języki wschodniosłowiańskie, w których nie ma różnicy między rodzajem męskoosobowym a niemęskoosobowym (Kurzowa 1972: 123; 1993: 306; Zaleski 1975: 65, 91; Koniusz 1992: 66–67).

3. Wypowiedzenia bezpodmiotowe typu *cóż mnie z tobą robić*, w których sprawca czynności/stanu występuje w celowniku, zaś orzeczenie w bezokoliczniku, np.: *Co jemu robić w mieście?* (I 40), *mężatce przyzwoliciej być z zakrytą głową* (III 308), *dla kogo jemu pracować?* (IV 335). Tego typu konstrukcje, właściwe językom wschodniosłowiańskim, dobrze były znane polszczyźnie kresowej (Safarewiczowa 1958: 50). Obecne są one również w języku powieści Kraszewskiego, w których pełnią funkcję stylizacyjną, a mianowicie służą jako elementy dialektyzacji postaci (Koniusz 1992: 62).
4. Konstrukcja *u mnie jest* 'mam', np.: *a do tego myśleli, że u niego ani wiary, ani Boga w sercu nie było* (I 27), *U mnie jest przedni scupak marynowany* (I 62). Jest to konstrukcja mocno zakorzeniona w języku Kresów (obecna m.in. w języku filomatów, Mickiewicza, Jeża, Syrokomli, Kraszewskiego). Jej źródeł badacze upatrują w językach białoruskim (Zdancewicz 1966: 115; Nitsch 1934: 3–14) i rosyjskim (Safarewiczowa 1964: 44–52; Dobrzycki 1911: 347; Doroszewski 1949: 57).
5. Konstrukcja *być komuś* 'mieć', np.: *imię jemu było Michaś* (II 232). Z. Kurzowa zauważa, że są to typowe konstrukcje składni rosyjskiej i białoruskiej (Kurzowa 1993: 302).
6. Wahania form przypadkowych w dopełnieniach, np. dopełniacz zamiast biernika w l.mn. rzeczowników żywotnych trzech rodzajów: płaczące brzozy i wierzby na brzegach wód przemieniły się w pięknych kobiet (IV 351), *pokojówek, sług karała bez winy* (IV 341), *kazał wszystkich dzieci postawić pośród pokoju* (IV 343). Tego typu konstrukcje składniowe łączą się „z właściwością wschodniosłowiańskiej morfologii, która utożsamia biernik z dopełniaczem w l.mn. wszystkich rzeczowników żywotnych” (Kurzowa 1993: 301).
7. Bezokolicznik po czasowniku zamiast rzeczownika odczasownikowego, np.: *położył się na pościel, z zamiarem jednak słuchać bajek* (I 21), *przybiegam z zamiarem zabić go natychmiast* (III 310). Tego typu struktury stanowią odwzorowanie składni wschodniosłowiańskiej (Kurzowa 1993: 307).

6.4. Wykładniki leksykalne

W utworze *Szlachcic Zawalnia* licznie występują wyrazy właściwe kresowej odmianie języka polskiego. Są one stylistycznie nacechowane, wyzyskuje je Barszczewski w funkcji środków stylizacji językowej, do dialektyzowania wypowiedzi bohaterów, wywodzących się z kresowej społeczności drobno-szlacheckiej i chłopskiej, np.: **blin** 'placek, racuszek z tartych ziemniaków, mąki pszennej, gryczanej', np.: *potraktował wódką, dał na zakąskę blinów*

(II 234), ros. *blin.*; **bułka chleba** ‘bochenek chleba’, np.: *oderznęli mu pół-bułki chleba* (II 229), por. ros. i brus. *búlka*¹²; **burlak** ‘chłop z Wielkorusi osiadły na Białorusi i Litwie’, np.: *czym by nakarmić tłum tych burlaków* (II 252), ros. *burlak*; **czecwieryk** (czetweryk) ‘dawna miara objętości ciał sypkich, która dorównuje ósmej części ćwierci’, np.: *każ waspani dać Auhini czecwieryk żyta, garniec krup jęczmiennych i garniec grochu, to wam będzie na kucją* (II 238), ukr., *četveryk*, ros. *četverik*; **grzywnik** ‘rosyjska moneta o wartości 10 kopiejek’, np.: *rzuca kilka grzywników na stół* (I 59), ros. *grivennik*; **kosa** ‘warkocz’, np.: *dawniej, kiedy się ubierze i jawi się na kiermaszu ze wstążką w kosie, w czerwonej sznurówce, świeci jak kwiat makowy* (I 27)¹³; **krasawica** ‘piękna dziewczyna’, np.: *wybiera wesółym okiem krasawicę i wtenczas najszczęśliwszy z ludzi* (II 215), ros. *krasawica*; **kucja** 1. ‘dzień Wigilii’, ‘wigilia’, 2. ‘wieczera wigilijna’, np.: *pan Morohowski może zostanie u mnie na kucją* (II 221), *panna Małgorzata, robiąc rozmaite przygotowania dla kucji, opowiadała mu o swoim gospodarstwie* (II 269), błr. *kuccia*, ukr. *kutia*, ros. *kutba*; **nu!** ‘no!’, np.: *Nu, teraz nam trzeci opowie, co bywało kiedyś na świecie, gotowi jesteśmy słuchać* (I, 69)¹⁴; **odkryć, odkrywać** ‘otwierać’, np.: por. *Odkryj kosz i pokaż nam królików twoich* (III 303)¹⁵, **odryna** ‘budynek, w którym się przechowuje siano’, np.: *poszli nocować w polu przy koniach, inni zaś w odrynie* (I 44)¹⁶; **palonka** ‘białoruskie nazwanie napoju, który robi się z palonej wódki, z żurawin i miodu [przypis autora]’, np.: *Przy palonce pożegnamy się z starym rokiem* (III 311); **panoczek** ‘pan’, np.: *Nie, panoczek* (I 66), *Ach, panoczek!* (II 229)¹⁷; **pieńka** ‘konopie, włókno konopne’, np.: *naładowane wozy lnem i pieńką* (I 19)¹⁸; **pismo** ‘list’ *Zerwała pieczęć listu, postrzega podpis ręki Alberta, ze drżeniem doczytała do końca pismo i stoi zdumiona* (II 262), ros. *Pis'mo*; **rano, raniej** ‘wcześnie, wcześniej’, np.: *Jutro nie pojedziecie bardzo*

¹² Janusz Rieger notuje jako gwarowe na Brasławszczyźnie, np.: *Bułka chleba swoja pieczona była raniej* (2014: 71).

¹³ W dialekcie północnokresowym wyraz stanowi archaizm semantyczny podtrzymywany przez języki ruskie: błr. *kaśa*, ros., ukr. *kosá* (Kurzowa 1993: 374).

¹⁴ Jako partykuła wzmacniająca i pytająca występuje *nu* we współczesnych językach wschodniosłowiańskich, Kurzowa traktuje ją jako regionalizm kresowy (Kurzowa 1993: 395).

¹⁵ J. Rieger notuje jako gwarowe na Brasławszczyźnie (2014: 178–179), por. błr. *adkry-wać, adkryć*, ros. *otkryt'*.

¹⁶ Kurzowa uznaje za regionalizm kresowy (1993: 398), błr. *adryna*.

¹⁷ Kurzowa podaje, że na występowanie tego wyrazu o charakterze regionalnym w dialekcie północnokresowym ma wpływ język białoruski: *panók, panoćók*, ukr. *panoćók* (Kurzowa 1993: 402).

¹⁸ Kurzowa traktuje jako regionalizm kresowy (1993: 404), błr. *pijan'ka*, ros. *pen'ka*.

rano (IV 345)¹⁹; **traktier** ‘restauracja, gospoda’, np.: *Pojedziem do traktieru Karlisona, tam zawsze podają jedzenia wyborne* (III 298)²⁰; **tuman** ‘mgła’, np.: *Wieże kościelne Ś-go Szczepana, na zamkowej górze kościół Ś. Zofji, stojące w tumanie, zdają się sięgać obłoków* (II 217)²¹; **załom** ‘załamanie kilkunastu żdźbeł zboża (na wysokości dwóch trzecich) na polu, w stronę domostwa’, np.: *jakoż w krótkim czasie zawiązała na niego załom w życie* (I 61)²²; **zazula** ‘kukułka’, np.: *na wysokich brzozach w różnych stronach smutne kukowały ziaziuli* (II 223)²³; **znachodzić** ‘znajdować’, np.: *tam częstokroć znachodzą w piasku starte wiekami srebrne monety* (I 5)²⁴.

Wśród zapożyczeń wschodniosłowiańskich o charakterze regionalnym, czyli takich, których zasięg ograniczony był do północno-wschodnich krańców Rzeczypospolitej, sporą grupę tworzą tzw. regionalizmy etniczne (Handke 1997: 265), czyli odrębne wyrazy lub odrębne znaczenia wyrazów znanych w innych regionach, będące nazwami przedmiotów, pojęć, czynności czy właściwości związanych ściśle z kulturą materialną i duchową regionu, np.: *blin, burlak, czur, palonka, załom*.

7. Zakończenie

Podsumowując przedstawione wyżej rozważania, należy stwierdzić, że Barszczewski świadomie sięgał do folkloru białoruskiego, który wyzyskał z estetycznym dystansem, czyniąc zeń tworzywo swojego niezwykłego cyklu opowieści fantastycznych. Opisując wydarzenia z kultury ludowej, celowo i z rozmysłem wprowadził do swojego utworu środki językowe właściwe odmianie regionalnej, gwarowej, by język bohaterów współgrał z innymi elementami świata przedstawionego. Pisarz umiejętnie wybrał i wplótł do tekstu utworu najbardziej wyraziste eksponenty języka XIX-wiecznych Kresów, ukształtowanego na pograniczu polsko-białoruskim, uzyskując w ten sposób złudzenie jego prawdziwości. Tym samym wykreował iluzję tekstu autentycznego, osadzonego w realiach kultury, którą współtworzą i w której współlistnieją różne etnosy.

¹⁹ Kurzowa uznaje za regionalizm kresowy (1993: 420), błr. gw. *raniej*, ros. *ranьsze*.

²⁰ Kurzowa traktuje ten leksem jako regionalizm, podając ros., ukr. *traktir* przestarzałe ‘restauracja niższego rzędu’ (Kurzowa 1993: 442).

²¹ Kurzowa uznaje za regionalizm kresowy (1993: 443), ros., błr., ukr. *tuman* ‘mgła’.

²² Jest to wyraz gwarowy z Polesia (Dźwigoł 2004: 35).

²³ Kurzowa traktuje jako regionalizm (1993: 455), por. błr. *zjazjúlja*, ukr. *zazúlja*.

²⁴ Rieger notuje w polszczyźnie ludowej na Braśławszczyźnie (2014: 306), por. też błr. *znachadzicb*.

Źródło

Barszczewski J. (1844–1845): *Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*. T. I–IV. Petersburg.

Literatura

- Bajerowa I. (1986): *Polski język ogólny XIX wieku : stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- Brzezina M. (1974): *Język Franciszka Zabłockiego*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” z. 41, s. 181–244, z. 42, s. 295–328.
- Dobrzycki S. (1911): *Kilka spostrzeżeń nad językiem Mickiewicza*. „Prace Filologiczne” VII, s. 300–393.
- Doroszewski W. (1949): *Język T. T. Jeża*. Warszawa.
- Dźwigoł R. (2004): *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*. Kraków.
- Hrabec S. (1959): *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*. [W:] *O języku Adama Mickiewicza. Studia*. Red. Z. Klemensiewicz. Wrocław, s. 11–53.
- Janion M. (1992): *Jan Barszczewski*. [W:] *Literatura krajowa okresu romantyzmu 1831–1863*. T. III. Red. M. Janion, M. Maciejewski, M. Gumkowski. Warszawa 1992, s. 91–126.
- Koniusz E. (1992): *Studia nad językiem Józefa Ignacego Kraszewskiego*. Cz. 1: *Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego*. Kielce.
- Kosyl Cz. (1978): *Właściwości fonetyczne polszczyzny kresowej w 1. połowie XVIII wieku (na przykładzie języka mieszczan hrubieszowskich)*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”. T. 17, s. 105–121.
- Kuryłowicz B. (2020): *O polszczyźnie utworów Jana Barszczewskiego*. [W:] *Jana Barszczewskiego Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*. Red. B. Kuryłowicz, J. Ławski. Białystok, s. 185–226.
- Kurzowa Z. (1972): *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja i składnia)*. Kraków.
- Kurzowa Z. (1993): *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Warszawa–Kraków.
- Ławski J. (2020): *Klasyki polskiego romantyzmu: Jan Barszczewski między tradycją, głębią a przyszłością*. [W:] *Jana Barszczewskiego Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*. Red. B. Kuryłowicz, J. Ławski. Białystok, s. 17–149.
- Nitsch K. (1934/1954): *Z zagadnień języka Mickiewicza*. [W:] tegoż: *Wybór pism polonistycznych*. T. I. Wrocław, s. 3–14.
- Rieger J. (2014): *Słownictwo polszczyzny ludowej na Brzławszczyźnie*. Warszawa.
- Rypiński A. (1840): *Białoruś. Kilka słów o poezji prostego ludu tej naszej polskiej prowincji, o jego muzyce, śpiewie i tańcach etc.* Paryż.
- Safarewiczowa H. (rec.) (1958): „*Maria Kuncewiczowa, Leśnik*”. „Język Polski” XXXVIII, s. 44–52.
- Safarewiczowa H. (1964): *Обочность я имею и у меня есть в языке росыjskim dziś i dawniej*. Wrocław.
- Trypućko J. (1955): *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*. T. I. Uppsala.
- Turska H. (1930): *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*. Wilno.
- Zaleski J. (1969): *Język Aleksandra Fredry*. Cz. I: *Fonetyka*. Wrocław.
- Zaleski J. (1975): *Język Aleksandra Fredry*. Cz. II: *Fleksja, składnia, słowotwórstwo, słownictwo*. Wrocław.
- Zdancewicz T. (1966): *Wpływy białoruskie w polskich gwarach pod Sejnam*. Poznań.

Przemysław Jóźwikiewicz

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3654-7724>

e-mail: przemyslaw.jozwikiewicz@uwr.edu.pl

Ukraińskie oficjalne nazwy grzybów makroskopijnych z komponentem kolorystycznym

Ukrainian official names of macroscopic fungi with a colour component

Abstrakt

Celem artykułu jest analiza oficjalnych ukraińskich nazw grzybów wielkoowocnikowych pod kątem funkcjonowania w ich strukturze komponentów kolorystycznych. Zgromadzony materiał liczył niemal 2 tys. jednostek (dodatkowo ich łacińskie odpowiedniki), a wyekscerpowano go m.in. z monografii z dziedziny mykologii, artykułów branżowych, podręczników akademickich, atlasów grzybów, beletrystyki oraz stron internetowych. Przeprowadzone badania wykazały, że w przypadku 486 ukraińskich oficjalnych nazw grzybów przynajmniej jeden z komponentów odnosił się do koloru. Wśród zebranych przykładów zanotowano aż 48 barw i ich odcieni. Należy dodać do tego zestawienia o charakterze kolorystycznym typu *жовто-коричневий, сіро-рожевий, біло-рудіючий* i in., jak również złożenia niewspółrzędne takie jak *двоколірний, різнокольоровий, різнобарвний* i in. Najczęściej „wykorzystywanymi” w procesie nazewniczym kolorami były: *biały* (93), *żółty* (73), *czerwony* (68), *szary* (48), *czarny* (42), *brązowy* (35) i *bury* (32), a do najbardziej egzotycznych zaliczyć należałoby *ametystowy* (2), *lazurowy* (2), *łososiowy* (1) i *umbrę* (3).

Słowa kluczowe: język ukraiński, nazewnictwo mykologiczne, oficjalne nazwy grzybów makroskopijnych, bionimy, komponenty kolorystyczne

Abstract

The article aims to analyse Ukrainian official names of macroscopic fungi in terms of colour components in their structure. The collected material comprises almost two thousand units (plus their Latin equivalents) and was excerpted from, among others, monographs on mycology, professional articles, academic textbooks, atlases of mushrooms, fiction or websites. The research showed that for 486 Ukrainian official mushroom names, at least one of the components referred to colour. Among the collected examples, as many as 48 hues and their shades were determined. This collection should be complemented by references to colour of the type *жовто-коричневий, сіро-рожевий, біло-рудіючий* and others, as well as non-coordinate compounds such as *двоколірний, різнокольоровий,*

різнобарвний and others. The hues most frequently employed in the naming process were: white (93), yellow (73), red (68), grey (48), black (42), brown (35) and dark grey (32), while the most unusual ones would include: amethyst (2), azure (2), salmon (1) or umber (3).

Keywords: Ukrainian language, mycological nomenclature, official names of macroscopic fungi, bionyms, colour components

Wprowadzenie

Nazwy gatunkowe grzybów makroskopijnych, podobnie jak wiele innych nazw przedstawicieli świata przyrody – królestw zwierząt i roślin, zaliczyć należy do niezwykle interesujących nie tylko ze względu na ich częstokroć fascynującą etymologię czy strukturę gramatyczną, ale przede wszystkim z uwagi na ich semantykę. Jednym z aspektów, który odgrywa znaczącą rolę w obszarze nazw gatunkowych jest wyznacznik kolorystyczny. Właśnie ta kwestia, a dokładniej analiza oficjalnych ukraińskich nazw grzybów wielkowiekowych, mająca na celu wychwycenie specyfiki funkcjonowania obecnych w ich strukturze komponentów kolorystycznych, będzie głównym zadaniem badawczym proponowanego artykułu.

Struktura oficjalnych nazw grzybów zgodnie z pierwotnymi założeniami nazewnictwa binominalnego zastosowanego w 1623 r. przez braci Gasparda i Jeana Bauhinów w dziele *Pinax Theatri Botanici*, a rozpropagowanego ponad wiek później przez szwedzkiego uczonego Karola Linneusza (i podtrzymywana uregulowaniami w tej sferze m.in. w ostatnim wydaniu Międzynarodowego kodeksu nomenklatury botanicznej, tzw. Kodeksie z Shenzhen¹), powinna się składać z dwóch elementów, tj. nazwy rodzajowej wyrażonej rzeczownikiem oraz epitetu gatunkowego występującego w postaci przymiotnika, imiesłowu przymiotnikowego lub rzeczownika. Nazwy te, prymarnie wskazując na dany takson, pełnią również funkcję informacyjną, niejednokrotnie zawierają istotne informacje o samym grzybie, tzn. formie owocnika, jego wielkości, miejscu występowania, czasie wzrastania, kolorze kapelusza, hymenoforu, trzonu itd. Mogą one funkcjonować tak w obszarze nazwy rodzajowej, jak i epitetu gatunkowego, zaś sama nazwa jest zwykle amalgamatem komponentów różnych pod względem informacyjnym (np. nazwa *Geastrum rufescens* – *Зірковик рудіючий* wskazuje na kształt owocnika oraz na jego kolor etc.). Wspomniany element kolorystyczny odgrywa w nich istotną rolę, stanowiąc niejednokrotnie fundament nazewniczy wielu binomów mykologicznych.

¹ Kodeks z Shenzhen, <<https://www.iapt-taxon.org/nomen/main.php>>, dostęp: 16.02.2024.

Problematyką nazewnictwa grzybów w ukraińskim językoznawstwie zajmowano się jak do tej pory sporadycznie. Warte przytoczenia są prace Łarysy Symonenko z początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, wzmianki dotyczące nazewnictwa grzybów w „botanicznych” opracowaniach Iwana Sabadosza z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz nieliczne powstałe już w XXI w. analizy m.in. Wołodymyra Kurylenki (Kurylenko 2006: 219–223), Rusłany Omelkowec (Omel’kovets’ 2014: 231–239), Wałentyny Prus (Prus 2001: 151–153), Maryny Tkaczuk (Tkachuk 2010: 275–282), Przemysława Jóźwikiewicza (Jóźwikiewicz 2020: 77–89). Z kolei kwestia koloronimów, nie licząc dosłownie kilku zdań w wybranych pracach wymienionych uczonych, nie była badana w odniesieniu do nazw grzybów niemal w ogóle. A przecież tematyka ta jest niezwykle popularna w ukrainistycznych (i nie tylko rzecz jasna) badaniach językoznawczych (zob. m.in. Nikolayeva 2012: 224–229; Inshakov 2013: 188–195; Semashko 2009: 14–21; Semashko 2013: 221–224; Kolesnikova 2013: 123–128; Kolesnykova 2015: 116–121; Babiý 2010: 31–34; Kucheruk 2006: 40–42; Vys-hnyts’ka 2016: 267–270), w tym również tych poświęconych nazewnictwu organizmów żywych (zob. m.in. Solodushko 2016: 193–198; Florins’ka 2016: 472–474; Lisnychyy 2007: 219–234; Koshchyeyeva 2013: 229–237; Kał’ko 2011: 273–277; Shestakova 2010: 44–49; Ostash 2011: 144–149). Proponowany tekst wpisuje się zatem w ten szeroki nurt opracowań.

Materiał egzemplifikacyjny (liczący niemal 2 tys. ukraińskich oficjalnych nazw grzybów oraz ich łacińskie odpowiedniki) pozyskano z monografii z dziedziny mykologii, artykułów branżowych, podręczników akademickich przeznaczonych dla studentów biologii, mykologii i medycyny, beletrystyki, atlasów grzybów, a także stron internetowych i portali społecznościowych poświęconych grzybiarstwu i grzybom².

W utworzonym w oparciu o tę bazę materiałową korpusie nazewniczym znalazło się 486 nazw ukraińskich, w których strukturze przynajmniej jeden z komponentów był określeniem koloru. Warto przy okazji podkreślić, że wyekscerpowane nazwy ukraińskie tylko w pewnym zakresie pokrywają się ze swoimi łacińskimi odpowiednikami, co będzie tematem dalszych badań w tym obszarze.

Wyżej zaznaczono, iż binom to struktura, na którą składają się dwa komponenty. Oba w odniesieniu do nazw grzybów mogą być realizowane

² Zob. (Mykhaylevs’kyy 2009), (Zhuravs’ka 2015), (Kalynets’-Mamchur 2011), (Leont’ev, Akulov 2007), (Sukhomlyn, Dzhahan 2013), (Flück 2020), (Gumińska, Wojewoda 1985), (Snowarski 2014), (Zeroва 1974), (Zeroва, Yelin, Koz’yakov 1979), (Morochkovs’kyy, Zeroва, Dudka 1967–79), Grupa *Гриби України*, portal *Світ грибів України*, portal *Grzyby.pl*, portal *Index Fungorum*.

m.in. w postaci antroponimów (np. zlatynizowanych nazwisk lub imion, zwykle osób w jakimś stopniu związanych z nauką, w tym rzecz jasna z biologią, botaniką i mykologią, np. *Coprinopsis patouillardii* – Гнойовик Патуйяра, *Cystolepiota bucknallii* – Цистолениота Букналла i in.) czy toponimów (często wskazujących na pierwsze miejsce zaobserwowania danego gatunku, np. *Amylocystis lapponica* – Амілоцистис лапландський, *Athelia teutoburgensis* – Амелія тевтобурзька i in.), a także nazw wskazujących na miejsce występowania grzybów (pole, łąka itp., *Bondarzewia mesenterica* – Бондарцевія гірська, *Bovista paludosa* – Порхавка болотяна i in.), czas występowania (pory dnia, roku, miesiące, np. *Agaricus augustus* – Печериця серпнева, *Agrocybe praecox* – Агроцибе рання i in.), wygląd i cechy fizyczne (np. *Hodophilus foetens* – Ходофіл смердючий, *Holwaya mucida* – Голвайя слизиста, *Homophron cernuum* – Псатирелла похилена i in.), zjawisko mikoryzy (współżycia korzeni roślin z grzybami, np. *Huiphodontia quercina* – Гіфодонція дубова, *Inocybe sambucina* – Іноцибе бузиновий, *Leccinum holopus* – Підберезник болотяний i in.) itp., i, co istotne dla niniejszego opracowania, także kolor owocników (np. *Leccinum oxydabile* – Підберезник рожевіючий, *Lepista glaucosana* – Леніста сіро-голуба, *Lepista nuda* – Леніста фіолетова i in.).

Warte podkreślenia jest to, iż w analizowanym korpusie nazewniczym zanotowano jedynie 20 ukraińskich nazw grzybów, w których określenie koloru zawierało się w obszarze nazwy rodzajowej (np. *Leucoagaricus americanus* – Білопечериця американська, *Leucocoprinus birnbaumii* – Білогнойовик Бірнбаума, *Leucocortinarius bulbiger* – Білопавутинник бульбистий, *Melanophyllum eurei* – Чорнопластинник Ейре i in.) i aż 461, w których odniesienie do barwy realizowało się w pozycji epitetu gatunkowego (np. *Hygrophorus lucorum* – Гігрофор жовтий, *Hymenochaetopsis tabacina* – Гіменохетинсис тютюново-бурий, *Huipholoma lateritium* – Опеньок несправжній цегляно-червоний i in.). W gronie 481 nazw zanotowano pięć przykładów³ (a zatem zbiór wspólny), w których komponent kolorystyczny był obecny w obu elementach nazwy (np. *Lactarius salmonicolor* – Рижик лососевий, *Leucoagaricus leucothites* – Білопечериця рум'яніюча, *Leucoagaricus serenus* – Білопечериця світла, *Melanophyllum haematospermum* – Чорнопластинник криваво-червоний), a także jeden przykład nazwy jednoelementowej (*Gyroporus cyanescens* – Синяк – funkcjonująca również jako *Гіропор березовий синіючий*).

³ Wśród pięciu przykładów znalazła się także nazwa *Melanoleuca melaleuca* – Меланолевка черно-біла, w której nazwa rodzajowa, choć zapożyczona z łaciny, wszak również wskazuje na kolorystykę owocnika.

Вśród українських офіційnych nazw grzybów makroskopijnych obecnych w korpusie występują następujące określenia kolorów: аметистовий (2 przykłady w korpusie), апельсиновий (1), багрянний (4), білий (93), блакитний (1), бронзовий (1), бурий (32), винний (1), гранатовий (2), зелений (20), золотий (19), жовтий (73), жовтковий (1), іржавий (9), кіноварний (6), коричневий (35), кремовий (1), кривавий (8), лазуровий (2), лимонний (5), ліловий (7), лососевий (1), медовий (2), оливковий (18), оранжевий (13), охраєний (10), піщаний (5), попелястий (6), пурпуровий (8), рижий (4), рожевий (23), рудий (11), рум'яний (2), свинцевий (3), синій (17), сизий (4), сірий (48), сірчаний (1), срібний (3), сталевий (1), умбровий (3), фіалковий (2), фіолетовий (15), цегляний (2), цитриновий (1), червоний (68), чорний (42), шафрановий (5)⁴. Zanotowano również określenia, które nie wskazują wprost na konkretny kolor, ale są z tym polem semantycznym powiązane, np. різнокольоровий (2), різнобарвний (2), забарвлений (3), барвистий (1), триколірний (2), двоколірний (6), смугастий (7), строкатий (4), яскравий (7), блідий (10), темний (19), світлий (7).

Z powyższego wynika, iż najczęściej występującymi określeniami barw w nazwach grzybów są: білий, жовтий, червоний, сірий, чорний, коричневий і бурий.

W przypadku wielu nazw grzybów mamy do czynienia z zestawieniami kolorystycznymi i złożeniami wskazującymi na pewne odcienie barw. Swoje formy „wariantywne” ma większość z przytoczonych wyżej nazw kolorów, np. багрянний (багряннистий, багрянніючий), білий (білуватий, вибілений, білосніжний, напівбілий, найбіліший, біло-чорний⁵), бурий (буруватий, буріючий, червоно-бурий), зелений (зеленуватий, зелено-червоний),

⁴ Suma przykładów poszczególnych kolorów tu przytoczonych przewyższa ogólną liczbę nazw grzybów z komponentem kolorystycznym (czyli 481) z tego względu, iż wiele z nich to złożenia dwu-, niekiedy trzelementowe, a każdy wymieniony tu kolor jest rozpatrywany oddzielnie, np. *Clitocybe subalutacea* – *Клітоцибе світло-сіро-жовтий* – jedna nazwa, jednak trzy odniesienia do kolorów.

⁵ Sygnalizacyjnie podaje tu po jednym przykładzie złożań przymiotnikowych. W przypadku wielu kolorów jest ich zdecydowanie więcej. I tak np. przymiotnik *білий* występuje w zgromadzonym materiale w następujących strukturach: жовтувато-білий (*Аменієлла жовтувато-біла*), біло-чорний (*Болетопсис біло-чорний*), білосніжно-білий (*Головач білосніжно-білий*), біло-рудіючий (*Павутичник біло-рудіючий*), біло-фіолетовий (*Павутичник біло-фіолетовий*), гіпсово-білий (*Геміміцена гіпсово-біла*), молочно-білий (*Геміміцена молочно-біла*), жовто-білий (*Гірофор жовто-білий*), оливково-білий (*Гірофор оливково-білий*), попелясто-білий (*Гірофор попелясто-білий*), біло-ліловий (*Лакнелла біло-лілова*), яскраво-білий (*Маразмійел яскраво-білий*), чорно-білий (*Меланолевка чорно-біла*), коричнево-білий (*Міцена коричнево-біла*), біло-жовтий (*Пікнопореллус біло-жовтий*), сірувато-білий (*Сироїжка сірувато-біла*), біло-коричневий (*Рядовка біло-коричнева*) i in.

золотий⁶ (золотистий, золотисто-жовтий), жовтий (жовтуватий, жовтіючий, сірчано-жовтий), кіноварний (кіноварно-червоний), коричневий (коричнюватий, коричнево-білий), кривавий (криваво-червоний), лимонний (лимонно-жовтий), ліловий (ліловіючий, біло-ліловий), оливковий (буро-оливковий), оранжевий (оранжево-жовтий), охряний (охристий, охряно-жовтий), попелястий (попелясто-сірий), пурпуровий (пурпурово-бурий), рожевий (рожевіючий, рожевуватий, рожево-сірий), рудий (рудіючий, рудо-оливковий), рум'яний (рум'яніючий), свинцевий (свинцево-сірий), синій (синіючий, синюватий, синьо-зелений), сизий (сизуватий, сизо-голубий), сірий (сіруватий, сіріючий, сіро-жовтий), срібний⁷ (сріблястий, сріблясто-сірий), фіолетовий (фіолетово-зеленуватий), цегляний (цегляно-червоний), червоний (червонуватий, червоніючий, криваво-червоний), чорний (чорнуватий, чорніючий, по-чорнілий, чорно-синій), шафрановий (шафранний, шафраново-жовтий).

Prześledźmy zatem realizację nazewnictwa poszczególnych kolorów, a raczej ich grup (w celu uporządkowania materiału zdecydowałem się na połączenie wybranych kolorów i ich odcieni we wspólnych zbiorach, np. червоний: червоний, багряний, кіноварний, кривавий, рожевий, рум'яний etc.).

Kolory podstawowe

1. ЧЕРВОНИЙ

Kolor czerwony i jego odcienie reprezentowane są przez siedem barw, które występują jako samodzielne elementy w nazwie, np. червоний (70 przykładów⁸) (również derywaty червонуватий, червоніючий), np. *Clathrus ruber* – Решіточник червоний, *Hortiboletus rubellus* – Моховик червоний, *Harporpilus rutilans* – Гапалопіл червонуватий, *Hebeloma sordescens* – Гебелома червонувата, *Lactarius pterosporus* – Хрящ-молочник червоніючий, *Neolapova rubescens* – Неоалпова червоніюча, багряний (4) (багрянистий, багряніючий), np. *Cortinarius purpurascens* – Павутинник багряний, *Cortinarius subpurpurascens* – Павутинник багрянистий, *Hygrophorus purpurascens* – Гігрофор багряніючий, іржавий (9), np. *Arcyria ferruginea* – Арцирія іржава, *Cenangium ferruginosum* – Ценангій іржавий, рожевий (23) (рожевіючий, рожевуватий), np. *Con-*

⁶ W zebranym materiale nie występowały nazwy, w których znalazłby się przymiotnik *золотий*, lecz jedynie forma pochodna – *золотистий*.

⁷ W zebranym materiale nie występowały nazwy, w których znalazłby się przymiotnik *срібний*, lecz jedynie forma pochodna – *сріблястий*.

⁸ W nawiasie podaję liczbę przykładów dla danego koloru.

tumyces rosellus – Контуміцес рожевий, *Gomphidius roseus* – Мокруха рожева, *Leucoraxillus rhodoleucus* – Лейкопаксил рожевуватий, *Mycena erubescens* – Міцена рожевіюча, цегляний (2), пр. *Hygrocybe sciophana* – Гігроцибе цегляна, рум'яний (2) (рум'яніючий), пр. *Russula pseudo-integra* – Сироїжка рум'яна, *Leucoagaricus leucothites* – Білонечериця рум'яніюча, гранатовий (2), пр. *Tomentella ruficea* – Томентелла гранатова.

Kolory, a w zasadzie trzy odcienie czerwieni, винний (1), кіноварний (6), кривавий (8) są tylko jednym z komponentów w złożeniach pełniących funkcję epitetów gatunkowych, пр. *Entocybe vinacea* – Ентоцибе винно-червона, *Russula vinosa* – Сироїжка винно-червона, *Calostoma cinnabarinum* – Калостома кіноварно-червона, *Russulorhizogon cinnabarinus* – Пікнопор кіноварно-червоний, *Cortinarius sanguineus* – Павутинник криваво-червоний, *Rigidoporus sanguinolentus* – Рігідопорус криваво-червоний і ін. Inne odcienie 'czerwonego', jak i sam 'czerwony', również wchodzi w skład struktur współrzędnych (tu drugim elementem jukstapozytów nie są już barwy z zakresu czerwieni), пр. *Russula alutacea* – Сироїжка зелено-червона, *Gymnoporus fuscopurpureus* – Гімнопорус буро-червоний, *Hypholoma lateritium* – Опеньок несправжній цегляно-червоний, *Inocybe whitei* – Іноцибе оранжево-червоноувата, *Amanita rubescens* – Мухомор сіро-рожевий, *Lactarius helvus* – Хряц-молочник сіро-рожевий.

Wymienione odcienie funkcjonują również w ramach struktur niewspółrzędnych, głównie z nadrzędnikiem rzeczownikowym, пр. *Porphyrillus porphyrosporus* – Порфіровик червоноспоровий, *Entoloma infula* – Ентолома рожевопластинчаста, *Mycena haematopus* – Міцена кривавонога і ін.

2. ЖОВТИЙ

Nazw grzybów z komponentem 'żółty' lub odcieniami tego koloru jest zdecydowanie najwięcej pośród tych zawierających barwy podstawowe. Zarówno element жовтий (73), jak i золотистий (19), лимонний (5), цитриновий (1), піщаний (5), шафрановий (5) to przymiotniki (lub imiesłowy przymiotnikowe), które „samodzielnie” zajmują pozycję epitetu gatunkowego: жовтий (жовтуватий, жовтіючий) пр. *Gymnopilus flavus* – Гімнопіл жовтий, *Hudnum repandum* – Їжовик жовтий, *Rhizogon luteolus* – Ризопогон жовтуватий, *Russula luteotacta* – Сироїжка жовтіюча, золотистий: *Antrodia xantha* – Антродія золотиста, *Calocybe chrysenteron* – Калоцибе золотиста, лимонний: *Bisporella citrina* – Біспорелла лимонна, цитриновий: *Amanita citrina* – Мухомор цитриновий, піщаний: *Geopora arenosa* – Геопора піщана, *Hymenogaster arenarius* – Гіменогастер піщаний, шафрановий: *Amanita crocea* – Поплавок шафрановий, *Cortinarius*

croceus – Павутинник шафрановий. Wymienione nazwy odcieni koloru żółtego, jak i dodatkowo formy шафранний (1) i сірчаний (1) wchodzą w skład epitetów gatunkowych wyrażonych za pomocą zestawień przymiotnikowych, np. *Cantharellus ianthinoxanthus* – Лисичка фіолетово-жовта, *Lactarius chrysorrheus* – Хрящ-молочник золотисто-жовтий, *Gloiothele citrina* – Глеохеле лимонно-жовта, *Rigidoporus crocatus* – Рігидопорус шафраново-жовтий, *Laetiporus sulphureus* – Трутовик сірчано-жовтий oraz złoża przymiotnikowych niewspółrzędnych, np. *Agaricus xanthodermus* – Печериця жовтошкіра, *Chrysomphalina chrysophylla* – Хризомфаліна золотистолиста, *Muscena citrinomarginata* – Міцена лимоннооперезана, *Cortinarius psammoccephalus* – Павутинник піщаноголовий i in.

3. СИНІЙ

Trzeci z kolorów podstawowych jest reprezentowany w badanym materiale dość skromnie, bo tylko trzema leksemami, z czego jedynie синій obecny jest w postaci form pochodnych (синіючий, синюватий), np. синій (17) *Pluteus cyanopus* – Плютей синій, *Leccinum cyaneobasileusum* – Підберезник синіючий, *Trichophaea livida* – Трихофея синювата, блакитний (1), np. *Entoloma coelestinum* – Ентолома блакитна, лазуровий (2), np. *Russula azurea* – Сироїжка лазурова. Dwie z tych form współtworzą również struktury złożone – jukstapozycje, np. *Entoloma griseocyaneum* – Ентолома сіро-синя, *Hohenbuehelia atrocaerulea* – Гоенбугелія чорно-синя, *Russula caerulea* – Сироїжка бугорчато-лазурова. Zanotowano także po jednym przykładzie złożenia niewspółrzednego z nadrzędnikiem przymiotnikowym (*Cortinarius cyanites* – Павутинник темно-синій) oraz nazwy jednoelementowej (*Gyroporus cyanescens* – Синяк).

Kolory pochodne

4. ЗЕЛЕНИЙ

Barwa zielona jest reprezentowana w analizowanym materiale jedynie przez dwa leksemy (зелений i оливковий), jednak nazw z tymi elementami odnotowano dość dużo, bo w sumie 38 (w tym derywaty). Leksem зелений ma również swe formy pochodne w postaci przymiotnika sufiksального зеленуватий, występujące jako samodzielne epitety gatunkowe np. *Microglossum viride* – Мікроглос зелений, *Ceriporia viridans* – Церипорія зеленувата, jak i wchodzące w skład zróżnicowanych struktur złożonych, np. *Stropharia aeruginosa* – Строфарія синьо-зелена, *Pholiota gummosa* – Фоліота жовто-зеленувата, *Coryne atrovirens* – Коріне темно-зелений, *Russula chloroides* – Підгрудок зеленуватопластинковий. Drugi

z прzymiotників odnoszących się do barwy zielonej (оливковий) występuje zarówno w nazwach „podstawowych”, np. *Cortinarius cotoneus* – Павутинник оливковий, *Scutellinia olivascens* – Скutelінія оливкова, jak i formach złożonych – *Simocybe centunculus* – Сімоцибе коричнево-оливкова, *Velutaria rufo-olivacea* – Велутарія буро-оливкова, *Lyophyllum infumatum* – Ліофіл оливково-сірий, *Muscena olivaceomarginata* – Мицена оливковооперезана i in.

5. ОРАНЖЕВИЙ

Najlichnieszą grupę w obszarze kolorów pochodnych (aż 9) stanowi barwa pomarańczowa i jej odcienie (zob. оранжевий – 13, апельсиновий – 1, бронзовий – 1, коричневий – 35, умбровий – 3, рижий – 4, рудий – 11, охряний – 10, лососевий – 1). To zbiór najlichnieszy nie tylko pod względem liczby leksemów, ale również i przykładów – nazw grzybów zawierających te komponenty (w sumie 79). Co ciekawe, jedynie w przypadku trzech z tych leksemów w nazwach grzybów pojawiają się formy derywowane, które pełnią funkcję epitetów gatunkowych (przymiotniki sufiksalne oraz imiesłowu przymiotnikowe), zob. коричневий (коричнюватий), рудий (рудіючий), охряний (охристий). W zasadzie niemal wszystkie te formy (poza przymiotnikiem апельсиновий) są obecne w nazwach grzybów makroskopijnych w postaci pojedynczych struktur, np. оранжевий (*Aleuria aurantia* – Алеврія оранжева, *Hydnellum aurantiacum* – Гіднел оранжевий), бронзовий (*Boletus aereus* – Білий гриб бронзовий), коричневий: *Coltricia cinnamomea* – Сухлянка коричнева (коричнюватий – *Lyophyllum semitale* – Ліофіл коричнюватий), умбровий (*Lactarius umbrinus* – Хряц-молочник умбровий), рудий *Clitocybe geotropa* – Клітоцибе рудий (рудіючий: *Geastrum rufescens* – Зірковик рудіючий, *Ramaria rufescens* – Рамарія рудіюча), охряний *Alnicola escharoides* – Алнікола охряна, *Phlebia subochracea* – Флебія охриста, лососевий: *Lactarius salmonicolor* – Рижик лососевий. Kolor ‘rudy’ (lub ‘ryży’) zajmuje nie tylko pozycję epitetu gatunkowego. Występuje on również jako element nazw rodzajowych, zob. рижий → рижик (*Lactarius deliciosus* – Рижик звичайний, *Lactarius deterrimus* – Рижик ялиновий). Wymienione przymiotniki wchodzą także w skład struktur złożonych, głównie zestawień, np. *Pluteus aurantiorugosus* – Плютей зморшкувато-оранжевий, *Peniophora aurantiaca* – Пеніофора апельсиново-оранжева, *Agaricus cypreobrunneus* – Печериця мідно-коричнева, *Calocybe gangraenosa* – Калоцибе коричнювато-сірий, *Cortinarius alborufescens* – Павутинник біло-рудіючий, *Agrocybe vervacti* – Агроцибе жовто-охряна. W analizowanym materiale przymiotniki бро-

нзовий, умбровий, лососевий і рижий nie wystąpiły jako komponent struktur złożonych.

6. ФІОЛЕТОВИЙ

Ostatnią grupę kolorów pochodnych tworzy ‘fiolet’ i jego odcienie. W zebranym materiale obecne są: фіолетовий (15), аметистовий (2), фіалковий (2), пурпуровий (8), ліловий (7). Jedynie w przypadku tego ostatniego zanotowano formy pochodne – imiesłów przymiotnikowy ліловіючий (*Lactarius uvidus* – *Хряц-молочник сірий ліловіючий*) oraz derywat z sufiksem -уват-: лілуватий (*Lactarius violascens* – *Хряц-молочник лілуватий*). Wszystkie te formy w swej postaci bazowej pełnią funkcję epitetów gatunkowych, np. фіолетовий (*Cortinarius violaceus* – *Павутинник фіолетовий*, *Entoloma ianthinum* – *Ентолома фіолетова*), аметистовий (*Clavulina amethystina* – *Клавуліна аметистова*, *Russula amethystina* – *Сироїжка аметистова*), фіалковий (*Calocybe ionides* – *Калоцибе фіалкова*, *Lepista irina* – *Леніста фіалкова*), пурпуровий (*Agaricus dulcidulus* – *Печериця пурпурова*, *Chroogomphus rutilus* – *Мокруха пурпурова*), ліловий (*Lactarius lilacinus* – *Хряц-молочник ліловий*, *Russula lilacea* – *Сироїжка лілова*). Ponadto niektóre z przymiotników tej grupy wchodzi w skład struktur złożonych: jukstapozycji (np. *Cortinarius alбовіоласеус* – *Павутинник біло-фіолетовий*, *Panellus violaceofulvus* – *Панел фіолетово-буро-жовтий*, *Russula atropurpurea* – *Сироїжка чорно-пурпурова*, *Lachnella alбовіоласеус* – *Лакхнелла біло-лілова* i in.) i złożень niewspółrzędnych (np. *Lepista saeva* – *Леніста ліловогонога*, *Muscena pelianthina* – *Мицена ліловоколірна*, *Lycoperdon atropurpureum* – *Дошовик темно-пурпуровий* i in.).

7. БІЛИЙ, ЧОРНИЙ, СІРИЙ

W odrębnej grupie zdecydowałem się rozpatrywać ‘czern’ i ‘biel’, jako nazwy zjawisk antagonistycznych: całkowitego pochłaniania światła i odwrotnie – jego zupełnego odbijania. W punkcie tym przedstawiono także nazwy grzybów zawierających w swej strukturze określenia koloru szarego (jako połączenie bieli i czerni) i jego odcieni.

Okazuje się, że omawiane w tej grupie barwy są nie tylko najliczniej reprezentowane wśród wyekscerpowanych nazw (w sumie 233, a najliczniejsze to білий – 93 przykłady, чорний – 42, сірий – 48, бурий – 32), lecz również sumarycznie mają najwięcej słowotwórczych (cztery w przypadku bieli, tzn. білуватий, вибілений, напівбілий, найбіліший i trzy dla czerni, tzn. чорнуватий, чорніючий, почорнілий), do tego de-

руваты одцieni szarości: сірий (сіруватий, сіріючий), бурий (буруватий, буріючий), сизий (сизуватий).

Прzymiotnik білий займаючи pozycję epitetu gatunkowego wchodzi w skład 20 nazw, np. *Suillus placidus* – *Маслюк білий*, *Russula delica* – *Підгруздок білий*, *Lycoperdon marginatum* – *Дошовик білий*. Z kolei jego trzy formy afiksalne i imiesłów przymiotnikowy występują w tej pozycji w dalszych ośmiu, np. *Tricholoma albidum* – *Рядовка білувата*, *Clitocybe dealbata* – *Клітоцибе вибілена*, *Hemileccinum impolitum* – *Боровик на-нієбілий*, *Trechispora candidissima* – *Тречиспора найбіліша* i in. Obecny jest on również jako jedyny ze wszystkich określeń barw w nazwach grzybów z epitetem w prepozycji lub też nazwach trzyczłonowych z epitetem podwójnym, np. *Білий гриб*, *Білий гриб березовий*, *Білий гриб сосновий*, а także w niezwykle ciekawej, w kontekście niniejszego tematu, postaci *Boletus aereus* – *Білий гриб бронзовий* (określenie koloru w pre- i postpozycji). Formy білий i білуватий wchodzi w skład zestawień (np. *Atheniella flavoalba* – *Атениєлла жовтувато-біла*, *Hemimycena cuscullata* – *Геміміцена гірсько-біла*, *Hygrophorus olivaceoalbus* – *Гігрофор оливково-білий*, *Mycena leucogala* – *Мицена молочно-білувата*, *Gyromitra leucoxantha* – *Строчок білувато-жовтий*, *Helvella leucomelaena* – *Гельвела білувато-чорна* i in.), ale także struktur niewspółrzędnych z nadrzędnikiem rzeczownikowym (np. *Agaricus osecanus* – *Печериця білосніжна*, *Coprinopsis nivea* – *Гнойовик білосніжний*, *Cortinarius leucopus* – *Павутинник білоногий* i in.). Niezwykle interesująco prezentują się formy niejako tautologiczne, również jedyne takie w zebranym korpusie, np. *Disciseda candida* – *Тарілочниця білосніжно-біла*, *Calvatia candida* – *Головач білосніжно-білий*, *Dasyphylla nivea* – *Дасисцифела білосніжно-біла*. Przymiotnik білий jest także elementem złożań rzeczownikowych niewspółrzędnych modelu (Adj + N₁) N₂, а jednocześnie „derywatów mykonimicznych”, bo tworzących nowe nazwy grzybów z wykorzystaniem nazw już istniejących, np. *Leucagaricus americanus* – *Білопечериця американська*, *Leucocortinarius badhamii* – *Білогнойовик Бедхема*, *Leucocortinarius bulbiger* – *Білопавутинник бульбистий* – zanotowano 15 takich jednostek.

‘Czerń’ – to komponent nazewniczy pełniący funkcję głównie epitetów gatunkowych (zanotowano jedynie dwa przykłady wykorzystania podstawy чорн- w leksemach pełniących funkcję nazwy rodzajowej, а mianowicie: *Melanophyllum eurei* – *Чорнопластинник Ейре*, *Melanophyllum haematospermum* – *Чорнопластинник криваво-червоний*). Realizują się tu forma podstawowa przymiotnika (np. *Helvella atra* – *Гельвела чорна*, *Hygrophorus cataphyllus* – *Гігрофор чорний*, *Lactarius lignyotus* – *Хряц-молочник чорний* i in.) i trzy formy afiksalne, tj. przymiotnikowa

чорнуватий (np. *Anthracobia subatra* – Антракобія чорнувата, *Arrhenia oniscus* – Арренія чорнувата, *Phellinus nigricans* – Трутовик несправжній чорнуватий і in.), а także imiesłowowe czynne чорніючий (np. *Bovista nigrescens* – Порхавка чорніюча, *Exidia nigricans* – Ексидія чорніюча, *Leccinellum crocipodium* – Бабка чорніюча) і почорнілий (np. *Tephrocysbe atrata* – Тефроцибе почорнілий). Wśród 42 przykładów odnoszących się do koloru czarnego zanotowano także 13 jukstapozytów (np. *Boletopsis leucomelaena* – Болетопсис біло-чорний, *Helvella leucomelaena* – Гельвела білувато-чорна, *Lactarius picipinus* – Хряц-молочник смолисто-чорний і in.) oraz 8 złożień, głównie modelu (Adj₁ + N) Adj₂, np. *Cortinarius anthracinus* – Павутинник чорноногий, *Phellinus nigrolimitatus* – Фелін чорнолінійний, *Stropharia melanosperma* – Строфарія чорноспорова і in.

Równie liczną grupę nazw stanowią konstrukcje zawierające w swym składzie określenia dla koloru szarego i jego pochodne. W zgromadzonym korpusie w sumie zanotowano 84 nazwy grzybów makroskopijnych, które zawierają leksemy сірий (48), бурий (32), сизий (4) oraz ich formy przymiotnikowe z sufiksem -уват- (сіруватий, буруватий, сизуватий) i imiesłowowe (сіріючий і буріючий). Gros tej grupy stanowią określenia сірий і бурий obecne w nazwach zarówno w formach podstawowych (np. *Amanita vaginata* – Поплавок сірий, *Cantharellus cinereus* – Лисичка сіра, *Tapesia fusca* – Танезія буре), jak i derywatach – przymiotnikach i imiesłowach przymiotnikowych (*Lachnum fuscescens* – Лахнум буруватий, *Lactarius fuliginosus* – Хряц-молочник буруватий, *Russula xerampelina* – Сироїжка буріюча, *Russula decolorans* – Сироїжка сіріюча) oraz strukturach złożonych – zestawieniach (np. *Cortinarius violaceocinereus* – Павутинник фіолетово-сірий, *Fuligo cinerea* – Фуліго попелясто-сірий, *Russula consobrina* – Сироїжка сірувато-біла, *Cortinarius hinnuleus* – Павутинник рудо-бурий, *Hudnotrya tulasnei* – Трюфель червоно-бурий, *Tephrocysbe putida* – Тефроцибе бурувато-коричневий і in.). W badanym materiale znalazły się jedynie cztery nazwy z komponentem сизий, lecz za to każdy z nich w innym wariacie: określenia podstawowego (*Eriopezia caesia* – Еріопеція сиза), derywatu sufiksalnego (*Lactarius glaucescens* – Хряц-молочник сизуватий), złożenia współrzędnego (*Cortinarius caerulescens* – Павутинник сизо-голубий) i niewspółrzędnego (*Cortinarius glaucopus* – Павутинник сизоніжковий). Pozostałe leksemy uzupełniające zbiór dla koloru szarego i jego odcieni to сріблястий (3 przykłady: *Cortinarius argentatus* – Павутинник сріблястий, *Tricholoma sculpturatum* – Рядовка срібляста, *Tricholoma argyraceum* – Рядовка сріблясто-сіра), стальний (jeden przykład: *Entoloma chalybaeum* – Ентолома стальна), кремовий (jeden przykład: *Huiphoderma roseocreteum* – Гіфодерма рожево-кремова),

попелястий (6 przykładów: *Arcyria cinerea* – Арцирія попелясто-сіра, *Psathyrella leucotephra* – Псамітелла світло-попеляста і in.), свинцевий (3 przykłady: *Amanita lividopallescens* – Поплавок блідо-свинцевий, *Bovista plumbea* – Порхавка свинцево-сіра і in.) – jedynie w wariantach podstawowych lub jukstapozycjach.

Na koniec należy również wspomnieć o nazwach, w skład których wchodzi określenia odnoszące się do kwestii barwy nie wprost, lecz pośrednio, choćby poprzez wskazanie liczby kolorów czy ich odcienia. Chodzi tu mianowicie o nazwy zawierające epitety gatunkowe typu яскравий (*Hygrocybe coccineocrenata* – Гігроцибе яскраво-червона, *Marasmiellus candidus* – Маразміел яскраво-білий і in.), блідий (*Arrhenia griseopallida* – Арренія блідо-сіра, *Galerina pallidisporea* – Галерина блідоспорова і in.), темний (*Agaricus haemorrhoidarius* – Печериця темно-червона, *Cortinarius cyanites* – Павутинник темно-синій і in.), світлий (*Entoloma sepium* – Ентолома світло-коричнева, *Psathyrella leucotephra* – Псамітелла світло-попеляста і in.), смугастий (*Melanoleuca grammopodia* – Меланолевка смугастонога, *Cyathus striatus* – Келишок смугастий і in.), строкатий (*Agaricus moelleri* – Печериця строката, *Elaphomyces muricatus* – Трюфель оленячий строкатий і in.), триколірний (*Daedaleopsis tricolor* – Дедалеопсис триколірний, *Marasmiellus tricolor* – Маразміел триколірний), двоколірний (*Entoloma dichroum* – Ентолома двоколірна, *Laxitextum bicolor* – Лакситекстум двоколірний і in.), різноколіоровий (*Leccinum variicolor* – Підберезник різноколіоровий, *Trametes versicolor* – Траметес різноколіоровий), різнобарвний (*Cortinarius variicolor* – Павутинник різнобарвний, *Russula versicolor* – Сироїжка різнобарвна), забарвлений (*Tricholoma fucatum* – Рядовка забарвлена, *Entoloma eu-chroum* – Ентолома яскравозабарвлена і in.), барвистий (*Tricholoma lascivum* – Рядовка барвиста).

Nietrudno zauważyć, iż struktura gramatyczna większości przytoczonych przykładów jest stała i przewidywalna. Obok podstawowych form przymiotnikowych pełniących funkcję epitetów gatunkowych i w większości przypadków wskazujących na kolor (*Tomentella coerulea* – Томентелла голуба, *Tremella mesenterica* – Тремела оранжева, *Tricholoma album* – Рядовка біла і in.), do „kanonu” należy wpisać przymiotniki z sufiksem -уват-, rzadziej -ист-/яст-, -ан-/ян-, -н-, -ов-/ев- (typu *Ceriporia viridans* – Церипорія зеленувата, *Entoloma lanicium* – Ентолома червонувата і in.) i imiesłowy przymiotnikowe czynne (przede wszystkim w wariacie z sufiksem -юч-, np. *Cantharellus lutescens* – Лисичка жовтіюча, *Chlorophyllum rhacodes* – Гриб-зонтик червоніючий, *Hygrophorus purpurascens* – Гігрофор багряніючий і in.), jak również liczne struktury złożone – głównie

kompozyty dwuelementowe (*Hyphoderma roseocreteum* – Гіфодерма рожево-кремова, *Inocybe corydalina* – Іноцибе оливково-сірий, *Irpex lacteus* – Ірпекс молочно-білий, *Lactarius semisanguifluus* – Хрящ-молочник зелено-червоний і in.), рзадziej złożenia, a i to zwykle przymiotnikowe (*Cortinarius leucopus* – Павутинник білоногий, *Henningsomyces candidus* – Геннінгсоміцес білосніжний, *Inocybe fuscidula* – Іноцибе коричнево-волосистий, *Leccinum albostipitatum* – Підосичник білоніжковий і in.). Do kategorii wyjątków zaliczyć należy struktury trzeyelementowe (typu Хрящ-молочник сірий ліловіючий, Білий гриб березовий і in.), złożenia rzeczownikowe (np. eponimy typu *Leucoagaricus moseri* – Білопечериця Мозера, *Leucocoprinus bohusi* – Білогнойовик Богуша і in.) czy derywaty z afiksami niemal niespotykanymi w tym obszarze nazewniczym (np. *Hemileccinum impolitum* – Боровик напівбілий czy *Trechispora candidissima* – Тречіспора найбіліша).

Jak się okazuje, najbardziej „kolorogennymi” gatunkami grzybów są pieczarki i pieczareczki (20 przykładów: *Agaricus osecanus* – Печериця білосніжна, *Agaricus semotus* – Печериця червонувата, *Agaricus xanthodermus* – Печериця жовтошкіра, *Leucoagaricus leucothites* – Білопечериця рум'яніюча, *Leucoagaricus serenus* – Білопечериця світла, *Leucoagaricus wichanskyi* – Білопечериця Віханського і in.), muchomor (12 przykładów: *Amanita fulva* – Поплавок жовто-коричневий, *Amanita lividopallescens* – Поплавок блідо-свинцевий, *Amanita rubescens* – Мухомор сіро-рожевий і in.), zasłonaki (33 przykłady: *Cortinarius alborufescens* – Павутинник біло-рудіючий, *Cortinarius anthracinus* – Павутинник чорноногий, *Cortinarius balaustinus* – Павутинник гранатовий і in.), dzwonkówki (13 przykładów: *Entoloma atromarginatum* – Ентолома чорнооперезана, *Entoloma coelestinum* – Ентолома блакитна, *Entoloma ianthinum* – Ентолома фіолетова і in.), mleczaje (30 przykładów: *Lactarius fuliginosus* – Хрящ-молочник буруватий, *Lactarius helvus* – Хрящ-молочник сіро-рожевий, *Lactarius musteus* – Хрящ-молочник білий і in.), grzybówki (17 przykładów: *Mycena niveipes* – Міцена білонога, *Mycena purpureofusca*, *Mycena purpureo-bura*, *Mycena rosella* – Міцена рожевувата і in.), gołąbki (34 przykłady: *Russula adusta* – Підгрудок чорний, *Russula alutacea* – Сироїжка зелено-червона, *Russula chloroides* – Підгрудок зеленуватопластинковий і in.) i gąski (18 przykładów: *Tricholoma argyraeum* – Рядовка сріблясто-сіра, *Tricholoma fulvum* – Рядовка жовто-бура, *Tricholoma portentosum* – Рядовка сіра і in.).

Podsumowując, należy podkreślić, iż barwa odgrywa niezwykle istotną rolę w nazewnictwie gatunkowym grzybów wielkoowocnikowych. Świadczy o tym nie tylko duża liczba takich nazw w obrębie całego korpusu (co czwarta

nazwa zawierała komponent kolorystyczny), ale również ich niezwykle zróżnicowanie. Wśród zebranych przykładów zanotowano aż 48 barw, nie wliczając w to ich kombinacji dwu-, niekiedy trzelementowych. Najczęściej „wykorzystywanymi” w procesie nazewnictwa kolorami były: biały (93), żółty (73), czerwony (68), szary (48), czarny (42), brązowy (35) i brzy (32), a do dość egzotycznych zaliczyć można ametystowy (2), lazurowy (2), łososiowy (1) i umbrę (3).

Poruszona tematyka jest niezwykle szeroka, a do przeanalizowania zostało jeszcze wiele kwestii, jak choćby zbadanie występowania kolorów wśród nieoficjalnych nazw grzybów, zestawienie koloronimów łacińskich z nazwami ukraińskimi oraz analiza obecności nazw z komponentem kolorystycznym w innych językach, m.in. w języku polskim czy rosyjskim.

Literatura

- Babiy I. (2010): *Vtorynnna nominatsiya kol'oru v khudozhnii kartyni svitu*. „Movoznavchyy visnyk” 11, s. 31–34.
- Florins'ka S. (2016): *Zoonimy seredn'oho dnipro-buz'koho mezhyrichchya, motyvovani okrasom chy mastyu tvaryn i ptakhiv*. „Naukovi zapysky KDPU. Seriya: Filolohichni nauky” 146, s. 472–474.
- Flück M. (2020): *Atlas grzybów*. Przekład H. Terpińska-Ostrowska. Ożarów Maz.
- Gumińska B., Wojewoda W. (1985): *Grzyby i ich oznaczanie*. Warszawa.
- Inshakov A.Ye. (2013): *Teoretychni zasady doslidzhennya kolirnoyi leksyky v movoznavstvi*. „Filolohichni studiyi. Naukovyy visnyk Kryvoriz'koho derzhavnoho pedahohichnoho universytetu” 9, s. 188–195.
- Józwikiewicz P. (2020): *Zapożyczenia w ukraińskiej terminologii mykologicznej*. „Slavica Wratislaviensia” CLXXI, s. 77–89.
- Kal'ko V. (2011): *Motyvatsiyna oznaka „kolir” u naymenuvannyakh likars'kykh roslin ukrayins'koyi movy*. „Linhvistychni studiyi” 22, s. 273–277.
- Kalynets'-Mamchur Z. (2011): *Slovnnyk-dovidnyk z al'holohiyi ta mikolohiyi*. L'vivs'kyy natsional'nyy universytet im. I. Franka, L'viv.
- Kolesnikova I.A. (2013): *Koloratyvy u dzerkali mizhkul'turnoyi komunikatsiyi (na materialy dyzaynu odyahu)*. „Mova i kul'tura: nauk. zhurn. Kyiv. nats. un-t im. T. Shevchenka” XVI. T. 4, s. 123–128.
- Kolesnykova L.L. (2015): *Z istoriyi formuvannya suchasnoyi systemy koloronomeniv*. „Filolohichni studiyi. Naukovyy visnyk Kryvoriz'koho derzhavnoho pedahohichnoho universytetu” 13, s. 116–121.
- Koshcheyeva N.O. (2013): *Zoonomeny ta fitonomeny na poznachennya kol'oru yak osnova dlya naymenuvan' lyudey*. „Visnyk LNU imeni Tarasa Shevchenka” 14 (273), Ch. II, s. 229–237.
- Kucheruk O. (2006): *Obrazna pryroda semantyky kol'oronazu v ukrayins'kykh frazeolohizmakh*. „Dyvoslovo” 12, s. 40–42.
- Kurylenko V.M. (2006): *Hryby – huby: polisemiya chy omonimiya? (na materialy leksyky polis'kykh hovoriv)*. „Zapysky z ukrayins'koho movoznavstva” 16. Odesa, s. 219–223.
- Leont'yev D., Akulov O. (2007): *Zahal'na mikolohiya: Pidruchnyk dlya vyshchyykh navchal'nykh zakladiv*. Kharkiv.

- Lisnychy D.V. (2007): *Semantychna struktura koloratyviv z fitonimnymi osnovamy v suchasniy ukrayins'kiy movi*. „Naukovyy chasopys NPU imeni Drahomanova. Seriya 10. Problemy hramatyky i leksykolohiyi ukrayins'koyi movy” 3, s. 219–234.
- Morochkovs'kyy S.F., Zerova M.Ya., Dudka I.O. [ta in.] (1967–79): *Vyznachnyk hrybiv Ukrayiny: v 5 t.* Kyiv.
- Mykhaylevs'kyy O. (red.) (2009): *Entsyklopediya narodnoyi medytsyny*, T. 3. PP Mykhaylevs'ka A.O. Ivano-Frankivs'k.
- Nikolayeva N.M. (2012): *Etymolohiya leksem na poznachennya kol'oru*. „Naukovyy visnyk Volyn's'koho natsional'noho uniwersytetu imeni Lesi Ukrayinky. Seriya: Filolohichni nauky. Movoznavstvo” 6. Luts'k, s. 224–229.
- Omel'kovets' R. (2014): *Semantychna transformsiya yak sposib nominatsiyi mikoob'yektiv u zakhidnopolis'kykh hovirkakh*. „Typolohiya ta funktsiyi movnykh odynyts” 1. Luts'k, s. 231–239.
- Ostash N. (2011): *Semantyka kol'oru u floronomenakh*. „Naukovyy visnyk Uzhhorods'koho uniwersytetu. Seriya: Filolohiya. Sotsial'ni komunikatsiyi” 24, s. 144–149.
- Prus V.V. (2001): „U netryakh prokydayut'sya hryby. Mahichnyy znak – po vid'mynomu kolw» (etnolinhvistychnyy aspekt polis'koho zbyral'nytstva). „Volyn' – Zhytomyrshchyna. Istoryko-filolohichnyy zbirnyk z rehional'nykh problem” 6, s. 151–153.
- Semashko T.F. (2009): *Semantychna struktura leksychnykh odynyts' na poznachennya kol'oru v ukrayins'kiy movi*. „Movoznavstvo” 17, s. 14–21.
- Semashko T.F. (2013): *Konotatsiya nazv kol'oru yak forma movnoyi interpretatsiyi khudozhn'oho dyskursu*. „Naukovi zapysky. Seriya Filolohichna” 38, s. 221–224.
- Shestakova S. (2010): *Motyvatsiya suchasnykh ukrayins'kykh fitonimiv*. „Ukrayins'ka mova” 2, s. 44–49.
- Snowarski M. (2014): *Grzyby*. Warszawa.
- Solodushko O. (2016): *Semantychnyy analiz zoonimiv, motyvovanykh biloyu mastyu ta yiyi vidtinkamy (na prykladi klychok koriv v ukrayins'kiy ta pol's'kiy movi)*. „Acta Onomastica” LVI, s. 193–198.
- Sukhomlyn M., Dzhahan V. (2013): *Hryby Ukrayiny*. Kyiv.
- Tkachuk M. (2010): *Mikonominatsiya v chornobyl's'kykh hovirkakh (pytannya rekonstruktsiyi arealu*. „Volyn' – Zhytomyrshchyna. Istoryko-filolohichnyy zbirnyk z rehional'nykh problem” 22 (2), s. 275–282.
- Vyshnyts'ka Ya. (2016): *Kolir ta kol'oronimy yak ob'yekt linhvistychnykh doslidzhen', suchasnyy stan ta perspektyvy rozvytku osvith'oho prostoru: hlobal'nyy vymir*. [W:] *Materialy mizhnarodnoyi nauково-praktychnoyi Internet-konferentsiyi 25 lystopada 2016 r.* Zaporizhzhya, s. 267–270.
- Zerova M. (1974): *Atlas hrybiv Ukrayiny*. Kyiv.
- Zerova M., Yelin Yu., Koz'yakov S. (1979): *Hryby. Yistivni, umovno yistivni, neyistivni, otruyuni*. Kyiv.
- Zhuravs'ka L. (2015): *U poshukakh hrybnoho tsarstva*. L'viv.

Strony internetowe

- Grupa *Гриби України*: <facebook.com/groups/Hryby.Ukrayiny/>, dostęp: 13.12.2023.
- Portal *Grzyby.pl*: <grzyby.pl>, dostęp: 28.12.2023.
- Portal *Index Fungorum*: <indexfungorum.org>, dostęp: 19.12.2023.
- Kodeks z Shenzhen: <https://www.iapt-taxon.org/nomen/main.php>, dostęp: 16.02.2024.
- Portal *Світ грибів України*: <gribi.net.ua>, dostęp: 18.12.2023.

Maciej Walczak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6313-5672>

e-mail: maciej.walczak@us.edu.pl

***Мешок, worek* и им подобное:
лингвокультурный образ (на материале русского,
польского и некоторых европейских языков)**

***Мешок, worek* i tym podobne: obraz lingwokulturowy
(na materiale języka rosyjskiego, polskiego
i niektórych języków europejskich)**

***Мешок, worek* (Eng. ‘sack’) and others: linguo-cultural image
(in Russian, Polish, and other selected European languages)**

Аннотация

В предлагаемой статье обращается внимание на лингвокультурную специфику русской и польской лексем *мешок* / *worek* и слов, вступающих с ними в синонимические отношения. С привлечением материала ряда других языков европейского ареала выявляются как общие, так и национально-особенные, для русского и польского, представления о мешке и подобных объектах. Рассматриваемые единицы приобретают в исследуемых в качестве основных двух языках полюсную символику, предполагая, с одной стороны, богатство и широко понимаемое обилие, а с другой, нищету, пустоту и расходы денежных средств. Описываются также параметры самого объекта: физические (форма, размер, вес, содержимое) и функциональные (хранение, кража, обман и др.), лежащие в основе переносных значений. Для иллюстрации приводятся данные из языковых корпусов, фрагменты выбранных сочинений русской и польской художественной литературы, а также единицы устойчивого характера.

Ключевые слова: мешок, сума, лингвокультурная специфика, переносные значения, символика

Abstrakt

W niniejszym artykule autor zwraca uwagę na lingwokulturową specyfikę rosyjskiego i polskiego leksemu *мешок* / *worek* oraz wyrazów wchodzących z nim w relacje synonimiczne. Odwołując się do innych wybranych języków europejskich, wyłaniane są tu zarówno wspólne dla wielu języków, jak i indywidualne dla języka polskiego i rosyjskiego

wyobrażenia na temat samego obiektu nominacji. Analizowane leksemy nabierają bowiem w badanych językach słowiańskich biegunowo różnej symboliki, zakładając z jednej strony bogactwo i szeroko rozumianą obfitość oraz z drugiej – biedę i niekończące się wydatki. Oprócz tego autor analizuje zarówno fizyczne parametry desygnatu (kształt, rozmiar, ciężar, zawartość), jak i funkcjonalne (przechowywanie, kradzież, oszustwo i in.), stanowiące często podstawę rozwoju wtórnych znaczeń przenośnych. Jako materiał ilustracyjny posłużyły dane korpusów językowych, fragmenty wybranych utworów rosyjskiej i polskiej literatury pięknej oraz jednostki idiomatyczne.

Słowa kluczowe: worek, torba, specyfika lingwokulturowa, znaczenia przenośne, symbolika

Abstract

The article focuses on the linguo-cultural specificity of a Russian and Polish lexeme *мешок* / *worek* (Eng. 'sack') and words that are synonymous to it. The author focuses on dictionary and language corpora data as well as on selected texts from Russian and Polish belles-lettres and idiomatic units. Regarding selected European languages, the author presents the linguistic notions typical of many languages and those that appear only in Polish and Russian. They all concern the same object of nomination, which nevertheless acquires various symbolism in the languages mentioned above. On the one hand, they connote wealth and abundance, on the other hand, they evoke poverty and never-ending expenses. Moreover, the author analyses the physical parameters of the referent (i.e. shape, size, weight, contents) and its functions (such as storage, theft, fraud, etc.), which trigger secondary metaphorical meanings.

Keywords: sack, bag, linguo-cultural specificity, metaphorical meanings, symbolism

В предлагаемой статье хотелось бы обратить внимание на лингвокультурные особенности объекта хозяйственно-домашней утвари, не выделяющегося на первый взгляд какими-то особыми признаками как с точки зрения материальной ценности, так и пригодности в домашнем хозяйстве. Однако более детальный анализ семантики самой лексемы *мешок* / *worek* и единиц, вступающих с ней в синонимические отношения (*сума*, *кошель*, *куль*, *мошна*; *wór*, *torba*, *sak*, *miech*, *mieszek*, *pytel*), даёт возможность выявить не только национально специфические, но и некоторые общие в своих основаниях показатели, характерные для разных лингвокультур.

В этой связи заявленные в заглавии *лингвокультурные* характеристики следует понимать, не вдаваясь в излишние теоретические рассуждения, довольно широко, включая разные языки европейского ареала, с особым обращением к русскому и польскому, а тем самым, и устанавливать не единые культурно маркированные составляющие, которые создают некое совокупное в своей сущности целое, независимое от данной лингвокультуры и отдельного языка. В ходе анализа будем ссылаться на примеры из художественной литературы, в которых интересующие нас признаки и представления об объекте выражают

себя особенно ярко, привлекая для иллюстрации не только слова, но и более сложные единицы устойчивого характера, в том числе с привлечением корпусных данных.

Анализ языковых единиц, преимущественно русского и польского языков, позволяет отметить два противоположно направленных представления: с одной стороны, мешок или сума – как положительный символ, носитель материального достатка, обеспеченности, богатства, а с другой, – как показатель разорения, бедности, стеснённости в денежных средствах и бесконечного по этой причине скитальчества в поисках заработка.

Обусловливается всё это концептуальной связью *мешка* с традиционно приписываемым ему и ассоциируемым с ним содержанием, а именно деньгами, отсутствие либо наличие которых актуализирует одно из закреплённых в образе данного объекта противопоставлений позитива и негатива, вызывая в дальнейшем ряд других положительно либо отрицательно заряженных параллелей. При этом негативная сторона мешка связывается не только и не столько с отсутствием в нём денег либо чего-то ценного, но и с наличием в нём чего-то другого, что для воспринимающего и оценивающего субъекта лишено особой, в том числе и материальной, значимости (картофель, солома, песок, мусор, отходы и пр.). Содержимое мешка по этой причине становится основным показателем положительного либо отрицательного представления о нём, что находит затем своё отражение в семантике и аксиологической характеристике лексической единицы.

Упомянутая связь мешка с деньгами подтверждается данными *Русского ассоциативного тезауруса* (RAT), в котором на первом месте по частоте реакций на стимул «мешок» оказались «деньги». Связь эта опосредованно обнаруживается при толковании синонимической леммы *кошель*: «устар. то же, что кошелёк. *Денег полный кошель*» (Ushakov 1935: 1492), а также, уже непосредственно, в устойчивом выражении *денежный (золотой) мешок* «о большом богатстве» (Ozhegov, Shvedova 2001: 355), «об очень богатом человеке» (Evgen'yeva 1999: 265).

В польской лингвокультуре мешок также связывается с деньгами, хотя, с синхронической точки зрения, данная связь уже несколько стёрта и выявляется при обращении к историческим словарям, фиксирующим лемму *worek* в значении «[...] *sakiewka, kiesa, mieszek na pieniądze*» (Zdanowicz et al. 1861: 1981). При этом для польского представления отношение мешка к деньгам имеет двойной характер, выступая, с одной стороны, символом накопленного и хранимого в нём богатства – *woreczek coraz dął się spory, aż nakoniec (sic) z woreczka zrobiły*

się wory ‘po trochu zebrano ogromne mienie’ (Там же), либо, напротив, его отсутствия, утраты денежных средств, с другой: устар. *workowa choroba* ‘niedostatek pieniędzy’ (Там же), *woreczkiem tu trzeba pobrzaknąć*, *workiem trzeba nadtoczyć* ‘trzeba zrobić wydatek, опłacić się’ (Там же).

Последнее представление для русскоязычного восприятия находит своё отражение в образе *сумы*, как показателе «внезапно свалившейся на человека тяжёлой беды в виде нищеты» (Kolesov *et al.* 2014: 356), выявляющемся также в переводах Евангелия: *Не берите с собою ни золота, ни серебра, ни меди в поясы свои, Ни сумы на дорогу, ни двух одежд, ни обуви, ни посоха* (Мф 10:10); *Не берите ни мешка, ни сумы, ни обуви, и никого на дороге не приветствуйте* (Лук 10:4). Сума, как показатель банкротства, нищенства и скитальчества, встречается в ряде устойчивых единиц: *довести (кого) до сумы*; *дойти до сумы*; *пустить с сумою*; *ходить с сумою*; *худо жить тому, кому послал Бог суму*; *не вяжись с казною, не пойдешь с сумою*; *рад нищий и тому, что сишили новую суму* (Dal’ 1880: 5)¹. Ср. к этому польск. *puścić kogo z torbami*.

Образ *сумы* (*torby*), как атрибута нищего и скитальца, отражён и в ряде текстов русской и польской культуры: *Не дай мне Бог сойти с ума / Нет, легче посох и сума* (Pushkin 1950: 266); *Pij, pij, pij, bracie, pij / Na starość torba i kij*². Символизируемая сумой нищета заставляет человека прибегать к разным способам выживания и получения денег (ср. *голь на выдумки хитра*), к тому же проверяя его на выдержку и выносливость, вырабатывая в нём необходимые умения и умственные способности: *сума даст ума*. Подобное представление обнаруживается и в польской устаревшей пословице *Kiedy groszy w pytlu neni, wtenczas się rozum zmieni* (Zdanowicz *et al.* 1861: 1981).

На другом полюсе русскоязычного представления имеется положительная, хотя по частотности не слишком высокая, связь *сумы* с достатком и состоятельностью, опосредованно обуславливаясь, как ранее отмечалось, содержащимися в ней деньгами, но приобретаемыми иногда по случайности и согласно принципу *везёт дуракам*: *голова пуста, да туга сума*; *нет ума, да туга (полна) сума*. Из чего следует противопоставление ума и символизируемого сумой достатка: имея достаток, не надо быть умным, богатство ума не требует.

В польском языке лексема *worek*, согласно метонимическому переносу – с владельца объекта на сам объект, нередко становится сред-

¹ Паремииологический материал выбирался на основании (Dal’ 2000) и (Krzyżanowski 1972).

² Фрагмент польской застольной песни авторства Тадеуша Фалишевского.

ством характеристики человека с точки зрения его материального статуса: *wór próżny nie stoi prosto, pusty worek kłania się* ‘biedny musi się kłaniać, poniżać’ (Krzyżanowski 1972: 767), *dziurawy worek* ‘(o człowieku) rozrzutnik, nieoszczędny’ (Там же). Подобный мотив – персонификации мешка и сравнения человека с мешком вместе с меняющимся к нему отношением в зависимости от содержимого, т.е. материального статуса, – лёг (для русского представления) в основу басни И.А. Крылова *Мешок* (Krylov 1946: 52), начинающейся такими словами:

В прихожей на полу,
В углу,
Пустой мешок валялся.
У самых низких слуг
Он на обгирку ног нередко помыкался;
Как вдруг
Мешок наш в честь попался
И весь червонцами набит,
В окованном ларце в сохранности лежит ...

Мешок выступает символом не только богатства, понимаемого как материальный достаток, но и как большое количество, обилие чего-либо, будучи в некоторой степени продолжением и отражением мифологического образа *рога изобилия*, что выявляется в одном из значений польской лексемы *worek* – ‘*pot. duża ilość lub liczba*’ (WSJP). Смежная семантика обнаруживается также в польском и русском устойчивых выражениях *worek z kimś / czymś rozwiązał się / rozsypał się / rozpruł się* ‘*książk. pojawiła się duża liczba jakichś osób lub zjawisk*’ (Там же), *мешок с коробом* из ‘*морд. о большом количестве чего-л*’ (Mokiyenko, Nikitina 2007: 401). Семантическую параллель можно усматривать в русском *сыпать как из мешка* и английском *be like an overflowing sack* (RAFS). Стоит при этом отметить, что большинство фразеологических словарей (Teliya 2006; Zimin 2012; Mokiyenko 1980; Baranov, Dobrovolskiy 2007) подобное выражение не фиксируют, в то время как обращение к данным Национального корпуса русского языка (основной корпус) позволяет выявить 47 вхождений по запросу *как из мешка*, из чего 38 содержат глагол (по)сыпать(ся) в разных грамматических формах (NKRYa):

- В связи с новым проектом ЮНЕСКО ответы на этот вопрос **посыпались как из мешка**, но большинство из них только удлиняло цепь изменений.
- И сейчас же на меня, **как из мешка, сыплются** извинения — ах, он не знал, он не думал, он специально взял отгул, чтобы днем, чтобы никому не мешать...

- На румелийских консулов великих держав турецкие ордена **сыпятся как из мешка**...
- Но в данном случае даже этого предположения сделать нельзя: прошел всего год с появления «Детей Ванюшина», и г. Найденов был бы просто драмодел, если бы **сыпал** из себя драмы, **как из мешка** картофель.

Весьма примечательно, что имеющаяся в польском языке, смежная по значению и структуре, сравнительная конструкция *syrać jak z rękawa* может встречаться в варианте с лексемой *worek*. Хотя регулярной и узуально активной её считать всё же не следует. Данные Национального корпуса польского языка позволили зафиксировать всего 2 подобных употребления (NKJP):

- Parandowski **sywał** ciekawostkami **jak z worka**...
- ...i **posypał się** cyfry **jak z worka**, bez zająknięcia.

Данная символическая закреплённость может также стоять за общепринятым образом Деда Мороза и Санта Клауса, неотделимым атрибутом которых является наполненный подарками большой мешок. Оставаясь в кругу сказочных и традиционно-мифологических персонажей, стоит также упомянуть русскую народную сказку *Двое из сумы* (еще один вариант: *Двое из ларца*). Сума в данном случае выступает неисчерпаемым источником, но при определённых условиях, всякой еды и питания, которыми наделяют владельца сумы два обитающих в ней магических персонажа.

Продолжением данного ассоциативного ряда можно считать представление о мешке как о не кончающемся в своём содержимомместилище, но не в смысле неограниченного получения *изнутри*, а наоборот, неограниченного вкладывания, зачастую вынужденного, *внутрь*, с безвозвратной потерей того, что вкладывается. Подобное представление находит своё отражение в польских устойчивых оборотах *worek bez dna*, *dziurawego woru nie napelnisz* и в детской потешке Ю. Тувима *Idzie Grześ* (Tuwim 2012):

Idzie Grześ
Przez wieś,
Worek piasku niesie,
A przez dziurkę
Piasek ciurkiem
Sypie się za Grzesiem.

„Piasku mniej –
Nosić lżej!”
Cieszy się głuptasek.
Do dom wrócił,

Worek zrzucił;
Ale gdzie ten piasek?

Wraca Grześ
Przez wieś,
Zbiera piasku ziarnka.
Pomaluśku
Zebrała się miarka.

Idzie Grześ
Przez wieś,
Worek piasku niesie,
A przez dziurkę
Piasek ciurkiem
Sypie się za Grzesiem...
I tak dalej... i tak
dalej...

Мешок, способный вмещать в себя большое количество чего-либо, нередко между собой не связанного, предполагает массу, которая, в нём перемешиваясь, образует скопление случайных и разнородных предметов, ср. польск. *wrzucić coś do jednego worka* 'ктоś traktuje w jednakowy sposób obiekty, które zdaniem mówiącego są różne i nie powinno się ich tak traktować' (WSJP). Упомянутая перемешанность, понимаемая как постоянное хаотическое и неупорядоченное обращение, движение в разных направлениях, становится основой сравнения с поведением озабоченно мечущегося человека, выражаясь в русском диалектном фразеологизме *крутиться как в мешке* 'бегать, вертеться как белка в колесе' (Filin 1982: 150).

Стоит также обратить внимание на то, что отмеченные *сума* – для русского представления, и *miech*, *mieszek* – для польского, становятся показателями не только материального, но и умственного убожества, которое нередко является также причиной нищеты и безденежья. Ср. в пословицах: *без ума суму таскать, а с умом деньги считать; не дал бог ума, найдется сума; i pana sędziego u nas bez mieszka mają za głupiego; mądryś był z mieszkim, słuchałeś logiki, głupiś bez mieszka, nie znasz polityki*. В то же время человек, не умеющий надлежащим образом воспользоваться своими умственными способностями, с тем чтобы извлечь для себя материальную выгоду (он же тогда и *дурак*), оказывается по этой причине в плачевном материальном состоянии, что находит своё отражение в пословице *Есть ум, да пустосум* или *От большого ума досталась сума*. К слову сказать, расписная сума,

а точнее торба, – атрибут дурака, ср. в поговорке *Носиться как дурень / дурак с писаной торбой*.

Подобное представление в контексте оценки человеческого ума и умения посредством представлений о мешке и его бесполезном содержимом выявляется и в русском устойчивом выражении *мешок соломой набит / мешок с соломой* ‘разг. пренебр. нерасторопный, глуповатый человек’ (Mokiyenko, Nikitina 2007: 401). В данном ряду весьма примечательно то, что польская лексема *pajac*, обозначающая в разговорном языке ‘ktoś, kto wygląda lub zachowuje się głupio, nienaturalnie lub nieodpowiednio dla swojego wieku, pozycji lub sytuacji’ (Bańko 2017: 3), и русская *паяц* ‘перен. тот, кто, ломаясь, кривляясь, старается привлечь к себе внимание’ (Efremova 2006: 613) восходят к итальянскому *pagliaccio*, что обозначает дословно ‘мешок соломы’ (Fasmer 1971: 224). Смежное представление выявляется и в русской устойчивой единице *куль с мякиной* ‘бран. о вялом, недалёком человеке’ (Sharifullin 2007: 103).

Продолжая данную ассоциативную линию, стоит отметить английское *fool* ‘дурак, глупец; шут’ (Мюллер 2007: 241) и французское *fou, folle* ‘сумасшедший, безумный; шут’ (Larosh, Mayevskaya 2013: 142), восходящие к латинскому *follus* ‘глупец’ (Kulbicka et al.), от *follis* ‘кожаный пузырь; надутый мех, на котором тренировались гладиаторы; мешок; надувная подушка’ (Dvoretzkiy 1976: 435). С учётом приведённого значения у латинского *follis* ‘кожаный пузырь, мешок’ не случайным видится соотношение *кожаный мешок* → *надутый, наполненный чем-либо непригодным предмет* → *надутый, надменный, гордый* (о человеке, ср. польск. *hardy*), отразившееся в одном из стихотворений Миколая Рея: *Hardemu zda się, iż tu nikt nie równien / – On skorzany wór, który pelen gówien* (Rej 1848: 31; см. также Walczak 2022: 425).

Продолжая тот же ассоциативный ряд, имеет смысл обратить внимание на английское *dirtbag* ‘грязный, неухоженный или заслуживающий презрения человек’ (Bradbery), первый компонент которого представляет собой существительное *dirt* ‘грязь’, а второй – *bag* ‘сумка, мешок’. *Dirtbag*, тем самым, обозначает ‘грязная сумка, грязный мешок’ или ‘сумка, мешок грязи’, предполагая мешок как негативно оцениваемый по своему внешнему виду и/или содержимому объект.

Исходя из представления о мешке как о чём-то надутом, т.е. наполненном воздухом и, тем самым, для восприятия носителей языка лишённом содержимого, пустом, стоит обратить внимание на ассоциативно-семантическую связь с *надутостью, надменностью*, предполагающими чрезмерную гордость и высокомерие, которые, в числе прочего,

свойственны и дураку, «как человеку, в самомнении преувеличивающему собственную ценность» (Kolesov *et al.* 2014: 233). Тем более, что, с этимологической точки зрения, лексемы *дурак*, *дуть*, *надменный* восходят к единому общеславянскому корню **(na)du-ti* (первоначально **(na)dǫti* ‘дуть’, от **(na)dǫmti*) (Chernykh 2009: 274–275; 557).

Еще одним примером может послужить устаревшая польская лексема *sak* ‘wór, worek’ (Zdanowicz *et al.* 1861: 1444), отмечаемая историческими словарями польского языка также в других значениях, в том числе ‘głupiec, osieł, rura’ (Там же). Оценку умственных свойств человека посредством сравнения с мешком находим в поэме *Пан Тадеуш* А. Мицкевича (Mickiewicz 2000: 221)

«Filut – zawołał Chrzciciel – o, i ja go kropnę
Za swoje. Mój syn, było to dziecko roztropne,
Teraz tak zgłupiał, że go nazywają **Sakiem**;
A z przyczyny Sędziego został głupcem takim.

Частноотрицательная отмеченность рассматриваемых объектов как символов материального и порой интеллектуального недостатка, служит также средством выражения более обобщенного, общеприцательного, отношения к человеку, называемому в польском *torba* с разговорно-пренебрежительным оттенком и в значении ‘bardzo obraźliwe określenie kobiety’ (WSJP). Семантический перенос осуществляется в данном случае метафорически, по сходству и через сравнение сумки как кожаного вместилища с женским половым органом с последующей синекдохой (ср. подобные *cipa*, *dupa*, *pizda* как вульгарные обозначения женщины). К подобному физиолого-анатомическому коду метафорических переосмыслений можно, как представляется, отнести и русские устойчивые выражения [*вот-вот*] *мешок развяжется* ‘прост. обл. шутл. о последней стадии беременности’, *мешок развязался* ‘перм. о рождении ребёнка’ (Mokiyenko, Nikitina 2007: 400–401). При этом интересно отметить, что в русской и польской медицинской номенклатуре встречается ряд терминов с лексемой *мешок* (*мешочек*) / *worek* (*woreczek*): *гортанный мешочек*, *амниотический мешок*, *конъюнктивальный мешок*, *грыжевой мешок* и др.; *worek mosznowy*, *worek osierdziowy*, *worek owodniowy*, *worek przepuklinowy*, *worek spojówkowy*, *woreczek* (точнее *pęcherzyk*) *żółciowy* и др., строящихся на представлении о мешке и его функциональной особенности как вместилища для чего-либо.

Подобное польскому вторично оценочное значение встречается также в английском, ср.: *bag* ‘непривлекательная, некрасивая

женщина' (Merriam, Merriam) и русском *кошёлка* 'уничиж. разг-сниж. о женщине, обычно немолодой, некрасивой, простоватой по виду' (Khimik 2004: 277), в котором, скорее всего, отражено представление о мешке как о бесформенной ёмкости, переносимое затем на неуклюжее и лишённое пропорциональности телосложение. Сюда же примыкает и польское разговорно-пренебрежительное *tlumok* 'osoba uważana za głupią i niezdolną' (WSJP) основным значением которого является 'duży, nieforemny pakunek z rzeczy zawiniętych w jakiś materiał' (Там же). Громоздкость, неповоротливость метафорически переводятся в сферу умственной деятельности, предполагая медлительность и нерасторопность.

В тот же ассоциативный ряд входит и русское слово *мешок*, с разговорным значением 'о неуклюжем, неповоротливом человеке' (Kuznetsov 2000: 579), в диалектах 'обжора' (Filin 1982: 150), а также сравнительный оборот *сидеть мешком* 'о слишком широкой и плохо сидящей одежде' (Evgen'yeva 1999: 265) и польск. *workowaty* 'coś, co jest workowate przypomina kształtem worek; workowate ubrania są luźne, niezgrabne, i bezkształtnie zwisają na kims' (Bańko 2017: 1040); *worek* 'obwisła lub spuchnięta skóra pod oczami' (WSJP). Сюда можно отнести и русское сленговое выражение *куль с дерьмом* в значениях: 'толстый неловкий человек' (Elistratov 2010: 195).

Польские существительные *wór*, *worek*, восходя к общеславянской основе *vorъ* 'мешок', от *verti* 'воткнуть, вложить, засунуть; запереть, закрыть', являются однокоренными к *zawór*, *zaworek*, *zawierać* (*się*), *zawartość* (Boryś 2008: 709). В этой связи для польского, но не только, восприятия символика мешка определяется и обуславливается, как уже говорилось, его содержимым, тем, что содержится в нём (польск. *zawierać się*), но также и тем, что он, наподобие сундуку, ларцу, ящику, закрывается (ср. с однокоренным глаголом *zawrzeć* / *zawierać* 'przestaż., gw. zakrywać otwór, wejście do czego; zamykać' (Doroszewski 1958–69)), скрывая от наблюдателей своё содержимое, создавая, тем самым, возможность для потенциально намеренного обмана.

Представление о мешке как о средстве обмана можно увидеть во фразеологии, ср.: *шила в мешке не утаишь* / *wyjdzie (wyszło) szydło z worka*; *покупать коша в мешке* / *kupować kota (lisa) w worku* (ср. также в других языках: чеш. *kupovat zajíce v pytli*; нем. *die Katze im Sack kaufen*; англ. *buy a pig in a poke*; ит. *comperare la gatta nel sacco*; фр. *acheter chat en poche*; греч. *παίρω χοιρούνι στο σακί* – букв. 'иметь свинью в мешке'), общее значение которых предполагает куплю чего-либо неизвестного, с непонятными свойствами, таящего неожиданности (Kuznetsov

2000: 463), преимущественно в результате мошенничества либо обмана, а также в русских регионализмах и субстандартных фразеологических единицах со смежной семантикой: *мешок луку* 'волг. небылица, ложь', *раздуть меха* 'жарг. мол. шутл. лгать, обманывать кого-л.', *мешок да торбу наболтать* / *мех (мешок) и торбу (торбочку)[и маленький мешочек] наговорить* 'пск. наговорить очень много; рассказать много небылицы', *мешок с грампластинками* 'жарг. молод. шутл.-ирон. лгун, обманщик' (Mokiyenko, Nikitina 2007: 401).

В контексте *обмана* находится также лексема *мошенник* 'нечестный человек, обманщик, жулик, плут' (Chernykh 2009: 546), восходящая к слову *мошна* 'мешок, сума, кошель, карман' (Там же). Согласно словарю П.Я. Черных, семантическая деривация произошла по схеме «ремесленник, производящий мошны, сумки, кошельки» → «карманный вор» (Там же). На этом основании, возможно, мешок становится также атрибутом *вора* (что и от *врать* (Там же: 166), будучи одним из объектов, посредством которого совершается кража (хранение и унесение украденного). Подобный механизм можно выявить на примере чешского *pytlák* 'браконьер' (Kopetskiy, Filipets 1976: 225), восходящего к существительному *pytel* 'мешок' (Там же), или польского устаревшего *worem zabić* 'porwać, ukraść' (Krzyżanowski 1972: 766).

Связь мешка с представлением о воре имеет своё объяснение и в самом воровском ремесле, в котором с помощью наполненных песком мешков наносился удар с целью оглушения и последующего ограбления жертвы. В подтверждение можно привести английское *sandbag* 'небольшой мешок с песком, употребляемый преступниками для нанесения сильного удара' (Myuller 2007: 521) и *to sandbag* 'оглушать ударом мешочка с песком' (Там же), а также *to put to the sack* (букв. 'положить в мешок') 'разграбить' (Там же: 519) и сюда же русское уголовное *взять на мешок кого* 'убить кого-л.' (Mokiyenko, Nikitina 2007: 400).

Правдоподобным видится ещё одно направление ассоциации: мешок / сума – как вместительное для хранения денег и драгоценностей становился объектом совершения преступления, что можно увидеть в польском *rzezimieszek* (букв. 'режущий, отрезающий мешки'), что от нем. *Beutelschneidern* (*Beutel* 'мешок, сумка, кошелек' (Байков, Вёме 2009: 70) и *schneiden* 'резать, стричь' (Там же: 269), а также во французском *saccageur* 'грабитель' (Larosh, Mayevskaya 2013: 273) (ср.: *sac*₁ '1. мешок. 2. сумочка', *sac*₂ 'разграбление, грабёж', *saccager* 'грабить', *sacoché* 'дорожная сумка; сумочка для денег' (Там же)).

Отталкиваясь от сказанного, можно предположить, что мешок приобретает и более обобщённую негативно заряженную нагрузку,

становясь инструментом нанесения вреда (удара, если точнее) с последующим результатом, понимаемым здесь как нарушение правильной умственной деятельности человека. Данное представление отражено в ряде фразеологических выражений: *кто из-за угла (пыльным / мучным) мешком прихлопнутый / стегнут / попуганный* (Filin 1982: 150) / *ударенный / стукнутый / прибитый / стёбнутый / трёхнутый* (Mokiyenko, Nikitina 2007: 400), польск. устар. *kto jest miechem szasńiony / stuknięty* (Krzyżanowski 1972: 447), чеш. *je (jako) pytlem praštěný* (Kopetskiy, Filipets 1976: 224).

В итоге мешок предстаёт как метафора затруднительного положения, тупиковой ситуации: *попасть в мешок головой* ‘прост. оказаться в сложном, безвыходном положении’ (Mokiyenko, Nikitina 2007: 400), полной безвыходности, понимаемой как отсутствие возможности выйти наружу, как вынужденная изоляция от внешнего мира: *каменный мешок* ‘жарг. угол. арест. тюрьма; тюремная камера’ (Там же). Отмеченные представления находят своё отражение в образе *капкана, ловушки*, в виде, например, мешка для ловли рыбы, определяемого также лексемой *сак* (ср. упомянутое ранее польское *sak*) – ‘устар. 1. большой мешок на полуобруче или на палях, с шестом, для ловли рыбы’, ‘2. род холщевой переметной сумы для возки овса в тороках’ Dal’ 1881: 129–128) (ср. также устаревшее польское *sak* в значениях: ‘1. wór, worek. 2. sieć na ptaki, ryby w kształcie wora. 3. sidło, łapka, klatka, matnia’ (Zdanowicz *et al.* 1861: 1444). В этой связи интересен русский фразеологизм *попасть впросак*, второй компонент которого этимологически, по одной из версий, восходит к существительному *сак* (Fasmer 1964: 360), из нем. *Sackgasse* ‘тупик’ (Baykov, Bëme 2009: 259) (нем. *Sack* ‘мешок’ (Там же)).

Отмеченный признак безвыходности и закрытости, передаваемый также в образе мешка, как предмета с затягиваемой горловиной, служит основой для метафоризации широко понимаемой опасности в виде лишения не только физической свободы, но и доступа к воздуху и свету: рус. диал. *темно как в мешке*, чеш. *tma jako v pytli*.

Собранный и проанализированный материал позволяет выявить немалый ассоциативный потенциал у лексем *мешок*, *сума* и *worek* в русской и польской лингвокультурах, обуславливающийся как физическими (форма, размер, вес, содержимое), так и функциональными параметрами объекта (хранение, вкладывание внутрь / доставание наружу, кража, обман, нанесение удара, способность закрываться и открываться), порождая целый ряд последующих значений и представлений. Отмеченное проявляет себя в высокой частотности рассматри-

ваемых лексических единиц в паремиологическом, фразеологическом и, отчасти, терминологическом составе русского и польского языков, а также в текстах художественной литературы, способствуя, тем самым, посредством образного переосмысления, дальнейшему развитию новых значений, их концептуальному и узуальному проявлениям.

Список сокращений

- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <<http://nkjp.pl/>>, access: 10.09.2023.
 NKRYa – *Natsional'nyy korpus russkogo yazyka*, <<https://ruscorpora.ru/>>, access: 10.09.2023.
 RAT – *Russkiy assotsiativnyy tezaurus*, <<http://tesaurus.ru/>>, access: 10.09.2023.
 RAFS – *Russko-angliyskiy frazeologicheskiy slovar'*, <https://idioms_ru_en.en-academic.com/>, access: 12.09.2023.
 WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <<https://wsjp.pl/>>, access: 15.09.2023.

Литература

- Bańko M. (red.) (2017): *Inny słownik języka polskiego*. T. II. Warszawa.
 Baranov A.N., Dobrovolskiy D.O. (red.) (2007): *Slovar'-tezaurus sovremennoy russkoy idiomatiki*. Moskva.
 Baykov V., Bëme I. (2009): *Novyy russko-nemetskiy, nemetsko-russkiy slovar'*. Moskva.
 Boryś W. (2008): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
 Bradbery J.: *Oxford Advanced Learner's Dictionary*, <<https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/>>, access: 11.09.2023.
 Chernykh P.Ya. (2009): *Istoriko-etimologicheskiy slovar' sovremennogo russkogo yazyka*. T. 1. Moskva.
 Dal' V. (1880): *Tolkovyy slovar' zhivago velikorusskogo yazyka*. T. I–IV. Sankt-Peterburg–Moskva.
 Dal' V. (2000): *Posloviitsy russkogo naroda*. Moskva.
 Doroszewski W. (red.) (1958–69): *Słownik języka polskiego*, <<https://doroszewski.pwn.pl/>>, access: 12.09.2023.
 Dvoretzkiy I.Kh. (1976): *Latinsko-russkiy slovar'*. Moskva.
 Efremova T.F. (2006): *Sovremennyy tolkovyy slovar' russkogo yazyka*. T. II. Moskva.
 Elistratov V.S. (2010): *Tolkovyy slovar' russkogo slenga*. Moskva.
 Evgen'yeva A.P. (red.) (1999): *Slovar' russkogo yazyka: V 4-kh tt*. T. 2. Moskva.
 Fasmer M. (1964): *Etimologicheskiy slovar' russkogo yazyka*. T. I. Moskva.
 Fasmer M. (1971): *Etimologicheskiy slovar' russkogo yazyka*. T. III. Moskva.
 Filin F.P. (red.) (1982): *Slovar' russkikh narodnykh govorov*. Vyp. 18. Leningrad.
 Khimik V.V. (2004): *Bol'shoy slovar' russkoy razgovornoy ekspressivnoy rechi*. Sankt-Peterburg.
 Kolesov V.V., Kolesova D.V., Kharitonov A.A. (2014): *Slovar' russkoy mental'nosti*. T. II. Sankt-Peterburg.
 Kopetskiy L.V., Filipets Y. (red.) (1976): *Cheshsko-russkiy slovar'*. T. II. Praga–Moskva.
 Krylov I.A. (1946): *Meshok*. [V:] *Polnoye sobraniye sochineniy*. T. 3. Moskva.
 Krzyżanowski J. (red.) (1972): *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. III. Warszawa.
 Kulbicka A., Ledzińska A., Maciąg A., Nowak K., Pawłowski K., Rzepiela M.: *Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, <<https://lexicon.scripores.pl/>>, access: 10.09.2023.
 Kuznetsov A.S. (red.) (2000): *Bol'shoy tolkovyy slovar' russkogo yazyka*. Sankt-Peterburg.

- Larosh P., Mayevskaya E. (2013): *Frantsuzsko-russkiy i russko-frantsuzskiy slovar'*. Moskva.
- Merriam G., Merriam Ch.: *Merriam–Webster Dictionary of English Language*, <<https://www.merriam-webster.com/dictionary>>, access: 15.10.2023.
- Mickiewicz A. (2000): *Pan Tadeusz*. Gdańsk.
- Mokiyenko V.M. (1980): *Slavyanskaya frazeologiya*. Moskva.
- Mokiyenko V.M., Nikitina T.G. (2007): *Bol'shoy slovar' russkikh pogovorok*. Moskva.
- Myuller V.K. (2007): *Bol'shoy anglo-russkiy i russko-angliyskiy slovar'*. Moskva.
- Ozhegov S.I., Shvedova N.Yu. (2001): *Tolkovyy slovar' sovremennogo russkogo yazyka*. Moskva.
- Pushkin A.S. (1950): *Sobraniye sochineniy v desyati tomakh. Stikhotvoreniya 1827–1836*. T. III. Moskva–Leningrad.
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
- Rej M. (1848): *Pyszny a pokorny*. [W:] *Mikołaja Reja z Nagłowic pisma wierszem*. Kraków.
- Sharifullin B.Ya. (2007): *Istoriko-lingvisticheskiy slovar' trilogii A.M. Bondarenko «Gosudarstva votchina»*. Krasnoyarsk.
- Teliya V.N. (red.) (2006): *Bol'shoy frazeologicheskiy slovar' russkogo yazyka*. Moskva.
- Tuwim J. (2012): *Idzie Grześ*. Warszawa.
- Ushakov D.N. (1935): *Tolkovyy slovar' russkogo yazyka*. T. 1. Moskva.
- Walczak M. (2022): *Leksema durak v Blagonamerennykh rechakh M.E. Saltykova-Shchedrina*. “Slavia Orientalis” nr 2, s. 423–436.
- Zdanowicz A., Szyszka M.B., Filipowicz J., Tomaszewicz W., Czepeliński F., Korotyński W., Trentowski B. (1861): *Słownik języka polskiego*. Wilno.
- Zimin V.I. (2012): *Slovar'-tezaurus russkikh poslovits, pogovorok i metkikh vyrazheniy*. Moskva.

Michał Sobczak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9106-5074>

e-mail: michal.sobczak@ukw.edu.pl

Moskiewski *Słownik niemiecko-rosyjski* A.F. Nesslerera jako źródło do badań niemieckiej leksyki wojskowej lat dwudziestych XX w. Rekonesans*

A.F. Nessler's Moscow *German-Russian Dictionary*
as a source for studying German military lexis of the 1920s.
A pilot study

Abstrakt

W artykule podjęto mało zbadany problem opisu niemieckiej leksyki wojskowej okresu międzywojennego. Źródłem materiału językowego dla prowadzonej analizy jest wydany w 1928 r. moskiewski *Słownik niemiecko-rosyjski* autorstwa A.F. Nesslerera. Wykscerpowane ze źródła jednostki odnoszące się do wojskowości (rekonesansowo – z przedziału liter A–B) porównano z siatką haseł berlińskiego słownika militarnego, opublikowanego w tym samym roku nakładem wydawnictwa Offene Worte. Wskutek analizy, opartej na bazach słownikowych i tekstowych DWDS, ustalono, które z zebranych leksemów (oraz z jaką częstotliwością) występowały w niemczyźnie przed rokiem 1928. Celem badań było ustalenie, czy tak specyficzny słownik ogólny stanowi wartościowe źródło do badań niemieckiego słownictwa militarnego okresu międzywojennego. Uwzględniając wyniki analiz, w ramach których dowiedziono, że opracowanie Nesslerera zawiera rzadką, w tym agnonimiczną, leksykę wojskową, stwierdzono, że jego dalsze badanie jest zasadne i perspektywiczne.

Słowa kluczowe: *Słownik niemiecko-rosyjski* A.F. Nesslerera, *Niemiecko-rosyjski słownik wojskowy* Offene Worte, leksyka wojskowa, okres międzywojenny, agnonimy słownikowe

* Artykuł powstał w związku z realizacją planu *Wzmocnienie pozycji UKW jako znaczącego ośrodka naukowego w zakresie nauk humanistycznych*. Dofinansowano ze środków Ministra Nauki w ramach Programu „Regionalna Inicjatywa Doskonałości”.

Abstract

This article addresses the little-studied problem of German military lexis of the interwar period. The linguistic source for the analysis is the Moscow *German-Russian Dictionary* by A.F. Nessler, published in 1928. The military lexical items excerpted from the source (entries for letters A-B) were compared with the headword grid of the Berlin *Military Dictionary*, published in the same year by Offene Worte. As a result of the undertaken analysis, based on the DWDS dictionary and text databases, it was determined which of the collected lexemes (and with what frequency) occurred in German before 1928. The aim of the research was to determine whether such a unique general dictionary is a valuable source for the study of German military vocabulary of the interwar period. Considering the results of the analyses, which proved that Nessler's compilation contains rare military lexicon (including agnonyms), it was concluded that its further scrutiny is justified and promising.

Keywords: A.F. Nessler's *German-Russian Dictionary*, *German-Russian Military Dictionary* Offene Worte, military lexis, interwar period

1. Wprowadzenie

Polski badacz Stanisław Marciniak zwrócił uwagę na ciekawą zależność między językiem a rozwojem wojskowości. Skonstatował mianowicie, że „wszystko, cokolwiek czyniono kiedykolwiek i co czyni się dzisiaj dla zrationalizowania działania wojska, dzieje się przede wszystkim za pośrednictwem języka i w zakresie możliwości wynikających z jego struktury” (Marciniak 1987: 6).

We wstępie do monografii poświęconej rozwojowi niemieckiego słownictwa wojskowego Anna Just przekonuje, że warto podjąć badania poświęcone tej warstwie leksyki, gdyż stanowi ona „ein Faszinosum in vielerlei Hinsicht”¹ (Just 2012: 9). Także Ariane Slater, autorka pracy dotyczącej komunikowania się żołnierzy Bundeswehry, zachęca do studiów nad słownictwem militarnym, wskazując możliwość realizowania w tej dziedzinie rozmaitych zamierzeń badawczych. Zauważa bowiem, że język wojska nierzadko jest uwikłany w rozmaite wydarzenia społeczne i polityczne, że wykazuje związki z innymi językami specjalistycznymi, a także ze slangiem młodzieżowym czy językiem ogólnym (Slater 2015: 5). Jednakże – jak wskazuje ogłód istniejącej literatury przedmiotu – badacze dość niechętnie podejmują się deskrypcji leksyki wojskowej. Zdaniem Leonardy Mariak przyczyną owego braku entuzjazmu badawczego może być m.in. konieczność wyjścia poza ramy czystego językoznawstwa lub też znaczna zmienność tej warstwy słownictwa (Mariak 2011: 22).

¹ „Zjawisko fascynujące z wielu perspektyw”, tłum. i n. – M.S.

2. Wybór ram czasowych badania

W ostatnim dziesięcioleciu zaczęto badać niemiecką leksykę wojskową międzywojnia (Sobczak 2016a, 2016b, 2016c). Ramy czasowe zostały wybrane nieprzypadkowo, jak bowiem zauważył Stanisław Kania, który przed ponad trzydziestoma laty prowadził studia nad gwarą konspiracyjną czasu II wojny światowej, znaczny wpływ na funkcjonowanie języka ma tło społeczno-historyczne życia narodu (Kania 1986: 34). Kontekst ten w wypadku losów narodu niemieckiego jest we wskazanym okresie bardzo istotny, a jednocześnie niezwykle ciekawy.

W dwudziestoleciu międzywojennym odradzała się potęga armii niemieckiej po upokarzającej porażce w I wojnie światowej oraz będących jej skutkiem niekorzystnych ustaleń traktatu wersalskiego². Leszek Moczulski nazywa okres 1920–1935 „rekonesansem siły”, podkreślając jednocześnie, że odbudowa niemieckich sił zbrojnych przebiegała niezwykle sprawnie, mimo że potajemnie (Moczulski 1968: 240). Trafnie spuentował podejmowane wówczas działania Gustaw Krupp:

[...] cały niemiecki przemysł wojenny położył ogromne zasługi dzięki temu, że nie pozostawał bezczynny w złych latach 1919–1933, aczkolwiek jego działalność nie mogła być ze zrozumiałych względów ujawniona. W ciągu wielu lat tajnej pracy wypracowano naukowe i zasadnicze podstawy oraz metody, zapewniając gotowość przemysłu do pracy na rzecz niemieckich sił zbrojnych bez straty czasu i ze zdobytym doświadczeniem (cyt. za: Moczulski 1968: 249)³.

Wiek XX historycy określają jako „nie tylko stulecie dwu wielkich totalitaryzmów, ale także okres masowych migracji, ucieczek, wysiedleń i deportacji [...]” (Sakson 2004: 441). Z powodu rozmaitych uwarunkowań społecznych, ekonomicznych, politycznych, na które wskazywali zarówno historycy (Lebioda 2004), jak i językoznawcy (m.in. Mędelska, Cieszkowski 2012; Cieszkowski 2015; Mędelska 2015), po I wojnie światowej na terytorium Związku Radzieckiego przebywały blisko 2 mln obywateli pochodzenia niemieckiego (Iwanow 1991: 39). Wskutek prowadzenia w ZSRR w początkach lat dwudziestych XX w. tzw. leninowskiej polityki narodowościowej otrzymali oni autonomię językowo-kulturalną⁴. Niemiecka lingwistka Nina Berend uważa, że dzięki temu lata trzydzieste XX w. okazały się okresem

² Szerzej o ustaleniach traktatu wersalskiego zob. m.in. Benoit-Méchin 2015: 175–190.

³ Informacje o rewitalizacji wojska niemieckiego, w tym lotnictwa, zob. też w Sobczak 2016a i 2016b.

⁴ Autonomia była pozorna, służyła nowej władzy jako dogodny instrument indoktrynacji (Steenberg 1989: 9).

wszechstronnego rozwoju kulturalnego mniejszości niemieckiej, nigdy ani wcześniej, ani później nienotowanego (Berend 2011: 21). Autonomia stworzyła warunki do rozwoju lokalnego kodu językowego, tzw. niemczyzny radzieckiej⁵.

3. Prezentacja źródeł materiału

Podstawowy materiał językowy czerpałem z wydanego w Moskwie w roku 1928 *Słownika niemiecko-rosyjskiego* pióra Aleksieja Fiedorowicza Nesslera (dalej: NRS). Jest to ogólny dwujęzyczny słownik przekładowy średniej wielkości, liczy – jak podano na stronie tytułowej – ok. 40 tys. jednostek używanych w mowie potocznej, a także w nauce, polityce, literaturze, technice. Praca ukazała się w 30 tys. egzemplarzy w serii *Иностранные словари*⁶, edytowanej przez cenioną oficynę wydawniczą *Советская энциклопедия*⁷. Makrostruktura NRS, obok przedmowy, wskazówek dla użytkowników i wykazu skrótów, obejmuje także dwa aneksy: wykaz niemieckich czasowników odmiany mocnej i słabej oraz informacje gramatyczne dotyczące rekcji niemieckiej.

Omawiany słownik pełnił specyficzną funkcję, mianowicie był adresowany przede wszystkim do przedstawicieli mniejszości niemieckiej, zamieszkującej w międzywojniu Związek Radziecki. O innych powodach opracowania i wydania słownika redakcja poinformowała w przedmowie:

Культурный рост широких трудящихся масс вызвал в последние годы значительный спрос на энциклопедии, справочники, словари. Из широких масс трудящихся, получивших возможность приобщиться к знанию только после Октябрьской революции, выделяются все более и более значительные группы, не довольствующиеся уже литературой на одном языке. Этим новым культурным и техническим работникам на путях их деятельности все чаще встречается необходимость в иностранных источниках, откуда они могли бы почерпнуть дополнительные знания, расширяющие кругозор и углубляющие специальные познания в том кругу деятельности, который они себе избрали. Вопросом дня становится поэтому облегчить возможность введения иностранной литературы в наш обиход изданием словарей, отвечающих запросам современного нашего читателя⁸ (NRS 1928: 5).

⁵ O potrzebie podjęcia gruntownych studiów nad tą szczególną wersją współczesnego języka niemieckiego zob. Cieszkowski, Mędelska 2010: 115.

⁶ Słowniki innojęzyczne.

⁷ Encyklopedia radziecka.

⁸ „Rozwój kulturalny szerokich mas pracujących wywołał w ostatnich latach znaczne zapotrzebowanie na encyklopedie, podręczniki i słowniki. Z szerokich mas pracujących, które otrzymały możliwość pogłębiania wiedzy dopiero po rewolucji październikowej, wyłaniają się coraz większe grupy, niezadowolające się już literaturą w jednym języku. Ci nowi pracownicy w obszarach kultury i techniki podczas swojej działalności coraz częściej stają przed koniecznością odwoływania się do źródeł zagranicznych, z których mogliby

Należy odnotować, że wydawnictwo zaprosiło do współpracy specjalistę z zakresu wojskowości, E.I. Martynowa. Dowodzi to, że do opisu przekładowego leksyki militarnej podchodzono wówczas bardzo odpowiedzialnie. Jak wyjaśniono w przedmowie do słownika:

[...] значительное место отведено словам по технике и военной терминологии, поскольку производство и военное дело из сферы интересов отдельных групп населения стали вопросами всеобщего интереса и значения⁹ (NRS 1928: 6).

W dwudziestoleciu międzywojennym A.F. Nessler, bardzo dobrze wykształcony Niemiec rosyjski pochodzący ze szlacheckiego rodu, mieszkawiec Leningradu, opracował pięć słowników niemiecko-rosyjskich (1928, 1929, 1930, 1931, 1932) oraz cztery rosyjsko-niemieckie (1929, 1930, 1931, 1934)¹⁰. Niektóre jego prace leksykograficzne były już przedmiotem badań, w tym także słownik wykorzystany tu jako źródło materiału (zob. m.in. Cieszkowski, Mędelśka 2011; Mędelśka, Jankowiak-Rutkowska 2016; Sobczak 2016a; 2016b; 2016c). Wykazano, że znalazły w nich odzwierciedlenie wczesne radzieckie odmiany zarówno języka rosyjskiego, jak i niemieckiego.

Materiał porównawczy pochodzi z opublikowanego w roku 1928, czyli w tym samym czasie, co NRS, specjalistycznego niemiecko-rosyjskiego słownika wojskowego: *Deutsch-Russisches Militärwörterbuch* (dalej: DRMW). Praca ukazała się w berlińskim wydawnictwie Offene Worte. Na stronie tytułowej brakuje informacji o zespole redakcyjnym i o liczbie zarejestrowanych haseł słownikowych. Jak wynika z moich szacunków, opracowanie zawiera około 18 tys. haseł. Z przedmowy można wyczytać, że DRMW miał – w zamierzeniu – wyjść poza ramy tradycyjnych słowników kieszonkowych i zaprezentować jednostki leksykalne występujące w szeroko pojmowanej literaturze z zakresu wojskowości oraz w rozmaitych dokumentach i przepisach, umożliwiając czytelnikowi właściwe ich rozumienie (DRMW 1928: 3). Makrostruktura słownika zawiera ponadto kilka aneksów, m.in. wykaz skrótów wojskowych oraz nazwy miar i wag.

czierać dodatkową wiedzę poszerzającą ich horyzonty myślowe i pogłębiającą wiedzę specjalistyczną z danej dziedziny. Ważką kwestią staje się zatem ułatwianie wprowadzania do obiegu literatury obcojęzycznej przez wydawanie słowników, które będą odpowiadały oczekiwaniom współczesnego czytelnika”.

⁹ „Dużo uwagi poświęcono terminologii technicznej i militarnej, ponieważ produkcja i wojskowość stały się dziedzinami o szczególnym znaczeniu społecznym”.

¹⁰ Był też współautorem podręcznika do języka niemieckiego, brał udział w pracach redakcyjnych nad *Encyklopedią literatury*. W czasach stalinowskiego terroru A.F. Nesslerera aresztowano i zesłano na Syberię (Mędelśka 2016: 782).

4. Cel i metoda pracy

Celem pracy jest sprawdzenie zgodności siatek haseł analizowanych słowników. Na obecnym, wstępnym etapie studiów chodzi głównie o stwierdzenie, czy tak specyficzny słownik ogólny, jakim jest obfitujący w słownictwo wojskowe radziecki NRS, ma jakąkolwiek wartość w badaniach niemieckiej leksyki militarnej dwudziestolecia międzywojennego.

Porównując siatki haseł NRS i DRMW (rekonesansowo, więc na razie tylko w przedziale liter A–B)¹¹, wykscerpowałem z NRS i poddałem analizie te wszystkie jednostki opatrzone kwalifikatorem *военн.*¹², które nie zostały włączone do korpusu DRMW, berlińskiego specjalistycznego słowniczka wojskowego. Chodzi o ustalenie stopnia upowszechnienia wykscerpowanych jednostek w Niemczyźnie ogólnej badanego okresu. W tym celu każda z nich zostanie sprawdzona w najobszerniejszym korpusie języka niemieckiego, czyli w bazach cyfrowych DWDS¹³. Na podstawie liczby wystąpień i charakteru niemieckich źródeł, w których wykscerpowane z NRS leksemy militarne występowały w badanym okresie (lub wcześniej), będzie można wnioskować o przypuszczalnych powodach niewprowadzenia ich do siatki DRMW. Może też okazać się przydatne sprawdzenie, czy (i gdzie) dana jednostka była notowana w języku niemieckim po roku 1928, czyli po opublikowaniu NRS.

5. Prezentacja materiału językowego

Wykscerpowane słownictwo przedstawiam w postaci słowniczka. Każdy artykuł hasłowy otwiera leksem niezarejestrowany w DRMW (wytluszczony). Po nim podaję: (1) numer strony, na której wyraz zamieszczono w NRS, (2) odpowiednik przekładowy zaproponowany w NRS, (3) definicję na podstawie baz cyfrowych DWDS¹⁴, (4) liczbę wystąpień przed rokiem 1928 w

¹¹ W tym wąskim przedziale napotkałem aż 117 leksemów zakwalifikowanych jako słownictwo wojskowe.

¹² Ewentualnie takie, które w sposób jednoznaczny odnoszą się do wojskowości (np. *Artillerie*), ale w NRS z niejasnych powodów nie miały odpowiedniego kwalifikatora.

¹³ *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache* (www.dwds.de).

¹⁴ Tak postępuję, jeśli słowniki włączone do baz DWDS notują dany leksem. Jeśli go nie rejestrują, to zamiast definicji podaję informację: *agnonim słownikowy*. (*Agnonimy* to jednostki językowe nieznane, nierozumiane lub mało rozumiane przez przeciętnych użytkowników języka, sprawiające im trudności, np. leksyka przestarzała, nacechowana stylistycznie, terminologia specjalistyczna, regionalizmy, dialektyzmy, cerkiewizmy, zob.: Morkovkin, Morkovkina 1997: 86. *Agnonim słownikowy* zaś – zdaniem Jana Wawrzyńczyka – jest jednostką języka niezarejestrowaną w tych słownikach, które badacz bierze pod uwagę, zob. Vavžincik 2007: 5–6).

opublikowanych tekstach włączonych do korpusów DWDS¹⁵, (5) po dwukropku ilustrację tekstową z zasobów DWDS¹⁶ pochodzącą sprzed roku 1928¹⁷, (6) datę ewentualnego pierwszego zapisu po 1928 r., (7) liczbę późniejszych wystąpień (często jedynie szacunkową, wyrażoną liczebnikami nieokreślonymi: *kilka, kilkanaście, kilkaset...*).

Słowniczek podzieliłem na działy grupujące słownictwo przed rokiem 1928: (1) nierejestrowane w tekstach niemieckich, (2) sporadycznie rejestrowane w tekstach niemieckich, (3) dość często rejestrowane w tekstach niemieckich i (4) często rejestrowane w tekstach niemieckich.

5.1. Słownictwo przed rokiem 1928 nierejestrowane w tekstach niemieckich

Zgrupowałem tu leksykę wojskową zamieszczoną w NRS, której wcześniej nie poświadczono w źródłach niemieckich włączonych do bazy DWDS:

abbefehlen, s. 22, отменять приказание, 'den Befehl zurücknehmen'¹⁸; pierwszy zapis z 1964 r., ogółem kilka poświadczeń;

Ablösungssystem, s. 37, система работы по сменам, agnonim słownikowy; po 1928 r. też niepoświadczone;

abmelden, s. 38; отменять; 'den Weggang ordnungsgemäß melden'; pierwszy zapis z 1946 r., ogółem kilka wystąpień;

absplittern, s. 47, отщеплять, 'splitternd abspringen'; pierwszy zapis z 1940 r., ogółem kilka wystąpień;

Abwehrhandlung, s. 53, самозащита, оборона, 'Handlung, mit der jmd. etw. abwehrt'; pierwszy zapis z 1945 r., ogółem kilka wystąpień;

Abzeichnung, s. 59, нашивка, agnonim; pierwszy zapis z 1957 r., ogółem kilka wystąpień;

Admiralsflagge, s. 60, адмиральский флаг, 'Flagge des Admirals (z. B. als Stander)'; pierwszy zapis z 1942 r., ogółem kilka wystąpień;

Alarmpfeife, s. 66, тревожный (сигнальный) гудок, agnonim; po 1928 r. też nienotowane;

¹⁵ Przykłady czerpię z baz tekstowych DWDS (DWDS-Textkorpora), uwzględniając w obliczeniach wyłącznie konteksty wojskowe.

¹⁶ Wszystkie adresy bibliograficzne źródeł podaję za DWDS (dostęp 20.02.2024), wprowadzając ich skróty. Z uwagi na fakt, że w większości adresów brakuje informacji o stronie, na której zarejestrowano przykład użycia, ograniczam się do podstawowych danych, pozwalających na identyfikację źródła.

¹⁷ Jeśli zarejestrowano przykład w bazach DWDS.

¹⁸ Wydaje się, że czasownik *abbefehlen* mógł zostać utworzony od poświadczanego w bazach *anbefehlen* (jako jego swoisty antonim).

Amphibie, s. 72, амфибия, 'Amphibienfahrzeug', po 1928 r. też niepoświadczone;

Angriffsart, s. 84, способ наступления, agnonim; pierwszy zapis z 1960 r., ogółem kilka wystąpień;

Antitankgeschütz, s. 101, противотанковое орудие, agnonim; pierwszy zapis z 1940 r., ogółem kilka wystąpień;

Artilleriebeobachtungsabteilung, s. 113, артиллерийская наблюдательная команда, agnonim słownikowy; po 1928 r. też nienotowane;

Artilleriekarte, s. 113, схематический план для артиллерии, agnonim; po 1928 r. też nienotowane;

Artilleriemeßtruppe, s. 113, артиллерийская измерительная команда, agnonim; po 1928 r. też nienotowane;

Artilleriezug, s. 113, артиллерийский взвод, agnonim; pierwszy (i jedyny) zapis z 1994 r.;

Bestürmung, s. 202, штурм, (w DWDS odsyłacz do hasła *bestürmen*); pierwszy przykład z 1934 r., ogółem kilka wystąpień;

Bodenabwehr, s. 223, противовоздушная оборона с земли, 'vom Boden aus vorgenommene Abwehr feindlicher Flugobjekte'; pierwszy zapis z 1940 r., ogółem kilkaset wystąpień.

W przedziale liter *A–B* radzieckiego słownika NRS znalazło się 17 jednostek z zakresu wojskowości, nieodnotowanych w specjalistycznym DRMW i niezarejestrowanych w źródłach niemieckich przed rokiem 1928, czyli przed ukazaniem się NRS i DRMW.

W tej grupie zwracają uwagę przede wszystkim leksemy nieznane niemieckim słownikom definicyjnym (agnonimy słownikowe – 9 przykładów). Warto dodać, że aż 6 z nich to leksemy nigdzie dotąd – poza NRS – niepoświadczone. Poza tym jeden z agnonimów: *Artilleriezug* po 1928 r. pokazał się tylko raz, 4 inne: *Abzeichnung*, *Angriffsart*, *Antitankgeschütz* i *Bestürmung* – zaledwie kilka razy. Mniej intrygująca jest obecność w NRS formacji *Bodenabwehr*, przed 1928 r. niewystępującej w źródłach niemieckich, ale od 1940 r. poświadczonej kilkaset razy.

Wśród 11 leksemów nieznanymi przed 1928 r., ale później – z reguły sporadycznie – występujących w źródłach niemieckich, 4 poświadczono przed atakiem Niemiec na ZSRR (22 czerwca 1941 r.), czyli przed tzw. wielką wojną ojczyźnianą: 1934 – *Bestürmung* i 1940 – *absplitttern*, *Antitankgeschütz*, *Bodenabwehr*, zatem być może już w latach dwudziestych XX w. były one w użyciu jako jednostki marginalne. Wśród pozostałych leksemów zaskakują zwłaszcza bardzo późne daty ponownych zapisów części z nich: 1960 – *Angriffsart*, 1964 – *abbefehlen*, 1994 – *Artilleriezug*, wskazujące prawdopodobnie na

ich niezależne, niezwiązane z rejestracją w NRS pojawienie się w powojennym języku niemieckim. Trzeba też podkreślić, że w słabo jeszcze opisanej niemczyźnie radzieckiej, z której mógłby czerpać A.F. Nessler, wskazanych tu jednostek nie odnotowano (zob. Cieszkowski 2017). Tak więc – z jednym wyjątkiem: *Bodenabwehr* – mamy tu do czynienia z leksyką bądź językowi niemieckiemu nieznaną, bądź w nim wyjątkowo rzadką. Jej nieobecność w DRMW jest w pełni zrozumiała.

5.2. Słownictwo przed rokiem 1928 sporadycznie rejestrowane w tekstach niemieckich

W tym miejscu zamieszczam leksykę militarną, przed rokiem 1928 poświadczoną w źródłach niemieckich 1–4 wystąpieniami.

Abmeldung, s. 38, отмена (заказа), ‘Meldung eines Wegganges bei der amtlichen Stelle’; przed 1928 r. 4 przykłady (z prasy), por.: *Die Zahl der zum Heere berufenen Mitglieder [...] bei denen durch Abmeldung oder Einlieferung des Mitgliedsbesuches nachgewiesen ist [...]*. (VZ17), pierwszy późniejszy zapis z 1934 r., ogółem kilka wystąpień;

Abprall, s. 40, отскакивание, рикошет, ‘das Zurückprallen’; przed 1928 r. 2 przykłady (z literatury), por.: *Wenn der Kampf von Abprall und Durchschlag [...] geführt wird*. (SB), późniejszy zapis dopiero z 2001 r., ogółem kilka wystąpień;

absprengen, s. 48, взрывать, уезжать верхом, ‘etw. mit Gewalt abtrennen’; przed 1928 r. 3 przykłady (z literatury), por.: *Einst war er mit einigen Kriegern in einer der vielen Schlachten des Blumenkrieges von seinem Truppenteil abgesprengt worden [...]*. (SE), późniejszy zapis z 1940 r., ogółem kilka wystąpień;

Absteigequartier, s. 49, временная квартира, ‘Nachtquartier’; przed 1928 r. 4 przykłady (z prasy), por.: *Eine bedeutende Anlage war das Absteigequartier des Grafen von Holland [...]*. (VZ04), pierwszy późniejszy zapis z 1933 r., ogółem kilka wystąpień;

angriffsweise, s. 84, наступательно, ‘in der Art eines Angriffs’; przed 1928 r. 4 przykłady (w prasie), por.: *Mit neuerdings aus Nordgalizien herbeigezogenen Verstärkungen stellen sich die Russen dem Vordringen der gegen den Dnjestr verstoßenden österreichischen Truppen angriffsweise entgegen* (VZ15), późniejszy zapis z 1938 r., ogółem kilkanaście przykładów;

anstürmen, s. 100, бросаться на..., штурмовать, ‘gegen etw., jmdn. stürmen’; przed 1928 r. 4 wystąpienia (w literaturze specjalistycznej),

por.: [...] *wie gefährlich es für ihn gewesen wäre, gegen die spartanische Befestigung [...] anzustürmen* (DH), późniejszy zapis z 1936 r.; ogółem kilkanaście wystąpień;

Artilleriewesen, s. 113, артиллерийское ведомство, agnonim słownikowy; przed 1928 r. jeden przykład (z prasy), por.: *Es ist auch wohl möglich [...] auf dem Gebiete des Artilleriewesens die Meinungen vielfach einander gegenüberstehen* (NK), pierwszy późniejszy zapis z 1936 r., ogółem kilka wystąpień;

Artilleriewirkung, s. 113, действие артиллерийского огня, agnonim słownikowy; przed 1928 r. 4 poświadczenia (w prasie), por.: *Mehrere Abschnitte lagen bei unter russischer Artilleriewirkung* (VZ17), pierwszy późniejszy zapis z 1944 r.; ogółem kilka wystąpień.

Do grupy słownictwa militarnego zamieszczonego w NRS, ale z rzadka notowanego w niemieckich źródłach przed rokiem 1928 i niezarejestrowanego w specjalistycznym DRMW, trafiło 8 leksemów. Są wśród nich dwa agnonimy słownikowe: *Artilleriewesen* i *Artilleriewirkung*. Wszystkie leksemy po rejestracji w NRS były sporadycznie notowane także w późniejszych niemieckich źródłach, na ogół jeszcze przed wielką wojną ojczyźnianą, por. daty pierwszych zapisów: 1933, 1934, 1936 (2 jednostki), 1938, 1940. Żadnej z omawianych tu jednostek nie napotkano w niemieczyźnie radzieckiej (zob. Cieszkowski 2017). Także w tej grupie mamy do czynienia ze słownictwem bardzo rzadko występującym w języku niemieckim. Jego nieobecność w DRMW tym właśnie można by usprawiedliwić.

5.3. Słownictwo przed rokiem 1928 dość często rejestrowane w tekstach niemieckich

Trafiła tu leksyka wojskowa przed rokiem 1928 poświadczona w źródłach niemieckich 5–19 wystąpieniami:

abdienen, s. 25, дослуживать, выслуживать, 'eine vorgeschriebene Zeit durch Dienen voll ableisten'; przed 1928 r. 8 poświadczeń (w prasie, literaturze pięknej), por.: *Das Soldatenspielen solle man den Kindern überlassen, sie hätten ihre Jahre abgedient oder müßten sie abdienen* (GH); pierwszy późniejszy zapis z 1933 r., ogółem kilka wystąpień;

abjagen, s. 33, загонять, утомлять гоньбой, 'jmdm. etw. entreißen'; przed 1928 r. 10 przykładów (z literatury specjalistycznej), por.: *Das vielbesprochene 14. Kapitel der Genesis endlich kennt Abraham als kriegerischen Helden, der mit mehreren hundert Klienten ins Feld zieht und [...] die von*

ihnen im Kampf mit den kanaanäischen Stadtkönigen gemachte Beute siegreich wieder **abjagt** (WB); pierwszy późniejszy zapis z 1932 r.; ogółem kilkadziesiąt wystąpień;

abkommandieren, s. 34, откомандировывать, 'jmdn. dienstlich zu einer anderen Aufgabe kommandieren, beordern'; przed 1928 r. 8 wystąpień (prasa), por.: *Die gestern in der Konferenz zwischen dem Oberkommando und dem Polizeipräsidium vereinbarten Maßnahmen, nach denen die Zahl der Schutzmannsnachtposten um 100 vermehrt und Militärpatrouillen für den Sicherheitsdienst* **abkommandiert** *werden sollen, sind vorläufig noch nicht in Kraft getreten* (BT18); pierwszy późniejszy zapis z 1929 r., ogółem kilkanaście wystąpień;

abordnen, s. 39, отряжать, 'jmdn. dienstlich, zur Erfüllung einer Aufgabe entsenden, delegieren'; przed 1928 r. 6 poświadczeń (w prasie), por.: *10 Uhr in der Bartholomäuskirche am Königstor zum ersten Mal nach dem Kriege wieder eine größere Anzahl Missionsarbeiter [...]* **abordnen** (VZ21); pierwszy późniejszy zapis z 1946 r., ogółem kilkadziesiąt wystąpień;

Abprallen, s. 40, отскакивать рикошетом, 'zurückprallen, zurückspringen'; przed 1928 r. 7 przykładów (z literatury specjalistycznej), por.: *Überdies ist der ganze indische Angriff sicherlich von Anfang an dadurch gelähmt gewesen, daß die macedonische Kavallerie in Verfolgung ihres anfänglichen Sieges bis in den Rücken der feindlichen Schlachtlinie gekommen und, wenn auch an den Elefanten zunächst* **abgeprallt** [...]. (DH); pierwszy późniejszy zapis z 1933 r., ogółem kilka wystąpień;

Abritt, s. 41, отъезд верхом, agnonim; przed 1928 r. 6 poświadczeń (z literatury pięknej), por.: *Aber er bestand auf dem hastigen* **Abritt** (GH), później nienotowane;

anmarschieren, s. 90, подходить, приближаться, наступать; 'marschierend herankommen, anrücken'; przed 1928 r. 6 poświadczeń (w prasie), por.: *Es heißt darin weiter, daß die Regierung wohl wußte, der Zug der Arbeiter komme mit friedlichen Absichten, und daß es trotzdem Soldaten* **anmarschieren** *und [...]* *schießen ließ* (BT05); późniejszy zapis z 1940 r., ogółem kilkanaście wystąpień;

Ausmarsch, s. 146, выступление, 'das Ausmarschieren'; przed 1928 r. 10 przykładów (z literatury pięknej), por.: *Beim* **Ausmarsch** *ist aber die Zahl der Zurückbleibenden von der der Marschierenden durch ein ganzes Kapitel getrennt [...]*. (DH); pierwszy późniejszy zapis z 1930 r., ogółem kilkanaście wystąpień;

Barett, s. 164, берет, 'schirmlose, fest versteifte Mütze, Kappe'; przed 1928 r. 12 poświadczeń (w literaturze pięknej), por.: *Er trug eine mit einem*

*besonders großen Diamanten besetzte Agraffe nebst Reiherbusch am **Barett** [...] (HR); zapis z 1933 r., ogółem kilkadziesiąt wystąpień;*

bestürmen, s. 202, штурмовать, 'etw. in Sturm angreifen', przed 1928 r. 18 przykładów (w literaturze pięknej), por.: *Jovius berichtet uns, daß, während die Kaiserlichen 1543 Düren **bestürmten**, zwei deutsche Infanterie-Schlachthaufen und zwei »quadrata equitum agmina« aufgestellt gewesen seien [...]. (DH); późniejszy zapis z 1935 r.; ogółem kilkadziesiąt wystąpień;*

Brigant, s. 234, разбойник, 'Räuber, Straßenräuber, Bandit'; przed 1928 r. 12 poświadczeń (w prasie), por.: *Der Verlust der **Briganten** betrug 78 Mann (BT04); późniejszy zapis z 1931 r.; ogółem kilkadziesiąt wystąpień.*

Jedenaście wyrazów z zakresu wojskowości włączonych do siatki haseł NRS dość często pojawiało się w tekstach niemieckich przed rokiem 1928 (5–19 razy), a mimo to zostały pominięte w specjalistycznym DRMW. Zwraca uwagę fakt, że jednostki te – po rejestracji w 1928 r. – w krótkim czasie pojawiały się ponownie, por. 1929, 1930, 1931, 1932, 1933 (3 leksemy), 1935, 1940. Nieco później, już po wojnie, poświadczono tylko *abordnen* (1946). Zatem leksemy te należały do militarnego słownictwa międzywojennego. Na wstępnym etapie badań nie da się wytłumaczyć pominięcia ich w DRMW inaczej niż przeoczeniem redaktora.

Jak wskazują rezultaty kwerendy w zasobach DWDS, wyeksцерpowane słownictwo na ogół nie było szczególnie rozpowszechnione w późniejszej niemieczyźnie. Niską frekwencją w kontekstach wojskowych po roku 1928 odznaczają się czasowniki *abdienern* i *abprallen*. Kilkudziesięcioma wystąpieniami wyróżniają się zaś *abjagen*, *Barett*, *bestürmen* i *Brigant*.

5.4. Słownictwo przed rokiem 1928 często rejestrowane w tekstach niemieckich

Przedstawiam tu leksykę militarną przed rokiem 1928 poświadczoną w źródłach niemieckich 20 i więcej wystąpieniami:

abgesperrt, s. 30, запёртый, блокированный; przed 1928 r. 67 poświadczeń (w literaturze, prasie), por.: *Als damals Rosa Luxemburg von den Soldatenmißhandlungen schrieb, da sperrten sie sie ein, weil sie nicht gerichtsnotorisch machen konnte, was sich in **abgesperreten** Kasernenhöfen an Bestialitäten abgespielt hatte (TU); późniejszy zapis z 1932 r., ogółem kilkadziesiąt wystąpień;*

Abrüstung, s. 41, разоружение, 'Demilitarisierung, Entwaffnung'; przed 1928 r. 35 przykładów (w prasie), por.: *Aber Mitwirkung an der Verhinderung*

von Kriegen durch Einsetzung eines obligatorischen Weltschiedsgerichts und Bereitwilligkeit zu Beratungen über **Abrüstung!** (BT21); późniejsze poświadczenie z 1929 r., ogółem kilkaset wystąpień;

absperren, s. 47, о(т)гораживать, изолировать, уединять, оцеплять, влокировать, 'einen Ort blockieren, für den Zugang sperren'; przed 1928 r. 54 przykłady (literatura, prasa), por.: [...] *obwohl an einzelnen Stellen Soldanten und Bürger unter der Anleitung von Offizieren zu löschen suchten, doch gelang es durch Niederreißung von Häusern den Dom abzusperren* (HR), późniejszy zapis z 1929 r., ogółem kilkaset wystąpień;

Absperrung, s. 47, отражение, уединение, оцепление, блокада, 'Absonderung, Isolierung, Blockierung'; przed 1928 r. 27 wystąpień (w prasie), por.: *Die Truppen nahmen sofort Absperrungen in großem Umfange vor* (VZ19); późniejszy zapis z 1930 r., ogółem kilkaset wystąpień;

Adlerorden, s. 60, орден Орла, agnonim słownikowy; przed 1928 r. 31 poświadczeń (w prasie); *Dort lag ein Kreuz des Schwarzen Adlerordens* (VZ06); późniejszy zapis z 1935 r.; ogółem kilkaset wystąpień;

Ansturm, s. 100, напор, натиск, приступ, штурм, 'heftiger Angriff, starker Andrang'; przed 1928 r. 59 przykładów (w prasie), por.: *Unser Dank gebührt zunächst den toten Helden, dann denjenigen, die einen Teil ihrer Gesundheit für das Vaterland auf den Schlachtfeldern gelassen haben, ferner der Provinz Ostpreußen, die soviel gelitten hat unter dem Ansturm der Russen, vor allem unserem glorreichen Heer, dem Obersten Kriegsherrn und unseren ruhmvollen Feldherrn* (VZ18); późniejszy zapis z 1929 r.; ogółem kilkaset wystąpień;

Artillerist, s. 113, артиллерист, 'Soldat bei der Artillerie'; przed 1928 r. 49 poświadczeń (w prasie), por.: *Viele Artilleristen haben mit zärtlicher Freude beobachtet, daß [...] die Grasmücken ihre Nester bauten und unbekümmert brüteten* (KZ18); późniejszy zapis z 1929 r.; ogółem kilkadziesiąt wystąpień.

Ta część ekscerptu zawiera 7 jednostek z zakresu wojskowości bardzo dobrze znanych w języku niemieckim przed opublikowaniem NRS i DRMW (27–67 wystąpień przed rokiem 1928), lecz w drugim z badanych słowników niezarejestrowanych.

Leksemy te były nieprzerwanie w obiegu w międzywojniu, na co wskazują daty ich ponownych wystąpień, odnotowane w zasobach DWDS: 1929 (4 jednostki), 1930, 1932, 1935. Ponadto wszystkie leksemy odznaczają się ogólną dużą frekwencją tekstową: 5 ma w DWDS po kilkaset poświadczeń, dwa – po kilkadziesiąt. Pominięcie ich w siatce haseł DRMW, słownika lekсыki wojskowej, to zapewne efekt niedoskonałości warsztatu jego redaktora.

6. Wnioski

Tylko w wąskim przedziale liter *A–B* moskiewskiego ogólnego słownika przekładowego A.F. Nesslerera zarejestrowano 117 jednostek z zakresu wojskowości. Już sama ich liczba wskazuje, że NRS warto uwzględnić jako źródło do badań niemieckiej leksyki militarnej międzywojnia.

Porównanie siatki haseł moskiewskiego ogólnego NRS z siatką berlińskiego DRMW, wydanego – jak NRS – w 1928 r., wykazało, że aż 43 spośród tych 117 jednostek, czyli blisko 37%, nie występuje w opracowaniu berlińskim.

Wstępna i z konieczności powierzchowna analiza najciekawszej części materiału, czyli 43-elementowego zbioru leksyki zarejestrowanej w ogólnym NRS, lecz pominiętej w DRMW, wykazała, że ekscerpt ten zawiera 17 jednostek przed rejestracją w NRS w żadnych niemieckich tekstach (uwzględnionych w obszernym cyfrowym DWDS) nienotowanych oraz 8 jednostek poświadczonych wcześniej zaledwie 1–4 wystąpieniami. Tak więc ponad połowa leksemów (25 jednostek, czyli 58%) nieobecnych w DRMW to słownictwo przed ukazaniem się obu opracowań leksykograficznych wyjątkowo rzadkie. Stwierdzenie to wystarczająco uzasadnia opuszczenie tych jednostek przez redaktora DRMW.

Pozostaje otwarta kwestia przyczyn włączenia tak rzadkiej leksyki do siatki haseł NRS oraz – nie mniej intrygujące – pytanie, skąd A.F. Nessler znalazł 17 terminów wojskowych nigdzie wcześniej nienapotkanych. Możliwe, że niektóre z nich zostały spreparowane na potrzeby słownika, zwłaszcza 6 takich, które do dziś nigdzie poza NRS nie wystąpiły, oraz 3 po rejestracji w NRS zapisane ponownie bardzo późno (1960, 1964, 1994), czyli być może utworzone niezależnie od tych pierwszych. Niebezpieczne jest domniemanie, że do NRS swoiste *hapaks legomena* trafiły z języka Niemców radzieckich, jednak obecny stan opracowania tej odmiany niemczyzny nie pozwala na przekonujące potwierdzenie bądź obalenie tych domysłów.

Pozostałych 18 jednostek (42%) obecnych w NRS, ale niewprowadzonych do DRMW, to leksemy dość często (5–19 przykładów) lub często (ponad 20 przykładów) poświadczane w niemieckich tekstach przed rokiem 1928. Tych pierwszych mamy 11, tych drugich – 7. Ich pominięcie w DRMW jest zapewne rezultatem przeoczenia. Badanie wykazało, że leksyka przed rokiem 1928 dość częsta należała do międzywojennego słownictwa militarnego, jednak na ogół nie odznacza się dużą frekwencją: kilkanaście, rzadko kilkadziesiąt wystąpień. Z kolei słownictwo częste przed rokiem 1928 występowało nieprzerwanie w okresie międzywojennym, wyróżniając się równocześnie znaczną ogólną częstością tekstową (zazwyczaj po kilkaset zapisów).

Na szczególną uwagę badaczy zasługują tzw. agnonimy słownikowe. Najwięcej, co zrozumiałe, jest ich w pierwszej grupie, czyli wśród leksemów nieznanymi w niemieczyźnie przed rejestracją w NRS – 9 jednostek. W pozostałych grupach, także w ostatniej, zawierającej wyrazy częste, mamy po jednym agnonimie. Leksyka ta wymaga dokładniejszej deskrypcji.

Przeprowadzony rekonesans dowiódł, że NRS jest bardzo dobrym źródłem do badań niemieckiej leksyki militarnej. Zawiera jej ponadprzeciętną liczbę, i jest to w znacznej części leksyka osobiwa. Jej opis może wnieść wiele nowego do naszej wiedzy o stanie niemieckiej leksyki militarnej w międzywojniu.

Wykaz skrótów źródeł z baz DWDS¹⁹

- BT04 – „Berliner Tageblatt”, 03.03.1904.
BT05 – „Berliner Tageblatt”, 04.03.1905.
BT18 – „Berliner Tageblatt”, 12.03.1918 (wyd. wieczorne).
BT21 – „Berliner Tageblatt”, 05.03.1921.
DH – Delbrück H. (1920): *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*. Erster Teil: *Das Altertum*. Berlin²⁰.
GH – Grimm H. (1926): *Volk ohne Raum*. Berlin.
HR – Huch R. (1914): *Der dreißigjährige Krieg*. Leipzig.
KZ18 – „Kölnische Zeitung”, 04.01.1918.
NK – „Naumburger Kreisblatt”, 28.03.1911.
SB – Suttner B. (1909): *Autobiographie*. [W:] *Deutsche Literatur von Frauen*.
SE – Stucken E. (1919): *Die weißen Götter*. Stuttgart²¹.
TU – Tucholsky K. (1919): *Militaria*. [W:] *Werke-Briefe-Materialien*. Red. K. Tucholsky. Berlin²².
WB – Weber M. (1921): *Die Wirtschaftsethik der Weltreligionen*. [W:] *Gesammelte Aufsätze zur Religionssoziologie*. Red. M. Weber. Tübingen.
VZ04 – „Vossische Zeitung”, 02.03.1904.
VZ06 – „Vossische Zeitung”, 02.02.1906.
VZ15 – „Vossische Zeitung”, 03.03.1915.
VZ17 – „Vossische Zeitung”, 07.03.1917.
VZ18 – „Vossische Zeitung”, 20.03.1918.
VZ19 – „Vossische Zeitung”, 18.03.1918.
VZ21 – „Vossische Zeitung”, 10.03.1921.

Źródła

- (b.d., 1928): *Deutsch-Russisches Militärwörterbuch*. Berlin. (DRMW)
Несслер А.Ф. (red.) (1928): *Немецко-русский словарь*. Москва. (Nessler A.F. (1928): *Nemeco-russkij slovar'*. Moskva). (NRS)

¹⁹ Ewentualne niepełne dane bibliograficzne wynikają z ich braku w DWDS.

²⁰ Reprodukacja z 2002 r.

²¹ Jw.; 1960 r.

²² Jw.; 2000 r.

Literatura

- Benoit-Méchin J. (2015): *Niemcy i armia niemiecka 1918–1938*. T. I. Przekład S. Skarżyński. Warszawa.
- Berend N. (2011): *Russlanddeutsches Dialektbuch. Die Herkunft, Entstehung und Vielfalt einer ehemals blühenden Sprachlandschaft weit außerhalb des geschlossenen deutschen Sprachgebiets*. Halle.
- Cieszkowski M. (2015): *Zur Sowjetisierung der wolgadeutschen Sprachvarietät in den 20er- und 30er Jahren*. „*Studia Germanica Gedanensia*” 33, s. 40–55.
- Cieszkowski M. (2017): *Wczesny sowiecki język niemiecki (na podstawie prasy, wydawnictw książkowych i materiałów propagandowych wydawanych w Związku Radzieckim)*. Bydgoszcz.
- Cieszkowski M., Mędelśka J. (2010): *O potrzebie podjęcia badań nad radziecką wersją języków mniejszości narodowych byłego Związku Radzieckiego*. „*Acta Baltico-Slavica*” 34, s. 103–119.
- Cieszkowski M., Mędelśka J. (2011): *O раннем варианте немецкого советского языка (на материале Русско-немецкого словаря А.Ф. Хесслера)*. „*Slavia Orientalis*” 2, s. 253–276.
- Iwanow M. (1991): *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*. Warszawa.
- Just A. (2012): *Die Entwicklung des deutschen Militärwortschatzes in der späten frühneuhochdeutschen Zeit (1500–1648)*. Frankfurt am Main.
- Kania S. (1986): *Polska gwara konspiracyjno-partyzancka 1939–1945*. Warszawa.
- Lebioda T. (2004): *Niemcy rosyjscy w polityce RFN na tle ich znaczenia w Rosji i relacjach niemiecko-rosyjskich w latach 1763–2003*. Wrocław.
- Marciniak S. (1987): *Język wojskowy*. Warszawa.
- Mariak L. (2011): *Leksyka z zakresu wojskowości w Trylogii Henryka Sienkiewicza*. Cz. I: *Analiza i interpretacja*. Szczecin.
- Mędelśka J. (2015): *Niemcy i Polacy – dwa największe skupiska narodowościowe w ZSRR: uwagi o sowietyzacji języków*. [W:] *Rosja w dialogu kultur*. Red. K. Dembska, M. Głuszkowski. Toruń, s. 320–338.
- Mędelśka J. (2016): *U źródeł dialektu kulturalnego Niemców radzieckich. Próba skodyfikowania wczesnych niemieckich sowietyzmów*. „*Slavia Orientalis*” 4, s. 781–803.
- Mędelśka J., Cieszkowski M. (2012): *Pierwsze sowietyzmy w niemczyźnie współczesnej (na podstawie porewolucyjnego słownika rosyjsko-niemieckiego)*. [W:] *Sprachkontakte in Zentraleuropa*. Red. A. Kątny. Frankfurt am Main, s. 91–111.
- Mędelśka J., Jankowiak-Rutkowska M. (2016): *O unifikacji słownictwa mniejszości narodowych w ZSRR na wybranych przykładach z radzieckich odmian polszczyzny i niemczyzny (okres międzywojenny)*. „*Poradnik Językowy*” 2, s. 79–93.
- Moczulski L. (1968): *Miecz Nibelungów. Zarys historii armii pruskiej i niemieckiej 1618–1967*. Warszawa.
- Morkovkin V.V., Morkovkina A.V. (1997): *Russkie agnonimy (słowa, których my nie znamy)*. Moskwa.
- Sakson A. (2004): *Migracje w XX wieku*. [W:] *Wędrownia, etnogeneza w starożytności i średniowieczu*. Red. M. Salomon, J. Strzelczyk. Kraków, s. 441–456.
- Slater A. (2015): *Militärsprache. Die Sprachpraxis der Bundeswehr und ihre geschichtliche Entwicklung*. Freiburg.
- Sobczak M. (2016a): *Einige Anmerkungen zur Struktur der Kurzwörter im deutschen flugtechnischen Wortschatz des Zweiten Weltkrieges*. „*Heteroglossia. Studia Kulturoznawczo-Filologiczne*” 6, s. 183–192.
- Sobczak M. (2016b): *Entlehnungen im deutschen Militärwortschatz der Zwischenkriegszeit am Beispiel des Deutsch-Russischen Wörterbuches von A.F. Nessler*. [W:] *Interlinguales und*

- kulturelles Sprachhandeln: interdisziplinäre Perspektiven*. Red. K. Miłułka, M. Sieradzka. Rzeszów, s. 107–118.
- Sobczak M. (2016c): *Język niemieckich lotników wojskowych okresu międzywojennego i początku II wojny światowej (na podstawie broszury z 1941 roku)*. „Prace Językoznawcze” XVIII/2, s. 159–173.
- Steenberg S. (1989): *Die Rußlanddeutschen. Schicksal und Erleben*. München.
- Vavžinčik Ā. (2007): *Slovarnye agnonimy russkogo āzyka*. Łódź.

Michał Fijałkiewicz

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8978-8943>

e-mail: mk.fijalkiewicz@uw.edu.pl

Is culture translatable? On the Polish novel *Chłopi* by Władysław Stanisław Reymont translated into German by Jean Paul d'Ardeschah as a dialogue of Polish and German cultures

**Czy kultura jest przekładalna? Na podstawie polskiej powieści *Chłopi*
Władysława Stanisława Reymonta w niemieckim przekładzie
Jeana Paula d'Ardeschaha jako dialogu kultur polskiej i niemieckiej**

Abstract

The article is an attempt to extend knowledge on the translation- and culture-related factors determining the translatability of Polish culture-bound items into German. It was analysed whether and under what circumstances culture-bound items typical of Polish peasant culture are translatable into German without losing their source connotations and relation to the source culture. The analysis encompassed 96 Polish culture-bound items excerpted from *Chłopi* by Władysław Stanisław Reymont and their equivalents excerpted from its German translation *Die Bauern* by Jean Paul d'Ardeschah. It was assumed that the culture-bound items could be successfully rendered into German by employing the strategy of cultural translation, which involves applying specific translation techniques. The study undertook qualitative analysis of techniques employed by the translator in his rendition of culture-bound items. The analysis also concerned the equivalence of connotations established using German elements. It was ascertained that the strategy of cultural translation made it possible to achieve a high level of translatability of Polish peasant culture. Its applicability in the translation process was determined by the translator's initial aim and the intensity of transfer between the source and the target culture.

Keywords: *Chłopi*, culture-bound items, translatability, dialogue of cultures, translation strategy, cultural translation

Abstrakt

Niniejszy artykuł ma na celu pogłębienie wiedzy na temat czynników translacyjnych i kulturowych determinujących przekładalność polskich realiów kulturowych na język niemiecki. Zbadano, czy i w jakich okolicznościach elementy kulturowe, typowe dla realiów

polskiej kultury chłopskiej, są przekładalne na język niemiecki bez utraty źródłowych konotacji i związku z kulturą źródłową. Przeanalizowano 96 polskich elementów kulturowych, które zaczerpnięto z powieści pt. *Chłopi* Władysława Stanisława Reymonta, a także ich ekwiwalenty pochodzące z jej niemieckiego przekładu autorstwa Jeana Paula d'Ardeschaha. Założono, że przekładalność realiów kulturowych jest zdeterminowana przez strategię tłumaczenia kulturowego. Przeanalizowano jakościowo techniki tłumaczeniowe wykorzystane do przetłumaczenia polskich elementów kulturowych na język niemiecki, a także ekwiwalencję ich konotacji. Stwierdzono, że dzięki strategii tłumaczenia kulturowego realia polskiej kultury chłopskiej są przekładalne na język niemiecki. Możliwość jej zastosowania w procesie tłumaczenia determinuje pierwotny cel tłumacza oraz intensywność transferu pomiędzy kulturą źródłową i kulturą docelową.

Słowa kluczowe: *Chłopi*, elementy kulturowe, przekładalność, dialog kultur, strategia tłumaczeniowa, tłumaczenie kulturowe

1. Introduction

Cultures do not coincide with nation-state borders (cf. Hormel & Jording 2016). Therefore, the features typical of the coherence-oriented culture, i.e. ethnic foundation, social homogenisation, and intercultural demarcation, are descriptively flawed (Welsch 1994: 39). The notion of internal homogeneity is mistaken, since it disregards the internal discrepancies within cultures (Egger 2017: 136). Meanwhile, cultures themselves, as the theory of the difference-oriented culture assumes, are characterised by networking, intermixing, and interpenetration (Welsch & Wezel 1975; Welsch 2000).

Each culture constitutes a satellite of multiple exiting cultures (cf. Welsch 2000). This results from migration as well as economic and technical progress. Lifestyles, to a great extent internationally homogenised, permeate a wide range of cultures and nations; thus, they become transcultural. Homogenous cultures should be perceived either as subcultures or aesthetic relics, such as folklore. In a sociological sense, people have cross-cutting identities, abundant in a wide variety of ties and identities. Cultures constitute, therefore, complex mixtures of the Self, the Other, the altered Self, the alienated Self, and the appropriated Other.

The cultural border is a space of intercultural dialogue, a meeting point of the Self and the Other (Breinig & Lösch 2006). It is characterised by constant mutual questioning, negotiations and confrontation. For this reason, it is called the birthplace of transdifference (Allolio-Näcke et al. 2005: 74). Perceiving the cultural border as the meeting point of the Self and the Other is in line with a paradigm shift from a closed to an open border metaphor, which contributes to crossovers. In the aftermath of the paradigm shift, it is claimed that cultural contact should be analysed from a spatial-geographical perspective.

A prime example of the space of intercultural dialogue is the Polish-German cultural border. It is a point where the Self and the Other have been encountering each other since the Middle Ages. Until the present day, the Polish and German nations have occupied territories bordering each other, resulting in the continuous transfer and intertwining of their cultures. In the wake of the Partitions of Poland between 1772 and 1918, a sizeable part of the former Polish-Lithuanian Commonwealth inhabited by the Poles found itself under the reign of the Kingdom of Prussia (Bömelburg & Kizik 2014; Hackmann & Kopij-Weiß 2014). That event intensified the migration and cultural transfer in both directions. The rich past of the cultural transfer between these nations led to the intertwining of the Self and the Other within the German and Polish cultures. Their members' quotidian existence has involved confrontation with some degree of foreignness. They have been compelled to pose questions about the determinators rendering elements of the other cultural realia different. Therefore, with the passage of time, the members of both cultures to some extent embraced the realia of the other. To some degree, the Self and the Other discontinued being regarded as Own and Foreign, since the Other became part of their own cultural realia.

A translator aiming to render a text abundant in culture-bound items should consider not only cultural, but also translational factors. In the translation process, cultural foreignness, plurality and differences should be considered from the perspective of human behaviour (cf. Snell-Hornby 2006: 50). It enables translators to edify the target recipient as regards the Other understood as the realia of the source culture. Furthermore, translation itself should be regarded as a remarkably complex process. It is now conceived of as a process stimulating techniques of understanding, which contribute to intercultural contact and negotiation of cultural differences. Translation is no longer regarded as an exclusively linguistic or textual activity but rather as a cultural and social activity (cf. Bachmann-Medick 2013: 186). It should no longer be thought of as a harmonious ideal that builds bridges between individual cultures, or even as a hermeneutic model of cultural understanding. It entails a more extensive transmission of foreign ways of thinking and perceiving as well as different practices. Cultures cannot be translated as objects but are themselves fundamentally permeated by translation processes (cf. Bachmann-Medick 2006: 249).

If a translator intends to edify the target recipient as regards the realia of the source culture, they should seek an equivalent whose connotations are on a par with those of the source culture-bound item. However, due to cultural transfer the source text can also feature culture-bound items typical of not only the source culture, but also the target culture. This enables

the translator to introduce such culture-bound item into the target text, since the target recipient will not struggle to comprehend it. In general, the translator's strategy should be to employ specific translation techniques which will preclude culture-bound items from losing their relation to the source culture.

Resolving to edify the target recipient as regards the realia of the source culture involves employing the strategy of cultural translation¹. This strategy embraces rendering the realia of the source culture into the target language by making the target recipient cognisant of the fact that the realia described in the text are typical of the source culture. The cultural translator should aim to entice the target reader to make themselves au fait with the source culture. In other words, the strategy of cultural translation can be detected by analysing the translation techniques applied. Studying them thoroughly can bring to light the translator's initial aim. Thereby, it can be corroborated whether they resolved to edify the target recipient as regards the realia of the source culture.

The strategy of cultural translation² can be recognised by the following features:

1. It is determined by the translator's initial aim (cf. Vermeer 1978), which is to edify the target recipient and render the realia of the source culture more accessible to them.
2. It is characterised by the prevalence of exoticizing procedures over assimilating procedures. In other words, the target text features a considerable number of source culture-bound items (cf. Kwieciński 2001: 157). The cultural translator does not intend to adapt the realia of the source culture for the target culture, since this would most likely deprive culture-bound items of their source connotations. This strategy would scotch the translator's aim to edify the target recipient. Once the cultural translator seeks to introduce source culture-bound items into the target text, they can choose between recognisable exoticization procedures on the one hand and widely explanatory procedures on the other. The former involve introducing source culture-bound items into the target text without elucidating their meaning. In this case, the target recipient is compelled to look up a source culture-bound item in a dictionary unless they do not mind losing track of the plot.

¹ The English term *cultural translation* constitutes an equivalent of the German term *kulturelle Übersetzung*. More on the meaning of the term in cultural anthropology can be found in Keinz et al. (2012), Schreiber (2017) and Wagner (2017).

² The tentative model of the strategy of cultural translation was demonstrated by Fijałkiewicz (2021).

The latter refer to explaining the meaning of source culture-bound items elaborately. The translator assists the target recipient to comprehend the realia of the source culture and renders their reading experience smoother, since the target reader does not need to look up source culture-bound items in a dictionary.

3. The translation done according to this strategy is anti-illusionist (cf. Levý 1969: 18) and overt (cf. House 1977: 246). In other words, the target text is dominated by the sense of alienation, since the cultural translator does not conceal from the target recipient that the text has been rendered from another language.
4. It necessitates employing the *law of interference* (cf. Toury 1995: 282), which involves introducing source culture-bound items into the target text in lieu of substituting them with equivalents recognised in the target culture.
5. It encompasses the translation process of *transculturation*, which involves unchanged transfer of source culture-bound items into the target text (cf. Tymoczko 2007: 111–117).
6. Contrary to Venuti's theory of translator's invisibility, the application of this translation strategy entails making the translator visible to the target recipient (cf. Venuti 1995: 1). Their presence is tangible in the footnotes added to render source culture-bound items comprehensive to the target recipient.
7. It involves moving the target recipient towards the author of the original (cf. Schleiermacher 1963: 42). By virtue of introducing source culture-bound items into the target text, the target recipient is dragged towards the source culture.
8. It is characterised by *connotative equivalence*, which involves verbalising states of affairs so that they evoke comparable emotional and associative reactions in the source and target texts (cf. Koller 1992: 240).
9. It entails applying *formal equivalence*, which involves translating the source text into the target language literally (cf. Nida 1964: 159). Unless an equivalent occurs in the target language, the translator usually employs a neologism.
10. It necessitates applying specific translation techniques³ such as:
 - a) *syntagmatic translation with explanation*, which is characterised by supplementing source culture-bound items in the target text by footnotes and comments in order to elucidate their meaning to the target

³ I apply the classification of translation techniques by Hejwowski (2004: 136–143).

recipient. Its disadvantage is that it can detract reading pleasure from the target reader.

- b) *syntagmatic translation without explanation*, which embraces introducing expressions formed according to the target language word formation patterns into the target text. These expressions can be either neologisms or failed attempts to render source culture-bound items into the target language. It is noteworthy that applying this translation technique can result in evoking unpredictable and unwanted associations in the target recipient.
- c) *transfer with explanation*, which involves introducing source culture-bound items into the target text. The source culture-bound items are supplemented by footnotes and comments in order that the target reader properly comprehends them. However, the footnotes and comments should not be overly long.
- d) *transfer without explanation*, which involves employing a word or expression typical of the source language which has not been assimilated into the target language. The drawback to this translation technique is that the target recipient will most likely struggle to comprehend the target equivalent rendered this way.
- e) *recognized equivalent*, which embraces rendering names of institutions, geographical sites, and famous people typical of the source culture by substituting them with equivalents recognised in the target culture. However, this translation technique is rarely applied, since culture-bound items seldom have equivalents in the target language.
- f) *functional equivalent*, which involves substituting names of phenomena and allusions to phenomena typical of the source culture with equivalents better known in the target culture. This translation technique can be applied on condition that there are no accurate equivalents available, a culture-bound item does not play an important role in the text, or all other techniques are not appropriate.

By contrast, applying the translation technique of *omission* is contrary to the strategy of cultural translation. Employing this translation technique is on a par with avowing that the attempts to render a source culture-bound item into the target language ended in failure. It can only be applied in extreme situations (e.g., when the equivalent does not play a vital role in the text), and not at all in literary texts (cf. Hejwowski 2004: 142–143).

2. Materials and methods

The data employed in the study were derived from the Polish epic peasant novel entitled *Chłopi* by Władysław Stanisław Reymont⁴ (2014) and its German translation by Jean Paul d'Ardeschah⁵ entitled *Die Bauern*⁶ (2017). The analysis involves 96 Polish culture-bound items and their German equivalents, which were qualitatively investigated as regards the translation techniques applied. This stage of the study sought to unveil whether the source culture-bound items had been rendered into the target language by applying translation techniques typical of the strategy of cultural translation. The major selection criterion for the research material was the fact that, to the best of my knowledge, never before had the Polish novel and its German translation been investigated as regards the equivalence of the culture-bound items they feature. Moreover, it was assumed that the analysis should encompass equivalents constituting culture-bound items typical of the Polish peasant culture.

The second stage of the analysis aimed to ascertain whether the connotations of a source culture-bound item are equivalent with the

⁴ Władysław Stanisław Reymont (1867–1925) was a Polish novelist and the 1924 laureate of the Nobel Prize in Literature. The award-winning book was the epic peasant novel entitled *Chłopi*. Moreover, it was the German translation that inclined the Swedish Academy to award the Polish writer this unique prize (Ziejka 1991: 90).

⁵ In 1908, Jan Paweł Kaczkowski (1874–1942), who graduated from university in the German Reich and afterwards settled in Hamburg, approached Reymont with the offer to translate the novel entitled *Chłopi* into German. Since the writer received the translator's proposal with enthusiasm, Jean Paul d'Ardeschah, which was the pseudonym Kaczkowski used, commenced translating as early as 1910. The reason for choosing the French pseudonym was the Germans' negative attitude towards the Polish nation and openness of the German bourgeoisie to French culture. It was not Kaczkowski's first major commission: He had previously rendered into German the works of the most illustrious and talented Polish authors, including Cyprian Kamil Norwid, Jan Kasprowicz, Maria Konopnicka, Stanisław Przybyszewski, Józef Ruffer, Juliusz Słowacki, and Kazimierz Przerwa-Tetmajer, and disseminated them in the circles of the German aristocracy (cf. Zajas 2015).

⁶ The translation was supposed to spark German readers' interest in the specificity of the Polish peasant life. However, the first year after the publication came as a disappointment, since the editor vended only 93 copies of the book. Eugen Diederichs's stance on the issue was that it would have been a considerable waste for a German reader to turn a blind eye to a valuable Polish novel such as *Die Bauern*. For this reason, he felt compelled to take charge and addressed a complaint to the German noble people, accusing them of intellectual laziness and underestimating this masterpiece of world literature. In the wake of the grievance, the German aristocracy provided considerable praise to the publication of the Polish novel, and by 1916, the number of sold copies of the novel exceeded 5,000. The book was proclaimed a master translation. Throughout the First World War, the translation constituted a considerable fount of knowledge of the Polish cultural realia and a mandatory reading for every German soldier who fought at the front (cf. Zajas 2015).

connotations of a target culture-bound item. Furthermore, it was examined whether the Polish culture-bound items had been elucidated to the German reader. It was thoroughly analysed whether the explanations introduced into the target text could prompt the target recipient to evoke connotations akin to those of the source text. It was also investigated whether the lack of an explanation could trigger any misunderstandings. The connotations and the meanings of the German equivalents were analysed by employing the most sizeable dictionaries of the 19th and 20th centuries (Adelung 1808; Grimm & Grimm; *DWDS*; *Duden Online*; *Wiktionary: Das freie Wörterbuch*). The Polish equivalents were examined by applying three renowned dictionaries (*Słownik języka polskiego*; *Słownik języka polskiego PWN*; Żmigrodzki et al. 2007). Polish first names and surnames as well as their German equivalents were studied based on Bystroń (1938) and *Das Digitale Familienwörterbuch Deutschlands*.

3. Results

The Polish culture-bound items were translated into the German language applying several techniques (Figure 1).

Tables 1–6 illustrate the translation techniques applied to render the Polish culture-bound items into the German language. Furthermore, they depict German equivalents of the Polish culture-bound items, and footnotes added by the translator, if any.

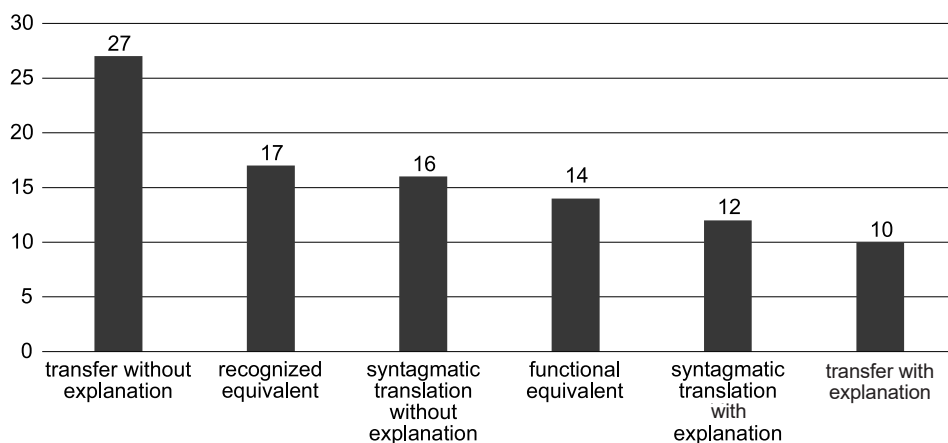


Fig. 1. Translation techniques employed by the translator to render Polish culture-bound items into German

Table 1. Polish culture-bound items rendered into the German language applying the technique of transfer without explanation, including German equivalents

No.	Polish term	German equivalent
1.	mazur	Mazurka
2.	obertas	Oberek
3.	rubel	Rubel
4.	na świętą Kordulę	auf den Tag der heiligen Kordula
5.	Walek	Walek
6.	Józek	Jusek
7.	Wawrzon	Wawschjon
8.	Anna	Anna
9.	Jagna	Jagna
10.	Boryna	Boryna
11.	Antek	Antek
12.	Burek	Burek
13.	Tomek	Tomek
14.	Wojtek	Wojtek
15.	Stach	Stach
16.	Kasia	Kassja
17.	Maryś	Marysch
18.	Mordka	Mordka
19.	Bartek	Bartek
20.	Kozioł	Kosiol
21.	Szymek	Schymek
22.	Pietrek	Pietrek
23.	Jaguś	Jagus
24.	Kłęb	Klemb
25.	Witek	Witek
26.	Lipce	Lipce
27.	Tymów	Tymow

Table 2. Polish culture-bound items rendered into the German language applying the technique of recognized equivalent, including German equivalents

No.	Polish term	German equivalent
1.	mila	Meile
2.	morga	Morgen
3.	sołtys	Schultheiß
4.	wójt	Schulze
5.	spis	Volkszählung
6.	Agata	Agathe

cont. Table 2

7.	Ambroży	Ambrosius
8.	Józka	Fine
9.	Kuba	Jakob
10.	Mateusz	Matheus
11.	Roch	Rochus
12.	Weronika	Veronika
13.	Jędrek	Andreas
14.	Adam	Adam
15.	Jacek	Hyacinth
16.	Grzegorz	Gregor
17.	Dominikowa	Dominikbäuerin

Table 3. Polish culture-bound items rendered into the German language applying the technique of syntagmatic translation without explanation, including German equivalents

No.	Polish term	German equivalent
1.	dziewosłęby	Brautbittersleute
2.	zmówiny	Versprechung
3.	chodzony	Gehetanz
4.	kujawiak	Kujawentanz
5.	oczepiny	Aufsetzen der Frauenhaube
6.	przędzicowa wieczornica	Spinnabend
7.	Zielna	Kräutersonntag
8.	peterburka	Petersburgischer
9.	półkwaterek	‘n halbes Maß
10.	spencerek	Spencerrock
11.	nie dla psa kielbasa	nicht für den Hund ist die Wurst
12.	nie dla prosiąt miód	nicht für die Schweine der Honig
13.	w jakie dwa pacierze	in etwa zwei Paternoster
14.	zabierać się jak kot do sperki	wie so’n Kater um die Speckschwarte herumstreichen
15.	kolęda	Weihnachtsrundfahrt
16.	Jagustynka	Gusche

Table 4. Polish culture-bound items rendered into the German language applying the technique of functional equivalent, including German equivalents

No.	Polish term	German equivalent
1.	gromnica	Totenkerze
2.	złoty	Silberling

cont. Table 4

3.	wypominki	Seelengebete
4.	święcone	Osteressen
5.	karczma	Schenke
6.	zmówiny	Verlobung
7.	zapowiedzi	Aufgebot
8.	kumy	Gevattersleute
9.	družba	Brautführer
10.	jajka kraszone	farbige Eier
11.	opłatek	Oblate
12.	miód	Meth
13.	harak	Arrak
14.	swat	Brautbitter

Table 5. Polish culture-bound items rendered into the German language applying the technique of syntagmatic translation with explanation, including German equivalents and translator's explanations

No.	Polish term	German equivalent	Translator's explanation
1.	jeździć po snopkach	mit dem Erntedank fahren	"As village organists in Poland have low salaries, it has been a custom since time immemorial to visit the inhabitants of their parish at least twice a year to collect voluntary gifts. One of these supplication journeys takes place in autumn, when the harvest has been gathered but not yet separated. This is called a sheaf drive" (Reymont 2017: 69; my translation).
2.	spis wielkanocny	Osterzählung	"In the Lent period before Easter, organists conduct an annual census of the Catholic population of their parish, in which the annual increase in the number of souls is also recorded. A special column is kept for those of confessional age. This old custom probably arose from the ecclesiastical need for precise control" (Reymont 2017: 69; my translation).
3.	światy	Weltkugeln	"From the consecrated, brightly coloured Christmas wafers, which the organist sends around from house to house and which are partly eaten on Christmas Eve before the meal with mutual congratulations, village girls make balls. These balls are then hung on the ceiling beams on coloured threads. These balls, which consist of four different coloured parts, are called worlds or world balls. Worlds are also made artistically from straw" (Reymont 2017: 97; my translation).

cont. Table 5

4.	Chmiel	Hopfenlied	“An ancient Polish wedding song, rather vulgar and crude, sung to the bride by older married women after the wedding ceremony. It is a chorus rich in the most exuberant variants of the experienced, who indulge in various types of advice and spicy revelations” (Reymont 2017: 112; my translation).
5.	grusze Maćkowie	Mathiasbirnbäume	“Joke name for wild growing field pear trees. An allusion to the genealogy of these trees, indicating the unpitted fruit that the farmers eat and its traces along the field margins. In a way, <i>Mathias</i> corresponds to the German <i>Sepp</i> ” (Reymont 2017: 171; my translation).
6.	maciora	Gebärmutter	“The peasants in Poland believe that men also have wombs” (Reymont 2017: 263; my translation).
7.	wywozić mu od maci	mit seinen Beschimpfungen bis zur Mutter anlangen	“Widespread Russian swearword” (Reymont 2017: 519; my translation).
8.	wywód	Reinigung	“Polish peasant women go to church after the post-partum period and kneel around the main altar with lit candles in their hands to implore for purification. They consider the act of childbearing to be a defilement” (Reymont 2017: 524; my translation).
9.	Pludry	Pluderer	“A swearword used exclusively to refer to the Germans. The word is apparently derived from <i>Pluderhosen</i> . The first German colonists must have worn costumes corresponding to <i>Pluderhosen</i> , which gave rise to the word” (Reymont 2017: 592; my translation).
10.	Szwab	Schwabe	“The word has approximately the same sense as the German name <i>Polack</i> referring to the Poles” (Reymont 2017: 640; my translation).
11.	kiej Marek po piekle	wie Markus in der Hölle	“A figure of speech” (Reymont 2017: 763; my translation).
12.	ruski miesiąc	russischer Monat	“The Russian calendar differs from the Roman Catholic and Western European by 13 days. In the idiom cited, it is supposed to mean that the consequences of a beating should last more than a month – a long month, a Russian month” (Reymont 2017: 842; my translation).

Table 6. Polish culture-bound items rendered into the German language applying the technique of transfer with explanation, including German equivalents and translator's explanations

No.	Polish term	German equivalent	Translator's explanation
1.	krupnik	Krupnik	"An old Polish drink made from very strong pure schnapps, honey, and fresh butter. Boiled with cloves and cinnamon and drunk hot" (Reymont 2017: 164; my translation).
2.	lelum polelum	Lelum- -Polelum	"An old Slavic deity with a double face" (Reymont 2017: 335; my translation).
3.	dyngus	Dyngus	"Name of Easter Monday, probably of Latin origin. As is well known, the custom of sprinkling water on each other on this day prevails in Slavic countries" (Reymont 2017: 504; my translation).
4.	gospodynia	Gospodynia	"Mistress, farm wife" (Reymont 2017: 504; my translation).
5.	ujezd	Ujesd	"Russian official name for an administrative district, corresponding approximately to the German <i>Kreis</i> . The governorate in Russia is divided into a number of <i>Ujesds</i> " (Reymont 2017: 541; my translation).
6.	barszcz	Barschtsch	"Red beet soup, which is the Polish national soup" (Reymont 2017: 547; my translation).
7.	Pietrowa	Pietrowa	"Peter's wife" (Reymont 2017: 709; my translation).
8.	naczelnik	Natschalnik	"Russian official district head, roughly corresponding to the German <i>Landrat</i> " (Reymont 2017: 735; my translation).
9.	śłużanka	Sluschanka	"A maid. The Poles serving in the Russian military intersperse their speech with Russian words" (Reymont 2017: 739; my translation).
10.	da dana	Da-dana	"A dance call" (Reymont 2017: 770; my translation).

4. Discussion

The Polish culture-bound items were translated into the German language employing six translation techniques: transfer without explanation (27 items), recognized equivalent (17 items), syntagmatic translation without explanation (16 items), functional equivalent (14 items), syntagmatic translation with explanation (12 items), and transfer with explanation (10 items). As mentioned, translation techniques typical of the strategy of cultural translation are syntagmatic translation with explanation, syntagmatic translation without explanation, transfer with explanation, transfer without explanation, recognized equivalent, and functional equivalent, whereas the translation technique contrary to the qualities of the strategy of cultural

translation is omission. It is noteworthy that the cultural translator did not apply the technique of omission, which corroborates the initial thesis that his fundamental aim was to enlighten the target recipient and render the source culture more accessible to them. All the 96 Polish culture-bound items, which constitute 100% of all the equivalents analysed, were rendered into the German language applying translation techniques typical of the strategy of cultural translation.

Moreover, all the Polish culture-bound items were successfully translated into the German language. Although the culture-bound items rendered applying the techniques of recognized and functional equivalents do not evoke any foreignness in the target text, they did not lose their relation to the Polish peasant culture. As a matter of fact, the translator employed equivalents which exist in the lexis of the German language and are known to the German culture. The occurrence of culture-bound items rendered with the other translation techniques, however, makes the target recipient cognisant of the fact that the target text constitutes a translation from the Polish language and is set within the Polish peasant culture. Of the total, 31 Polish culture-bound items proved to have equivalents in the German language which have already been introduced into the German language. Strikingly, 32% of the Polish culture-bound items and their German equivalents demonstrate the similarity between the German and Polish cultures. In other words, they retained all their source connotations, that is why the translator did not need to translate these equivalents with the techniques of transfer or syntagmatic translation. This corroborates the plausibility of the theories of culture discussed, according to which cultures should be perceived as continually intertwining entities which mutually interchange elements of realia and, consequently, are abundant in elements typical of other cultures. By virtue of the intensive cultural contact between the German and Polish cultures, multiple elements typical of their realia are identical or similar. For this reason, they could be rendered applying the techniques of recognized and functional equivalents, which can be utilized under the condition that the target equivalent involves the same or particularly similar connotations as the source equivalent.

Furthermore, the Polish culture-bound items translated employing the techniques of transfer with explanation, transfer without explanation, syntagmatic translation with explanation, and syntagmatic translation without explanation did not lose their relation to the Polish peasant culture; however, they were devoid of their source connotations. For the 22 equivalents, the translator supplemented the target text by footnotes explaining the meaning of the Polish culture-bound items translated applying

the techniques of syntagmatic translation with explanation and transfer with explanation. Thereby, the translator substituted their source connotations, which were lost in the translation process, with an explanation aiming to edify the target recipient. The meaning of 43 equivalents was not elucidated by the translator. However, their qualitative analysis demonstrated that their meaning could be inferred from the context. As such, additional explanatory footnotes were not required.

5. Conclusions

To recapitulate, Polish culture appears to be translatable into the German language. The strategy of cultural translation, which encompasses a wide range of specific translation techniques, transpired to be eligible for translating Polish culture-bound items into the German language. The study demonstrated that the translatability of Polish culture-bound items into the German language is determined by two factors.

The first of them is the intensity of the transfer between the source and target cultures understood as the extent to which both cultures swap elements of their realia with each other. As a result of long-term cultural contact, the German and Polish cultures have been interchanging the elements of their realia, which to some extent have been gradually adopted by both cultures. That is why, the realia of the source culture are to some degree not considered foreign to the target culture anymore and became part of the Self. The applicability of the translation techniques of recognized equivalent and functional equivalent was determined by the intensive transfer between both cultures, which has taken place since the Middle Ages. Therefore, these translation techniques could most likely be employed in the case of other translations as regards the Polish-German language pair. Applying these translation techniques in the case of source and target cultures with less intensive transfer may, however, prove detrimental to the understandability of the target text. Culture-bound items could lose their source connotations and become completely incomprehensible to the target recipient. Unless the target language features equivalents of source culture-bound items, the translator can employ an array of other translation techniques such as transfer with explanation, transfer without explanation, syntagmatic translation with explanation, and syntagmatic translation without explanation.

The second factor is the translator's initial aim, which involved edifying the target recipient. For this reason, the translator did not intend to conceal

the foreignness from the target reader and introduced elements of the Polish peasant cultural realia into the target text. However, it is noteworthy that certain culture-bound items featured in the novel are typical of both Polish and German cultures, which rendered the edifying process not overly overwhelming for the target recipient. This enabled the translator to introduce into the target text Polish culture-bound items which at that time were not assimilated into German culture. They were rendered with the translation techniques of transfer with explanation, transfer without explanation, syntagmatic translation with explanation, and syntagmatic translation without explanation.

Consequently, the target text became a venue of the dialogue between the source and target cultures. The German translation by Jean Paul d'Ardeschah is abundant in elements of cultural realia adopted by German culture and those typical of Polish culture only. The target text should be considered an enticement for the target recipient to actively participate in the cultural transfer between the source and target cultures. In the aftermath of the target recipients' engagement in the cultural transfer, the target culture can adopt other elements of the cultural realia typical of the source culture. However, the way of solving the problem of cultural untranslatability illustrated in the present paper is applicable to the language pair of Polish-German only. Its applicability should definitely be investigated not only in other language pairs but also in the other translation direction in the case of the Polish-German language pair. Hopefully, this study will inspire new contributions to the advancement of the knowledge on this issue.

Literature

- Adelung J.C. (1808): *Grammatisch-kritisches Wörterbuch der Hochdeutschen Mundart*. Vienna.
- Allolio-Näcke L. et al. (2005): *Differenzen anders denken: Bausteine zu einer Kulturtheorie der Transdifferenz*. Frankfurt am Main.
- Bachmann-Medick D. (2006): *Cultural Turns: Neuorientierungen in den Kulturwissenschaften*. Hamburg.
- Bachmann-Medick D. (2013): *Translational turn*. [In:] *Handbook of Translation Studies*. Y. Gambier & L. Van Doorslaer (eds). Amsterdam, pp. 186–193.
- Bömelburg H.J. & Kizik E. (2014): *Deutsch-Polnische Geschichte: Altes Reich und alte Republik. Deutsch-polnische Beziehungen und Verflechtungen 1500–1806*. Darmstadt.
- Breinig H. & Lösch K. (2006): *Transdifference*. "Journal for the Study of British Cultures" XIII, pp. 105–122.
- Bystron J.S. (1938): *Księga imion w Polsce używanych*. Warszawa.
- Das Digitale Familienwörterbuch Deutschlands*, <<https://www.namenforschung.net/dfd/woerterbuch/liste/>>, accessed: 21.04.2024. DFD
- Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache : Das Wortauskunftssystem zur deutschen Sprache in Geschichte und Gegenwart*, <<https://www.dwds.de/>>, accessed: 19.04.2024. DWDS

- Duden Online, <<https://www.duden.de/>>, accessed: 19.04.2024.
- Egger D. (2017): *Interkulturelle Kompetenz: Systematiken und Heterogenität eines Schlagwortes*. [In:] *Fremdheit und Interkulturalität: Aspekte kultureller Pluralität*. A. Rauh (ed.). Bielefeld, pp. 123–148.
- Fijałkiewicz M. (2021): *Kulturelle Übersetzung als Übersetzungsstrategie – am Beispiel der deutschen Übersetzung des polnischen Romans Chłopi (Die Bauern) von W.S. Reymont*. “OderÜbersetzen” X: Karl Dedecius: Eine Annäherung an den Mythos, pp. 166–183.
- Grimm J. & Grimm W. (1956): *Das Deutsche Wörterbuch (1838–1961)*. Berlin & Boston.
- Hackmann J. & Kopij-Weiß M. (2014): *Deutsch-Polnische Geschichte: Nationen in Kontakt und Konflikt. Deutsch-polnische Beziehungen und Verflechtungen 1806–1918*. Darmstadt.
- Hejrowski K. (2004): *Translation: A Cognitive-Communicative Approach*. Olecko.
- Hormel U. & Jording J. (2016): *Kultur/Nation*. [In:] *Handbuch Migrationspädagogik*. P. Mecheril (ed.). Weinheim, pp. 211–225.
- House J. (1977): *A Model for Translation Quality Assessment*. Tübingen.
- Keinz A. et al. (2012): *Kulturelle Übersetzung*. Berlin.
- Koller W. (1992): *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*. Heidelberg.
- Kwieciński P. (2001): *Disturbing Strangeness: Foreignization and Domestication in Translation Procedures in the Context of Cultural Asymmetry*. Toruń.
- Levy J. (1969): *Die literarische Übersetzung: Theorie einer Kunstgattung*. Frankfurt am Main.
- Nida E.A. (1964): *Toward a Science of Translating: With Special Reference to Principles and Procedures Involved in Bible Translating*. Leiden.
- Reymont W.S. (2014): *Chłopi*. Kraków.
- Reymont W.S. (2017): *Die Bauern: Herbst-Winter-Frühling-Sommer*. Translated by J.P. d'Ardeschah. Berlin.
- Schleiermacher F. (1963): *Über die verschiedenen Methoden des Übersetzens*. [In:] *Das Problem des Übersetzens*. H.J. Störig (ed.). Darmstadt, pp. 38–70.
- Schreiber M. (2017): *Quo vadis, Übersetzungsbegriff?* [In:] *Kultur und Übersetzung: Studien zu einem begrifflichen Verhältnis*. L. Heller (ed.). Bielefeld, pp. 51–64.
- Śłownik języka polskiego PWN. <<https://sjp.pwn.pl/>>, accessed: 19.04.2024.
- Snell-Hornby M. (2006): *The Turns of Translation Studies*. Amsterdam.
- Toury G. (1995): *Descriptive Translation Studies and Beyond*. Amsterdam.
- Tymoczko M. (2007): *Enlarging Translation, Empowering Translators*. London.
- Venuti L. (1995): *The Translator's Invisibility: A History of Translation*. London.
- Vermeer H.J. (1978): *Ein Rahmen für eine allgemeine Translationstheorie*. “Lebende Sprachen: Zeitschrift für Interlinguale und Interkulturelle Kommunikation” XXIII, pp. 99–102.
- Wagner B. (2017): *Ein Muttermal, so schön wie ein Amberstückchen: Das Verhältnis von sprachlicher und kultureller Übersetzung, diskutiert am Beispiel von Antoine Gallands Mille et une nuits*. [In:] *Kultur und Übersetzung: Studien zu einem begrifflichen Verhältnis*. L. Heller (ed.). Bielefeld, pp. 261–274.
- Welsch W. (1994): *Transkulturalität – die veränderte Verfassung heutiger Kulturen: Ein Diskurs mit Johann Gottfried Herder*. “Via Regia – Blätter für internationale kulturelle Kommunikation” XX, pp. 39–44.
- Welsch W. (2000): *Transkulturalität: Zwischen Globalisierung und Partikularisierung*. “Jahrbuch Deutsch als Fremdsprache: Intercultural German Studies” XXVI, pp. 327–351.
- Welsch W. & Wezel J.C. (1975): *Über Sprache, Wissenschaften und Geschmack der Deutschen*. [In:] *Kritische Schriften. Herausgegeben von Albert R. Schmidt*. Bd. 3. J. Wezel (ed.). Stuttgart, pp. 53–396.
- Wiktionary: *Das Freie Wörterbuch*. <<https://de.wiktionary.org/wiki/Wiktionary:Hauptseite>>, accessed: 19.04.2024.
- Zajas P. (2015): *Literatura światowa w czasach Wielkiej Wojny (1914–1918): Jan Paweł Kaczkowski jako aktor polsko-niemiecko-belgijskiego transferu literackiego*. “Pamiętnik

Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” CVI, pp. 191–222.

Ziejka F. (1991): *Władysław Stanisław Reymont droga na francuski Parnas*. “Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” LXXXII, pp. 71–94.

Żmigrodzki P. et al. (eds) (2007): *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków.

Rafał Krzysztof Matusiak

Uniwersytet Opolski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5288-6016>

e-mail: rkmatusiak@gmail.com

***Fatal offences versus Przestępstwa przeciwko życiu:
the degree of equivalence of the terms: murder,
manslaughter, zabójstwo and nieumyślne
spowodowanie śmierci***

***Fatal offences a Przestępstwa przeciwko życiu:
stopień ekwiwalencji terminów: murder, manslaughter,
zabójstwo i nieumyślne spowodowanie śmierci***

Abstract

The article offers insight into the distinctions between various types of homicide made in the English and Polish legal systems. The general term *homicide* semantically encompasses all kinds of acts that result in the death of another person, regardless of whether they were committed intentionally or unintentionally, unlawfully or under the right of self-defence. The criminalised form of *homicide* is typically divided into two main crimes: *murder* and *manslaughter*. The English term *murder* has no statutory definition and is traditionally cited after Sir Edward Coke (1797). Initially, one can have an illusory impression that the Polish term *zabójstwo* fully corresponds to English *murder*. Nevertheless, as demonstrated in the article, even as regards the seemingly isosemantic terms of crimes, it is possible to discern differences between their features in both legal systems. Similarly, the term *manslaughter* does not have a statutory definition, and its scope of meaning can be reconstructed based on the boundaries of various mitigating circumstances (defences), which are to be found in numerous laws and court rulings. Hence, the term *manslaughter* covers six types of criminal acts. The juridical-semantic problem appears when it comes to finding functional equivalents for particular kinds of *manslaughter* in the Polish language and the Polish Penal Code. Thus, the article can be of interest to both legal discourse analysts and legal translators, and it may stimulate discussion on the (un)translatability of asymmetrical legal concepts.

Keywords: fatal offences, murder, manslaughter, language of the law, legal interpretation, legal translation

Abstrakt

Artykuł ukazuje rozróżnienie pomiędzy różnymi nazwami typów zabójstwa w angielskim i polskim systemie prawnym. Ogólny termin *homicide* semantycznie obejmuje wszystkie rodzaje czynów, które skutkują śmiercią innej osoby, niezależnie od tego, czy zostały popełnione umyślnie czy nieumyślnie, bezprawnie czy w obronie własnej. Penalizowana forma *homicide* jest tradycyjnie podzielona na dwa główne przestępstwa: *murder* i *manslaughter*. Angielski termin *murder* nie ma ustawowej definicji i jest tradycyjnie cytowany za Sir Edwardem Cokiem (1797). Początkowo można odnieść złudne wrażenie, że polski termin *zabójstwo* w pełni odpowiada angielskiemu *murder*. Niemniej jednak na gruncie obu systemów prawnych nawet pomiędzy pozornie izosemantycznymi określeniami przestępstw można dostrzec różnice w ich znamionach. Podobnie pojęcie *manslaughter* nie posiada definicji legalnej, a jego zakres znaczeniowy można rekonstruować na podstawie granic poszczególnych okoliczności łagodzących (*defences*), które zostały rozproszone po licznych ustawach i orzeczeniach. Termin *manslaughter* obejmuje zatem sześć typów czynów zabronionych. Pojawia się w związku z tym problem jurydyczno-semantyczny, związany ze znalezieniem funkcjonalnych ekwiwalentów dla poszczególnych typów nieumyślności na gruncie języka polskiego i polskiego Kodeksu karnego. W związku z tym artykuł może być interesujący zarówno dla analityków dyskursu prawnego, jak i tłumaczy prawniczych, a ponadto jest głosem w dyskusji na temat (nie)przekładalności asymetrycznych pojęć prawnych.

Słowa kluczowe: przestępstwa przeciwko życiu, zabójstwo, nieumyślne spowodowanie śmierci, język prawa, wykładnia prawnicza, tłumaczenie prawnicze

1. Introduction

The umbrella term *fatal offences* encompasses all criminal offences which result in the demise of another person. Its Polish functional equivalent would be *przestępstwa przeciwko życiu*¹. The group of fatal offences includes *murder*, *voluntary manslaughter*, *involuntary manslaughter*, *corporate manslaughter*, *child destruction*, *infanticide*, and *causing death by dangerous driving* (Herring 2014: 234). The term *homicide* should not be treated as a synonym of the category of fatal offences since it semantically embraces acts of killing committed both lawlessly and lawfully (Monaghan 2018: 96). Thus, *homicide* additionally covers all instances of justifiable man-killing, such as self-defence or capital punishment. *Murder* and *manslaughter* are two main types of unlawful man-killing distinguished in the common law, whereas *manslaughter* might be committed involuntarily or voluntarily. In the Polish legal jurisprudence, the word *zabójstwo* appears to be a more general term than *morderstwo*, which alludes to an aggravated kind of causing

¹ It is worth noticing that the full name of the whole chapter where fatal offences are codified in the Polish Penal Code is *przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu* (*crimes against life and health*), hence it encompasses also other English crimes against the person except for sexual offences.

the death of another person (Gardocki 2008: 230). The term *nieumyślne spowodowanie śmierci* refers to taking the life of another without intent to murder. Analogously to the common-law categorisation, Polish criminal law also offers further categories of fatal offenses: *dzieciobójstwo* (*infanticide*²), *zabójstwo eutanatyczne* (*euthanasia*), *pomoc w samobójstwie* (*assisting in suicide*), and *aborcja* (*abortion*).

From a lexicographic point of view, the degree of equivalence of the analyzed terms resembled a folding ladder whose opposing parts consist of rungs of different numbers and sizes. Polish dictionaries of legal terminology (Jaślan i Jaślan 1991; Łozińska-Małkiewicz 2007; Ożga 2018; Myrczek-Kadłubicka 2024) provide *morderstwo* and *zabójstwo* as the main equivalents of the term *murder*, in addition the notion of *mord* appears as a third possible equivalent in three of them. The degree of equivalence becomes more vague in the case of the concept of *manslaughter*, which is translated differently each time: *nieumyślne pozbawienie życia*, *nieumyślne zabójstwo*, *zabójstwo bez premedytacji* (Jaślan i Jaślan 1991); *nieumyślne zabójstwo* (Łozińska-Małkiewicz 2007); *nieumyślne zabójstwo (spowodowanie śmierci)* (Ożga 2018); *zabójstwo zwykłe (bez premedytacji)* (Myrczek-Kadłubicka 2024).

2. Goals and research questions

The present article aims to scrutinise to what extent the legal terms *murder* *zabójstwo*, *manslaughter*, and *nieumyślne spowodowanie śmierci* might be regarded as functional equivalents. In addition, a solution will be put forward for rendering these notions into Polish. The degree of equivalence between other English and Polish fatal offences will be beyond the scope of this study.

The research material will contain both statutory and case law. The common-law sources will be limited to the criminal law of England and Wales since the United Kingdom has pluricentric legislation³. The criminal law of England and Wales is not codified. Hence, a constellation of crimes is scattered over the statutory cosmos whose focal points, from the perspective of this paper, are solely two statutes: the Homicide Act 1957⁴ (HA hereinafter) and the Coroners and Justice Act 2009⁵ (CJA hereinafter). As far as Polish

² All translations from/into Polish are mine.

³ Hereinafter the adjective *English* describes the legal system of both England and Wales (Scotland has a separate legal system).

⁴ Retrieved 27/08/2020 from <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/Eliz2/5-6/11/contents>

⁵ Retrieved 27/08/2020 from <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2009/25/contents>

law is concerned, all fatal offences are codified in chapter XIX of the Penal Code, announced on 6 June 1997⁶ (KK hereinafter). Owing to the dearth of statutory definitions or due to their linguistic indeterminacy, case law and legal doctrine will be cited as well. When it comes to quoting judicial decisions, English and Polish styles of traditional judicial citation will be adopted with some required adjustments to the language of this paper; all case-law bibliographical notes (as opposed to book references) will be foot-noted so as not to make the main body too arduous to read.

As Duběda emphasises, more than 30 different types of equivalence can be found in the literature on legal translation, and the difference between some types seems to consist only in different nomenclature (2021: 60). The typological triad of equivalence of legal terms proposed by Šarčević will be used in the analysis. The author distinguishes (1) near equivalence, where concepts A and B share all essential and most secondary features ($A \sim B$); (2) partial equivalence, where the terms A and B share most essential and some minor features ($A \pm B$), and (3) non-equivalence, where the concepts A and B share only some or no essential features ($A \neq B$) (1997: 238–239).

Terminological equivalence refers to the equivalence of legal effect (Šarčević 1997: 48). Therefore, the aim of translating a legal text is to achieve the same interpretation in the source and target languages. As Šarčević emphasises, lawyers are aware of the semantic and conceptual differences between languages and legal systems, but interlingual interpretation is expected to remain the same (1997: 246). Hence, legal terminology should not be rendered in isolation from the law as its meaning is (being) interpreted within that system. The key point here is the distinction between legal translation and legal interpretation.

There is a plethora of views concerning the mutual relationship between legal translation and legal interpretation. Some scholars regard legal interpretation as the most pivotal part of legal translation (Chromá 2008: 5), a case of intralingual translation (Smith 1995: 180), or “two sides of the same coin” (Engberg 2002: 375). Further, translation is deemed the cumulation of the interpretation (Galdia 2017: 386). However, academic opinions about the different natures of both phenomena are not isolated (cf. Bajčić 2017: 109; Stefaniak 2013: 64).

The present article poses two research questions. The first will attempt to establish the degree of equivalence of the criminal offences under study; legal interpretation will be chosen as a tool for proposing a legal translation

⁶ Retrieved 27/08/2020 from <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf>

of *murder* vs *zabójstwo* and *manslaughter* vs *nieumyślne spowodowanie śmierci*. The second will answer the question of what type of equivalence the analysed terms represent according to Šarčević's typology.

3. *Murder* vs *Zabójstwo*

There is no statutory definition of *murder*. Its legal *definiens* was coined by Sir Edward Coke in 1797 and reads as follows: "When a man of sound memory and of the age of discretion unlawfully killeth any reasonable creature in being and under the King's peace, with malice aforethought, either expressed or implied by law, the death taking place within a year and a day" (as cited in Cecil Turner 1964: 126).

The euphemistic expressions of *a man of sound memory* and *the age of discretion* characterise the perpetrator who must be neither mentally ill (the insanity defence) nor under ten years of age (the defence of infancy)⁷. The phrase *King's/Queen's peace* refers to the *status quo* of public order maintained by the sovereign power (Dubber 2016: 605). *A contrario*, this wording serves as exculpation for killing an outlaw (capital punishment) or an enemy in wartime (*casus belli*) (cf. Cecil Turner 1964: 126–127). The time expression *within the year and a day* will be doomed to silence as being abolished by section 1 of the Law Reform (Year and a Day Rule) Act 1996⁸. The adverb *unlawfully* refers to these types of defence, which either exonerate a perpetrator ultimately (self-defence, insanity, infancy, automatism, and the principle of double-effect) or reduce criminal liability for *murder* to *voluntary manslaughter* (loss of control, diminished responsibility, suicide pact, and infanticide) (Monaghan 2012: 325).

The reading of *malice aforethought* deserves a separate paragraph. As explicated in *R v Cunningham*⁹, this obsolescent wording in the context of Coke's definition is updated to mean *intention to kill* (*dolus directus*). In *Cunliffe v Goodman*¹⁰, the notion of *intention* denotes "a state of affairs which [...] he decides, so far as in him lies, to bring about, and which, in point of probability, he has a reasonable prospect of being able to bring about, by his own act of volition" (p. 253).

⁷ The minimum age of 10 for criminal responsibility stems from section 50 of the Children and Young Persons Act 1933. Nevertheless, Elliot (2003) espouses increasing the age of *doli incapax* to 14 because children at the age of 10 are still incapable of perceiving the distinction between doing right or wrong (p. 308).

⁸ Retrieved 29/08/2020 from <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1996/19>

⁹ [1982] AC 566.

¹⁰ [1950] 2 KBD 237 (CA).

It should be emphasised that the notions of *intention* and *foresight* differ in meaning in the context of criminal law since the latter is just a manifestation of the former¹¹. In a similar vein, *motive* and *intention* are not legal synonyms because, as elucidated in *R v Moloney*¹², the term *motive* means a primary *raison d'être* which spurs one into unlawful action. In contrast, *intention* refers to one's willingness to reach a malicious goal (cf. Redondo 1999: 26–28). Undoubtedly, both concepts are inseparably linked as it seems inconceivable that intention could not be preceded by motive (Norrie 2001: 36). Furthermore, *premeditation* is repeatedly confused with *intention*, whereas the former is prior to the latter. As a result, every premeditated action precedes intention. Still, not each intended action follows premeditation (Katz 1987: 68). As an illustration, emperor Nero acted only with intent when he killed a messenger after having read that Agrippina the Elder, his mother, had survived an attempt on her life. *Au contraire*, while Agrippina the Younger was poisoning emperor Claudius, she was acting with both premeditation and intention, since before assassinating her husband, the empress had thought over the mariticide strolling about the forest and picking up some mushrooms *en passant*. Despite everything, the common law associates the commission of *murder* with intention exclusively.

Moreover, intent (*dolus*) in English criminal law can be either direct (*dolus directus*) or oblique (*dolus indirectus*). Indirect intent instantiates an aim to produce a deadly outcome, whereas oblique intent occurs when a transgressor knows that their action or omission can deliver a fatal result as a matter of course (cf. Williams 1987: 424). The murder of the message-bearer by Emperor Nero epitomises direct intent. To continue this Roman thread, Nero damaged his mother's boat to make it inhale water when in the open sea. Had Agrippina the Elder drowned then, the emperor would have committed the matricide with oblique intent.

The Polish legal definition of *zabójstwo* (*man-killing*) is extremely concise as being verbally condensed into one verb: "kto zabija człowieka" (art. 148 § 1 KK) (*Whoever kills a human being*). Literally, Polish lawmakers put emphasis only on the fatal result of one's action or omission. The criminal offence of *zabójstwo* may be perpetrated both *in dolus directus* (direct intent, *zamiar bezpośredni*) and *dolus eventualis* (possible intent, *zamiar ewentualny*). Similarly to the English jurisprudence, direct intent arises when an offender achieves their prime purpose by killing. The Court of Appeal

¹¹ *R v Hancock & Shankland* [1986] AC 455 (HL).

¹² [1985] AC 905 (HL).

in Łódź¹³ made it plain that the concept of *dolus eventualis* embodies cases when a perpetrator is aware of the risk of causing death by their action or omission, but they accept this likelihood. On the whole, possible intent entails instances of inflicting such grievous bodily harm that will most likely bring about the death of an injured person shortly afterwards, for example, raining heavy blows on a victim's head, which resulted in a brain fracture and brain injury¹⁴, firing numerous shots blindly at people¹⁵, or dousing a person with some flammable substance and setting them on fire¹⁶.

Only after perusing other types of Polish *zabójstwo* can the nature of its primary category emerge. The norm of article 148 KK distinguishes three kinds of *zabójstwo*: primary (*typ podstawowy*, art. 148 § 1 KK), aggravated (*typ kwalifikowany*, art. 148 § 2–3 KK), and privileged (*typ uprzywilejowany*, art. 148 § 4 KK). The aggravated types are perpetrated when a victim's life is taken away (1) in a particularly cruel way, (2) in connection with committing another transgression (hostage taking, rape, and robbery), (3) as a result of motivation that deserves severe condemnation, or (4) with the use of explosives (art. 148 § 2 KK). The subsequent paragraph adds three more conditions under which a killer might be found guilty of an aggravated murder: (5) killing more than one person, (6) having been previously convicted of murder, and (7) assassinating a civil servant on duty (art. 148 § 3 KK). The commission of an aggravated type of *zabójstwo* is penalised more severely, *id est* the lower term of imprisonment is twelve years in lieu of eight years for a primary type. As Daszkiewicz states, the lawmaker initially divided *zabójstwo* into *zwykłe* (ordinary) and *ciężkie* (heavy), though, from the semantic perspective, the Polish word *morderstwo* can be applied in reference to the aggravated type of *zabójstwo* instead (2000: 19). Conversely, Marek expounds that only two instances of aggravated *zabójstwo* (1 and 3) should be categorised as *morderstwo* (2006: 427). The privileged crime of *zabójstwo w afekcie* is perpetrated when one kills another human being under the influence of a strong emotion justified by the circumstances.

As enumerated above, the Polish Penal Code introduces seven aggravated circumstances of committing the crime of *zabójstwo*. A detailed analysis will entail only two of them whose phrasings are referentially open-ended. One vague wording is *in a particularly cruel way* (*ze szczególnym okrucieństwem*), which was clarified in the ruling issued by the Court of Appeal in Cracow¹⁷

¹³ 19/07/2001, II AKa 120/01, Prok. i Pr. 2002, № 7–8, pos. 12.

¹⁴ The Court of Appeal in Warsaw, 4/09/2017, II Aka 172/17, Legalis.

¹⁵ The Court of Appeal in Warsaw, 8/03/2017, II AKa 14/17, Legalis.

¹⁶ The Court of Appeal in Lublin, 2/10/2007, II AKa 211/07. KZS 2008, № 4, pos. 76.

¹⁷ 20/09/2001, II Aka 195/01, KZS 2001, № 10, pos. 22.

as involving unnecessary suffering from the point of view of causing a victim's demise¹⁸. In light of the above, the phrasing can be epitomised by immolation¹⁸, physical and mental torture¹⁹, or by leaving a dying person outside when it is frosty²⁰. No quality of a particular murder weapon itself can determine cruelty²¹; as a result, slitting one's throat with a blade is as barbarous as suffocating with a silk scarf.

The other imprecise phrasing is *motivation that deserves severe condemnation* (*motywacja zasługująca na szczególne potępienie*). The level of condemnation is estimated through the prism of moral standards which prevail in society. The Court of Appeal in Katowice²² highlights that an offender's acts must be greeted with widespread public outrage and abhorrence to meet the requirements for severe condemnation, consider man-killing for fun²³, murdering with intent to get money for alcohol and drugs²⁴, or eliminating those who are deemed to be second-class citizens according to a murderer²⁵.

As the Supreme Court of Poland paved the way²⁶, the privileged type of *zabójstwo w afekcie* is committed under the influence of a strong emotion triggered externally and justified by the circumstances. The legal interpretation of the phrase *a strong emotion* (*silne wzburzenie*) was offered by the Supreme Court as early as 1933. In that ruling, the *mens rea* of the privileged man-killing was amalgamated firmly with "emotional process which dominates the intellect to such an extent that the controlling function of the mind is limited" (as cited in Peiper 1935: 457). Accordingly, it does not suffice that an offender is experiencing a controlling emotion throughout the time of man-killing. Were it not for that intense emotion, a defendant would habitually act differently²⁷, to wit, in a less murderous manner. An offender cannot self-induce an overwhelming emotion; therefore, it cannot originate in intoxication²⁸.

What is more, a strong emotion should feature suddenness and transience; on that account, all planned homicides must be excluded from the

¹⁸ The Court of Appeal in Lublin, 27/10/1998, II AKa 155/98, Legalis.

¹⁹ The Court of Appeal in Łódź, 13/12/2001, II AKa 168/00, Prok. i Pr. 2002, № 7–8, pos. 24.

²⁰ The Court of Appeal in Katowice, 23/03/2006, II AKa 14/06, KZS 2006, № 11, pos. 55.

²¹ The Court of Appeal in Lublin, 27/06/2006, II AKa 162/06, Prok. i Pr. 2007, № 2, pos. 22.

²² 21/02/2013, II AKa 394/13, Legalis.

²³ The Court of Appeal in Cracow, 16/01/2002, II AKa 308/01, KZS 2002, № 2, pos. 92.

²⁴ The Court of Appeal in Szczecin, 30/05/2017, II AKa 58/17, LEX № 2304340.

²⁵ The Court of Appeal in Wrocław, 29/09/2004, II AKa 275/04, KZS 2005, № 5, pos. 53.

²⁶ 29/05/2003, III KK 74/03, Legalis.

²⁷ The Court of Appeal in Cracow, 21/01/2003, II AKa 369/02, № 10, pos. 11.

²⁸ The Court of Appeal in Warsaw, 6/12/2013, II AKa 396/13, Legalis.

extent of this criminal offence²⁹, though this does not prevent the occurrence of an emotional tension that has been building up straw by straw until a defendant's psychic back is broken and a strong emotion possesses their reasoning entirely³⁰. A mere feeling of anger or vexation cannot give grounds for trying a case of *zabójstwo w afekcie*³¹. Even if a defendant was suddenly seized with a possessing emotion when a victim-to-be called him a ne'er-do-well, no circumstantial justification took place since circumstances and emotions must counter-balance when put on the scales of justice, compare the judgement pronounced by the Court of Appeal in Katowice³². Furthermore, a wrongdoer is not allowed to raise cultural differences as a rationale for his emotional outburst³³.

Besides, there is a handful of legal defences for man-killing in Polish criminal law: infancy³⁴ (*doli incapax*), self-defence (art. 25 § 1 KK), a state of higher necessity (art. 26 § 1 KK), or insanity (art. 31 § 1 KK).

4. *Manslaughter vs Nieumyślne spowodowanie śmierci*

The crime of *manslaughter* is traditionally divided into *voluntary* and *involuntary manslaughter*. Notwithstanding being also perpetrated intentionally, *voluntary manslaughter* is less nefarious than *murder* since it is grounded upon one of the three kinds of statutory partial defence: diminished responsibility (s. 2(1) HA), suicide pact (s. 4(3) HA), and loss of control (s. 54 CJA). As regards *involuntary manslaughter* is committed unintentionally and requires the presence of one of the three attenuating circumstances: recklessness, gross negligence, or an unlawful and dangerous act (constructive manslaughter).

The statutory reading of *diminished responsibility* concerns medical abnormality of mental functioning (s. 52 (1) CJA). Pragmatically, case law recognises a multitude of mental diseases as the reasoning behind the defence of diminished responsibility, for example, Asperger's syndrome³⁵,

²⁹ The Court of Appeal in Cracow, 22/09/2005, II Aka 157/05, KZS 2005, № 10, pos. 27.

³⁰ The Court of Appeal in Białystok, 4/03/2014, II Aka 34/14, Legalis.

³¹ The Court of Appeal in Cracow, 10/12/2013, II Aka 241/13, Legalis.

³² 13/11/2003, II Aka 244/03, Prok. i Pr. 2004, № 12, pos. 20.

³³ The Court of Appeal in Cracow, 16/06/2009, II Aka 94/09, KZS 2009, № 7–8, pos. 57.

³⁴ The limit of *doli incapax* is higher in Poland; it is generally 17 years but this age can be lowered to 15 in the case of *zabójstwo* and some other crimes, *vide* art. 10 KK.

³⁵ *R v Jama* [2004] EWCA Crim. 960.

battered woman syndrome³⁶, depression³⁷, epilepsy³⁸, Othello syndrome³⁹, paranoia⁴⁰, premenstrual tension and postnatal depression⁴¹, psychopathy⁴², schizophrenia⁴³, to name a few. Admittedly, none of the mental diseases can diminish a defendant's responsibility for murder unless it substantially impairs their understanding, rational judgement, and self-control (s. 52 (1A) CJA).

A suicide pact describes the *casus* when two or more persons agree to die together, and they decide that one will kill another. Subsequently, he/she will commit suicide—presuming that a defendant proves the existence of such agreement and the intention of *felo de se* after taking their suicidal partner's life.

The mitigating condition of loss of control requires a defendant to experience fear of serious violence from a victim and to have a justifiable sense of being seriously wronged, which *in toto* should constitute circumstances of extremely grave character (s. 55 (3)–(4) CJA). The lawmaker opts for a subjective test for this defence, though the jury is obliged to take into account both the sex and age of a defendant as it is hard to find “an old head on a young shoulder”⁴⁴. As a result, a householder cannot use a fright of great violence as an excuse to shoot a burglar dead on all occasions⁴⁵. Furthermore, an accused cannot rely on the state of being seriously wronged as an extenuation if a victim's pugnacity consists of empty abusive remarks at the most. *In fine*, neither break-up⁴⁶ nor infidelity⁴⁷ are deemed to be extremely grave.

The legally binding concept of recklessness was revised in *R v Cunningham*⁴⁸, meaning that one exposes another to harm or loss regardless of foreseeing such a risk. Rarely has the English prosecution filed criminal charges of recklessness manslaughter since every time an instance of recklessness might be evidenced dimly, it is feasible to prove gross negligence or a constructive act with clarity (cf. Herring 2020: 137–138). One oft-quoted

³⁶ *R v Hobson* [1997] EWCA Crim. 1317.

³⁷ *R v Swan* [2006] All ER 208.

³⁸ *R v Campbell* [1997] Crim. LR 495 (CA).

³⁹ *R v Vinage* (1979) 69 Crim. App. R. 104 (CA).

⁴⁰ *R v Simcox* [1964] Crim. LR 402.

⁴¹ *R v Reynolds* [1988] Crim. LR 679.

⁴² *R v Hendy* [2006] EWCA Crim. 819.

⁴³ *R v Erskine* [2009] EWCA Crim. 1425.

⁴⁴ *R v Camplin* [1978] AC 705 (HL).

⁴⁵ *R v Martin* [2002] 2 WLR 1 (CA).

⁴⁶ *R v Hatter* [2013] WLR 130 (DC).

⁴⁷ *R v Mohammed (Faqir)* [2005] EWCA Crim. 1880.

⁴⁸ [1957] 2 QBD 396.

case of conviction for recklessness manslaughter is *R v Lidar*⁴⁹, where the pedestrian was fatally knocked down by the defendant while driving off suddenly. The accused driver was reckless because the victim was leaning through a window of the defendant's vehicle, and he was able to predict the harmful effects of his sharp manoeuvre.

The case of *R v Bateman*⁵⁰ laid the foundations of gross negligence, whose sense can be encapsulated as a gross violation of a duty of care that ends in one's decease. The danger of causing death is taken into consideration when the jury assesses the grossness of an action or omission⁵¹. In contrast to subjective Cunningham recklessness, the peril should be predictable objectively from the perspective of a reasonable person; therefore, a defendant need not foresee any risk⁵². In the main, a range of professional relationships typifies a legal obligation of a duty of care, such as a patient's dependence on an anaesthetist⁵³ and a passenger's reliance on a driver⁵⁴.

Pleas to *involuntary manslaughter* on the grounds of constructive manslaughter may be accepted when both an unlawful and dangerous act is performed. An act is dangerous when involving the peril of inflicting actual bodily harm⁵⁵. *À propos* of the sense of the phrase *unlawful act*, its reading embraces acts against criminal law, excluding torts (cf. Martin & Storey 2013: 330). The criminal law does not penalise the act of hurling a rock down *expressis verbis*; in consequence, it cannot constitute *actus reus* of constructive manslaughter even if it caused the death⁵⁶. In such a case, the conviction for *manslaughter* can be founded on the defence of gross negligence. What is more, an unlawful and negligent act might coincide, as held in *R v Willoughby*,⁵⁷ where the defendant ordered some explosives to be placed by a victim with intent to extort money from the insurance company (an unlawful act), the blast turned out to be too massive (gross negligence), as a result, the arsonist lost his life.

The criminal offence of *nieumyślne spowodowanie śmierci* (causing death unintentionally) is codified in a breviloquent manner in art. 155 KK that reads: "Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka" (*Whoever causes a human being's death unintentionally*). To differentiate it from *zabójstwo*,

⁴⁹ *R v Lindar* [2000] 4 Archbold News 3.

⁵⁰ (1925) 19 Crim. App. R 8.

⁵¹ *R v Rudling* [2016] EWCA Crim. 741.

⁵² *R v Singh* [1999] Crim. LR 582 (CA).

⁵³ *R v Adomako* [1995] 1 AC 171 (HL).

⁵⁴ *R v Wacker* [2003] Crim. LR 108 (CA).

⁵⁵ *R v Carey* [2006] Crim. LR 842.

⁵⁶ *R v Franklin* (1883) 15 Cox CC 163.

⁵⁷ [2004] EWCA Crim. 3365.

the lawmaker does not use the verb *zabija*, which implies acting with intent. To put it differently, it is not intentional *dolus* that constitutes this type of criminal man-killing but unintentional *culpa* (fault), which embraces *lekkomyślność* (*luxuria, recklessness*) and *niedbalstwo* (*neglegentia, negligence*) (cf. Marek 2006: 318).

Notwithstanding the fact that an accused person did not intend to cause the death, he/she can still bear criminal liability for their actions or omissions if it was feasible to prevent their fatal consequences⁵⁸. Thus, an objective test is applied when the court estimates the probability of fatality. A defendant's *culpa* should be examined regarding knowledge typical of an average-minded adult⁵⁹. Pragmatically, the death may be brought involuntarily in connection with a blocked flue or ventilation duct (carbon monoxide poisoning), a secured construction site, violation of safety rules at work, exercise of any physical force against a person, leaving children unattended, or in the course of operating vehicles, agricultural equipment, machinery and technical devices (Łagodziński 2011: 24). An exemplification of inflicting physical violence that falls within the scope of causing the death involuntarily is the case where a woman died after having been punched on the side of her neck in the area of the carotid sinus⁶⁰.

The catalogue mentioned above should be extended with a medical error. This adverse effect of medical care requires an answer to the question of whether or not the conduct of a physician or a surgeon, taking into account all the data that a doctor had or could have had at their disposal, complied with the requirements of current medical knowledge and generally accepted medical practice⁶¹.

5. Discussion and Concluding remarks

The research method employed in this article entailed a componential (feature) comparative analysis of both statutory and case law regarding criminal offences. This method was used as an oracle to determine the degree of equivalence of legal terminology in the United Kingdom and Poland, culminating in the following conclusions.

⁵⁸ The Court of Appeal in Wrocław, 16/07/2014, II AKa 191/14, Legalis.

⁵⁹ The Court of Appeal in Cracow, 26/04/2006, KZS 2006, № 5, pos. 36.

⁶⁰ The Court of Appeal in Katowice, 29/05/2002, II Aka 105/07, Prok. i Pr. 2008, № 1, pos. 29.

⁶¹ The Supreme Court, 10/12/2002, V KK 33/02, Legalis.

The term *homicide* is the most general of all the notions discussed in the paper. Hence, it is supposed to correspond semantically to the Polish expressions like *pozbawienie człowieka życia* (*taking one's life*) or *spowodowanie śmierci człowieka* (*causing one's death*). Nonetheless, the wording *spowodowanie śmierci człowieka* can be branched off verbally into *nieumyślne spowodowanie śmierci* (*causing one's death involuntarily*) (art. 155 KK) and *umyślne spowodowanie śmierci* (*causing one's death voluntarily*) which functionally equates *zabójstwo* (art. 148 § 1 KK) because this crime can be committed only volitionally (*in dolus directus/eventualis*). As regards the common-law crime of *murder* (Coke's definition), it should not be rendered into Polish as *morderstwo* because this would contract the scope of reference to its aggravated types (art. 148 § 2–3 KK). The translation as *zabójstwo* appears to be (un)fitting *partim* in view of the fact that the Polish *zabójstwo* may be committed both *in dolus directus* and *in dolus eventualis*. In contrast, the English *murder* can be perpetrated *in dolus directus* and *indirectus*. The idea of *dolus eventualis* has not been implemented into English law. The function of *dolus eventualis* moderately reflects the concept of recklessness based on the common law. Still, this reflection is distorted because recklessness is not regarded as a kind of intent (*dolus*). According to Blomsma, English recklessness should be situated between intention and negligence (2012: 98). The complete gamut would include a quadripartite spectrum of homicidal *mentes reae*: direct intent (*dolus directus*), oblique intent (*dolus indirectus*), recklessness (*luxuria*), and negligence (*neglegentia*). The concept of *dolus directs* is understood alike in both legal doctrines. In brief, the difference between *dolus indirectus* and *dolus eventualis* is that the former rests on a perpetrator's knowledge of the malicious effects of their action or omission. At the same time, the latter refers to an accused's foresight of such malignant results (Snyman 2008: 183). The Polish criminal doctrine strayed from the *via iuridica Romana* less, and homicide can be committed voluntarily (*dolus*) or involuntarily (*culpa*). The former (*dolus, wina umyślna*) might be direct (*directus, zamiar bezpośredni*) or possible (*eventualis, zamiar ewentualny*), and the latter (*culpa, wina nieumyślna*) includes recklessness (*luxuria, lekkomyślność*) and negligence (*neglegentia, niedbalstwo*). To sum up, the hierarchies of *mentes reae* of homicide in England and Polish criminal law are congruous only on the terminological surface. At root, Polish *niedbalstwo* and *lekkomyślność* exemplify acting involuntarily (→ *nieumyślne spowodowanie śmierci*), while English *recklessness* and *negligence* instantiate an action which has been performed voluntarily (→ *voluntary manslaughter*).

To conclude, every pursuit of functional equivalents for English murder (**morderstwo*), voluntary manslaughter (**zabójstwo*) and involuntary

manslaughter (*nieumyślne spowodowanie śmierci*) in Polish criminal law will turn out to be inefficacious to a greater or lesser extent. The resemblance between fatal offences in both legal systems might be compared to that between a physical body and its shadow; to shed light on it, no shade casts back all attributes of an original figure. This Plato-like play of shadows favours translating some terms in a descriptive manner: *voluntary manslaughter* as *umyślne spowodowanie śmierci* and *involuntary manslaughter* as *nieumyślne spowodowanie śmierci*. Nonetheless, such *ars translationis* might obscure the legal sense of *murder* which is always perpetrated voluntarily as well. The substitution of the expression *spowodowanie śmierci* for *zabójstwo* would be rather *a nostrum* than *a panacea* seeing that the phrasing *nieumyślne zabójstwo* sounds for Polish jurists oxymoronic, whereas the wording *umyślne zabójstwo* or *zamierzone zabójstwo* might be perceived to be a tautology. To offer a light at the end of this paper, one suggested Polish translation for the English term *murder* might be *zamierzone spowodowanie śmierci* (lit. *intentional causing death*) as this description evinces intent (*dolus*) as a compulsory *mens rea* for *murder*. To sum up, the degree of interlingual equivalence between the analysed notions of fatal offences most closely corresponds to partial equivalence ($A \pm B$) since they share a compulsory hallmark (*causing one's death*) and some minor properties (kinds of *mens rea*).

Beyond dispute, the conundrum of the mutual equivalence of the English and Polish legal terminology denoting fatal offences requires further scrutiny where other crimes against life could be discussed, and all categories of legal defence would be juxtaposed in detail.

Literature

- Bajčić M. (2017): *New Insights into the Semantics of Legal Concepts and the Legal Dictionary*. Amsterdam–Philadelphia.
- Blomsma J. (2012): *Mens rea and defences in European criminal law*. Maastricht.
- Cecil Turner J.W. (1964): *Kenny's Outlines of Criminal Law*. 18th ed. Cambridge.
- Chromá M. (2008): *Semantic and Legal Interpretation: Two Approaches to Legal Translation*. [In:] *Language, Culture and the Law*. V. Bhatia, C. Candlin, P.E. Evangelisti (eds). Bern, pp. 1–13.
- Daszkiewicz K. (2000): *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*. Warsaw.
- Dubber M. (2016). *Histories of Crime and Criminal Justice and the Historical Analysis of Criminal Law*. [In:] *The Oxford Handbook of the History of Crime and Criminal Justice*. P. Knepper, A. Johansen (eds). Oxford, pp. 597–614.
- Duběda T. (1997): *K typologii ekvivalentů v právním překladu*. "Slovo a slovesnost" LXXXII, No. 2, pp. 139–158.

- Engberg J. (2002): *Legal Meaning Assumptions – What are the Consequences for Legal Interpretation and Legal Translation?* “International Journal for the Semiotics of Law” XV, pp. 375–388.
- Galdia M. (2017): *Lectures on Legal Linguistics*. Frankfurt am Main.
- Gardocki L. (2008): *Prawo karne*. Warsaw.
- Herring J. (2014): *Criminal Law. Text, Cases, and Materials*. 4th ed. Oxford.
- Herring J. (2020): *Great Debates in Criminal Law*. 6th ed. London.
- Jaślan J., Jaślan H. (1991): *Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej. Angielsko-polski*. Warsaw.
- Katz L. (1987): *Bad Acts and Guilty Minds: Conundrums of the Criminal Law*. Chicago.
- Łagodziński S. (2011): *Sądowo-prokuratorska praktyka ścigania przestępstw nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka*. Warsaw.
- Łozińska-Malkiewicz E. (2007): *Angielsko-polski słownik terminologii prawniczej*. Toruń.
- Marek A. (2006): *Kodeks karny. Komentarz*. Warsaw.
- Martin J., Storey T. (2013): *Unlocking Criminal Law*. 4th ed. London.
- Monaghan N. (2012): *Criminal Law Directions*. 3rd ed. Oxford.
- Monaghan N. (2018): *Criminal Law*. 5th ed. Oxford.
- Norrie A. (2001): *Crime, Reason and History: A Critical Introduction to Criminal Law*. 2nd ed. London.
- Ozga E. (2018): *The Great Dictionary of Law and Economics*. Vol. I. Warsaw.
- Peiper L. (1935): *Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*. Kraków.
- Redondo M.C. (1999): *Reasons for Action and the Law*. Zimmerling transl. Dordrecht.
- Smith S. (1995): *Culture Clash: Anglo-American Case Law and German Civil Law in Translation*. [In:] *Translation and the Law*. M. Morris (ed.). Amsterdam–Philadelphia, pp. 179–200.
- Snyman C.R. (2008): *Criminal Law*. 5th ed. Durban.
- Stefaniak K. (2013): *Multilingual Legal Drafting, Translators’ Choices and the Principle of Lesser Evil*. “Meta” LVIII, No. 1, pp. 58–65.
- Šarčević S. (1997): *New Approach to Legal Translation*. The Hague–London–Boston.
- Williams G. (1987): *Oblique intention*. “Cambridge Law Journal” XLVI, No. 3, pp. 417–438.

Krzysztof Tomasz Witczak

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8895-974X>

e-mail: krzysztof.witczak@uni.lodz.pl

Katarzyna Wojan

Uniwersytet Gdański

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0368-727X>

e-mail: katarzyna.wojan@ug.edu.pl

Czy fińskie *äiti* ‘matka’ jest zapożyczeniem gockim?

Is Finnish *äiti* ‘mother’ a Gothic loanword?

Abstrakt

W literaturze przedmiotu dostrzeżono, że gocki termin *aipei* f. ‘matka’ posiada nordyckie i zachodniogermańskie odpowiedniki, lecz nie wykazuje wyrazów pokrewnych w innych językach indoeuropejskich. Jego początki, a także etymologia, motywacja semantyczna i struktura morfologiczna, pozostają niejasne. Z drugiej strony, w językach zachodniofińskich (bałtyckofińskich) funkcjonuje zbliżony fonologicznie termin **äitei* ‘matka’ (por. stfi. *äitei* [1548] w zapisie Mikaela Agrykoli), poświadczony w językach: fińskim, karelskim, estońskim i võro oraz ich licznych dialektach i gwarach. Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z prาดawnym zapożyczeniem powstałym na skutek prehistorycznych kontaktów językowych między ludnością pragermańską i zachodniofińską. Dotychczasowa literatura przedmiotu wskazywała jednomyślnie na germańskie źródło zapożyczenia. W niniejszej pracy autorzy opowiadają się za fińską genezą tego terminu pokrewieństwa. Prawidłowy kierunek zapożyczenia (goc. *aipei* < pgerm. **aiþī* ← bfi. **äitei*) jest motywowany zarówno przekonującą etymologią (bfi. **äitei* ‘matka’, także ‘staruszka’ ← ur. **äji* ‘stary, wielki’, **äjjä* ‘starzec, dziadek’), jak i doskonałą paralełą morfologiczną (bfi. **neitei* ‘panna, dziewczyna’ < ufi. **nejðej* ‘ts.’ ← ur. **näxi* ‘młoda kobieta’).

Słowa kluczowe: etymologia, języki uralskie, leksyka, słowotwórstwo, terminologia pokrewieństwa, zapożyczenia

Abstract

Some time ago, linguists recognized that the Gothic term *aipei* f. ‘mother’ has some Nordic and West Germanic equivalents but lacks cognates in other Indo-European languages. Its origins, as well as its etymology, semantic motivation and morphological structure remain unclear. On the other hand, in Western Finnic (Baltic Finnic) languages there is a phonologically similar term **äitei* ‘mother’ (cf. Old Finnish *äitei* [1548], recorded by Mikael Agricola), attested in Finnish, Karelian, Estonian and Võro and their numerous

dialects and jargons. There is no doubt that we are dealing here with an ancient borrowing resulting from prehistoric linguistic contacts between the Proto-Germanic and West Finnic populations. The existing literature on the subject unanimously points to the Germanic source of the borrowing. In the article, the authors argue for the Finnish origin of this kinship term. The correct direction of the borrowing (Gothic *aīpei* < PG. **aīpī* ← BFi. **äitei*) is motivated by both a convincing etymology (BFi. **äitei* ‘mother’, also ‘old woman’ ← Uralic **äji* ‘old, great’, **äjjä* ‘old man, grandfather’) and a perfect morphological parallel (BFi. **neitei* ‘maiden, girl’ < Finno-Ugric **nejdej* ‘girl, maiden, daughter’ ← Uralic **näxi* ‘young woman’).

Keywords: borrowings, etymology, kinship terms, Uralic languages, vocabulary, word-formation

1. Wprowadzenie

Wzajemna relacja między gockim *aīpei* f. ‘matka’ i fińskim *äiti* ‘matka’ nie została dotychczas jednoznacznie wyjaśniona. W literaturze przedmiotu zazwyczaj zakłada się, że wyraz fiński ma pochodzenie germańskie (np. Fromm 1957–58: 85, 214; Kylstra 1961: 43, 44, 59, 156, 161; Lehmann 1986: 20; Häkkinen 1987: 399; 2004: 1544–1545; SSA 2001: III 495; Sköld 1994: 179–84; Suhonen 2007: 230; Pajusalu: 2010; LÄGLOS 2012: III 429–430; ALFE 2007: II 145.2; Ruppel: online). W tym kontekście mówi się o fińskiej pożyczce z języka gockiego. Takie stanowisko utrwaliło się już we wczesnym piśmiennictwie naukowym (m.in. Hallenius 1732: 41; Ihre 1769: XL). Liczba badaczy opowiadająca się za takim kierunkiem zapożyczenia jest doprawdy imponująca¹. Nie udało nam się odnaleźć w obszernej literaturze przedmiotu wypowiedzi, biorących pod uwagę przeciwny kierunek zapożyczenia, tj. ze źródła zachodniofińskiego do języków germańskich². Można jednak napotkać sceptyczne głosy na temat transferu germańskiego, np. powątpiewanie co do hipotezy zapożyczenia wyrażał Ruben Erik Nirvi (1937: 54–55), uznając pojęcie *äiti* za prototypowe.

W niniejszej pracy zamierzamy wykazać, że należy brać pod uwagę odmienny kierunek transferu. Dlaczego? Wyraz gocki nie ma ani ugruntowanej etymologii na gruncie germańskim, ani żadnej przekonującej motywacji na gruncie indoeuropejskim. Wyrazy zachodniofińskie mają w pełni zrozu-

¹ Ze starszej literatury warto przytoczyć: Thomsen 1869: 161; 1870: 185; Ahlqvist 1871: 186; 1875: 209; Setälä 1913: 474; Tunkelo 1913: 109–113; Ojansuu 1918: 58–60; Feist 1923: 20; Saareste 1924: 120–123. LÄGLOS (2012: 430) przywołuje aż 30 publikacji, wskazujących na pożyczkę germańską w językach zachodniofińskich. Z kolei SSA (2001) cytuje 14 pozycji.

² Warto jednak podkreślić, że wcześniejsi badacze sugerowali obce pochodzenie wyrazu goc. *aīpei* f. ‘matka’, który miał jakoby reprezentować zapożyczenie z języka baskijskiego (Uhlenbeck 1902), wenetyjskiego (Feist 1929) lub iliryskiego (Krahe 1933).

miałą motywację semantyczną (bfi. **äitei* ‘matka’ < ‘staruszka’ < ‘stara’), przekonującą etymologię sięgającą do prajęzyka uralskiego (ur. **äji* ‘stary, wielki, duży’, **äjjä* ‘stary człowiek, dziadek’) oraz jednoznaczną strukturę morfologiczną (w terminologii ugrofińskiej dowodnie funkcjonuje feminizujący przyrostek **-tej*, por. ufi. **nejðej* ‘panna, dziewczyna na wydaniu’ ← ur. **näxi* ‘panna, dziewczyna’).

2. Gockie *aīpei* ‘matka’ i jego germańskie odpowiedniki

Po indoeuropejskich przodkach Pragermanie odziedziczyli rodzimy termin **mōder* f. ‘matka’ (< ie. **mātér* f. < pie. **meh₂h₂térs* f. ‘ts.’), który ma bardzo obszerną dystrybucję, gdyż występuje w prawie wszystkich dawnych i współczesnych językach germańskich:

2.1. Stnord. *móðir* f. ‘matka’; isl. *móðir* f. ‘ts.’; far. *móðir* f. ‘ts.’; norw. *moder*, szw. *moder*, duń. *moder* ‘matka’; stang. *mōdor* f. ‘matka’, ang. *mother* ‘ts.’; stfryz. *mōder* f. ‘matka’; stsaks. *mōdar* f. ‘matka’; hol. *moeder* c. ‘matka’; stwniem. *muoter* f. ‘matka’, niem. *Mutter* ‘ts.’ (de Vries 2000: 391; Levitskij 2010: 394; Kroonen 2013: 371).

Jedynie w języku gockim praindoeuropejska nazwa matki została zastąpiona apelatywem *aīpei* o niezbyt jasnej genezie. Powyższa innowacja leksykalna pojawiła się wprawdzie we wszystkich trzech ugrupowaniach pragermańskich, lecz ani na gruncie nordyckim, ani też zachodniogermańskim nie uzyskała popularności. Żaden ze współczesnych języków germańskich nie zna tego słowa, por.:

2.2. Goc. *aīpei* f. ‘matka’; stnord. *eīða* f. ‘matka’; stwniem. *fuotar-eidi* f. ‘niania’; śrwniem. *eide* f. ‘matka’ < pgerm. **aīpīn-* : **aīpōn-* f. ‘matka’ (de Vries 2000: 95; Orel 2003: 10; Kroonen 2013: 15).

Uważa się zazwyczaj, że innowacyjna nazwa pragermańska pozostaje w jakiejś relacji do dwóch innych nazw pokrewieństwa lub powinowactwa:

2.3. Stnord. *edda* f. ‘babka / Grossmutter’ < pgerm. **aīpīpōn-* f. ‘ts.’ lub ewentualnie pgerm. **aīp-aīpōn-* f. ‘babka (po kądzieli)’ (dosł. ‘matka-matka [Mutter-Mutter]’ lub może ‘matki matka’) (de Vries 2000: 93), por. stnord. *eīða* f. ‘matka’ (< pgerm. **aīpōn-* f. ‘matka’).

2.4. Stang. *āðum* m. ‘zięć, szwagier’, stfryz. *āthum*, *āthom*, *āthem* m. ‘zięć, teść’; stwniem. *eidum*, *eidam* m. ‘zięć, teść [Eidam, Schwiegervater]’,

śrwniem. *eidem* m. ‘zięć, teść’ < pgerm. **aiþumaz* m. ‘zięć, szwagier’, wtórnie ‘teść’ (Kroonen 2013: 15–16).

Staronordycka nazwa ‘babki (ze strony matki)’ jest oczywistym derywatem od innowacyjnej nazwy ‘matki’. Natomiast relacja pragermańskiego terminu **aiþumaz* m. oznaczającego ‘zięcia, szwagra’ do pgerm. **aiþīn-* : **aiþōn-* f. ‘matka’ jest niezmiernie trudna do udowodnienia tak pod względem semantyki, jak i derywacji oraz budowy słowotwórczej.

3. Dotychczasowe objaśnienia etymologiczne gockiego *aiþei* ‘matka’

Większość badaczy uważa gocki wyraz *aiþei* f. ‘matka’ za etymologicznie niejasny (Levitskij 2010: 394: „Этимология неясна”) i pozbawiony pokrewnych słów w innych językach indoeuropejskich (Feist 1923: 20: „Auswärtige Beziehungen fehlen”). Podkreśla się ponadto, że termin goc. *aiþei* całkowicie wyeliminował odziedziczony wyraz pochodzenia indoeuropejskiego **mōder* f. ‘matka’ (Lehmann 1986: 20). Poniżej prezentujemy rozmaite próby eksplikacji analizowanego wyrazu gockiego.

Theodor von Grienberger (1900: 16) tłumaczył goc. *aiþei* f. ‘matka’ jako rodziną innowację leksykalną, oznaczającą pierwotnie kobietę będącą w ciąży („Trächtige”), co motywował nawiązaniem do domniemanego rdzenia ie. **oit-* ‘nieść (jakiś ciężar)’, por. gr. *oîōw* fut. ‘przynosić’, *oîotós* adi. ‘znośny, dający się znieść’.

Cornelius Uhlenbeck (1900: 8) uznał goc. *aiþei* ‘matka’ za termin pochodzący ze słownictwa dziecięcego („ein Lallwort der Kinder”), spokrewniony ze stnord. *edda* f. ‘prababka’ (< pgerm. **aiþidō*). W innej pracy Uhlenbeck (1902: 115) zinterpretował goc. *aiþei* ‘matka’ jako żeński wariant prastarego (przedindoeuropejskiego?) wyrazu **aita* funkcjonującego w terminologii dziecięcej, por. bask. *aita* ‘ojciec’. Ze źródła baskijskiego pochodzi m.in. gal. dial. *aita* ‘ojciec’, a także słowo stir. *aite* m. ‘Pflegevater, Erzieher / ojciec przybrany, pedagog’. Objaśnienie substratowe (z baskijsko-celtyckim nawiązaniem) nie przyjęło się w literaturze przedmiotu. Lehmann (1986: 20) uznaje powyższą etymologię Uhlenbecka za przestarzałą („obsolete”).

Inni z kolei badacze zasugerowali zapożyczenie z języka wenetyjskiego (Feist 1929: 397–401), względnie z języka iliryjskiego (Krahe 1933: 426–428). W tym ostatnim przypadku goc. *aiþei* miało oddawać wyraz iliryjski *OHTH*, odczytany jako [oiti] i pojmowany w sensie ‘bogini-matka’. Został on rzekomo zarejestrowany na starożytnej inskrypcji iliryjskiej, która ostatecznie

okazała się źle zinterpretowaną inskrypcją grecką pochodzącą z okresu bizantyjskiego (Katičić 1976: 169–170).

Eduard Hermann (1918: 216–217) usiłował wyjaśnić gocką nazwę matki, *aīpei*, jako innowację germańską, oznaczającą rzekomo dziedziczkę jakiejś fortuny („Erbtochtermann”). Wyraz ten, jego zdaniem, był motywowany rdzeniem ie. **ai-* ‘dawać, przydzielać [geben, zuteilen]’, rozszerzonym o przyrostek zębowy **-ti-*, który został niezależnie zachowany w osk. *aeteis* gen. sg. ‘część majątku [Teil eines Besitztums]’, gr. *αἶσα* f. ‘udział; dola, los, przeznaczenie, zrządzenie boskie’ (< pgr. **aītiā*), aw. *aeta-* m. ‘należna część [gebührender Teil]’. Etymologii tej nie zaakceptował ani Julius Pokorny (1959: 10–11, s.v. *ai-*), ani też uznani twórcy słowników etymologicznych języka gockiego (Feist 1923: 20; Holthausen 1936: 4; Lehmann 1986: 20).

Część badaczy zakłada, że goc. *aīpei* ‘matka’ pozostaje w jakiejś relacji do stang. *ādum* ‘zięć, szwagier’, stwniem. *eidum*, *eidam* m. ‘zięć, teść’ (tak czytali m.in. Feist 1923: 20; Holthausen 1934: 4; Lehmann 1986: 20). Szczegółów tej relacji nigdzie nie objaśniono. Nie została także wskazana motywacja obu wymienionych nazw pokrewieństwa i powinowactwa. Postulowana relacja etymologiczna pgerm. **aīpumaz* m. ‘zięć, szwagier, teść’ do pgerm. **aīpaz* m. ‘przysięga’ (< ie. **óitos*) nie wyjaśnia ani derywacji (sufiksacji **-umaz*), ani też motywacji semantycznej (zięć lub teść mógłby być ‘spowinowacony poprzez przysięgę’, ale należy wątpić, czy matka widziana oczami dziecka mogła być osobą obarczoną jakąś „przysięgą”).

Przegląd istniejących etymologii i interpretacji związanych z apelatywem goc. *aīpei* ‘matka’ nie daje jasnego wskazania genezy tego wyrazu. Nic zatem dziwnego, że nowsza literatura przedmiotu powróciła do hipotezy o pochodzeniu gockiego terminu *aīpei* ze słownictwa dziecięcego: „Очевидно, **aīp-* является лепетным словом” (Levitskij 2010: 394). Bardzo podobne stanowisko („a nursery word”) wyraża także Guus Kroonen (2013: 15). Powyższa teza była usilnie lansowana przez współczesnych badaczy fińskich, m.in. Anttiego Iivonena (1993: 42–43), który wywodził słowo *äiti* z mowy dziecka, traktując je jako rodzimy produkt gaworzenia (*äittä-äittä-äittä-äittä-tättä*), tak samo jak *ati*, *täti*, *setä*. Ta adnotacja zawarta jest w fińskich słownikach etymologicznych (SSA 2001: III 495). W artykule słownikowym zauważa się, że w językach ugrofińskich brakuje rdzennych form utworzonych według wzoru *mamma* i *pappa* (o formach symilarnych, zob. Jakobson 1962).

4. Bałtyckofińskie dane leksykalne

Na gruncie zachodniofińskim możemy wyróżnić aż cztery osobne terminy oznaczające ‘matkę’. Owe bałtyckofińskie praformy mają postaci: 1) **emä*, także **emoj*, 2) **enä*, 3) **maamo(j)* oraz 4) **äitei* (zob. tab. 1).

Tabela 1. ‘Matka’ w językach zachodniofińskich (bałtyckofińskich)

Praforma (bfi.)	Materiał leksykalny	Znaczenie	Etymologia
Zachodniofińskie (bałtofińskie) <i>*emä</i> , także <i>*emoj</i>	fi. <i>emä</i> , stfi. poet. <i>emo</i> , <i>emi</i> , <i>eme</i> , dial. <i>emus</i> , ingr. <i>emä</i> , <i>emo(i)</i> , kar. <i>emä</i> , lud. <i>emä</i> , wo. <i>emä</i> , est. <i>ema</i> , võro <i>emä</i> , <i>imä</i> , liw. <i>jemä</i> , <i>āma</i> , weps. <i>ema</i> , <i>emä</i>	‘matka’, wtórnie ‘macica’ (w fińskim, võro i liwskim), ‘samica zwierzęcia’ i liczne znaczenia wtórne, np. ‘babka’, ‘staruszka’	< ur. <i>*ämä</i> / <i>*emä</i> ‘matka’
Zachodniofińskie <i>*enä</i>	wo. <i>enne</i> ; võro <i>enn</i> (gen. <i>enne</i>)	‘matka’	< ur. <i>*eñä</i> ‘ciotka; młodsza siostra matki’, wtórnie ‘matka’
Zachodniofińskie <i>*maamo(j)</i>	fi. <i>maammo</i> , <i>mamma</i> ; weps. <i>mam</i> , <i>mamoi</i> , <i>mamei</i> , <i>mamō</i> ; lud. <i>muamo</i> , <i>moamo</i> ; kar. <i>moamo</i> , <i>moamoi</i> , <i>muamo</i> ; ing. <i>mamma</i> , <i>mama</i> , <i>māma</i> ; est. <i>memme</i> , dial. <i>mamma</i>	‘matka, mama’ (Lytkin, Guljaev 1970: 169), wtórnie także ‘babka (czyli matka ojca lub matki)’	← strus. <i>مامو</i> voc. sg. ‘mamo!’
Zachodniofińskie (bałtofińskie) <i>*äitei</i>	fi. <i>äiti</i> (gen. <i>äidin</i>), <i>äite</i> , <i>äitee</i> , kar. (poet.) <i>äiti</i> , <i>äidi</i> ; est. <i>eit</i> (gen. <i>eide eede</i>); võro <i>äide</i> , <i>äidi</i> , <i>ääde</i>	‘matka’, też ‘staruszka’ (w estońskim) i ‘babka’ (w võro), w dialektach estońskich także ‘starsza kobieta; gospodyni, pani domu; małżonka’	← pgerm. <i>*aiþīn</i> f. ‘matka’, por. goc. <i>aiþei</i> f. ‘matka’

Źródło: opracowanie własne.

Dwa terminy zachodniofińskie **emä* wraz z modyfikacją **emoj* (< ur. **ämä* / **emä* ‘matka’) oraz **enä* (< ur. **eñä* ‘ciotka’) spośród wyżej wyróżnionych apelatywów bałtyckofińskich posiadają genezę uralską. Trzeci termin **maamo* (z wydłużoną pierwszą samogłoską) i jego wariant **maamoj* (z wygłosową dyftongizacją) jest ewidentnym (i stosunkowo późnym) zapożyczeniem ze źródła wschodniosłowiańskiego, a konkretnie z języka staroruskiego.

Innowacyjny charakter ma ponadto czwarty apelatyw oznaczający ‘matkę’, który nie posiada żadnych oczywistych odpowiedników w innych językach uralskich.

4.1. Stfi. *äitei* ‘mother’ (1548), także *äiti*; fi. *äiti* (gen. *äidin*), *äite*, *äitee* ‘matka’, dial. (obo. pld.) *äitee*, *äiree*, fiński tornedalski (meänkieli) *äiti*, *eiti*; kar. (poet.) *äiti* ‘matka’, *äidi*; est. *eit* (gen. *eide*, *eede*, part. *eite* [*eitte*]) ‘starsza kobieta [eakas naine]; gospodyni; małżonka [abikaasa]’ dial. ‘matka [ema]; osoba płci żeńskiej [naine; naisterahvas]; babka, babcia’ (EMS 1995: 636–637); dial. *äit* (gen. *äidi*) ‘starsza kobieta’, *äidi*, *ääde*, *aadõ*, *äide*, *äde*, *äid’ie* itp. (Pajusalu 2010); võro *äide* ‘matka, staruszka; także babka’ (< bfi. **äitei*). Forma zdrobniała: est. *eideke* ‘mamusia’.

W dialektach (gwarach) fińskich funkcjonują formy *äite*, *äitee*, a w Południowej Ostrobotni mamy dialektalną *äiree* (alternacja dial. *t/d* : *r*); por. obo. *isooäitee* i *isuäitee* ‘babcia’. W meänkieli – tornedalskiej odmianie języka fińskiego (egzystującego od XII w. na terenie Szwecji w izolacji) – zachowały się *äiti* i *eiti*; ów egzodialekt uchodzi za formę języka starofińskiego (zawiera archaizmy). Występujące w etnolektach karelskich, głównie w poezji, słowo *äiti* ‘matka’ i posiadające wariant *äidi*, uznawane jest za pożyczkę fińską (SSA 2001: III 495; LÄGLOS 2012: III 430). We współczesnym języku fińskim modyfikacjami terminu *äiti* są wyrażenia potoczne i slangowe, takie jak *äiskä*, *äippä*, *äityli*, *äitee* (Laaksonen 2014). Zwraca uwagę zachowanie w nagłosie dyftongów /*äi*/, strukturalnie charakterystycznych dla mowy fińskiej. Te swoiste modernizacje oparte na komponencie *äi*- zdają się świadczyć o głębokim zakorzenieniu w umysłach nosicieli języka terminu *äiti*³.

Utrwalonym w języku estońskim odpowiednikiem leksykalnym jest *eit* (gen. *eide*, *eede*, part. *eite* [*eitte*]) (Saareste 1924: 120–123). Posiada rozwiniętą strukturę znaczeniową – sparafrazowane znaczenia podstawowe zostały wymienione w punkcie 4.1. Słowo *eit* ma jednakże wydźwięk pejoratywny (pogardliwie w sensie ‘baba’ i ‘starucha’). W jednym z dialektów estońskich przyjęła się postać *äit* (gen. *äidi*) ‘starsza kobieta’. W estońskim repertuarze dialektalnym znajduje się szereg jednostek wariantywnych: *äidi*, *ääde*, *aadõ*, *äide*, *äde*, *äid’ie* (przejście *e* > *ie* nastąpiło pod wpływem języka łotewskiego) itd. (ALFE 2007: II 145.2; Suhonen 2007: 230; Pajusalu 2010). W etnolekcie võro operuje się słowem *äide* ‘matka, staruszka; babka’. W języku estońskim używana jest forma deminutywna *eideke* ‘mamusia’.

Warto spojrzeć na najdawniejsze atestacje terminu w dawnym piśmienictwie. W fińskiej literaturze formy wyrazowe *eiti* i *äitei* po raz pierwszy pojawiły się w dziełach Mikaela Agrykoli (1510–1557) (SSA 2001: III 495), a ściślej w jego przedmowie do przekładu *Nowego Testamentu* (*Se Wsi Testa-*

³ Z kolei w etnolekcie lule języka saamskiego funkcjonuje termin *æi’ dē* ‘matka’. Badacze uważają, że słowo to przeniknęło do saamskiego z języka fińskiego (zob. SSA 2001: hasło *äiti*).

menti) (Agricola 1548: „ette teme coco Hijppacunda Somen maxi cutzutan, ioca ombi ninquin mwidhen Äitei” – cyt. za Heikkilä 2017). Z kolei Jaakko Finno (Jacobus Petri Finno, ca. 1540–1588) w przedmowie do pierwszej fińskojęzycznej księgi psalmów (*Yxi Wähä Suomenkielinen Wirsikiria*), wydanej w 1583 r., posłużył się określeniem *äitins kielel* ‘dosł. w języku matczynym, tj. ojczystym’ („äitins kielel teki monda wirtä, ioista muutamat löytän sijnä pyhässä kiriasa”, dalej: „oikein yhdestäkän maacunnasta yctän löyty, ioca äitins kielel tactoi eli tocti wirsiä tedhä”) (Heikkilä 2017).

W piśmiennictwie estońskim sprzed trzech stuleci słowo *eit* w pierwszej kolejności denotowało ‘matkę’, np. powstały między rokiem 1720 a 1730 *Lexicon Esthónico Germanicum* Salomona Heinricha Vestringa, skupiający się na opisie północnej odmiany estońskiego, w artykule hasłowym *Eit* ‘matka [Mutter]’ mieści trzy podhasła: *Eideke* ‘mamusia [Mütterchen]’, *Wanna Eit* ‘babka [Großmutter]’ i *Tulle Eide* ‘piętno [Das Feuermahl]’; notuje też lemmy: *Äi* (gen. a.) ‘teść [Der Schwieger-Vater]’, *Äm* ‘teściowa, akuszerka [Schwiegermutter, Hebamme]’, *At* ‘dzieciący zwrot: tato, tato [cū sibilo der Vater ê puerile vocabulum *At! At! Mis sa waggal Innimissel sedda teggid: Vater! Vater! warum hastu an einen unschuldigen Menschen so übel gethan?*]’, *Emma* ‘matka [Die Mutter]’, *Naene* (gen. se) ‘kobieta [Das Weib]’ (Vestring 1998: 24). Podobne opisy odnajdujemy w *Ehstnisch-Deutsches Wörterbuch* z 1869 r. autorstwa ugrofinisty Ferdynanda Johanna Wiedemanna, który wymienia podstawowe znaczenia słów: *äde*: “gen. äde (d) = eit” (Wiedemann 1869: 73), *eit*:- “gen. eide” (Wiedemann 1869: 97), *heit*:- “heit G. heide, heidi Mutter” (Wiedemann 1869: 97). Szerokie użycie słowa *eit* odzwierciedlają prezentowane przez językoznawcę złożenia: *äia-eit* ‘teściowa [Schwiegermutter]’ (Wiedemann 1869: 1567), *kārdi-eit* ‘dama pikowa [Kartenschlägerin]’ (Wiedemann 1869: 1567), *sūr-eit* ‘babka [Grossmutter]’ (Wiedemann 1869: 1567), *wana-eit* ‘babka [Grossmutter]’ (Wiedemann 1869: 97), *ämma-eit* ‘akuszerka; babka [Hebamme, Schwiegermutter]’ (Wiedemann 1869: 1567), *mur-u-eit* ‘(pt) matka ziemia [Erdmutter]’ (Wiedemann 1869: 1567), *mur-u-eide tüttred* ‘(pl) elfy [Elfen]’ (Wiedemann 1869: 1567) oraz *ella-eit*, *ella-memm*, *ella-ema* ‘babka [Grossmutter]’ (Wiedemann 1869: 106). Ponadto słownik odnotowuje deminutiwum *eidekene* „gen. eidekeze Dimin. von eit” (Wiedemann 1869: 95).

Warto zwrócić uwagę na dawną interpretację pojęcia *äiti* dokonaną przez Rubena Nirwiego, który – zestawivszy je z synonimicznym rdzennym *emä* – doszedł do wniosku, że pojęcie *äiti* częściowo wyparło *emä* z funkcji znaczeniowej ‘matki’ cechując je afektywnie, tj. ograniczyło *emä* do użyc w znaczeniu ‘samica’. Uznał pojęcie *äiti* za prototypowe (Nirvi 1937: 54–55).

Większość badaczy (zarówno uralistów, jak i germanistów) stanęła na stanowisku, że termin bfi. **äitei* został zapożyczony w epoce prehistorycznej z języka gockiego, por. goc. *aīpei* f. ‘matka’ (zob. SSA 2001: III 495; LÄGLOS 2012: III 429–430). Można się zgodzić z opinią, że pożyczka lekсыkalna (niezależnie od kierunku przenikania) musiała być zrealizowana jeszcze przed emigracją Gotów ze Skandynawii na południe Europy, czyli przed I w. n.e. Z kolei Kaisa Häkkinen (2006) wyraża pogląd, że starsze germańskie transfery lekсыkalne miały miejsce już wówczas, gdy ludność fińska zamieszkująca obszary nadbałtyckie posługiwała się tzw. wczesnym prajęzykiem fińskim (*kantasuomi*). Fakt ten wiąże ona z przybyciem nad Zatokę Fińską Pragermanów z epoki brązu około 1500–1000 p.n.e.⁴

Przekonanie o prastarym zapożyczeniu gockim w językach bałtyckofińskich bazowało na dwóch podstawowych przesłankach. Po pierwsze, ugrofinci wskazywali na bałtyckofińską zmianę **ti > *si*, która nie zaszła w fińskim wyrazie *äiti* ‘matka’, co miało świadczyć o jego wtórnej, obcej genezie⁵. Po drugie, germaniści i indoeuropeiści chętniej przyjmowali wpływ germański na języki ugrofińskie, co z reguły tłumaczono wyższym poziomem pragermańskiej (oraz indoeuropejskiej) kultury materialnej, prezentującej wszystkie podstawowe zdobycze rewolucji neolitycznej.

Obie te przesłanki nie mają racji bytu w świetle obecnie obowiązującej rekonstrukcji uralskiej, ugrofińskiej, fińskopermskiej, fińskowołżańskiej, fińskosaamskiej i bałtyckofińskiej, wyróżniającej dwie grupy wyrazów bałtyckofińskich zakończonych na **-ti* oraz **-tei*.

5. Bałtyckofiński leksem **neitei* ‘panna, młoda kobieta, niezamężna dziewczyna’ z morfologicznego punktu widzenia

Warto przy analizie słowotwórczej fi. *äiti* ‘matka’ (< bfi. **äitei*) spojrzeć na podobnie zbudowany wyraz fi. *neiti* ‘dziewczyna, panna’ (< bfi. **neitei*), który ma wiele odpowiedników zarówno w językach zachodniofińskich, jak i w innych językach ugrofińskich oraz samoedzkich (zob. tab. 2).

⁴ Mniej więcej w tym okresie doszło do rozłamu wczesnej prawspólnoty fińskosaamskiej (*varhaiskantasuomi*) i wydzielenia się późnej jedności bałtyckofińskiej (*myöhäiskantasuomi*) oraz prasaamskiej (*kantalappi*); nastąpiło zróżnicowanie się językowe ludu łowiecko-zbierrackiego zamieszkującego wybrzeże Bałtyku. W wyniku rozpadu późnej wspólnoty fińskiej w ostatnim tysiącleciu p.n.e. powstały różne wczesne formy języków zachodniofińskich.

⁵ Dawni ugrofinci nie potrafili prawidłowo zrekonstruować praformy bfi. **äitei*, z której wywodzi się fi. *äiti* ‘matka’. Innymi słowy, postulowana wcześniej zmiana **ti > *si* nie mogła mieć miejsca w analizowanym wyrazie.

Tabela 2. Nazwy zachodniofińskie i ugrofińskie dla ‘dziewczyny, panny’ i ‘matki’

Języki	Termin	Znaczenie	Termin	Znaczenie
Fiński	<i>neiti</i> (gen. <i>neidin</i> , <i>neiden</i> ; stfi. gen. pl. <i>neitten</i> [1644]), <i>neito</i> dial. <i>neitti</i> , <i>neity</i> , <i>neitike</i> , <i>neitikki</i> , <i>neikko</i> , <i>neikka</i> ;	‘panienka, panna [Fräulein; Jungfrau]’	<i>äiti</i> (gen. <i>äidin</i>), dial. <i>äite</i> , <i>äitee</i>	‘matka [Mutter]’
Karelski	kar. <i>neiti</i> , <i>neitine</i> , <i>neito(i)</i> , <i>neitoine</i>	‘panna,’ ‘panna; nazwa owcy l. krowy’ ‘panna’	kar. (poet.) <i>äiti</i>	‘matka’
Oloniecki	olon. <i>néidoi</i> , <i>néidiine</i>	‘dziewczyna’		
Ludyjski	lud. <i>neidingē</i> , <i>néidiñe</i> , <i>néidoi</i>	‘dziewica’ ‘panna’		
Estoński	est. <i>neid</i> (gen. <i>neiu</i> , <i>neidu</i>) dial. <i>neiu</i> , <i>neitsi</i> ; dem. <i>neiuke</i>	‘panna / Jungfrau; dziewczyna;’ ‘panienka, dziewczynka’	est. <i>eit</i> (gen. <i>eide</i>)	‘matka’, także ‘starsza kobieta; żona, małżonka’
Võro	<i>võro näitsik</i>	‘panna, dziewczica’	<i>võro äide</i>	‘matka; staruszka’
Wocki (wotycki)	wo. <i>neito</i> , <i>neite</i> <i>neijjod</i> , <i>neijukkaina</i> (<i>neikko</i> ‘lalka’ prawdop. < ingr.)	‘dziewczyna, panna, dziewczica,’ ‘panny’, ‘panienka’		
Ingryjski (izorski)	ingr. <i>neidoi</i> , poet. <i>neitoi</i>	‘panna młoda,’ także ‘nazwa krowy’		
Wepski	weps. <i>néidō</i> , <i>néid'iine</i> <i>ñijd'iz-lapś</i>	‘dziewica’ ‘dziewczynka’		
Baltofiński (zachodniofiński)	bfi. *neitei demin. *neitei-nen wtórne bfi. *neitoi	‘dziewczyna’ ‘panna (młoda)’ ‘dziewczynka’	bfi. *äitei	‘matka, staruszka’
Saamski (lapoński)	płnsaa. <i>nei`dâ</i> , lu. <i>nei`ta</i> , not. <i>nejt</i> , akalla <i>nījt</i> , <i>nījt</i> , kld., te. <i>nījt</i>	‘cóрка; dziewczica; dziewczka, panna, niezamężna kobieta’		
Permski	udm. <i>nīl</i> , kperm. <i>nīv</i> , zyr. <i>nīl</i> , jazw. <i>nθl</i>	‘dziewczyna, panna; córka’		
Fińskopermski	*nej-δej / *nej-tej (< ur. *nāxi)	‘dziewczyna, panna, córka’	*äj-δej / *äj-tej (< ur. *äji)	‘matka; staruszka’

cd. tabeli 2

Samojedzki	en. <i>nerekétschu</i> nien. <i>ñedako</i> selk. (taski) <i>nätäk</i> , (turuchański) <i>ñētek</i> , (kecki) <i>nitteng</i>	‘puella’ ‘dziewczę, panna’ ‘niezamężna dziewczyna’		
Uralski	ur. *näxi ‘kobieta’ (Sammallahti 1988: 539)	‘kobieta’	Por. ur. *äji ‘stary, wielki’	

Źródło: Opracowanie własne.

W dawniejszej literaturze przedmiotu wyraz fiński *neiti* wyprowadzono z ugrofińskiej (i uralskiej) praformy **nejde* (Rédei 1986–1988: 302–303), którą obecnie restytuuje jako ufi. **nejdej*. Nikt z ugrofinistów nie ma wątpliwości, że fi. *neiti* ‘dziewczyna, panna’ reprezentuje prastare dziedzictwo leksykalne sięgające co najmniej epoki fińskopermskiej, a być może nawet uralskiej. W tej sytuacji warto się zastanowić, czy podobnie zbudowana formacja fi. *äiti* ‘matka’ jest wyrazem rodzimym, czy jakimś ingredientem obcym.

6. Rodzima geneza fińskiego *äiti* ‘matka’

Zbieżność fonologiczna i semantyczna między goc. *aipei* f. ‘matka’ oraz fi. *äiti* ‘ts.’ (< bfi. **äitei*) jest na tyle uderzająca, że trudno wyobrazić sobie, iż oba rozpatrywane terminy stały się podobne do siebie na skutek przypadkowego zbiegu okoliczności⁶. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z oddziaływaniem jednego języka na drugi. Trudno jednak zdecydować, czy dialekty germańskie (zwłaszcza etnolekt gocki) wpłynęły na języki bałtyckofińskie, czy też odwrotnie – gocki termin *aipei* (a także zbieżne z nim formy nordyckie i niemieckie) zapożyczono z jakiegoś źródła fińskiego. Aby rozwiązać ten niebagatelny dylemat, należy pieczołowicie zweryfikować, która praforma (pragermańska czy bałtyckofińska) posiada przejrzystą motywację, przekonującą etymologię, zrozumiałą budowę słowotwórczą i derywację.

Termin pgerm. **aiþīn-* : **aiþōn-* f. ‘matka’, jak pokazano w sekcji 2, nie jest klarowny etymologicznie i nie posiada żadnej motywacji w rodzimej, tj. germańskiej lub indoeuropejskiej leksyce. Co do struktury morfologicznej, to stnord. *eida* f. ‘matka’ sprowadza się do jednej praformy pgerm. **aiþōn-* f. ‘ts.’, podczas gdy pozostałe wyrazy (goc. *aipei* f. ‘matka’; stwniem. *fuotar-eidi*

⁶ Należy jednak zaznaczyć, że niekiedy zdarzają się podobne przypadki, np. wyraz rum. *fiu* ‘syn’ (< łac. *filius* m. ‘ts.’) przybrał podobną postać jak węg. *fiú* ‘syn, chłopiec’ (< ufi. **pojka* ‘ts.’).

f. ‘niania’; śrwniem. *eide* f. ‘matka’) wywodzą się z odmiennego archetypu pgerm. **aiþīn*- f. ‘ts.’ (Orel 2003: 10; Kroonen 2013: 15).

Spójrzmy teraz na zachodniofiński prototyp **äitei* ‘matka’, do którego sprowadza się wyraz fi. *äiti* (gen. sg. *äidin*) ‘matka’ oraz est. *eit* (gen. sg. *eide*) ‘starsza kobieta; żona, małżonka; osoba płci żeńskiej’, dial. ‘matka’. Jego struktura morfologiczna przypomina do złudzenia archetyp bfi. **neitei* ‘panna, młoda kobieta, niezamężna dziewczyna’, z którego pochodzi fi. *neiti* (gen. sg. *neidin*) ‘dziewczyna; panna’ oraz est. *neid* ‘panna’ (Collinder 1977: 57). Ten ostatni archetyp zawiera rdzeń uralski **näxi* ‘(młoda) kobieta’ (Sammallahti 1988: 539), rozszerzony o ugrofiński przyrostek **-tej* (lub **-dej*). Ten sam przyrostek feminizujący możemy także odnaleźć w bfi. **äitei* ‘matka’. Co więcej, wyraz fi. *äiti* ‘matka’ może być zestawiony z apelatywem fp. **äji* ‘wielki, stary’⁷, ur. **äjjä* ‘starzec, ojciec, dziadek’ (Rédei 1986–1988: 609; Aikio 2020: 33), por. fi. *äijä* ‘starzec’, reg. ‘dziadek’, także ‘ojciec; teść; mąż; żonaty mężczyzna; pan domu’, adv. ‘wiele, dużo’, dial. *äijän* (instr.) ‘szeroko’ (dial. wsch.), reg. *äijys* (dial. wsch.) ‘ilość’, por. *Äijö* (Kalevala) ‘istota mityczna’⁸; ing. *äijä* ‘starzec; dziadek; teść’, *äijä, äijä, äijält* ‘wiele’; kar. *äijä* ‘wiele; duży, długi, liczny’, *äijän* ‘wiele’, *äijys* ‘duża ilość’, ołon. *äijy* ‘ts.’, lud. *äi, äij(e)* (*äijän*) ‘wiele’, (lp) *äjad* ‘liczni’, *äijäl* ‘bardzo; mocno; weps. *äi* (*äjan*) ‘wiele’, *äjak* ‘ile, wiele li’, *äjal* ‘bardzo, mocno’; est. *äi* (gen. *äia*) ‘teść, dziadek’; wo. *äďďä* ‘dziadek; teść’, dial. *äi* (gen. *äio*), *äijo* ‘diabeł’, *äike(ne)* ‘burza; grzmot’ (SSA 2001: hasło *äijä*); saa. (pldsaa.) *aajjaa* ‘dziadek; wujek’, (ume) *äjjaa*, (plnsaa.) *ag'gja, äddjá* ‘dziadek; starzec’, (lu.) *adjä* ‘ts.’, (pite) *ađđä* ‘ts.’, (kld.) *äjj* ‘ts.’; (inari) *äjjih*, (te.) *äjje* ‘dziadek, staruszek’ (< psaa. **äjjä ~ *äjjē*) (Korhonen 1981: 169; Sammallahti 1988: 227; Lehtiranta 1989: 12); por. też udm. *ajj* ‘ojciec; samiec’; zyr. *aj* ‘ojciec, dziadek’, *ajka* ‘teść; mąż’ (> plnwog. *äjka* ‘mężczyzna, mąż; starzec’; zyr. lub wog. > plncha. *ajka* ‘starzec; mąż; niedźwiedź’) (SSA 2001).

Uralski charakter rdzenia **äji* / **äjjä* można łatwo sugerować na bazie samojedzkiego archetypu **iräj* ‘stary człowiek; dziadek’ (< ur. **ürä-äjjä*, dosłownie ‘wielki starzec’), zachowanego w następujących wyrazach: ngan.

⁷ Warto odnotować, że w językach ugryjskich zaszła antonimizacja, por. cha. *äj* ‘mały, młody, niski, nieznaczący’; węg. *i-* ‘młody, mały’ w wyrazach złożonych *ifjú* ‘młody; młodzieniec’, *ilány* ‘mała dziewczynka’ (por. węg. *fiú* ‘syn, chłopiec’, *lány* ‘dziewczyna, córka’) < pug. **äjs* adi. ‘mały, młody [klein, jung]’ (Rédei 1986–1988: 835). Wyrazy obugryjskie o semantyce ‘stary człowiek’ (np. cha. *ajka* ‘starzec; mężczyzna, mąż, gospodarz’, dial. ‘niedźwiedź’; wog. *jka* ‘mężczyzna, mąż, starzec’) uważa się za zapożyczenia z jakiegoś źródła permskiego, a nie za wyrazy rodzime odziedziczone po wspólnocie ugrofińskiej (Rédei 1986–1988: 609).

⁸ Fińskie *Äijö* funkcjonowało zarówno jako poetycki epitet boga nieba Ukko (dosł. ‘Starzec’), jak i samodzielny teonim określający nieprzyjaznego boga lub demona.

iri ‘dziadek’, nien. (tundrowy) *jiiri*, (leśny) *ñiiri* ‘dziadek’, selk. (taskie) *ira*, (tymskie) *era*, (keckie) *irra* ‘mężczyzna, mąż, starzec [man, husband, old man]’).

Nazwa bfi. **äitei* ‘matka’ (w języku estońskim też ‘stara kobieta, małżonka, żona’) ma przejrzyste nawiązania do rdzenia **äji* ‘stary, wielki’, **äjjä* ‘stary człowiek, starzec, dziadek’. Tego typu motywacja jest dobrze znana w polszczyźnie potocznej. Apelatyw *stara* młodzież odnosi do matki. Dorośli mężczyźni często kolokwialnie stosują przymiotnik *stara* mówiąc o żonie. Podobnie jest w dzisiejszym języku fińskim – w odniesieniu do starszej kobiety (matki, żony czy partnerki) używa się powszechnie kolokwialnych bądź slangowych modyfikacji: *muija*, *ämmä*, *muori* (kontaminacja szw. *mor-* + *nuori* ‘młoda’) konotujących ‘starość’, zaś w stosunku do starszego mężczyzny (również męża) – rdzennego słowa *äijä* (‘dziad’), a także jego dialektalnych wersji *äiji* i *äijö* (Vehmaskoski 1989). Ponadto warto zwrócić uwagę, że w języku fińskim wyraz *vanhemmat* ‘rodzice’ został utworzony od *vanha* ‘stary’ (pl. comparativus przym.), czyli dosł. ‘starsi’ oraz *vanhempi* ‘rodzić’, dosł. ‘starszy’. Podobną sytuację odnotowuje się w języku estońskim: *vanemat* ‘rodzice’, dosł. ‘starsi’, *lapsevanem* ‘rodzić’.

7. Konkluzje

Przeprowadzona krok po kroku analiza germańskiego i zachodniofińskiego materiału leksykalnego doprowadziła do następujących wniosków:

7.1. Gocki wyraz *aīpei* f. ‘matka’ nie posiada przekonującego objaśnienia ani na gruncie germańskim, ani indoeuropejskim. Jego struktura morfologiczna oraz derywacja pozostaje całkowicie niejasna.

7.2. Fiński termin *äiti* ‘matka’ i jego odpowiedniki, poświadczone w językach zachodniofińskich (por. kar. *äiti* ‘matka’; est. *eit* ‘starsza kobieta, małżonka, żona; osoba płci żeńskiej’, dial. ‘matka’; võro *äide* ‘matka, staruszka’), sprowadzają się do praformy bfi. **äitei* ‘matka; staruszka; starsza kobieta’.

7.3. Archetyp bfi. **äitei* ‘matka; starsza kobieta; staruszka’ jest etymologicznie motywowany przez uralski rdzeń **äji* o pierwotnej semantyce ‘stary, wielki’ (por. ur. **äjjä* ‘starzec, ojciec, dziadek’).

7.4. Apelatyw bfi. **äitei* ‘matka; staruszka’ (← **äji* ‘stary, wielki’) zawiera przyrostek feminizujący **-tei* (< ufi. **-tej* / **-dej*) i ma strukturę morfolo-

giczną zbliżoną do bfi. **neitei* ‘dziewczyna, panna’ (< ufi. **nejδej* ‘panna, dziewczyna’ ← ur. **näxi* ‘ts.’).

7.5. Zbieżność fonologiczna i semantyczna pomiędzy goc. *aɪpei* f. ‘matka’ oraz bfi. **äitei* ‘matka; staruszka’ nie polega na przypadkowym podobieństwie, lecz świadczy o prehistorycznych kontaktach językowych między ludnością germańską i ugrofińską.

7.6. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że goc. *aɪpei* f. ‘matka’ i inne formy germańskie (stnord. *eiða* f. ‘matka’; śrwniem. *eide* f. ‘matka’) zostały w epoce prehistorycznej (przed I w. n.e.) zapożyczone z jakiegoś źródła zachodniofińskiego.

Stosowane skróty

adi. – adiectivum; aw. – awestyjski; bfi. – bałtyckofiński (zachodniofiński); bask. – baskijski; cha. – chantyjski (ostiacki); dial. – dialekt; dialektalny; duń. – duński; en. – eniecki (jeni-sejsko-samojedzki); est. – estoński; f. – femininum; far. – farerski; fi. – fiński; fp. – fińsko-permski; fut. – futurum; gal. – galicyjski (gallego); gen. – genetivus; goc. – gocki; gr. – grecki; hol. – holenderski; ie. – indoeuropejski; ingr. – ingryjski (iżorski); instr. – instrumentalis; isl. – islandzki; jazw. – jazwiński (wschodni dialekt języka zyriańskiego); kar. – karelski; kld. – kildin saamski; kperm. – komi-permiacki; liw. – liwski; lu. – lule (dialekt języka saamskiego); lud. – ludyjski; m. – masculinum; ngan. – nganasański (tawgijski); niem. – niemiecki; nien. – nieniecki samojedzki; norw. – norweski; not. – notoziński (dialekt języka wschodniosaaamskiego); obo. – ostrobotnicki; olon. – oloniecki (liwowski); osk. – oskijski; part. – partitivus; pcha. – prachantyjski; pcer. – praczeremski (pramaryjski); pgerm. – pragermański; pgr. – pragrecki; pie. – praindoeuropejski; pl. – pluralis; pldcha. – południowochantyjski (południowoostiacki); pldsaa. – południowosaamski; plncha. – północnochantyjski (północnoostiacki); plnsaa. – północnosaaamski; plnwog. – północnowogulski; por. – porównaj; psaa. – prasaamski (pralapoński); pug. – praugryjski; saa. – saamski; selk. – selkupski; sg. – singularis; stang. – staroangielski; stfi. – starofiński; stfryz. – starofryzyjski; stir. – staroiryjski; stnord. – staronordycki; strus. – staroruski; stsaks. – starosaksoński; stwniem. – staro-wysoko-niemiecki; szw. – szwedzki; śrwniem. – średnio-wysoko-niemiecki; te. – terski dialekt języka saamskiego; ts. – ten sam; to samo; udm. – udmurcki (wotiacki); ufi. – ugrofiński; ur. – uralski; voc. – vocativus; weps. – wepski; węg. – węgierski; wo. – wocki (wotycki); wsch. – wschodni(e); wog. – wogulski (mansyjski); zob. – zobacz; zyr. – zyriański

Literatura

- Agricola M. (1548): *Se Wsi Testamenti*. [Prentättu Stocholmis].
 Aikio A. (2020): *Uralic Etymological Dictionary*. (draft version of entries A–Ć) (opened for comments and discussion on <academia.edu>, 1/17/2020).
 Ahlqvist A. (1871): *De vestfinska språkens kulturord. Ett lingvistiskt bidrag till Finnarnes äldre kulturhistoria*. Helsingfors.
 Ahlqvist A. (1875): *Die Kulturwörter der westfinnischen Sprachen: ein Beitrag zu der älteren Kulturgeschichte der Finnen*. Helsingfors.

- ALFE 2007 = *Atlas Linguarum Fennicarum. Itämerensuomalainen kielikartasto*. Vol. II. Helsinki.
- Collinder B. (1977): *Fenno-Ugric Vocabulary. An Etymological Dictionary of the Uralic Language*. Hamburg.
- EMS 1995 = *Eesti murrete sõnaraamat*. T. I. Cz. 3. Tallinn.
- Feist S. (1923): *Etymologisches Wörterbuch der gotischen Sprache*. Halle a. Saale.
- Feist S. (1929): *Illyrisch-Germanisches*. „Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur” LIII, s. 397–401.
- Fromm H. (1957–1958): *Die ältesten germanischen Lehnwörter im Finnischen*. „Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur” LXXXVIII, s. 81–101, 211–240, 299–324.
- Grienberger Th. von (1900): *Untersuchungen zur gotischen Wortkunde*. Wien.
- Häkkinen K. (red.) (1987): *Etymologinen sanakirja*. Helsinki.
- Häkkinen K. (2004): *Nyky-suomen etymologinen sanakirja*. Helsinki.
- Häkkinen K. (2006): *Mistä sanat tulevat. Suomalaista etymologiaa*. Helsinki.
- Hallenius M. (1732): *De Borea-Fennia*. Aboae.
- Heikkilä E. (2017): *Äitin kielestä äidinkieleen*. Kotimaisten kielten keskus. 11.5.2017 10.23, <https://www.kotus.fi/nyt/kotus-blogi/elavat_paat/aitin_kielesta_aidinkieleen.24203.blog>, dostęp 30.08.2023.
- Hermann E. (1918): *Nachrichten von der Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen*. 216–217.
- Holthausen F. (1934): *Gothisches etymologisches Wörterbuch*. Heidelberg.
- Honti L. (1982): *Geschichte des obugrischen Vokalismus der ersten Silbe*. Budapest.
- Ihre J. (1769): *Glossarium Suigothicum*. Upsaliae.
- Iivonen A. (1993): *Paradigmaattisia ja syntagmaattisia näkökohtia lapsen foneettis-fonologisessa kehityksessä*. [W:] *Lapsen kielen normaali ja poikkeava kehitys*. Red. A. Iivonen, A. Lieko, P. Korpilahti. Helsinki, s. 34–77.
- Jakobson R. (1962): *Why “Mama” and “Papa”?* [W:] *Selected Writings*. Vol. I: *Phonological Studies*. The Hague, s. 538–545.
- Katičić R. (1976): *Ancient Languages of the Balkans*. The Hague–Paris.
- Korhonen M. (1981): *Johdatus lapin kielen historiaan*. Jyväskylä.
- Krahe H. (1933): *Ist got. aipei usw. ein illyrisches Lehnwort?*. „Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur” LVII, s. 426–428.
- Kroonen G. (2013): *Etymological Dictionary of Proto-Germanic*. Leiden–Boston.
- Kylstra A.D. (1961): *Geschichte der germanisch-finnischen Lehnwortforschung*. Assen.
- Laaksonen M. (2014): *Puoliveli ja bonusäiti – uusperheen nimitysten kirja*. „Kielikello” 2, <<https://www.kielikello.fi/-/puoliveli-ja-bonusaiti-uusperheen-nimitysten-kirja>>, dostęp 30.08.2023.
- LÄGLOS 2012 = A.D. Kylstra, S.-L. Hahmo, T. Hofstra, O. Nikkila (2012): *Lexikon der älteren germanischen Lehnwörter in den ostseefinnischen Sprachen*. Amsterdam–New York.
- Lehmann W.P. (1986): *A Gothic Etymological Dictionary*. Leiden.
- Lehtiranta J. (1989): *Yhteisaamelainen sanasto*. Helsinki.
- Levitskij V.V. (2010): *Ėtimologičeskij slovar' germanskiĥ jazykov*. T. I. Vinnitsa.
- Lytkin V.I., Guljaev E.S. (1970): *Kratkij ėtimologičeskij slovar' komi jazyka*. Moskva.
- Nirvi R.E. (1937): *Synonymien ja synonymisluoteisten sanojen syrjäytymisestä ja katoamisesta*. „Virittäjä” XLI, s. 45–58.
- Ojansuu H. (1918): *Altes und Neues zu den germanisch-finnischen Berührungen*. „Neuphilologische Mitteilungen” XIX, s. 49–61.
- Orel V. (2003): *A Handbook of Germanic Etymology*. Leiden–Boston.
- Pajusalu K. (2010): *Äidin nimityksiä viron murteissa*. [W:] *Sanoista kirjakieliin. Juhlakirja Kaisa Häkkiselle 17. marraskuuta 2010*. Helsinki, s. 329–334.
- Rédei K. (1986–1988): *Uralisches etymologisches Wörterbuch*. Vol. I. Budapest. Vol. II. Wiesbaden.

- Ruppel K. (b.r.w.): *Äiti ja emä*. „Nyt: Asiantuntijoiden kirjoituksia ajankohtaisista kielikysymyksistä”. Kotimaisten kielten keskus, <https://www.kotus.fi/nyt/kysymyksia_ja_vastauksia/sanojen_alkuperasta/sanojen_alkuperasta_u-o/aiti_ja_ema>, dostęp 30.08.2023.
- Sammallahti P. (1988): *Historical phonology of the Uralic languages*. [W:] *The Uralic Languages: Description, History and Foreign Influences*. Red. D. Sinor. Leiden–New York–København–Köln, s. 478–554.
- Sammallahti P. (1998): *The Saami Languages. An Introduction*. Kárášjohka.
- Saareste A. (1924): *Leksikaalseist vahekordadest eesti murretes*. „Acta et Commentationes Universitatis Dorpatensis” VI, 1, s. 120–123.
- Setälä E.N. (1913): *Bibliographisches Verzeichnis der in der Literatur behandelten älteren germanischen Bestandteile in den ostseefinnischen Sprachen*. „Finnisch-Ugrische Forschungen” XIII, s. 345–475.
- Sköld T. (1994): *Finn. äiti 'Mutter', ein germanisches Lehnwort*. [W:] *Sprache als lebendiger Kulturspiegel. Festschrift für Astrid Stedje*. Red. M. Todtenhaupt, I. Valfridsson. Umeå–Stockholm, s. 179–184.
- SSA 2001 = *Suomen sanojen alkuperä. Etymologinen sanakirja*. Toim. E. Itkonen, U-M. Kulonen. T. I–III. Jyväskylä–Helsinki.
- Suhonen S. (2007): *Atlas Linguarum Fennicarum. Itämerensuomalainen kielikartasto*. T. II. Helsinki.
- Thomsen V. (1869): *Den gotiske sprogklassens indflydelse på den finske. En sproghistorisk undersøgelse*. København.
- Thomsen V. (1870): *Über den Einfluß der germanischen Sprachen auf die Finnisch-Lappischen. Eine sprachgeschichtliche Untersuchung*. Halle a. Saale.
- Tunkelo E.A. (1913): *Wortgeschichtliche Beiträge*. „Finnisch-Ugrische Forschungen” XIII, s. 74–119.
- Uhlenbeck C.C. (1900): *Kurzgefasstes etymologisches Wörterbuch der gotische Sprache*. Zweite verbesserte Auflage. Amsterdam.
- Uhlenbeck C.C. (1902): *Zur gotischen Etymologie*. „Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur” XXVII, s. 113–136.
- Vehmaskoski M. (1989): *Äijät ja ämmät, vaarit ja muorit. Isovanhempien nimitykset suomen murteissa*. „Kielikello” 3, <<https://www.kielikello.fi/-aijat-ja-ammät-vaarit-ja-muorit-isoivanhempien-nimitykset-suomen-murteissa>>, dostęp 30.08.2023.
- Vestring S.H. (1998): *Lexicon Esthónico Germanicum*. Tartu.
- Wiedemann F.J. (1869): *Ehstnisch-Deutsches Wörterbuch*. St. Petersburg. (Reprinted as *Eesti-saksa sõnaraamat* in 1973 in Tallinn).

Jarosław Krajka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4172-9960>

e-mail: jaroslaw.krajka@mail.umcs.pl

English-only or Home Language in Testing? Researching Preferences on Home Language Use in Language Assessment in Poland, Georgia and Brazil

Język obcy czy ojczysty w testowaniu?
Badanie preferencji użycia języka ojczystego w ocenie
osiągnięć językowych uczniów w Polsce, Gruzji i Brazylii

Abstract

Between the Grammar Translation Method favouring L1 use and Communicative Language Teaching refraining from it, language teachers have a range of options for the use of L1 and L2. While it is accepted that the target language should dominate instruction, this does not have to be the same in assessment. It is interesting to examine how teachers approach L1 and translation in testing, and how their socially rooted perceptions about testing coincide with their testing practices. The present study investigates the effect of teachers' culture on their attitudes towards home language use in language assessment by a semi-closed questionnaire examining opinions of Polish, Georgian and Brazilian teachers. The undertaken research showed differences in testing habits across cultures; however, at the same time, the effect of globalized teaching methodology is also visible.

Keywords: language assessment, home language, English-only policy, translation

Abstrakt

Nauczyciele języków obcych mają szeroki zakres możliwości wykorzystania języka ojczystego i obcego, z metodą gramatyczno-tłumaczeniową i podejściem komunikacyjnym jako przeciwnymi filozofiami kształcenia językowego. O ile przewaga języka docelowego na lekcji języka obcego jest ugruntowana, nie jest tak samo w przypadku oceniania. Interesującym problemem badawczym jest zatem określenie, jakie jest nastawienie nauczycieli języków obcych do języka ojczystego i tłumaczenia w procesie testowania oraz w jakim stopniu ugruntowane społecznie przekonania dotyczące oceniania wpływają na ich praktykę dydaktyczną. Celem badania było stwierdzenie, jaki wpływ ma kultura pochodzenia nauczyciela na nastawienie do użycia języka ojczystego w testach językowych.

By to sprawdzić, uzyskano opinie studentów – przyszłych nauczycieli oraz aktywnych nauczycieli z Polski, Gruzji i Brazylii przy pomocy półotwartego kwestionariusza. Badanie pokazało z jednej strony uwarunkowane kulturowo różnice w podejściu do języka ojczystego, z drugiej – wpływ globalizacji na ugruntowanie jednolitych praktyk edukacyjnych.

Słowa kluczowe: ocenianie językowe, język ojczysty, mediacja językowa, tłumaczenie

Introduction

Once the Communicative Approach became firmly established in English language teaching throughout the 1980s and 1990s, a frequent practice of using only the target language in language assessment developed (Richards and Rodgers 2002). Growing dissatisfaction with Grammar Translation Method contributed to reducing the role of the home language in assessment instruments (Larsen-Freeman 2000). While quite a few national language examinations used to offer task instructions in home language, only some (e.g., Polish Matura before 1999) included some ‘use of English’ tasks which incorporated L1 in assessment.

The climate towards mother tongue use in language assessment started to change in the 2000s, with the 2018 publication of Companion Volume to Common European Framework of Reference for Languages (CEFR CV, Council of Europe 2018/2020). Within CEFR CV, home languages gained a much stronger position than before, with mediation across and between languages as important components of foreign language competence. The development of scales for interlingual mediation was followed by the inclusion of interlingual mediation tasks in many high-stakes exams in the following years. One such example is the Polish matriculation examination (*Matura*), which in its current format includes several mediation tasks in the reading comprehension section. Since the introduction of external Matura in the 2001/2002 school year various attempts to focus on text mediation have been visible in the listening and reading comprehension sections. Some reports (e.g., Paczuska et al. 2014) evidenced the use of English-Polish vocabulary tests even before explicit focus on mediation was emphasized in the CEFR Companion Volume.

This already complicated picture got even more complex due to the COVID-19 school lockdowns, which forced teachers to quickly find emergency testing solutions. As one of our previous studies showed (Krajka 2021), many went for online quizzing tools such as Duolingo, Quizlet, Bamboozle or Learning Apps, which, to a large extent, tap into equivalence and inter-

lingual transfer in their task design. This resulted in a revival of translation tasks in tests created by many teachers during the COVID-19 emergency teaching.

The article aims at verifying the claim that the socio-cultural-political context of language instruction will influence the preferences towards home language use in individual assessment practices and that language assessment practices are strongly culturally-embedded. The awareness of the effect of culture on teachers' assessment habits is essential for planning teacher development and setting national standards for teacher assessment. To verify these assumptions, questionnaire data from teacher trainees and language teachers from Poland, Georgia and Brazil will be analyzed.

Literature Review

Home Language Use in Language Teaching across Centuries and Cultures – From Grammar Translation Method to CEFR Companion Volume

Together with changing understanding and acceptance of the role of accuracy in language acquisition, home language use and translation have triggered diverse attitudes. On the one hand, dominating L1 usage in Grammar Translation Method was inspired by literature studies in those times when the primary source of language input were works of literature. According to Richards and Rodgers (2002), instructional objectives in GTM would be accomplished by studying grammar rules and paradigms, translating sentences and texts from L2 to L1, understanding and manipulating the morphology and syntax of the target language. While texts were the major vehicle for presentation of selected structures, they served mainly an illustrative purpose to expose patterns and put them into use by translation to and from the students' home language. Thus, students' native language was utilized as a medium of instruction to explain grammatical rules, translate across languages and draw comparisons between L1 and L2 and vice versa (Larsen-Freeman 2000). The study of words was followed by prescribed translation exercises, practising a given grammatical point with the use of structures and vocabulary from the text (Mackey 1965). In a similar vein language assessment was conducted – selected skills of reading, writing and translation were used to check students' mastery of particular structures by manipulation of single words, phrases, sentences from their native language to the target language and vice versa.

On the other extreme of the L1–L2 usage scale, one could see the Communicative Approach (CA) with its various forms (“deep-end” CLT, Task-Based Teaching, Lexical Approach – Lewis 1993; Richards and Rodgers 2002), where L1 use was either discouraged or even banned from teaching and testing. Since CA in its strong version aimed at developing learners’ communicative competence and at introducing procedures for the teaching of all language skills, over-emphasis on correctness, equivalence and analysis of linguistic structures together with home language use would obstruct development of L2 competence (Komorowska and Krajka 2020).

In the contemporary multilingual world, according to Cook (2007), there are good reasons for language instruction to use a plurilingual approach which awareness of the significance of home language and skilful use of translation and translanguaging inevitably lead to (Cook 2007). Such a plurilingual approach is a cornerstone for hope for peace and cooperation, an aesthetically and intellectually rewarding process in itself, a necessity for immigrant, mixed-language families or professional contexts with bilingual employees. Taking the whole person of a learner into account, forbidding the use of the home language may make learners disempowered, infantilized, frustrated, deprived of their identity and knowledge (Cook 2007). At the same time, a ban on translation and L1 use in ELT classrooms is often political, according to Cook (2007), with monolingual teaching augmenting the authority of the native speaker, the foreign expert and the English language publisher, thus reinforcing linguistic imperialism and “English-only Europe” (Phillipson 2000).

Multilingual practices, including home language use, translation and translanguaging, do bring significant benefits to language learning. According to Leonardi (2010), the use of translation in language classes is “a means to help learners acquire, develop and further strengthen their knowledge and competence in a foreign language” (p. 17). Nowadays, the phenomenon of ‘pedagogical translanguaging’ (Cenoz and Gorter 2020) is gaining ground, also due to the absence of negative connotations drawn from GTM (Komorowska and Krajka 2020).

Given the cross-cultural nature of the current study, it is interesting to analyze research findings regarding the use of L1, translation and translanguaging from different countries. For Chinese teachers and learners (de Jong & Zhang 2021), the use of home language was seen as helpful and important when teachers wanted to set high expectations, be more efficient in their language instruction, and enhance access to content learning in their classroom. ELT teachers used the Chinese language for classroom management, attracting learners’ attention, indicating transitions, enhancing

interaction and relationships, establishing rapport, showing humor and encouraging participation and talk. Very far from one another, Ecuadorian (Payne & Contreras 2019) and Iraqi researchers (Galali & Cinkara 2017) similarly reported teachers' and students' preferences for occasional use of L1 in language instruction, particularly with low-level language learners for it helps them to understand the language better, improves the learning environment, learners' academic performance and motivation. Very similar findings are reported about Saudi Arabia by Almohaimeed and Almurshed (2018), who noticed that natural and judicious use of L1 helps learners keep their self-esteem and self-image intact and brings their Foreign Language Classroom Anxiety down.

Some studies report clashing attitudes towards "English-only" or "judicious L1" policies. As reported by Shirvan et al. (2015) and Debreli (2016), Irani and Turkish ELT teachers respectively have numerous reasons to use L1 in their classes, however, they are often even forbidden to use their home language (HL) mainly due to the sociohistorical legacy and the norms of the institutions they are working for. These reasons for preferred HL use are confirmed by Sa'd and Qadermazi (2015), who conclude that Iranian elementary EFL learners and teachers generally have a positive attitude toward the role and use of L1, with the majority preferring its limited and judicious application. However, the clash between facilitating and debilitating effects of using HL in the Turkish classroom was also described by Kayaoglu et al. (2010), with mother tongue reported by learners as a double-edged sword, both help and hindrance.

It is difficult to attribute the attitudes and preferences for home language in ELT to a particular culture, as evidenced by a comparison of Indonesian (Resmini 2019) and Thai (Wangdi & Shimray 2022) research. In the former case, the study reported students' negative perceptions towards the teacher's use of L1 in the English classroom, in the latter, learners perceived the use of L1 in English language instruction as beneficial, felt less anxious, bored and stressed in the classroom where English language teachers speak their L1. Still, while translation itself may be regarded as obsolete and evoke negative connotations for many learners and stakeholders, translanguaging as learners' ability to access different linguistic features and draw from their rich linguistic repertoire to make meaning should be given greater consideration (Rahman et al. 2018). Hence, translingual pedagogy that takes place in multilingual educational settings might, on the one hand, deviate from orthodox deep-end CLT assumptions, and, on the other, be more realistic in enabling learners to allow a hybridized version of their language production during task accomplishment (Nagy 2018).

In-class English Language Assessment across Cultures

Studies conducted in diverse cultural contexts in many cases report upon predominant focus on assessment of (rather than for) learning, close-ended and discrete-items activities, tapping into learners' knowledge of language items rather than their performance within communicative abilities. Since learners might be assessed on their knowledge with a preference for memorisation (e.g., in Pakistan – Unis & Noureen 2022), there is not enough focus on skills development. Language testing may fail to sufficiently motivate students, be more summative than formative, provide insufficient feedback or even be used unethically for purposes other than originally intended (Colombia – Mendoza & Arandia 2009).

Despite great efforts to implement communicative, global and skill-based testing, individual teachers might have found that implementation challenging, reporting a gap between the principles of (communicative) assessment embedded in the curriculum and the actual classroom practices (e.g., for Bangladesh by Islam et al. 2021). This clash has particularly severe consequences for 'test-driven' educational systems (e.g., Bangladesh or South Korea – Yook 2010), where the social impact of the examination performance goes very much beyond the usual entrance to the next educational level. Typical tasks of matching, true/false, short answer questions, short composition, fill in the blanks with the given clues, letter writing, rearranging words to make sentences, and filling in forms with information demonstrate the traditional approach to assessment focusing on discrete test items (Islam et al. 2021). At times, as is reported for South Korea, the dominant philosophy of Confucianism, which reveres the value of education, permeates society and dominates the educational system (Śleziak 2013), may put communicative testing into question. The demands from the Korean government to implement a communicative approach contrast with the sociocultural needs of learners and parents' expectations about the CSAT examination. The negative effect of the examination, perception of its excessive difficulty and public pressure to implement change about it led the South Korean Ministry of Education to introduce a new formula for 2028 and reduce the scope of subjects (Park 2023).

Teacher classroom assessment should be in line with national testing policies and systems, hence studies reporting negative attitudes of teachers towards language assessment, rare use of alternative and formative ways of assessment, their overreliance on ready-made test tools rather than producing their customized ones, inadequate language assessment literacy and insufficient training in complying with fundamental test principles

such as validity, reliability and feedback have to be confronted with those which consider nationwide assessment practices in different parts of the globe (the Philippines – Plata 2013; Malaysia – Ch'ng & Rethinasamy 2013; Hong Kong – Berry 2011; Slovenia – Brumen et al. 2005; Japan – Gonzales & Aliponga 2011; Sasaki 2008; Thailand – Prapphal 2008; Malaysia – Lay Ong 2010; Colombia – Armstrong et al. 2004). Almost all of these report a clash with the predominant teaching philosophy of the Communicative Approach. Few report “soft” assessment, naturalistic and alternative in nature, with predominant focus on “hard” testing, oriented at product rather than process and yielding quantitative data through exams and tests (Armstrong et al. 2004). Notable exceptions, such as New Zealand’s assessment reform with equal weighting of all four skills, concentrate on communicative and authentic language tasks, assessment of spoken interaction, collection of students’ spoken and written output and student selection of evidence guided by teachers in a language portfolio (East and Scott 2011).

The overview above leads to a conclusion that even though predominantly promoted in international policies, communicative and task-based methodologies might be at different stages of adoption, with some countries already leaning towards more balanced approaches, while others still residing in the English-only paradigm strongly focused on grammatical structures and translation (Glonty 2010).

Materials and Methods

The Aim of the Study

The purpose of the current study was to investigate the preferences of teachers from different countries towards home language use in assessment practices. Since language assessment is strongly influenced by societal attitudes towards home and target language, one might expect notable differences between the preferences of teachers from disparate countries despite being trained in same communicative methodology.

The aims were operationalized through the following research questions:

1. What are the attitudes of teachers from Poland, Georgia and Brazil towards the use of mother tongue in language assessment (both in-class and at the national level)?
2. Do they perceive translation as a valid task in written language tests in both contexts?
3. How do they perceive tasks demanding home language use from selected external examinations?

Participating Countries

Given the cross-cultural dimension of the study, the selection of participating countries was fundamental as the participants needed to display a range of expected differences in the attitudes towards L1/L2 use in assessment and ways of conducting language testing, yet the cultures teachers came from needed to have common points for the comparison to be valid. The three countries of Poland, Georgia and Brazil were selected for analysis – in all the three English has a high appreciation, all are Expanding Circle countries in Kachruvian terms, use English as a foreign language model and see Communicative Language Teaching as the target language teaching method, though with some country-specific variations (Paczuska et al. 2014; Kasztalska and Swatek 2024; Bohn 2003; Glonty 2010). However, since Brazil is more multilingual than the other two, despite the increasing demand for English as an international language, the lack of national language policy makes it more difficult to encompass a growing public demand for the maintenance of local identities associated with local languages (Bohn 2003). On the other hand, Georgia differs from the two in that the explicit focus on grammatical structure is still prevailing despite the many years of the country's attempts to establish a stronger communicative orientation (Glonty, 2010).

Sampling

While specific countries were selected based on the criteria above, the method of cluster sampling (Cohen, Manion and Morrison 2017) was adopted in the study. In cluster sampling, particular cases are chosen as clusters in which participants can be conveniently located, and the subsequent selection of participants takes place inside the clusters.

In the case of the current research, it was important to select instructional contexts that would share common features – mainly in terms of dominating teaching philosophy. For that purpose, 2 universities in Poland, 3 universities in Georgia and 2 universities in Brazil were selected. Based on professional contacts of the researcher, predominant communicative training philosophy was ensured in all the institutions.

Respondents were sought in three groups: academic trainers, school teachers and ELT student teachers. Attempts were made to reach a comparable number of respondents for all three contexts, with a minimum of 30 responses for each. The participants were free to participate in the

research and withdraw at any stage with no consequences. They were assured of the aims of the study, full anonymity and non-maleficence of participation.

Eventually, the sample consisted of 73 respondents from the three countries, with Poland (43 respondents in total) represented by 6 teacher trainers, 16 student teachers and 21 pedagogy students. Brazil was represented by 9 teachers only. The Georgian subsample (27 participants) was slightly more complex as it was composed of 5 teacher trainers, 4 school principals or school subject leaders, 2 student teachers and 16 teachers. Due to small numbers of participants in the subgroups, the study's generalizability is limited and its results should be taken with necessary caution. Especially the Brazilian perspective turned out to be strongly underrepresented, despite the researcher's efforts to increase the number of participating teachers.

Design and Procedure

The study adopted a mixed-method design, with the questionnaire tool merging a quantitative approach (Likert-scale descriptors) with a qualitative aspect (three test tasks prompting reflection). The instrument was a self-prepared close-ended and semi-open questionnaire subdivided into four sections:

- I. basic socio-demographic data;
- II. attitudes towards the use of L1/L2 and translation in teaching and assessment elicited through Likert-scale statements:
 1. Tests should not use translation tasks as this reinforces students' expectations of one-to-one correspondence between languages.
 2. Instructions in tests should be given only in L1 in order not to provide lexical assistance to students.
 3. Tasks in tests should encourage students to be correct and precise, understanding every single word.
 4. Rather than focusing on particular words, students' skills to summarise and describe should be practised and tested.
 5. An important skill to be tested is understanding a message in a foreign language and putting it into one's words in mother tongue.
 6. Students should be encouraged to conduct self-assessment in their mother tongue to make it easier for them to understand and assess themselves objectively.
 7. Online quizzes based on giving equivalents (e.g., Duolingo or Quizlet) should be promoted for students' self-study as a useful way of testing vocabulary.

8. L1 should be avoided at all costs because learners make mistakes due to native language patterns transferred to L2.
 9. Translating is a useful exercise for tests as it shows learners' meta-linguistic awareness and higher-level thinking skills.
 10. Contemporary communicative methodology, which assumes throwing students at the deep end with L2-only input, is not appropriate for younger and lower-level students in my country.
 11. Second language competence is built through relating target language structures to the first language system.
 12. Finding and correcting errors in sentences is an inappropriate task for language tests, as differences between the two languages are not always the source of problems to the same extent.
 13. Some learners, especially adult and more analytically-oriented ones, could benefit from translation as a way of making input more comprehensible and giving them a sense of security.
 14. Grammar Translation Method, which assumed studying grammar rules and paradigms, translating sentences and texts from L2 to L1, understanding and manipulating L2 forms is rather unappealing for adolescent learners in my country.
 15. Since language exams in my country require accuracy, bringing L1 into grammar teaching and testing is the best way to achieve it.
- III. responding to selected testing tasks from other cultures that use the home language in English language testing;
- IV. encouraging personal responses on using home language in alternative assessment and post-COVID digital assessment in one's school reality.
- The broader scope of the Likert statements used in the tool (encompassing both teaching and assessment) was supposed to approach the phenomenon studied from a more comprehensive perspective, having in mind that testing and assessment also impact teaching (washback).

To prepare the questionnaire, secondary school-leaving examinations from numerous countries were browsed to arrive at 3 tasks that were used as prompts in Section 3: a multiple-choice translation task from the Turkish LYS examination, an interlingual formal-informal text mediation task from the Polish Eighth-Grader examination and an interlingual multiple-choice gap-filling task from the Polish Matura examination. Since the tool used multilingual tasks with instructions in English and data in English as well as the native languages (Turkish and Polish), the respondents were suggested to use Google Translate to understand language data used in tasks.

Data were collected between December 2022 and March 2023 via online questionnaires, then duly collated and processed. Before tool administration,

the researcher sought permission from the institute's management responsible for approval of ethics of conducted research.

Results and Discussion

As regards cross-country comparison of attitudes towards Home Language vs. English-only policies in language assessment, Polish and Georgian respondents were relatively similar in their rating of particular descriptors, with a similar mean of around 3.20 and a similar SD of around 1.15 (see Figure 1 below for exact data). On the other hand, Brazilian respondents collectively disagreed to a greater extent with the descriptor items ($M=2.80$, $SD=1.00$).

Greater variation (around 1.0 points) was observed in response to "Tests should not use translation tasks as this reinforces students' expectations of one-to-one correspondence between languages" and "Contemporary communicative methodology, which assumes throwing students at the deep end with L2-only input, is not appropriate for younger and lower-level students in my country". This seems to indicate that attitudes towards translation as a beneficial or harmful activity in language instruction do vary, perhaps because of differences in exposure to English in Georgia vs. Poland.

Much greater variability (of as many as 2 points) was observed for "Tasks in tests should encourage students to be correct and precise, understanding every single word" and "L1 should be avoided at all costs because learners make mistakes due to native language patterns transferred to L2". Apparently, for Brazilian respondents, absolute correctness, word-for-word understanding and L1 avoidance were highly unacceptable (average ratings of 1.88 and 1.38 respectively), while the other two countries were more moderate in that respect. Specific figures for particular countries can be found in Figure 1 below.

On the whole, despite geographical and cultural distance between Polish, Brazilian and Georgian participants, quantitative analysis of respondents' attitudes towards most descriptors leads to an assumption that the groups were relatively similar in their judgment of particular descriptors.

A similar conclusion can be drawn when one divides the pool of respondents according to the educational role. Most items received a roughly similar rating, with the variability up to 0.5 points, except for Items 1, 3 and 8, which saw the greatest disparity of opinions. Trainee teachers were generally most positive about the three controversial statements (Items 1, 3 and 8), while students disagreed to the greatest extent. This might indicate that

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
POL MEAN	2.97	2.16	2.92	3.78	3.65	3.16	4.19	2.62	3.35	3.32	3.00	2.92	3.70	3.30	2.92
POL SD	1.26	1.17	1.28	1.11	1.21	1.07	1.15	1.09	1.16	1.11	1.03	1.26	1.15	1.13	1.16
BRA MEAN	3.00	2.63	1.88	4.00	3.63	3.00	3.50	1.38	2.38	2.38	2.63	2.75	3.25	3.50	2.13
BRA SD	0.53	1.19	1.13	0.76	1.19	1.51	1.31	0.74	0.92	0.52	0.92	1.28	1.16	1.07	0.83
GEO MEAN	3.93	3.07	3.78	4.07	3.30	3.00	3.78	3.59	2.56	2.85	2.96	2.78	2.96	3.59	2.59
GEO SD	1.17	1.47	1.28	0.96	1.32	1.07	1.15	1.19	1.22	1.20	1.16	1.19	1.19	1.05	1.25

Fig. 1. Means and standard deviations of responses to particular descriptors (country-wise)

the trainee teachers, educated through globalized methodology assumptions, were eager to apply them regardless of country-specific expectations, while in the case of pedagogy students, societal influence might have a greater impact on the perception of HL and translation in assessment tasks.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
STUD MEAN	2.88	2.18	3.03	3.76	3.74	3.21	4.12	2.65	3.35	3.26	3.15	2.85	3.59	3.15	2.91
STUD SD	1.23	1.14	1.27	1.07	1.19	1.04	1.20	1.12	1.15	1.08	0.89	1.23	1.13	1.08	1.19
TEACH MEAN	3.42	2.65	2.96	4.00	3.23	3.00	3.73	2.85	2.54	2.88	2.73	2.73	3.12	3.62	2.62
TEACH SD	1.17	1.41	1.40	1.02	1.27	1.23	1.15	1.41	1.21	1.21	1.28	1.22	1.31	0.98	1.17
TRAIN MEAN	4.50	3.00	4.00	4.33	3.17	2.50	4.33	4.00	2.67	2.67	2.50	3.33	3.17	4.00	2.17
TRAIN SD	0.55	1.67	1.55	1.03	1.72	1.05	1.21	1.10	1.03	1.37	1.22	1.37	1.33	1.26	0.98

Fig. 2. Means and standard deviations of responses to particular descriptors (educational role-wise)

In the second part of the study, despite differences in structure, all three tasks sparked rather disparate reactions from respondents, both on the positive and the negative side. Most negative reactions were triggered by the LYS task (“Read the main sentence in L1 and choose one out of five in L2 which is closest in meaning”), where choosing out of sets of isolated and decontextualized sentences was generally perceived as inappropriate and unnecessary (30% of Brazilian respondents, 3 out of 9; 63% of Polish

respondents, 27 out of 43). However, some Polish respondents thought that matching sentence translations would be useful with secondary students, claiming that “[...] they check deep understanding of the sentences”. Brazilian respondents were much more in favour of the LYS task: “Rather than focusing on vocabulary, students’ skills to comprehend the meaning are tested”, with 2 remarks noting its appropriacy in testing comprehension. Finally, Georgian participants were most in favour of this kind of task, with only 18% (5 out of 27 respondents) criticizing it as inappropriate, confusing or even useless. A number of positive comments (moderately or strongly) were recorded, e.g., “This kind of task is very common as a second language learning activity in my country, thus I would not be surprised or confused if I saw this exercise in my test. I would say, this is a socially-accepted activity among L2 learners because it makes the learner think of different ways to express the same meaning of a sentence with different vocabulary and grammar”. Thus, an almost exactly reversed pattern can be noticed in the preferences of Polish vs. Georgian teachers – a similar number of teachers were negative in the former while positive in the latter.

The second input task, “Read the text in English, then complete the dialogue in your mother tongue given on the right using information from the text” encountered generally negative responses (more than half of the Georgian sample; one-third of both the Polish sample and the Brazilian sample), though roughly the same number of Polish and Brazilian participants appreciated its activation of both languages and interlingual transfer. The Polish respondents recognized the task from their primary school-leaving examination and felt more positive about it.

Quite surprisingly, those Polish respondents who were against this interlingual mediation activity termed it as ‘old-fashioned’ or ‘obsolete’. This is a somewhat astonishing finding, as the task is strongly rooted in the revised CEFR, and the new examination format based on mediation has been strongly promoted, especially at the school level.

The third input task, “For Polish words in brackets, choose one English form which is most accurate” (Polish Matura) encountered a similar reaction in the Georgian and the Brazilian sub-samples (30% positive comments, 30% negative comments, with 20% of blank answers or reports of illegible text), with respondents stressing its usefulness in developing accuracy and grammatical awareness, however, de-emphasising communicative competence at the same time. It seems that since this is a more traditional task that had been in use for several years as a legacy of Grammar Translation Method, its social acceptance is much greater. This was especially true in the Polish

sub-sample (understandably, Polish respondents were most familiar with that kind of task), where 60% were positive or highly positive, only around 20% negative, while the remaining 20% reported legibility problems or gave no response.

Final Conclusions

The socio-cultural context in which language instruction is taking place does have a considerable influence on preferences towards the choice of methods and tasks for language assessment. At the same time, especially in terms of the latter, economically underprivileged societies and countries might be encouraged to adopt globalized assessment approaches rather than be free to develop their locally-justified tools. One solution to this dilemma can be glocal testing, which uses the knowledge and responds to standards developed through international proficiency testing, together with tasks utilizing Home Language.

The use of Home Language in English language assessment raises conflicting opinions even among teachers educated within the same communicative methodology. The research shows that attitudes towards translation and interlingual mediation and preferences towards their use in testing vary across the globe – selected tasks from locally produced exams with heavy use of HL triggered negative reactions in all the three countries, though to a varying degree. Thus, despite current orientation on mediation, much time and effort are needed for translanguaging and interlingual mediation to be universally accepted in language tests.

Despite certain interesting preliminary results, the study has its limitations. While the Polish and Georgian sub-groups were close to the target number of 30 participants (37 and 27 respectively), only 8 Brazilian teachers took part in the study. The Polish and Georgian sub-samples also showed some internal variability (more student teachers in the Polish sub-group, more experienced teachers in the Georgian one).

Finally, even though the input tasks had instructions and most items in English and the participants were advised to use Google Translate when needing translation of items, around 20% of respondents in each group reported misunderstanding or incomplete comprehension. To remedy this, input tasks from international examinations would have to be fully translated into English, at the expense of authenticity.

Literature

- Almohaimeed M.S., & Almurshed H.M. (2018): *Foreign language learners' attitudes and perceptions of L1 use in L2 classroom*. "Arab World English Journal" 9(4), pp. 433–446, <https://dx.doi.org/10.24093/awej/vol9no4.32>
- Armstrong M.C.F., Marin M.I.R., & Matarroyo L.M. (2004): *Analysis of assessment instruments used in foreign language teaching*. "Íkala, revista de lenguaje y cultura" 9(15), pp. 171–201, <https://doi.org/10.17533/udea.ikala.3146>
- Berry R. (2011): *Assessment trends in Hong Kong: Seeking to establish formative assessment in an examination culture*. "Assessment in Education: Principles, Policy & Practice" 18(2), pp. 199–211, <https://doi.org/10.1080/0969594X.2010.527701>
- Bohn H.I. (2003): *The educational role and status of English in Brazil*. "World Englishes" 22(2), pp. 159–172.
- Brumen M., Cagran B., & Rixon S. (2005): *Assessment of Young Learners' foreign language in Slovenian primary schools*. "ELOPE: English Language Overseas Perspectives and Enquiries" 2(1–2), pp. 167–184, <https://doi.org/10.4312/elope.2.1-2.167-184>
- Cenoz J., & Gorter D. (2020): *Teaching English through pedagogical translanguaging*. "World Englishes" 30, pp. 300–311, <https://doi.org/10.1111/weng.12462>
- Ch'ng L.-C., & Rethinasamy S. (2013): *English language assessment in Malaysia: Teachers' practices in test preparation*. "Issues in Language Studies" 2(2), pp. 24–39.
- Cohen L., Manion L., & Morrison K. (2017): *Research Methods in Education*. London.
- Cook G. (2007): *A thing of the future: Translation in language learning*. "International Journal of Applied Linguistics" 17(3), pp. 396–401, <https://doi.org/10.1111/j.1473-4192.2007.00160.x>
- Council of Europe (2018/2020): *Common European framework of reference for languages. Companion volume with new descriptors*. Strasbourg.
- De Jong E., & Zhang J. (2021): *Using Chinese as L1 in secondary English as a Foreign language classrooms: Does it matter?* "International Journal of TESOL Studies" 3(4), pp. 181–187, <https://doi.org/10.46451/ijts.2021.12.12>
- Debreli E. (2016): *Perceptions of non-native EFL teachers on L1 use in L2 classrooms: Implications for language program development*. "English Language Teaching" 9(3), pp. 24–32, <https://doi.org/10.5539/elt.v9n3p24>
- East M., & Scott A. (2011): *Assessing the foreign language proficiency of high school students in New Zealand: From the traditional to the innovative*. "Language Assessment Quarterly" 8(2), pp. 179–189, <https://doi.org/10.1080/15434303.2010.538779>
- Galali A., & Cinkara E. (2017): *The use of L1 in English as a foreign language classes: Insights from Iraqi tertiary level students*. "Advances in Language and Literary Studies" 8(5), pp. 54–64, <https://doi.org/10.7575/aiac.all.v.8n.5p.54>
- Gonzales R. DLC., & Aliponga J. (2011): *Classroom assessment preferences of Japanese language teachers in the Philippines and English language teachers in Japan*. "MEXTESOL Journal" 36(1), pp. 1–19, <https://dx.doi.org/10.2139/ssrn.2746287>
- Islam Md S., Hasan Md K., Sultana S., Karim A., & Rahman M.M. (2021): *English language assessment in Bangladesh today: Principles, practices, and problems*. "Language Testing in Asia" 11(1), <https://doi.org/10.1186/s40468-020-00116-z>
- Kasztalska A., & Swatek A. (2024): *The dynamic role of the English language in contemporary Poland*. "World Englishes" 43(2), pp. 301–314, <https://doi.org/10.1111/weng.12642>
- Kayaoglu M.N., Ozturk Z., & Dag Akbas R. (2010): *L1 use in EFL classroom: The attitude of students*. [In:] *Conference proceedings: Current trends in SLA research and language teaching*. D. Koksall, I.H. Erten, E. Zehir Topkaya & A. Yavuz (eds). Canakkale, pp. 401–407.
- Komorowska H., & Krajka J. (2020): *The Culture of Language Education*. Berlin.
- Krajka J. (2021): *Teaching grammar and vocabulary in COVID-19 times: Approaches used in online teaching in Polish schools during a pandemic*. "The JALT CALL Journal" 17(2), pp. 112–134, <https://doi.org/10.29140/jaltcall.v17n2.379>

- Lay Ong S. (2010): *Assessment profile of Malaysia: High-stakes external examinations dominate*. "Assessment in Education: Principles, Policy & Practice" 17(1), pp. 91–103, <https://doi.org/10.1080/09695940903319752>
- Larsen-Freeman D. (2000): *Techniques and principles in language teaching*. Cambridge.
- Leonardi V. (2010): *The role of pedagogical translation in Second Language Acquisition: From theory to practice*. Bern et al.
- Lewis M. (1993): *The Lexical Approach. The State of ELT and the Way Forward*. Hove, UK.
- Mackey W.F. (1965): *Language Teaching Analysis*. London.
- Mendoza A.A.L., & Arandia R.A. (2009): *Language testing in Colombia: A call for more teacher education and teacher training in language assessment*. "Profile" 11(2), pp. 55–70, <https://revistas.unal.edu.co/index.php/profile/article/view/11442>
- Nagy T. (2018): *On translanguaging and its role in foreign language teaching*. "Acta Universitatis Sapientiae, Philologica" 10(2), pp. 41–53, <https://doi.org/10.2478/ausp-2018-0012>
- Paczuska K., Kutylowska K., Gajewska-Dyszkiewicz A., Ellis M., & Szpotowicz M. (2014): *Język angielski w gimnazjum. Raport częściowy z I etapu Badania uczenia się i nauczania języków obcych w gimnazjum*. Instytut Badań Edukacyjnych, <http://eduentuzjasci.pl/images/stories/publikacje/ibe-raport-jezyk-angielski-w-gimnazjum-etap1.pdf>
- Park J.-H. (2023): *Suneung reform plans unveiled for 2028 school year*. "The Korea Herald" 10 October, 2023, <https://www.koreaherald.com/view.php?ud=20231010000736>
- Payne M., & Contreras J.P. (2019): *Ecuadorian students' perception on the use of translation in the EFL classroom*. "Studies in English Language and Education" 6(1), pp. 61–70, <https://doi.org/10.24815/siele.v6i1.12072>
- Phillipson R. (2003): *English-only Europe? Challenging language policy*. London.
- Plata S.M. (2013): *Editorial: Language testing in the Philippines*. "Language Testing in Asia" 3(1), <https://doi.org/10.1186/2229-0443-3-1>
- Prapphal K. (2008): *Issues and trends in language testing and assessment in Thailand*. "Language Testing" 25(1), pp. 127–143, <https://doi.org/10.1177/0265532207083748>
- Rahman M.M., Singh M.K.M., & Pandian A. (2018): *Exploring ESL teacher beliefs and classroom practices of CLT: A case study*. "International Journal of Instruction" 11(1), pp. 295–310, <https://doi.org/10.12973/iji.2018.11121a>
- Resmini S. (2019): *EFL students' perception towards the use of Bahasa Indonesia in an English classroom*. "Eltin Journal, Journal of English Language Teaching in Indonesia" 7(1), pp. 12–22, <https://doi.org/10.22460/eltin.v7i1.p12-22>
- Richards J.C., & Rodgers T.S. (2002): *Approaches and methods in language teaching. A description and analysis*. Cambridge.
- Sa'd S.H.T., & Qadermazi Z. (2015): *L1 use in EFL classes with English-only policy: Insights from triangulated data*. "CEPS Journal: Center for Educational Policy Studies Journal" 5(2), 159.
- Sasaki M. (2008): *The 150-year history of English language assessment in Japanese education*. "Language Testing" 25(1), pp. 63–83, <https://doi.org/10.1177/0265532207083745>
- Shirvan M.E., Rahmani S., Sorayyaee L., & Baradaran Kashi M. (2015): *On the use of L1 in English language classes in light of Vygotsky's Genotypic Approach: A case of Persian language*. "Mediterranean Journal of Social Sciences" 6(6), S2, pp. 210–222, <http://dx.doi.org/10.5901/mjss.2015.v6n6s2p210>
- Śleziak T. (2013): *The role of Confucianism in contemporary South Korean society*. "Rocznik Orientalistyczny" 66(1), pp. 27–46, http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/3401/No_1_2013.27-46.pdf?sequence=1&isAllowed=y
- Unis B., & Noreen G. (2022): *Assessment of English language proficiency in Grade 7 Pakistan*. "Sir Syed Journal of Education & Social Research" 5(3), pp. 137–144, [https://doi.org/10.36902/sjesr-vol5-iss3-2022\(137-144\)](https://doi.org/10.36902/sjesr-vol5-iss3-2022(137-144))

-
- Wangdi T., & Shimray R. (2022): *Thai EFL school students' perceptions of using L1 in English language classrooms*. "Asia TEFL" 19(1), pp. 257–264, <http://dx.doi.org/10.18823/asiatefl.2022.19.1.17.257>
- Yook C.M. (2010): *Korean teacher's beliefs about English Language Education and their impacts upon the Ministry of Education – Initiated Reforms*. PhD Dissertation defended at Georgia State University. Atlanta, GA, http://scholarworks.gsu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1013&context=alesl_diss

Tamara Graczykowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6715-363X>

e-mail: graczyk@ukw.edu.pl

**Uwagi o podręczniku Barbary Rafałowskiej
Język polski. Podręcznik dla klasy trzeciej
jako przyczynek do badań wydawnictw
Komitetu ds. Dzieci Polskich w ZSRR (1943–1946)***

**Some remarks on the textbook *Język polski.*
Podręcznik dla klasy trzeciej by Barbara Rafałowska –
a contribution to research on the publications
of the Committee for Polish Children in the USSR (1943–1946)**

Abstrakt

Komitet ds. Dzieci Polskich w ZSRR (*Kompoldiet*) został powołany w Moskwie z inicjatywy środowisk lewicowych i funkcjonował w latach 1943–1946. Jedną z ważniejszych spraw w jego działalności było zapewnienie polskim placówkom w ZSRR programów szkolnych, materiałów dydaktycznych, podręczników. Celem artykułu jest omówienie publikacji Barbary Rafałowskiej *Język polski. Podręcznik dla klasy trzeciej* wydanej przez *Kompoldiet* w 1944 r. pod kątem zawartych w nim treści ideologicznych oraz omówienie jego szaty językowej. Pozycja ta wraz z innymi wydawnictwami Komitetu (podręcznikami do nauki języka polskiego, matematyki, geografii, historii, przyrody, śpiewnikami) będzie elementem szerszego opracowania – *Zesłańcza „edukacja”. Podręczniki dla polskich dzieci opracowane przez Komitet ds. Dzieci Polskich w ZSRR w latach 1941–1946. Historia – ideologia – język*. Omówione w artykule przykłady wyekscerpowane z podręcznika Rafałowskiej, zarówno te językowe, jak i dotyczące kwestii ideologicznych, pokazały, jak cennym i bogatym źródłem materiału będą wydawnictwa *Kompoldietu*, a ich opracowanie doprowadzi do uzupełnienia wiedzy o całokształcie edukacji w ZSRR, przede wszystkim w latach II wojny światowej, która jest mało znana, a bardzo potrzebna.

Słowa kluczowe: Komitet ds. Dzieci Polskich, ZSRR, podręczniki, ideologia, język, 1943–1946

* Artykuł powstał w trakcie realizacji projektu badawczego finansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznanych na podstawie decyzji numer NdS-II/SP/0053/2024/01 (*Zesłańcza „edukacja”. Podręczniki Komitetu ds. Dzieci Polskich opracowane w latach 1943–1946*).

Abstract

The Committee for Polish Children in the USSR (*Kompoldiet*) was established in Moscow following a political left-wing initiative and operated in the years 1943–1946. One of the most important issues in its activities was to provide Polish institutions in the USSR with school curricula, teaching materials, and textbooks. The aim of this article is to discuss Barbara Rafałowska's *Język polski. Podręcznik dla klasy trzeciej* published by *Kompoldiet* in 1944 in terms of its ideological content and to analyse its linguistic design. The textbook, together with other publications of the Committee (textbooks for learning Polish, mathematics, geography, history, nature, or songbooks) will be part of a broader study – *Zesłańcza „edukacja”. Podręczniki dla polskich dzieci opracowane przez Komitet ds. Dzieci Polskich w ZSRR w latach 1941–1946. Historia – ideologia – język*. Examples discussed in the article, excerpted from Rafałowska's textbook, both the linguistic ones and those related to ideological issues, show that the *Kompoldiet* publications are a valuable and rich source of material, and their scrutiny and compilation will lead to extending the knowledge on education in the USSR, especially during World War II, which is modest at the moment but very much needed.

Keywords: Committee for Polish Children, the USSR, textbooks, ideology, language, 1943–1946

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie podręcznika Barbary Rafałowskiej *Język polski. Podręcznik dla klasy trzeciej* wydanego w Moskwie w 1944 r. przez Komitet ds. Dzieci Polskich w ZSRR (tzw. *Kompoldiet*) pod kątem zawartych w nim treści ideologicznych, propagandowych oraz omówienie jego szaty językowej.

Pozycja ta jest jednym z kilkunastu podręczników i materiałów metodyczno-dydaktycznych wydanych przez *Kompoldiet*¹ w latach 1943–1946 i stanowi przyczynek do badań nad podręcznikami przeznaczonymi dla polskich dzieci deportowanych wraz rodzicami ze wschodnich obszarów Rzeczypospolitej w latach czterdziestych XX w. do Związku Radzieckiego. Zawartość wydawnictw *Kompoldietu* nie była dotychczas poddawana wszechstronnej analizie, zwłaszcza językowej. Podręcznik B. Rafałowskiej wraz z innymi publikacjami *Kompoldietu* (podręcznikami do nauki języka polskiego, matematyki, geografii, historii, przyrody, śpiewnikami, programami nauczania) będzie elementem szerszego opracowania – *Zesłańcza „edukacja”. Podręczniki dla polskich dzieci opracowane przez Komitet ds. Dzieci Polskich w ZSRR w latach 1941–1946. Historia – ideologia – język*. Wstępny rekonesans pokazał, że produkcja wydawnicza *Kompoldietu* może stanowić cenne źródło badawcze. Udało się dotrzeć praktycznie do wszystkich podręczników. Są one

¹ Informacje na temat tej instytucji zawarłam w dalszej części artykułu.

dostępne w Bibliotece Narodowej w Warszawie – część w wersji oryginalnej, część w internetowym serwisie Polona². Przedmiotem badań będą wszystkie fakty językowe, które wyróżniały polszczyznę podręczników *Kompoldietu* na tle ówczesnej normy ogólnopolskiej. Swoiste novum stanowi też ekscerpca tych źródeł ze względu na zawarte w nich treści ideologiczne i odzwierciedlenie mechanizmów propagandy.

2. Rys historyczny (1939–1943)

17 września 1939 r. Armia Czerwona przekroczyła granicę Polski. W wyniku zbrojnej agresji ZSRR zostały zaanektowane wschodnie obszary RP. Pod okupacją radziecką znalazło się 194 tys. km² terytorium Polski zamieszkanego przez ponad 12,5 mln mieszkańców, w tym 5 mln Polaków (Kryńska 2022: 72; Ciesielski i in. 2004: 206). Na mocy sfałszowanych wyborów Zgromadzenia Ludowe Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy zwróciły się do Rady Najwyższej z prośbą o przyłączenie okupowanych terenów do Związku Radzieckiego (Boćkowski 1999: 17, 21). Polacy zostali pozbawieni polskiego obywatelstwa i zmuszeni do przyjęcia radzieckich dokumentów tożsamości (Kryńska 2022: 73). Jednocześnie rozpoczął się proces „unieszkodliwiania” grup mieszkańców, które władze uznały za niebezpieczne dla przeprowadzenia akcji sowietyzacji tych ziem i inkorporacji ich do ZSRR. Celem zmasowanych prześladowań było rozbięcie struktur społecznych, usunięcie potencjalnych i rzeczywistych wrogów okupacyjnej administracji, zepchnięcie bądź usunięcie na margines życia ludzi z warstw uprzywilejowanych, uniemożliwienie rozwoju ruchu oporu oraz zastraszenie społeczeństwa (Hryciuk 2023: 31; Kowalska 1998: 53)³.

Najbardziej masową formą represji wobec mieszkańców tych ziem okazały się deportacje, które przeprowadzono w czterech fazach (od lutego 1940 r. do czerwca 1941 r.). Deportowano 320–330 tys. obywateli II RP na tereny Rosyjskiej Federacyjnej SRR i Kazachskiej SRR⁴. Wywożono ich w bydłowych

² Jedynie pierwszy z podręczników do nauki języka polskiego – *Elementarz* opracowany przez Stanisława Skrzyszewskiego nie jest dostępny w Bibliotece Narodowej. Niekompletny egzemplarz odnalazłam w Bibliotece Głównej Uniwersytetu w Siedlcach, <<https://forum.odkrywca.pl/topic/296420-elementarz-1944-rok/>>, dostęp: 02.01.2025.

³ W początkowym okresie okupacji radzieckiej (do połowy 1940 r.) represje dotknęły głównie Polaków. Od września 1939 r. do czerwca 1941 r. Polacy stanowili 40% ogółu aresztowanych (łącznie 120 tys. osób) (Ciesielski i in. 2004: 208).

⁴ Ofiarami radzieckich wywozków były nie tylko osoby polskiego pochodzenia. Przykładowo w deportacji lutowej Polacy stanowili 81,68%, Ukraińcy 8,76%, Białorusini 8,08%, Niemcy 0,11%, inni 1,37% (Boćkowski 1999: 73).

wagonach, lokowano w specjalnych osadach dla deportowanych, zapewniając prymitywne warunki lokalowe i higieniczne oraz głodowe racje żywnościowe, kierowano do przymusowej pracy fizycznej w niezwykle trudnych warunkach klimatycznych. Szczególnie tragiczny był los zesłanych dzieci. Było ich około 132 tys. Wraz z rodzicami mieszkali w brudnych, zapluskwionych barakach, lepiankach, cierpiąc głód, chłód, borykając się z brakiem ubrań, środków czystości, zapadając na choroby, często ze skutkiem śmiertelnym. Dzieci, nawet te najmłodsze, podobnie jak dorośli, musiały pracować (Głowacki 2022: 5; Dzienis-Teodorczuk 2015: 130, 133).

W miejscach zesłania zgodnie z ustawodawstwem radzieckim polskie dzieci podlegały obowiązkowi szkolnemu⁵. W praktyce rodzice niechętnie posyłali je do rosyjskich szkół. Ich obawa wynikała z przeświadczenia, że będą tam poddawane rusyfikacji i sowietyzacji⁶. W radzieckich szkołach dyskryminowano polskich uczniów, wyśmiewano się z ich nieznajomości rosyjskiego, odmiennej religii, a nawet z samego faktu bycia Polakami⁷. Jednocześnie w osiedlach oddalonych od centrów administracyjnych dzieci zesłańców przez cały okres zsyłki nie widziały szkoły bądź uczęszczały do niej nieregularnie lub bardzo rzadko, zwłaszcza zimą (z powodu braku odpowiedniej odzieży, obuwia). Dodatkowo, aby wspomóc rodziców, otrzymać wątłe racje żywnościowe, pracowały na równi z dorosłymi w kolchozach, sowchozach, kopalniach. Żyjąc w ekstremalnie trudnych warunkach, dzieci nie były zainteresowane edukacją w obcych im szkołach. Ważniejsze było przetrwanie kolejnego dnia na zesłaniu (Głowacki 2022: 69).

Normalizacja stosunków między Polską a ZSRR po zawarciu układu Sikorski – Majski z 30 lipca 1941 r. przyniosła zapowiedź zmiany losu zesłańców. Rząd ZSRR wyraził zgodę na utworzenie na swoim terytorium Polskiej Armii oraz udzielenie amnestii wszystkim obywatelom polskim, którzy byli przetrzymywani w więzieniach, obozach pracy, *specposiołkach* oraz w miejscach zesłania (Treła 1983: 18–19).

⁵ Zarządzenie resortu oświaty RFSRR z 2 kwietnia 1940 r. zobowiązywało miejscową administrację terenową do zapewnienia im nauki w języku rosyjskim w istniejących w danym rejonie szkołach (Głowacki 2019: 34–35).

⁶ Por.: „W miarę upływu czasu moje zrusyfikowanie postępowało [...]” (Kowalczyk 2007: 59).

⁷ Por.: „Uczyliśmy się w czwartym oddziale, bo nie znaliśmy rosyjskiego. Wykładano nam historię *Sojuzu* (związku) i historię Partii. Zabroniono nam rozmawiać po polsku. Życie zatruwała nam *obszczestwiennaja rabota* (akcja uspołeczniania). Liczny zastęp *wospitateli* i *politruków* postanowił nas *pierewospitat* na *czestnych grażdan* *Sowieckowo Sojuza* (Reedukować nas na rzetelnych obywateli Związku Sowieckiego)” (Królikowski 2008: 37); „We wrześniu wzięli nas do szkoły [...]. Zaczęli z nas sobie drwić. »Macie Boga, wierzycie w Boga, to niech wam coś Bóg da, bo nasz Stalin da nam na pewno, a wam co Pan Bóg da?«” (Wojtasik 2006: 136).

Efektem podpisanego porozumienia było zorganizowanie ambasady RP w Moskwie⁸, która rozpoczęła akcję pomocy materialnej dla Polaków. Jej staraniem uruchamiano sierocińce, przedszkola i świetlice, w których ratowano niedożywione dzieci, ale również nauczano języka polskiego, zwłaszcza że wiele z nich zapomniało mowy ojczystej (Głowacki 2019: 43–44). Po zewidencjonowaniu dzieci zamierzano edukować je na poziomie elementarnym (7–9-letnie) i zaawansowanym (klasy II–VI). Jednak do połowy 1943 r. w głębi ZSRR nie udało się zorganizować sieci polskich szkół⁹. Można było uczyć polskiego tylko wychowanków w wieku przedszkolnym. Dotkliwie brakowało podręczników, więc w tygodniku „Polska” (organ prasowy ambasady) drukowano w odcinkach *Elementarz polski* (na podstawie *Elementarza* Mariana Falskiego) oraz utwory Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i in., które służyły uczniom jako pomoce naukowe (Wróbel-Lipowa 2010: 23).

W lipcu 1942 r. nastąpiło pogorszenie stosunków z Moskwą. Polską ambasadę oskarżono o działalność wywiadowczą, aresztowano pracowników delegatur, zamknięto instytucje opiekuńczo-wychowawcze (Trela-Mazur 1992: 281)¹⁰. 12 kwietnia 1943 r. propaganda hitlerowska poinformowała o odkryciu masowych grobów w Katyniu. Po zwróceniu się polskiego rządu na uchodźstwie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o przeprowadzenie dochodzenia, strona radziecka postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z Polską (Głowacki 1989: 6).

3. Działalność Komitetu ds. Dzieci Polskich w ZSRR (1943–1946)

Z myślą o nowym układzie sił i odrodzeniu Polski uzależnionej od ZSRR Stalin postawił na polskich komunistów (m.in. Wandę Wasilewską, Alfreda Lampego). Z jego inicjatywy został założony Związek Patriotów Polskich¹¹, którego jednym z ważniejszych zadań było zorganizowanie opieki nad dziećmi polskimi w ZSRR. ZPP przejął istniejące placówki opiekuńczo-wychowawcze założone jeszcze przez ambasadę RP oraz tworzył nowe¹². 30 czerwca 1943 r.

⁸ Po ewakuacji jej siedzibę przeniesiono do Kujbyszewa.

⁹ Do 16 lutego 1943 r. zorganizowano w głębi ZSRR 43 szkoły polskie, do których uczęszczało 2999 dzieci (Kaniewska 2015: 152).

¹⁰ Szkoły przeszły na nauczanie po rosyjsku, wszędzie wprowadzano rosyjski personel, polskie dzieci umieszczano w rosyjskich domach dziecka (Głowacki 2016: 185–186).

¹¹ Stalin wymyślił również nazwę organizacji (Nowak 2019: 405).

¹² Przede wszystkim zwiększeniu uległa sama liczba placówek (w grudniu 1943 r. było ich już 39), do których stale przyjmowano nowych wychowanków (Boćkowski 1995: 101–103). Według szacunkowych danych, mimo zorganizowanej sieci szkół, przedszkoli, domów

powołano do życia Komitet ds. Dzieci Polskich w ZSRR. Przewodniczącym został Grigorij Ignatjewicz Iwanienko, wiceprzewodniczącym – delegat ZPP, dr Stanisław Skrzyszewski (Ladorucka 2019: 434). *Kompoldiet* miał zapewnić programy szkolne, podręczniki, literaturę dziecięcą, dokumenty metodyczne oraz materiały instruktażowe dla szkół i placówek (Głowacki 2019: 79, 103–104).

Wśród pracowników tej instytucji można wymienić Żannę Kormanową, Henryka Altmanna (był najpierw starszym inspektorem Wydziału Placówek Pozaszkolnych, a następnie szefem Wydziału Wydawniczego), Stanisława Skrzyszewskiego i Henryka Wolpego (oddelegowani z ramienia ZPP). Sprawami wydawniczymi, tj. planami i programami nauczania, podręcznikami, pomocami naukowymi zajęli się m.in., oprócz Ż. Kormanowej, pozaetatowi pracownicy – Tadeusz Jurasek i Kazimierz Niemiec (reprezentowali Wydział Kultury i Oświaty ZG ZPP) oraz zatrudnieni na umowy-zlecenia – Balbina (Barbara) Rafałowska (pracowała na etacie w Wydawnictwie Literatury w Językach Obcych), Hanna Wierbłowska (była metodyczka ds. przedszkoli polskich w obwodzie białostockim), Zofia Lissa (muzykolog) (Głowacki 2019: 115–118; Ladorucka 2019: 449–450). W pracy zalecano wzorowanie się na materiałach dla nierosyjskich szkół w RFSRR, podręcznikach z lat 1940–1941 wydanych na Zachodniej Ukrainie, tłumaczeniach publikacji rosyjskich na polski, polecano dostosowanie książek dla szkół z polskim językiem wykładowym na Zachodniej Ukrainie, Zachodniej Białorusi i Litewskiej SRR do obecnych wymagań¹³. Komitet istniał do 18 września 1946 r. W ciągu czterech lat działalności, mimo trudnego czasu wojny, braku materiałów źródłowych, przygotował i wydrukował plany godzin lekcyjnych, programy nauczania (9 pozycji) oraz 19 podręczników, w tym 10 do nauki języka polskiego i literatury oraz dwa śpiewniki o łącznym nakładzie 115 100 egzemplarzy (Głowacki 2019: 46, 114, 122–125)¹⁴.

Autorzy i zespół redakcyjny przywiązywali ogromną wagę do podręczników, zwłaszcza do języka polskiego, por.:

[...] oderwani od kraju [...] zapominamy mowy własnej, a w każdym bądź [!] razie zanieczyściliśmy polszczyznę naleciałościami i formami obcymi. Dzieci, tak łatwo i szybko wchłaniające mowę otoczenia, winny obecnie szczególnie pilnie przykładać się do nauki języka polskiego. Stąd niezwykle ważne są [...] czystość, bogactwo, barwność i żywość polskiej mowy dziecka [...], poprawność i jasność słowa pisanego (*Program...* 1943: 3).

dziecka, pod opieką ZPP pozostawało mniej niż 50% ogółu polskich dzieci przebywających w tym okresie w ZSRR (Theiss 2012: 89).

¹³ Por. m.in.: „Uczniom powinno być wpojone uczucie przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego i wodza narodów towarzysza Stalina” (*Материалы...* 1943: 6).

¹⁴ Wykaz podręczników opublikowanych przez *Kompoldiet* zob. Głowacki 2019: 459–463.

Kompoldiet i ZPP odegrały istotną rolę w zachowaniu polskości i edukacji dzieci polskich deportowanych do ZSRR¹⁵. Potwierdzają to liczne wspomnienia zesłańców. Tak szkołę ZPP zapamiętał Włodzimierz Kowalczyk:

W 1943 r., z inicjatywy Wandy Wasilewskiej [...] powstał na terenie ZSRR Związek Patriotów Polskich. W czerwcu 1944 r. Zarząd Obwodowy ZPP w Iwanowie rozpoczął starania u władz radzieckich o otwarcie polskiej szkoły. [...] 27 listopada rozpoczęła się nauka. Szkoła liczyła 140 uczniów [...]. Każdy dzień kończył się odśpiewaniem Roty. Niestety, jedyne święta, jakie mogliśmy obchodzić to: 1 Maja, rocznica Rewolucji Październikowej i Nowy Rok. [...] wychowankowie wraz z wychowawcami i personelem szkoły współtworzyli zawartą grupę polonijną, kultywującą ojczyste tradycje i pielęgnującą miłość do swojego kraju. Ta polska placówka dydaktyczno-wychowawcza w Juriewcu nad Wołgą istniała do marca 1946 r. i [...] pozwalała, aby dorośli mogli żyć nadzieją powrotu do Polski, a nas, najmłodszych, zdołała uratować przed całkowitym wynarodowieniem (Kowalczyk 2007: 95).

Por. też wspomnienia Haliny Mil:

Na przełomie roku 1945/1946 pojawiła się możliwość uczęszczania do polskiej szkoły. Było to [...] po powstaniu Związku Patriotów Polskich. [...] pod opieką [...] kwalifikowanej nauczycielki, Polki-Sybiraczki, gromadziły się polskie dzieci w różnym wieku, aby uczyć się pisać i czytać w swoim ojczystym języku. [...] Zdobywaliśmy też wiedzę matematyczną, poznawaliśmy historię Polski. Były też lekcje patriotyzmu (Mil 2007: 53).

Dzięki Komitetowi polskie dzieci miały możliwość nauki ojczystego języka, literatury i historii z polskich podręczników. Autorzy i wydawcy podręczników podkreślali, że:

[...] polskie dzieci [...] częstokroć nie słyszą mowy polskiej, zatraciły kontakt z drukowanym słowem polskim, rosną, nie znając arcydzieł literatury polskiej. Tę lukę, powstałą w ciągu długich lat wojny, musi skutecznie wypełnić szkoła. Tej pracy musi dokonać nauczyciel przede wszystkim na lekcjach języka polskiego (*Plan...* 1943: 4).

Podręczniki do nauki języka polskiego były pozycjami oryginalnymi, przygotowanymi na miejscu przez *Kompoldiet*¹⁶. Z kolei podręczniki do nauki geografii¹⁷, przyrody, historii były przekładami ich rosyjskich odpowiedników.

¹⁵ Wiele polskich dzieci zatraciło mowę ojczystą, stając się wtórnymi analfabetami. Stąd często nauczyciele rozpoczynali swoją pracę od nauki mówienia, dopiero potem przystępowali do czytania i pisanie (Trela 1983: 125–126). Por.: „[...] stwierdziłam kiedyś w chwili zadumy, że nic nie wiem i nic nie umiem. Znałam alfabet rosyjski i polski, ale czytać nie umiałam, bo przecie sylabizowania nie można było nazwać czytaniem. Nie wiedziałam, ile dni ma rok, czy więcej niż miesiąc, nie umiałam czytać zegara. Nikt mnie tego nie nauczył, nie było takich możliwości” (Mazurkiewicz 1994: 88).

¹⁶ Pierwszy z nich, elementarz przeznaczony dla najmłodszych dzieci, był zaadaptowanym przez S. Skrzyszewskiego *Elementarzem* H. Balka i Z. Charszewskiej z 1940 r. (Balk, Charszewska 1940).

¹⁷ Również *Geografia Polski* Sali Perelman (Kaszewskiej) była pozycją oryginalną (Kaszewska 1944).

Wszystkie podręczniki zostały opublikowane w Moskwie w wydawnictwie „Искра революции”, natomiast śpiewniki w „Полиграфкнига”.

4. Charakterystyka podręcznika do języka polskiego B. Rafałowskiej

Na potrzeby niniejszego artykułu wybrałam jeden z dziesięciu podręczników przeznaczonych do nauki języka polskiego i literatury – liczącą 48 stron publikację *Język polski. Podręcznik dla klasy trzeciej* B. Rafałowskiej (Rafałowska 1944), który omówię na wybranych przykładach. Został on 11 października 1943 r. zatwierdzony, a w końcu stycznia 1944 r. podpisany do druku i wydany w 3750 egzemplarzach.

Przygotowując swój podręcznik, autorka wzorowała się na radzieckim podręczniku Piotra Afanasjewa i Iwana Szaposznikowa (Afanas'ev, Šapošnikov 1941), adaptując go do potrzeb polskich dzieci. W recenzji wydawniczej T. Jurasek docenił zawarte w nim teksty i ćwiczenia, które uczyły patriotyzmu, umacniały miłość do Polski, przyczyniały się do zachowania mowy ojczystej, chwalił dostosowanie go do wymogów polskiej szkoły w ZSRR. Wśród niedociągnięć wyróżnił usterki językowe, stylistyczne oraz metodyczne, w tym brak stopniowania trudności ćwiczeń¹⁸ i materiału powtarzającego zagadnienia gramatyczne znane już uczniom wcześniej (Głowacki 2019: 181–185).

Podręcznik służył do nauki gramatyki języka polskiego. Zawierał m.in. następujące rozdziały poświęcone oddzielnym zagadnieniom gramatycznym: Związek słów w zdaniu, Rzeczownik, Czasownik, Podmiot i orzeczenie w zdaniu, Słowa w zdaniu, Rodzaj rzeczowników, Liczba rzeczowników, Rzeczownik jako podmiot i jako słowo określające, Przypadki rzeczowników, Deklinacja rzeczowników, Ó w deklinacji, Przymiotnik, Deklinacja przymiotników, Zaimki osobowe, Deklinacja zaimków, Konjugacja¹⁹ czasownika, Końcówki osobowe czasowników, Czas teraźniejszy, przeszły i przyszły, Przeczenie nie przy czasownikach (2²⁰).

¹⁸ Po zapoznaniu się z podręcznikiem B. Rafałowskiej w pełni zgadzam się z opinią recenzenta o braku stopniowania trudności. Niezależnie od omawianego zagadnienia gramatycznego w całym podręczniku polecenia pozostają bez zmian, w zasadzie zmieniają się jedynie części mowy.

¹⁹ Wszystkie cytowania pochodzące z podręcznika zostały w niniejszym artykule zapisane zgodnie z ich oryginałem (bez wprowadzania korekty ortograficzno-interpunkcyjnej i gramatycznej).

²⁰ Liczba w nawiasie oznacza stronę podręcznika.

Oto przykładowe polecenia w rozdziale poświęconym rzeczownikowi: Wypisz nazwy maszyn rolniczych i narzędzi; Wypisz z początku nazwy zwierząt, później – nazwy ptaków (5); Przy przepisywaniu napisz zamiast kropek rzeczownik **chata**, zmieniając go w zależności od pytań podanych w nawiasach (7); Wypisz rzeczowniki i dodaj rzeczowniki o przeciwnym znaczeniu (7).

Ćwiczenia były ilustrowane najczęściej wierszykami, rymowankami (por.: Grajże gajku, graj wesoło! / Stasiu, Józiu, dalej wkoło! (24); Jaskółeczka z nieba leci / Wysoko, daleko / wie zawczasu, kiedy rzeki / Do morza pocieką. / Jaskółeczka promień słońca / Na skrzydełku nosi, / O tę roś, o tę jasną, / Srebrnej chmurki prosi (2)) bądź też krótkimi tekstami, por.:

NASZ SĄSIAD

Nasz sąsiad ma kilku synów. Wszyscy są już samodzielni i pracują. [...] Praca idzie im dobrze. Kilku chłopców z tej rodziny chodzi do naszej szkoły. Lubię bardzo moich kolegów (24).

WIOSNA

Wiosna! Niedługo przylecą skowronki. Spłynie śnieg, ruszy rzeka, zazielenieje trawa. Zaśpiewają słowiki, zaszczebiocą jaskółki, na krzewach i drzewach rozkwitną młode listeczki, zakwitnie czeremcha, w biały strój odzieje się jabłonka [...] (47).

Podręcznik zawierał komentarze gramatyczne ujęte w ramkę, wyjaśniające zagadnienia poruszane w ćwiczeniach (por.: Biernik rzeczowników rodzaju męskiego, oznaczających ludzi i zwierzęta, zgadza się z dopełniaczem, a biernik wszystkich innych rzeczowników rodzaju męskiego – zgadza się z mianownikiem (24); Przy deklinacji przymiotnik stosuje się do rzeczownika, czyli, jak się to mówi, przymiotnik zgadza się z rzeczownikiem w rodzaju, liczbie i przypadku, np.: poranna wilgoć, ale: porannej wilgoci (35)).

Sztatę językową podręcznika należy uznać za dobrą. Publikacja ta, przeznaczona do nauki języka polskiego dla młodszych dzieci, napisana jest poprawną polszczyzną, nie zawiera rażących błędów, ma ujednolicony styl. Prawdopodobnie, zgodnie z sugestiami recenzenta, usterki językowe zostały usunięte jeszcze przed skierowaniem podręcznika do druku.

Uwagę zwracają przede wszystkim zapisy ortograficzne niezgodne z zasadami przyjętymi w reformie ortografii z 1936 r.²¹:

- stosowanie archaicznej pisowni *j* po spółgłoskach w wyrazach typu Marja, diecezja²²: armja (18), bestjalstwa (29), biblioteka (16), brygadjer (22), georginje (3), historje (19), konjugacja (2), konwalja (5), lilja (31);
- łączna pisownia *nie* z czasownikiem: Bez [...] [pracy] niema kołaczy (18);

²¹ Zob. *Komunikat...* 1936: 78–81.

²² W 1936 r. na posiedzeniu Komitetu Ortograficznego przyjęto zasadę pisowni *j* tylko po *c*, *s*, *z* (Jodłowski 1979: 93–94).

- łączna pisownia wyrażen przyimkowych²³: naogół (22), napróżno (28), naprzemian (8), odrazu (15), wgórze (22), w górę (22), wkoło (24), wkońcu (16), wtył (47), zapomocą (3, 11), zbliśka (8), zdaleka (47), zoddali (35), z początku (5), zukosa (3)²⁴.

Na poziomie fleksyjnym wyróżniłabym trzy zjawiska, mianowicie:

- brak ujednolicenia końcówek rodzajowych odmiany przymiotników i zaimków w N. i Msc. lp. i lmn.: o czym (3), o tem (14), w niem (5), w każdym (5), na którym (36), w twojem (44), pismem pochyłem (44), nad zadumanem [jeziorem] (25), jakim słowem (11), w samem mieście (25), z innemi słowami (15), własnymi rękami (22), silnemi dziećmi (41), nad naszymi miastami (25).

W latach 1918–1939 obserwuje się stabilizację końcówek *-ym/-im* w N. i Msc. lp. oraz końcówek *-ymi/-imi* w N. i Msc. lmn. przymiotników i zaimków, a w okresie 1939–1945 – zanik końcówki *-emi* w deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej (Dubisz 2020: 36, 38)²⁵.

- brak ogólnopolskiego zaimka *się*: Miasto obudziło się./ [...] / Śpieszą robotnicy./ [...] W fabryce zahuczała syrena./ Robotnicy śpieszą do pracy (10).

Brak zaimka zwrotnego *się* notowano na Kresach Wschodnich już w XVII–XIX w. (Kurzowa 1993: 203, 291). Zjawisko to utrzymywało się aż do czasów współczesnych. Zwłaszcza wiele takich form pojawiło się w powojennej polszczyźnie radzieckiej, w tym postać *śpieszyć* ‘iść, jechać, zdążać dokąd szybko, z pośpiechem; pośpieszać’ (SJPD²⁶), która w przytłaczającej większości przypadków występowała bez zaimka *się* (Mędelśka 2000: 114–116). W języku ogólnopolskim istnieje oboczność *śpieszyć* / *śpieszyć się*, jednak pierwszy czasownik nacechowany jest stylistycznie (książk.).

- czasownik zwrotny w funkcji strony biernej²⁷: Co opisuje się w urywku „Burza”? (6).

²³ W 1935 r. Komitet zdecydował o rozdzielnej pisowni wyrażen przyimkowych bez względu na ich znaczenie pierwotne czy przenośne (poza nielicznymi wyjątkami (np. *dlaczego*, *pokróćce*, *zapewne*)) (Jodłowski 1979: 124–127).

²⁴ W całym podręczniku występują wyłącznie takie zapisy ortograficzne, jak przedstawione powyżej.

²⁵ Tymczasem na s. 42 odnajdujemy następującą uwagę: *Przymiotniki osobowe męskie mają w narzędniku liczby mnogiej końcówkę -ymi (okrutnymi wrogami), wszystkie inne przymiotniki niezależnie od rodzaju mają końcówkę -emi (ciemnymi wieczorami, ludnymi ulicami, dobrymi dziećmi)*. Należy dodać, że w całym podręczniku występują wyłącznie formy bez ujednolicenia końcówek N. i Msc. lp. i lmn. w deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej.

²⁶ Wykaz skrótów słowników znajduje się na końcu artykułu.

²⁷ Jest to zjawisko z pogranicza fleksji i składni.

W XIX-wiecznej polszczyźnie często używano czasowników zwrotnych w funkcji strony biernej. Z czasem funkcja pasywna wygasa (Wilczewska 1966: 60–79). W podręczniku Rafałowskiej na dawną cechę nałożyło się oddziaływanie języka rosyjskiego, por.: Что описывается в отрывке?

Równie nieliczne są struktury składniowe odmienne od ówczesnej normy:

- prepozycja przydawki gatunkującej: [...] dla żołnierzy Czerwonej Armji (27); [...] szturmowa brygada otrzyma sztandar (36).

Umieszczanie przydawki gatunkującej przed rzeczownikiem uznawane jest za rusycyzm (Mędelśka 2001: 258); por. ros. Красная армия²⁸.

- zastępowanie konstrukcji analitycznych syntetycznymi: czekać czego zamiast czekać na co: Czasami chciałbym wybiec z cieplej izby, [...] pomóc ludziom, którzy czekają ratunku (28).

W polszczyźnie dopełniacz zaczyna przechodzić na składnię na + biernik już w XVI w. (Pisarkowa 1984: 101). Na Kresach Wschodnich proces ten trwa dłużej ze względu na oddziaływanie języka białoruskiego i rosyjskiego (Mędelśka 2000: 159–160); por. ros.: ждать помощи.

- brak łącznika w zdaniach nominalnych: Jak przyjemnie w czasie zimowej zamieci wspominać o lecie (35)²⁹.

Struktury bezłącznikowe wychodziły z obiegu w XVIII w., ale na Kresach Wschodnich notowano je jeszcze w XX w., miały tam bowiem oparcie w języku białoruskim i rosyjskim, a także litewskim (Mędelśka 2000: 133).

Na poziomie leksykalnym nie zaobserwowałam wielu osobliwości. Wynotowałam zaledwie dziesięć jednostek (są wśród nich sowietyzmy, rusycyzmy, regionalizmy frekwencyjne):

brygadjer ‘brygadzysta’: Napisz 4 zdania, w których rzeczowniki: klub, stół, odpoczynek, **brygadjer** będą stały w dopełniaczu liczby pojedynczej (22); znane w międzywojennej, polskojęzycznej prasie moskiewskiej (Graczykowska 2018: 150), na Ukrainie radzieckiej (Dzięgiel in. 2016: 214), w polszczyźnie Sybiraków (Pihan 1999: 119), w powojennej prasie radzieckiej (Mędelśka 2004: 86)³⁰; sowietyzm, ros. бригадир;

kołchoz ‘spółdzielcze gospodarstwo rolne w Związku Radzieckim’: Wieś, w której obecnie przebywamy, to kołchoz „Przyjaźń” (30); notowane w międzywojennej prasie moskiewskiej (m.in. Graczykowska 2018: 192),

²⁸ Pierwsze poświadczenia tego zjawiska pochodzą z XIX-wiecznej polszczyzny północnokresowej (Kurzowa 1993: 309–310).

²⁹ Należy podkreślić, że przykład ten nie pochodzi z wierszyka czy rymowanki, w których składniowe odchylenia od normy mogłyby być podyktowane metrum.

³⁰ W SJPD z odsył. do *brygadzista*, w SWJP jako *rzad.*, w USJP bez ograniczeń, w ISJP: inaczej *brygadzista*, w SPP – *rzad.* i odsył. do *brygadzista*.

na Ukrainie radzieckiej (Dzięgiel in. 2016: 454), powojennej polszczyźnie radzieckiej (m.in. kolchozny w Mędelska 2004: 278–279) oraz wśród rusycyzmów w języku ogólnopolskim (Dubisz 2013: 120); sowietyzm, ros. колхоз (= коллективное хозяйство);

kooperatywa ‘spółdzielnia’: We ... [wsi] jest również „Kooperatywa wiejska” (31); poświadczone w języku Tomasza Dąbala (Graczykowska 2007: 43); kooperatyw ‘spółka sklepowa’ z okresu II wojny światowej (Ostaszewska 1996: 276); znane z powojennej polszczyzny radzieckiej (Mędelska 2004: 292 – jako rusycyzm); w badanym okresie neologizm³¹ występujący pod wpływem ros. кооператив;

motor ‘silnik’: [...] świstały mu często nad uchem kule, [...] warczały motory samolotów (16); znane z międzywojennej prasy moskiewskiej (Graczykowska 2018: 219) i powojennej polszczyzny radzieckiej (Marszałek 2006: 349); w języku ogólnopolskim częściej używane silnik³²; regionalizm frekwencyjny nadużywany pod wpływem ros. мотор;

piśmiennie ‘pisemnie’: Odpowiedz piśmiennie na pytania dwoma połączanymi ze sobą słowami (3); znane z międzywojennej prasy moskiewskiej (piśmienny w Graczykowska 2018: 251); późniejsze poświadczenie w Marszałek 2006: 349³³; regionalizm frekwencyjny nadużywany pod wpływem ros. письменно;

robotą ‘praca’: Gdy przyjdziemy na miejsce, odpoczniemy, a później weźmiemy się do roboty [...] (47); znane z międzywojennej polskiej prasy moskiewskiej i białoruskiej (Graczykowska 2018: 280–281; Grek-Pabisowa i in. 2008: 177), polszczyzny T. Dąbala (Graczykowska 2007b: 44) i W. Wasilewskiej (Graczykowska 2007a: 162); zapis z powojennej polszczyzny radzieckiej w Mędelska 2004: 613; ros. работа;

siny ‘granatowy’: [...] A gdzie lecisz, odlatujesz,/ siwy mój sokole?/ Czy lecisz za góry,/ Czy za morze sine? [...] (48); wcześniejsze poświadczenie z języka A. Mickiewicza w SJAM; notuje Kurzowa 1993: 428; zapis z międzywojennej prasy moskiewskiej (sinobluz w Graczykowska 2018: 172) oraz z Białorusi radzieckiej (Dombroski 1932: 255)³⁴; jako rusycyzm w powojennej polszczyźnie radzieckiej w Mędelska 2004: 659; por. ros. синий;

³¹ W PSWP z łc. jako wych. z użycia, w USJP z fr., przest., w SPP – wych. z użycia.

³² W SO i SPP: „lepiej: silnik”. Według Cz. Pankowskiego w okresie powojennym, mimo dużego stopnia upowszechnienia, niektóre terminy z dziedziny motoryzacji zostały zastąpione nowymi. Wśród nich znalazł się *motor*, który został zamieniony *silnikiem* (zob.: Pankowski 1986: 261–262).

³³ W SWJP rzad., USJP przest.

³⁴ W SL *sino* ‘błękitno’, w SWil *siny* ‘ciemniejszy od błękitu’ bez ograniczeń, w SW ‘mody, niebieski’ – gw. z Mickiewicza, w SJPd ‘ciemnoniebieski’ – reg.

szturmowy ‘przodujący w pracy’: Czy wiecie, że istnieje wśród nas szturmowa grupa? (14); znane w porewolucyjnym języku rosyjskim (Karcevskij 1923: 32³⁵) oraz w międzywojennej polszczyźnie radzieckiej (Graczykowska 2018: 306; Grek-Pabisowa i in. 2008: 228); sowietyzm, ros. ударный (por. ударная бригада);

udzielać ‘poświęcać’: [...] Władza radziecka [...] udziela ... [powszechnemu] nauczaniu wiele uwagi (38); znane z międzywojennej prasy moskiewskiej (Graczykowska 2018: 318) oraz powojennej polszczyzny radzieckiej (Mędelka 2004: 788); ros. уделять;

wypisać ‘zaprenumerować’: Wypisano gazetę [...] (37); używane pod zaborem rosyjskim (Karaś 1996: 241)³⁶; poświadczenia z międzywojennej polszczyzny radzieckiej w Graczykowska 2018: 334; późniejsze w Mędelka 2004: 857–858; ros. выписать.

Podręcznik Rafałowskiej nie jest wolny od kwestii ideologicznych. W mojej ocenie wysuwają się one wręcz na pierwszy plan, są bardziej widoczne niż strona językowa. Każde wydawnictwo *Kompoldietu* było recenzowane nie tylko pod kątem poprawności językowej i merytorycznej, ale również, czy jest zgodne z wymogami ideowopolitycznymi zawartymi w Deklaracji Ideowej ZPP (Głowacki 2019: 124). Stąd w wielu miejscach mamy przykłady służące ukształtowaniu pozytywnego stosunku do władzy i Związku Radzieckiego, por.: [...] jest w naszej szkole książka o Marszałku Józefie Stalinie. Chciałbym ją bardzo przeczytać (28). Praktycznie na każdej stronie obok neutralnych treści pojawiają się atrybuty świata komunistycznego, por.: Ćw. 15. Wypisz z początku [...] zjawiska przyrody [...], potem słowa oznaczające zdarzenia i zjawiska społeczne. Burza. [...] Chłód. **Praca**. [...] **Pochód. Współzawodnictwo. Pożar. Wiec. Zebranie**. (6); Wieś, w której obecnie przebywamy, to **kolchoz „Przyjaźń Narodów”**. Na szerokiej ulicy znajduje się dom „**Rady wiejskiej**” (29); [...] po pracy odbędzie się zebranie, na którym **szturmowa brygada** otrzyma **sztandar** (36); Zewsząd zlatywały się dzieci, by przyjrzeć się [...] aeroplanowi z **czerwoną gwiazdą** (8)). W ćw. 121. mamy wyrażenia typu stary, iglasty, gęsty [las]; czyste, błękitne [niebo] oraz **czerwona**, bohaterska [armia]; wzorowa, **szturmowa** [brygada] (34)³⁷. Zwracają uwagę zdania mające krzewić ducha braterstwa w walce z niemieckim najeźdźcą, por.: W naszej klasie wisi plakat. Widzę

³⁵ Wśród słów, które zyskały nowe znaczenie (najpierw jako termin wojskowy; por. ударный батальон).

³⁶ Piętnowane jako rusycyzm (Krasnowolski 1919: 144). Rejestruje z ostrzeżeniem SW, w SO z informacją o rosyjskiej genezie i ostrzeżeniem.

³⁷ *Kolchoz, szturmowa brygada, grupa* bardzo często pojawiają się w ćwiczeniach oraz w tekstach (np. na s. 14, 31, 39, 54).

na nim żołnierza **Armji Czerwonej** [...] i żołnierza z **Polskiej Dywizji** (18); Chcemy wysłać do Dywizji kilka przesylek. Wyślemy również podarunki dla żołnierzy **Czerwonej Armji** (27); Kto jest naszym **sprzymierzeńcem** w walce z faszyzmem? (bohaterska **Armja Czerwona**) (40).

Należy podkreślić, że podręcznik Rafałowskiej zawierał także treści, które służyły nauczaniu nie tylko poprawności gramatycznej, ale wpajały miłość do ojczyzny, uczyły patriotyzmu, por.: [...] wysłano do nas wiele książek polskich. Będziemy czytali wiersze Konopnickiej, Mickiewicza, opowiadania Prusa [...] (29). Na s. 17 w podręczniku zamieszczono wiersz Lucjana Rydla, por.: Serce mi się wciąż wyrывa/ Do dalekich moich stron,/ Do tej wioski ukochanej [...], a na s. 46 – Marii Konopnickiej, por.: Kochasz ty dom, rodzinny dom,/ Co w letnią noc, wśród nocnej mgły,/ Szumem swych lip wtórzy twym snom,/ A ciszą swą koi twe lzy? Słowa o rodzinnym domu pomagały uczniom, których wywieziono z ojczystych stron, pozbawiono dzieciństwa, przetrwać trudne chwile, przywracały wspomnienia o Polsce oraz dawały nadzieję na powrót do kraju.

Podsumowanie

Przytoczone przykłady, zarówno te językowe, jak i dotyczące kwestii ideologicznych, wskazują, jak cennym i bogatym źródłem materiału jest dorobek wydawniczy *Kompoldietu*. Podręcznik Rafałowskiej, przeznaczony do nauki języka polskiego, z założenia powinien być napisany poprawną polszczyzną. Mimo dostrzeżonych nielicznych osobliwości słownikowych, składniowych i fleksyjnych należy uznać go za normatywny. Pamiętać trzeba, że nad poprawnością podręczników czuwało grono specjalistów (m.in. metodyków, polskich nauczycieli), którzy zwracali uwagę na błędy językowe, wytykali braki i niedociągnięcia.

Już ta niewielka próbka materiału pokazała, że analiza podręczników dla polskich dzieci deportowanych do Związku Radzieckiego, uwzględniająca zarówno perspektywę językoznawczą, jak i historyczną, doprowadzi do uzupełnienia wiedzy o całokształcie polskiej edukacji w ZSRR w latach II wojny światowej, tak mało znanej, a bardzo potrzebnej.

Działalność Komitetu ds. Dzieci Polskich i ZPP w realiach „niehumanitarnej” przyczyniła się do zachowania tożsamości narodowej. Dzięki zorganizowanemu systemowi edukacji i nauczaniu języka polskiego, geografii i historii Polski udało się uratować znaczną część dzieci przed analfabetyzmem i wynarodowieniem. „Książka w języku ojczystym ułatwiała nauczycielom przekazywanie szkolnej wiedzy, pozwalała na krzewienie i pod-

trzymywanie ducha polskości”, a „drukowane słowo polskie pozwalało im [dzieciom] przetrwać mentalnie zsyłkę” (Głowacki 2019: 441–442).

Wykaz skrótów słowników

- ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 1–2. Warszawa.
- PSWP – Zgólkowa H. (red.) (1994–): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 1. Poznań.
- SJAM – Górski K., Hrabec S. (1962–1983): *Słownik języka Adama Mickiewicza*. T. 1–11. Wrocław.
- SJPD – Doroszewski W. (red.) (1958–1968): *Słownik języka polskiego*. T. 1–10. Warszawa.
- SL – Linde S.B. (1807–1814): *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.
- SO – Szober S. (1937): *Słownik ortopedyczny. Jak mówić i pisać po polsku*. Warszawa.
- SPP – Doroszewski W., Kurkowska H. (red.) (1973): *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa.
- SW – Karłowicz A., Kryński A.A., Niedźwiedzki W. (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SWil – Zdanowicz A. i in. (1861): *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno.
- SWJP – Dunaj B. (red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- USJP – Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.

Źródło

Rafałowska B. (1944): *Język polski. Podręcznik dla klasy trzeciej*. Moskwa.

Literatura

- Afanas'ev P.O., Šapošnikov I.N. (1941): *Učebnik russkogo ōzyka. Č. II. 3-j i 4-j klassy. Dlá načal'noj školy (Grammatika i pravopisanie)*. Moskva.
- Balk H., Charszewska Z. (1940): *Elementarz*. Kijów–Lwów.
- Boćkowski D. (1995): *Jak piskłęta z gniazda. Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*. Warszawa–Wrocław.
- Boćkowski D. (1999): *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*. Warszawa.
- Dombroski Cz. (1932): *Ze słownictwa i gramatyki języka ludności polskiej na Białorusi Sowieckiej*. Mińsk (przedruk: „Acta Baltico-Slavica” 2001–2002. T. XXVI, s. 195–272).
- Dubisz S. (2013): *Rozwój słownictwa polszczyzny ogólnej w jej najnowszych dziejach. [W:] 70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska, procesy, tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Mazurowi*. Red. A. Dunin-Dudkowska, A. Małyńska. Lublin, s. 109–130.
- Dubisz S. (2020): *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*. Warszawa.
- Dzienis-Teodorczuk M. (2015): *Pośród obcych. Deportowane, w latach 1940–1941, dzieci w sowieckich domach dziecka. [W:] Sybir. Doświadczenia – pamięć*. Red. A. Głowacki. Białystok, s. 129–140.
- Dzięgiel E., Czarnecka K., Kowalska D., Janushevska L. (2016): *Polskojęzyczna prasa na Ukrainie Sowieckiej*. Kraków.
- Głowacki A. (1989): *Przemieszczenie obywateli polskich w Związku Radzieckim w 1944 roku*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 32.

- Głowacki A. (1998): *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*. Łódź.
- Głowacki A. (2016): *Problemy edukacji dzieci polskich zesłańców (1941–1946)*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1–2, s. 173–193.
- Głowacki A. (2019): *Na pomoc zesłańczej edukacji. Działalność wydawnicza Komitetu do spraw Dzieci Polskich w ZSRR (1943–1946)*. Łódź.
- Głowacki A. (2022): *W tajdze i stepie. O deportacjach obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego w latach 1940–1941*. Białystok.
- Graczykowska T. (2007a): *Rusycyzmy i sowietyzmy we „Wspomnieniach” Wandy Wasilewskiej*. „Linguistica Bidgostiana” IV, s. 158–170.
- Graczykowska T. (2007b): *Rusycyzmy i sowietyzmy w tekstach Tomasza Dąbala (przedstawiciela polskich komunistów przebywających w okresie międzywojennym w ZSRR)*. [W:] *Język, historia, polityka*. Red. E. Laskowska, M. Jaracz. Bydgoszcz, s. 39–51.
- Graczykowska T. (2018): *Słownictwo „Trybuny Radzieckiej” wydawanej w Moskwie w latach 1927–1938*. Bydgoszcz.
- Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B. (2008): *Język polski na Białorusi. Polszczyzna pisana*. Warszawa.
- Hryciuk G. (2023): *Przesiedleńcy. Wielka epopeja Polaków, 1944–1946*. Kraków.
- Jodłowski S. (1979): *Losy polskiej ortografii*. Warszawa.
- Kaniewska A. (2015): *Polskie szkolnictwo w Altajskim Kraju w latach 1940–1946. Zarys problemu*. [W:] *Sybir. Doświadczenia – pamięć*. Red. A. Głowacki. Białystok, s. 145–156.
- Karaś H. (1996): *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*. Warszawa.
- Karcevskij S.I. (1923): *Азык, vojna i revolucija*. Berlin.
- Kaszewska S. (1944): *Geografia Polski*. Moskwa.
- Komunikat Komitetu Ortograficznego P.A.U.* (1936). „Język Polski” 21, s. 78–81.
- Kowalczyk W. (2007): *Moje sybirackie dzieciństwo*. [W:] *„Na bocznicę czekały na nas bydlęce wagony”. Wspomnienia sybiraków*. Oprac. G. Jenczelewska-Stolarczyk. Wrocław, s. 85–95.
- Kowalska E. (1998): *Przeżyć i urócić! Polscy zesłańcy lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*. Warszawa.
- Krasnowolski A. (1919): *Najpospolitsze błędy językowe, zdarzające się w mowie i piśmie polskim*. Warszawa.
- Królikowski Ł. (2008): *Skradzione dzieciństwo. Polskie dzieci na tułaczym szlaku 1939–1950*. Kraków.
- Kryńska E.J. (2022): *Deportacje i zniewolenie polskich dzieci wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego w latach 1939–1941*. [W:] *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*. T. 2: *Godność jako źródło naszego człowieczeństwa*. Red. E.J. Kryńska i in. Białystok, s. 67–93.
- Kurzowa Z. (1993): *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Warszawa–Kraków.
- Ladorucka L. (2019): *Komitet do spraw Dzieci polskich w ZSRR w latach 1943–1946*. [W:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*. Red. E. Kowalczyk, K. Rokicki. Warszawa, s. 433–445.
- Marszałek M. (2006): *Słownictwo wydawnictw książkowych drukowanych na Radzieckiej Litwie. Opis dyferencjalny*. Bydgoszcz.
- Materiały po organizacji uroczędni dla polskich detej w SSSR*. Moskwa 1943.
- Mazurkiewicz A. (1994): *Czerwony buran. Z Kurpiowszczyzny przez Kazachstan nad morze*. Kraków.
- Mędelka J. (2000): *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*. T. 2. *Lata 1945–1959*. Bydgoszcz.
- Mędelka J. (2001): *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*. T. 3. *Lata 1960–1979*. Cz. 1: *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*. Bydgoszcz.

- Mędeńska J. (2004): *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*. T. 3. *Lata 1960–1979*. Cz. 2: *Słownictwo, wyrazy*. Bydgoszcz.
- Mil H. (2007): *Moja syberyjska droga*. [W:] „Na boczniczy czekały na nas bydłęce wagony”. *Wspomnienia sybiraków*. Oprac. G. Jenczelewska-Stolarczyk. Wrocław, s. 43–55.
- Nowak R.K. (2019): *Związek Patriotów Polskich w służbie Sowieców*. [W:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*. Red. E. Kowalczyk, K. Rokicki. Warszawa, s. 399–431.
- Ostaszewska D. (1996): *Wpływy rosyjskie i ukraińskie*. [W:] *Język polski czasu drugiej wojny światowej (1939–1945)*. Red. I. Bajerowa. Warszawa, s. 271–281.
- Pankowski Cz. (1986): *Powojenne słowniki a współczesna polszczyzna*. [W:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*. Red. H. Kurkowska. Warszawa, s. 261–262.
- Pihan A. (1999): *Warstwa nowej leksyki we wspomnieniach Sybiraków z lat 1939–1945*. [W:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*. Red. Z. Krazyńska, Z. Zagórski. T. 5. Poznań, s. 117–124.
- Pisarkowa K. (1984): *Historia składni języka polskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Plan godzin lekcyjnych dla V, VI i VII klasy niepełnej średniej szkoły dla dzieci polskich w ZSRR na rok szkolny 1943/44* (1943). Moskwa.
- Program szkoły początkowej dla polskich dzieci w ZSRR. Kl. I–IV. Język polski* (1943). Moskwa.
- Theiss W. (2012): *Sieroctwo wojenne polskich dzieci (1939–1945). Zarys problematyki*. „Przegląd Pedagogiczny” 1, s. 79–95.
- Trela E. (1983): *Edukacja dzieci polskich w Związku Radzieckim w latach 1941–1946*. Warszawa.
- Trela-Mazur E. (1992): *Losy Polaków i dzieci polskich w ZSRR w latach 1941–1946 (z uwzględnieniem repatriacji)*. [W:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*. Red. H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 274–286.
- Wilczewska K. (1966): *Czasowniki zwrotne we współczesnej polszczyźnie*. Toruń.
- Wojtasik K. (2006). *Wspomnienia Janiny Pekajewicz*. [W:] *Deportacje Polaków z Kresów Wschodnich na Sybir*. Red. Cz. Kucharska, Z. Popławski. Piła, s. 135–143.
- Wróbel-Lipowa K. (2010): *Edukacja dzieci polskich w Związku Radzieckim w okresie drugiej wojny światowej*. [W:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*. Red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski. Kraków, s. 15–28.

Mariusz Wszolek

Uniwersytet SWPS

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8830-189X>

e-mail: mwszolek@swps.edu.pl

Annette Siemes

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6129-0900>

e-mail: annette.siemes@uwr.edu.pl

Michael Fleischer

Uniwersytet SWPS

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3873-3491>

e-mail: mfleischer@swps.edu.pl

Wpływ materiału ikonicznego na ocenę wypowiedzi

The influence of iconic material on the evaluation of an utterance

Abstrakt

W niniejszym artykule prezentujemy wyniki badań inspirowane eksperymentem opublikowanym na łamach czasopisma „Psychology development” w artykule *Stable Truthiness Effect Across the Lifespan*, badającym efekt prawdziwości na podstawie materiału zdjęciowego. Przedmiotem prezentowanego badania jest sposób współoddziaływania ofert komunikacyjnych na poziomie werbalnym i wizualnym oraz to, czy i jak silnie różni się nawiązywalność wypowiedzi werbalnych od wypowiedzi aktualizujących dwa kanały recepcji (werbalny i wizualny). W przeprowadzonym badaniu przedłożono respondentom ankietę do samodzielnego wypełnienia, zawierającą 21 twierdzeń z prośbą o ich ocenę – prawda/fałsz. Badanie zaś przeprowadzono w dwóch etapach: raz, prezentując tylko tekst twierdzenia, a raz, twierdzenie z umieszczonym nad nim zdjęciem. Uzyskane na drodze empirii dane pokazują, że występowanie zdjęcia przy danym twierdzeniu nie wpływa jednoznacznie na negację lub przyjęcie twierdzenia przez ankietowanych.

Słowa kluczowe: prawdziwość, komunikacja indeksalna, znak ikoniczny, wpływ fotografii

Abstract

The article presents the results of research inspired by an experiment published in the *Psychology Development* journal in the article “Stable Truthiness Effect Across the Lifespan,” examining the truthiness effect based on photographic material. The subject of the presented study is how communication offers interact at the verbal and visual levels, and whether and to what extent the linkability of oral utterances differs from that of utterances using two channels of reception (verbal and visual). In the study,

the respondents were asked to fill in a questionnaire containing 21 statements, with a request to evaluate them in terms of true or false. The study was conducted in two stages: first, presenting only the text of the statement, and the other time, the text with a photo placed above it. The data obtained empirically show that the photo next to a given statement does not affect the respondent's rejection or acceptance of the information.

Keywords: integrity, index communication, iconic sign, the influence of photography

0. Wstęp

W eksperymencie, w którym badano wpływ znaków ikonicznych na materiał językowy (Derksen i in. 2022) zaprezentowano respondentom zestaw twierdzeń, pytając ich o to, czy są prawdziwe czy fałszywe. Następnie, w drugim etapie badania, zaprezentowano te same twierdzenia, dodając do nich mniej lub bardziej niezwiązane z twierdzeniem zdjęcie i pytając o to samo. W niniejszym artykule prezentujemy próbę replikacji tego eksperymentu, zmieniając jednak w niewielkim (acz znaczącym) stopniu jego układ. O ile w wyjściowym badaniu prezentowano twierdzenia w sposób oczywisty nieprawdziwe, o tyle my zastosowaliśmy inną procedurę, prezentując zarówno jawnie nieprawdziwe, jak i prawdziwe oraz mniej lub bardziej prawdopodobne twierdzenia, chcąc sprawdzić również, czy wpływ fotografii oddziałuje na wszystkie możliwe strony, tzn. nie tylko osłabia lub wzmacnia wrażenie czy ocenę nieprawdziwości, lecz ma również taki wpływ na prawdę. Szczegółowo omówimy samo badanie niżej, na razie przedstawmy układ i wyniki wyjściowego eksperymentu.

Zespół badaczy w eksperymencie opublikowanym na łamach czasopisma „Psychology development” w artykule *Stable Truthiness Effect Across the Lifespan* (Stabilny efekt prawdy w całym okresie życia) pokazuje, że w sytuacji oceny prawdziwości twierdzeń w powiązaniu z materiałem ikonograficznym respondenci twierdzenia te częściej oceniają jako prawdziwe, a dzieje się tak również w sytuacjach, w których brak na zdjęciach informacji dla oceny prawdziwości danego twierdzenia. Według autorów bez względu na to, czy twierdzenie jest prawdziwe czy fałszywe, fotografia wzmacnia jego wiarygodność i nie sprowadza się to jedynie do niejednoznacznych sformułowań; tu badacze powołują się na wyniki badań empirycznych, sugerujące, że ocena prawdziwości twierdzeń zwiększa się w sytuacjach, kiedy wsparte jest to materiałem fotograficznym, np. w sprawach sądowych, zarówno wśród biegłych sądowych, jak i świadków (Derksen i in. 2020; Sanson i in. 2020; Jacoby i Dallas 1981; Whittlesea 1993).

Większość badań w tym zakresie prowadzonych było na osobach dorosłych, wynika to, jak twierdzą badacze, z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, w przypadku dzieci obserwuje się inną funkcję fotografii, polegającą na uzupełnianiu informacji w celu uzyskania wiedzy lub doświadczeń w danym temacie (Strough i in. 2011). Tym samym dorośli mogą podchodzić do fotografii nie na zasadzie uzyskiwania informacji rozumianej jako usuwanie niewiedzy (zob. Shannon, Weaver 1949; Fleischer 2019), lecz oceny jej prawdziwości na podstawie już posiadanej wiedzy. W omawianym artykule badacze zwracają również uwagę na kwestię pamięci źródłowej, która zmniejsza się liniowo w wieku dorosłym (Cansino i in. 2013), por.:

Ta zmniejszona zdolność monitorowania źródła informacji może zwiększyć błędne przypisanie źródła, zwiększając zakres, w jakim informacje ze zdjęcia wpływają na podejmowanie decyzji. Prowadziłoby to następnie do większego efektu prawdziwości u osób starszych w porównaniu z innymi grupami wiekowymi. (Derksen i in. 2022: 914)¹

Drugim powodem, dla którego prowadzi się badania na osobach dorosłych, są efekty kohorty (ang. *cohort effects*). Na przykład to, w jakiej mierze ktoś został skonfrontowany z technologią, reklamą lub mediami z biegiem czasu, mogłoby zmienić sposób, w który osoby w różnym wieku procedują fotografie w mediach cyfrowych i drukowanych (Derksen i in. 2022: 914)²:

Oznacza to, że różnice w ocenie prawdziwości obserwowanych zjawisk, relacji medialnych itp., mogą być uzależnione od poziomu nasycenia informacyjnego przy jednoczesnej korelacji z wiekiem osób badanych.

Pomimo tych ograniczeń badacze deklarują, że opracowali paradygmat oceny prawdziwości dla każdego wieku (ang. *all ages*), podkreślając jednak, że, ponieważ jest to pierwsze badanie prawdziwości na tak szerokiej grupie respondentów, hipotezy dotyczące związku między prawdziwością a wiekiem mają charakter eksploracyjny.

Do udziału w badaniach zrekrutowano 449 uczestników (próg wejścia z uwagi na wiek wynosił 3 lata), z czego po odsianiu osób, które nie posługiwały się językiem angielskim w stopniu wystarczającym do wzięcia udziału w badaniu lub osób, które straciły zainteresowanie badaniem itp., w procedurze badawczej pozostała próba składająca się z 251 uczestników,

¹ This reduced ability to monitor the source of information could increase source misattributions, increasing the extent to which information from the photo affects decision-making. This would subsequently lead to greater truthiness effects for older adults compared to other age groups.

² For example, differences in the amount of exposure to technology, advertising, or media across time could change the way that people of different ages process related photos in digital and print media.

w tym 125 kobiet i 120 mężczyzn i 6 osób deklarujących się jako inne. Wiekowy rozkład grupy badawczej wahał się w przedziale od 3,05 do 75,68 lat.

Uczestnikom badania przedłożono 12 prawdziwych lub fałszywych twierdzeń i/lub ciekawostek na temat roślin i zwierząt. Badanie było przeprowadzone za pomocą tabletu z ekranem dotykowym. Stosunek fałszywych twierdzeń i ciekawostek do prawdziwych wynosił 50%. Ponadto połowa twierdzeń prezentowana była w powiązaniu ze zdjęciem, zaś druga połowa bez zdjęcia, co w rezultacie oznacza, że każde twierdzenie mogło się pojawić w wersji z fotografią lub bez fotografii. Uczestnicy badania zostali poinstruowani o procedurze udziału w badaniu, czyli wskazaniu, czy dane twierdzenie jest prawdziwe czy fałszywe. Dodatkowo poinformowano ich, że pytania powinny stanowić intelektualne wyzwanie. Uczestnikom w wieku 3–5 lat osoba prowadząca badanie czytała instrukcje, prosząc o zaznaczenie właściwej odpowiedzi. Samo badanie zajmowało mniej więcej 5 minut. Główny wniosek płynący z replikowanego przez nas badania brzmi, że fotografia nawiązująca do określonego twierdzenia wzmacnia poczucie prawdy jako subiektywnego stanu wewnętrznego (Fenn i in. 2013; Newman i in. 2012). Innymi słowy, można powiedzieć, że fotografia pełni rolę wskazówki prawdy. Ponadto nie stwierdzono znaczącej korelacji między oceną prawdziwości a wiekiem, co stoi w opozycji do badań, na które powołują się badacze w przeglądzie literatury przedmiotu.

1. Problem i układ nowego badania

W nawiązaniu do pierwotnego badania, zainteresowało nas, w jaki sposób współoddziaływają oferty komunikacyjne na poziomie werbalnym i wizualnym oraz czy i jak silnie różni się nawiązywalność wypowiedzi werbalnych od wypowiedzi aktualizujących dwa kanały recepcji (werbalny i wizualny). W celu operacjonalizacji tego ogólnego problemu wybraliśmy układ eksperymentalny inspirowany wyżej opisanym projektem, przenosząc go jednak w kontekst komunikacyjny (a nie tylko psychologii). Chodzi nam o umożliwienie obserwacji potencjalnych współzależności za pomocą prostego układu eksperymentalnego skupiającego się na niewielu tylko aspektach. To ostatnie (zawężenie gamy aspektów badawczych) pozwala na potwierdzenie relewancji statystycznej ewentualnych korelacji, natomiast szersza perspektywa, którą przyjmujemy tu w oparciu o teorię komunikacji, pozwala na analizę wyników w kontekście procesu negocjowania znaczeń. Na tej podstawie sformułowaliśmy następujące pytania badawcze:

- Pytanie wiodące po operacjonalizacji w kontekście badań komunikacji: jak osoby biorące udział w eksperymencie reagują na wypowiedzi (twierdzenia), uwarunkowane kompleksowym kontekstem komunikacyjnym (zwłaszcza z obszaru interdyskursu)? Chodzi przy tym o wypowiedzi o charakterze twierdzeń o prostej strukturze: niekiedy pseudonaukowej, czasem absurdałne w wymowie lub mało prawdopodobne, lub takie, które trudno zaklasyfikować jako prawdziwe bądź fałszywe bez sprawdzenia faktów lub przesłanek prowadzących do danego twierdzenia.
- Dodatkowe pytania: jak tekst koresponduje w takiej sytuacji ze zdjęciem; czy można stwierdzić różnice (a jeśli tak, to jakie) między ofertą komunikacyjną ze zdjęciem oraz bez niego?

2. Metodologia

W zaproponowanym eksperymencie przedłożyliśmy respondentom ankietę do samodzielnego wypełnienia, zawierającą 21 (mniej lub bardziej rozsądnych) twierdzeń z prośbą o ich ocenę: „Proszę ocenić, czy podane niżej twierdzenia to prawda czy fałsz” oraz dwiema opcjami odpowiedzi „prawda” i „fałsz”. Formularz ankiety wypełniany był online w ten sposób, że na ekranie pojawiała się jedno podlegające ocenie twierdzenie, a po udzieleniu odpowiedzi pojawiała się następne itd. Samo badanie zaś przeprowadzono w dwóch etapach: raz, prezentując tylko tekst twierdzenia, a raz, twierdzenie z umieszczonym nad nim zdjęciem (formularz tego etapu zamieszczamy w aneksie). W obydwu etapach udział wzięli różni respondenci (skład obydwu grup – patrz niżej). Formularze zostały opracowane na platformie qualtrics i zostały udostępnione w sposób celowy studentom i studentkom pierwszych lat studiów na kierunkach: komunikacja wizualna, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, psychologia, komunikacja wizerunkowa i grafika. Badanie przeprowadzono od maja do lipca 2022 r.

W analizie uwzględniliśmy tylko ankiety, w których wypełniono co najmniej 80% pytań, czyli uzyskaliśmy odpowiedź na co najmniej 17 spośród 21 twierdzeń. Z 280 formularzy, wypełnienie których zostało rozpoczęte po kliknięciu linka prowadzącego do formularza ankiety, 240 spełniło ten wymóg (tj. 85,7% rozpoczętych ankiet).

Ciekawym wynikiem dodatkowym w zakresie dokumentacji przebiegu badania jest to, że udział rozpoczętych i niezakończonych ankiet przy wersji bez zdjęcia jest nieco wyższy niż przy wersji ze zdjęciem. Różnica nie jest co prawda duża (w zależności od wersji ankiety oraz przyjętego stopnia wypełnienia – ok. 3% wyższa/nizsza kwota przerywania), ale staje się widoczna

zwłaszcza wtedy, kiedy stosujemy surowsze kryterium, uwzględniając tylko te ankiety, przy których maksymalnie dwa do czterech pytań pozostało bez odpowiedzi, tzn. wypełniono co najmniej w 80% lub 90% (zob. dokumentacja w aneksie, tabele A1 do A3). Z w ten sposób uwzględnionych formularzy 148 dotyczyło wersji bez zdjęcia, natomiast wersję ze zdjęciami wypełniły 92 osoby (tab. 1).

Tabela 1. Liczba odpowiednio wypełnionych wersji formularza (bez zdjęcia/ze zdjęciem)

	N	%
Bez zdjęcia	148	61,7
Ze zdjęciem	92	38,3
Ogółem	240	100

Jeśli chodzi o strukturę grupy respondentów pod kątem wieku oraz płci, to większość ankietowanych stanowią osoby młode w wieku 18–25 lat (zob. tab. 2). Przewaga kobiet wiąże się ze strukturą grup zaproszonych do udziału – były to głównie studentki czterech kierunków studiów na Uniwersytecie SWPS oraz Uniwersytecie Wrocławskim, które jednak mogły dzielić się linkiem do ankiety z kolejnymi, dowolnymi osobami.

Tabela 2. Wiek i płeć respondentów zgrupowany

Wiek	N	%	Płeć	N	%
18–21	97	40,4	kobieta	161	67,1
22–25	96	40,0	mężczyzna	70	29,2
26–29	20	8,3	inna	9	3,8
30–33	16	6,7	ogółem	240	100
34–57	11	4,6			
ogółem	240	100			

3. Formularz ankiety

W opracowanym formularzu przedłożyliśmy respondentom następujące twierdzenia. Pojawiały się one w kolejności podanej niżej numeracji, ale zawierały dwie grupy twierdzeń. Jedna składała się z twierdzeń w sposób oczywisty fałszywych (lub wręcz absurdalnych lub nawet humorystycznych):

1. Nosorożce rodzą się różowe, a potem przybierają właściwy kolor skóry.
2. Według najnowszych badań piwo nie zalicza się do napojów alkoholowych.
3. Produkty spożywcze testowane są zawsze na zwierzętach.

4. Zegarki mechaniczne dokładniej wskazują czas niż zegarki digitalne.
5. Wszystkie kamienie powstały z powolnego zbrylania się piasku.
6. Neurobiologia donosi, że ludzki mózg działa tak jak komputery.
7. Blokowiska wymyślili komuniści.
8. Smartfony są szkodliwe dla zdrowia.
9. Kanapy tracą sprężystość pod wpływem warunków atmosferycznych.
10. Energia z baterii alkalicznych ma kolor czerwony.
11. Mleko w krowich wymionach zawiera duże ilości CO₂.
12. Wywar z herbaty jest o 10% cięższy od wywaru z werbeny.

Drugą grupę stanowiły twierdzenia, co do których (jak zakładamy) panują w populacji różne (niezależne od stanu faktycznego) poglądy, czy to uwarunkowane reprezentowaną ideologią, czy wymagające wiedzy, a pochodzące z obszaru jeszcze niewynegocjowanej normalności (konsensu):

1. Populacja ludzka dzieli się na rasy w zależności od koloru skóry.
2. Zmiany klimatyczne są wymysłem naukowców.
3. Produkty firmy Apple są lepsze niż produkty innych firm.
4. Jarosław Kaczyński jest sterowany przez Putina.
5. Pandemia została wyzwolona w laboratoriach.
6. Polacy to dumny naród.
7. Wszyscy jesteśmy rozumnymi ludźmi.
8. Doświadczenie rośnie wraz z wiekiem.
9. Dieta wegetariańska jest zdrowsza niż tradycyjny sposób odżywiania się.

Generalnie nie interesuje nas tutaj oczywiście, czy fałszywość twierdzeń jest rozpoznawana czy nie, lecz głównie, czy zestawienie ich ze zdjęciem powoduje zmianę nastawienia w ogóle, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Czy zatem jawnie fałszywe twierdzenia są bardziej stabilnie oceniane (a zdjęcia nie mają wpływu na ich ocenę) niż „wątpliwe”, ideologiczne, w wypadku których respondenci zmieniają swoje zdanie w znaczącym stopniu, kiedy pojawia się zdjęcie? Materiał ikoniczny natomiast wybraliśmy tak, aby zdjęcia miały związek z treścią twierdzenia, ale były na tyle neutralne, by nie rzucały się w oczy, nie ukierunkowywały recepcji i nie zdominowały semantycznie samego twierdzenia. Stąd kiedy mowa np. o zmianie klimatu, nie załączyliśmy zdjęcia wskazującego na katastrofę klimatyczną, a tylko mniej lub bardziej neutralny krajobraz; kiedy mowa o mleku czy blokowiskach, pokazana jest krowa lub neutralne zdjęcie bloków itd. (patrz Aneks).

4. Wyniki

Generalnie udało nam się stwierdzić, że zaprezentowane twierdzenia oceniane są za pomocą różnych strategii i nie pojawia się jakaś jednoznaczna tendencja, według której wszystkie twierdzenia lub ich większość byłaby negowana lub przyjęta przez ogół ankietowanych. Wyłaniają się natomiast grupy twierdzeń, produkujących bardziej lub mniej zdecydowaną ocenę. W obydwu przypadkach bywa, że pokazanie zdjęcia zdaje się powodować stabilizację oceny w takim sensie, że występująca w pierwszym etapie badania (bez zdjęcia) przewaga odpowiedzi po stronie „prawda” lub „fałsz” zwiększa się przy dodaniu zdjęcia. Z uwagi na niektóre twierdzenia jednak różnice są nieduże, a tylko w niewielu przypadkach można potwierdzić ich statystyczną istotność. Także z uwagi na płeć odpowiedzi nie różnią się w jakiś istotny sposób od siebie (zob. tabela w Aneksie)³.

Kiedy natomiast pojawiają się różnice, wtedy dodanie zdjęcia nie powoduje zmiany nastawienia, lecz wzmacnia się poprzednio wybrana opcja, tak jakby respondenci przyłączali się do (nieznanej im oczywiście, lecz zakładanej) opinii większości. To znaczy: jeśli w ocenach bez zdjęcia większość respondentów wybrała odpowiedź „fałsz”, to w ocenach ze zdjęciem (w przypadku istnienia różnic) udział wybierających tę opcję się zwiększa. Niżej omówimy te i inne zależności dokładniej. Tabela 3 pokazuje ocenę twierdzeń ogółem oraz w obydwu etapach badania (bez zdjęcia/ze zdjęciem).

Tabela 3. „Proszę ocenić, czy podane niżej twierdzenia to prawda czy fałsz”, odpowiedzi ogółem oraz w obydwu etapach

Twierdzenie		Ogółem		No photo		Photo	
		N	%	N	%	N	%
Nosorożce rodzą się różowe, a potem przybierają właściwy kolor skóry.	prawda	88	36,8%	61	41,5%	27	29,3%
	fałsz	151	63,2%	86	58,5%	65	70,7%
Według najnowszych badań piwo nie zalicza się do napojów alkoholowych.	prawda	19	7,9%	13	8,8%	6	6,6%
	fałsz	220	92,1%	135	91,2%	85	93,4%
Populacja ludzka dzieli się na rasy w zależności od koloru skóry.	prawda	102	42,7%	62	41,9%	40	44%
	fałsz	137	57,3%	86	58,1%	51	56%
Produkty spożywcze testowane są zawsze na zwierzętach.	prawda	41	17,1%	25	16,9%	16	17,4%
	fałsz	199	82,9%	123	83,1%	76	82,6%
Zegarki mechaniczne dokładniej wskazują czas niż zegarki digitalne.	prawda	41	17,1%	29	19,6%	12	13%
	fałsz	199	82,9%	119	80,4%	80	87%

³ Czynniki wieku nie zostaje tu uwzględniony z powodu spójności struktury grupy respondentów pod tym kątem.

cd. tabeli 3

Zmiana klimatu jest wymysłem naukowców.	prawda	4	1,7%	1	0,7%	3	3,3%
	fałsz	236	98,3%	147	99,3%	89	96,7%
Produkty firmy Apple są lepsze niż produkty innych firm.	prawda	49	20,5%	36	24,3%	13	14,3%
	fałsz	190	79,5%	112	75,7%	78	85,7%
Jarosław Kaczyński jest sterowany przez Władimira Putina.	prawda	41	17,2%	33	22,4%	8	8,7%
	fałsz	198	82,8%	114	77,6%	84	91,3%
Wszystkie kamienie powstały z powolnego zbrylania się piasku.	prawda	60	25%	41	27,7%	19	20,7%
	fałsz	180	75%	107	72,3%	73	79,3%
Neurobiologia donosi, że ludzki mózg działa tak jak komputery.	prawda	79	33,2%	48	32,9%	31	33,7%
	fałsz	159	66,8%	98	67,1%	61	66,3%
Pandemia została wyzwolona w laboratoriach.	prawda	58	24,5%	41	27,9%	17	18,9%
	fałsz	179	75,5%	106	72,1%	73	81,1%
Błokowiska wymyślili komuniści.	prawda	90	37,7%	58	39,5%	32	34,8%
	fałsz	149	62,3%	89	60,5%	60	65,2%
Smartfony są szkodliwe dla zdrowia.	prawda	168	70%	98	66,2%	70	76,1%
	fałsz	72	30%	50	33,8%	22	23,9%
Wszyscy jesteśmy rozumnymi ludźmi.	prawda	140	58,8%	87	59,6%	53	57,6%
	fałsz	98	41,2%	59	40,4%	39	42,4%
Doświadczenie rośnie wraz z wiekiem.	prawda	155	64,6%	101	68,2%	54	58,7%
	fałsz	85	35,4%	47	31,8%	38	41,3%
Polacy to dumny naród.	prawda	146	61,3%	91	62,3%	55	59,8%
	fałsz	92	38,7%	55	37,7%	37	40,2%
Kanapy tracą sprężystość pod wpływem warunków atmosferycznych.	prawda	117	48,8%	68	45,9%	49	53,3%
	fałsz	123	51,2%	80	54,1%	43	46,7%
Energia z baterii alkalicznych ma kolor czerwony.	prawda	29	12,2%	24	16,6%	5	5,4%
	fałsz	208	87,8%	121	83,4%	87	94,6%
Mleko w krowich wymionach zawiera duże ilości CO ₂ .	prawda	50	21,4%	32	22,4%	18	19,8%
	fałsz	184	78,6%	111	77,6%	73	80,2%
Wywar z herbaty jest o 10% cięższy od wywaru z werbeny.	prawda	65	28,5%	40	28,6%	25	28,4%
	fałsz	163	71,5%	100	71,4%	63	71,6%
Dieta wegetariańska jest zdrowsza niż tradycyjny sposób odżywiania się.	prawda	113	47,9%	66	45,2%	47	52,2%
	fałsz	123	52,1%	80	54,8%	43	47,8%
ogółem ^a		240	100	148	100	92	100

^a Pojedyncze brakujące przypadki z N ogółem: brak odpowiedzi na dane pytanie.

Źródło: opracowanie własne, ankieta wśród N=240 respondentów, maj/czerwiec 2022, pytanie zamknięte. W tabeli uwzględniono procent ważnych przypadków dotyczących danego twierdzenia.

W odniesieniu do ogólnych wyników nietrudno zauważyć, że wszystkie twierdzenia ocenione zostały zgodnie ze stanem faktycznym. W zależności od charakteru twierdzenia pojawiają się co prawda mniejsze lub większe wahania, niemniej jednak respondenci kierują się wiedzą, konsensem (ang. *common sense*), doświadczeniem z obszaru interdyskursowych semantyzacji i nastawień aksjologicznych. W przypadku siedmiu twierdzeń jednak sytuacja nieco się zmienia, ponieważ decyzje co do oceny zdają się bazować na polaryzujących nastawieniach. Wydawałoby się, że kwestie rasy (prawda/fałsz 42,7%/57,3%) i odpowiednio: działania mózgu (33,2%/66,8%), rozumności ludzi (58,8%/41,2%), korelacji doświadczenia z wiekiem (64,6%/35,4%), stereotypu dumności Polaków (61,3%/38,7%) bądź zdrowotności diety wegetariańskiej (47,9%/52,1%), o funkcjonowaniu sprężystości kanap (48,8%/51,2%) nie wspominając, powinny być stosunkowo oczywiste, to jednak okazuje się, że takimi nie są. Wniosek: im bardziej zbliżamy się do kwestii motywowanych w interdyskursie ideologicznie, tym bardziej polaryzujący charakter twierdzeń w tym zakresie pozwala je odkryć. Wybór tego rodzaju sformułowań wynikał oczywiście z celów badania i pytań badawczych, które udało się tutaj potwierdzić.

Spójrzmy już teraz na kwestię wpływu zdjęcia na ocenę zaprezentowanych twierdzeń. Tylko przy dwóch twierdzeniach można obserwować statystycznie istotne zależności z uwagi na pojawienie się zdjęcia lub jego brak, a to w kierunku jeszcze wyraźniejszego odrzucania twierdzeń jako fałszywe, kiedy dodane jest zdjęcie, tzn. zdjęcie wzmacnia już istniejące nastawienie⁴. W wersji bez zdjęcia twierdzenie „Jarosław Kaczyński jest sterowany przez Władimira Putina” odrzucane jest przez 77,6% respondentów, a w wersji ze zdjęciem przez 91,3%; tutaj pojawia się także różnica w odniesieniu do płci respondentów: twierdzenie to kobiety odrzucają częściej (88,2%) niż mężczyźni (71%)⁵. Analogicznie rzecz ma się w wypadku twierdzenia „Energia z baterii alkalicznych ma kolor czerwony”, które w wersji bez zdjęcia odrzuca 83,4% osób biorących udział w eksperymencie, a w wersji ze zdjęciem 94,6% zaznacza odpowiedź „fałsz”.

Badanie wskazuje na to, że pojawienie się zdjęcia utwierdza respondentów w już posiadanej opinii i/lub ją wzmacnia. Różnice w zależności od pojawienia się zdjęcia lub jego braku okazują się jednak stosunkowo mało istotne pod

⁴ Statystyczną istotność opisywanych tu współzależności sprawdzić można za pomocą testu chi-kwadrat, potwierdzają się one także w teście współczynnika kontyngencji, aczkolwiek moc tego efektu w obydwu wypadkach (wpływ danej zmiennej na sposób odpowiedzi oraz korelacja) okazuje się być nieduża.

⁵ Podobne reakcje widzimy przy twierdzeniu „Kanapy tracą sprężystość pod wpływem warunków atmosferycznych”, tutaj odrzuca je więcej kobiet (56,5%) niż mężczyzn (44,4%).

kątem statystycznej relewancji i tylko dla niektórych przypadków możemy potwierdzić konkretne współzależności między faktem przedłożenia zdjęcia lub jego braku. To samo dotyczy kwestii płci, gdzie również tylko w niewielu przypadkach obserwujemy statystycznie istotne różnice.

W perspektywie komunikacyjnej natomiast ciekawa jest ogólna reakcja na przedłożony materiał oraz sam układ badawczy, widziany oraz interpretowany na tle procesu komunikacji, tzn. wyniki ogólne oraz, szerzej, kwestia podejścia do sytuacji badawczej, w której respondenci proszeni są o ocenę absurdalnych w większości wypowiedzi jako prawdziwych czy fałszywych. W tym szerszym kontekście analitycznym należy uznać jako co najmniej zaskakujące niektóre wyniki oraz ogólnie to, że jawnie absurdalne lub dyskusyjne twierdzenia nie są odrzucane tak jednogłośnie, jak można by przypuszczać.

Największy odsetek respondentów negujących daną wypowiedź odnotujemy przy twierdzeniu „Zmiana klimatu jest wymysłem naukowców” (98,3%), na drugim miejscu sytuuje się twierdzenie „Według najnowszych badań piwo nie zalicza się do napojów alkoholowych” (92,1%). Natomiast najniższy jest udział odpowiedzi przeciwnych przy – jak się okazuje – dyskusyjnym twierdzeniu „Smartfony są szkodliwe dla zdrowia”, gdzie tylko około co trzeci respondent (30%) zaznacza opcję „fałsz”. Rzecz w tym, że same smartfony (ich technologia), według aktualnej wiedzy naukowej, nie są szkodliwe dla zdrowia, lecz szkodliwy jest czy może być sposób korzystania z nich (np. nie zrównoważona relacja między bezpośrednimi kontaktami społecznymi w czasie rzeczywistym „tu i teraz” oraz czasem spędzanym z urządzeniem i na portalach wirtualnych, za długi czas spędzany w niekorzystnej postawie ciała itp.). W tym sensie twierdzenie to jest tak samo fałszywe (acz o niejednoznacznym kontekście) jak większość pozostałych na liście, a mimo to 70% respondentów przyjmuje je jako prawdziwe, tzn. ocenia na szerszym tle społeczno-komunikacyjnym i na tej podstawie wybiera odpowiedź, a nie na podstawie faktów, w sensie konkretnych punktów odniesienia, do których nawiązuje twierdzenie.

Pojawia się jeszcze szereg reakcji na twierdzenia, które znaczna część ankietowanych traktuje jako prawdziwe (lub też fałszywe) wbrew temu, że nie można takiej oceny oprzeć na wiedzy naukowej lub wynikającego z logiki wniosku, lecz, co najwyżej, oceniane mogą być jako „prawdziwe/fałszywe” przy stosowaniu określonych przesłanek komunikacyjnych, co przy niektórych twierdzeniach staje się szczególnie widoczne przez to, że właśnie nie są tak jednogłośnie odrzucane jak inne.

Poniższe dwie tabele 4 i 5 pokazują zestawy twierdzeń, co do których opinie respondentów są: a) zdecydowanie spójne w tym sensie, że jednoznacznie

opowiadają się oni na korzyść jednej z opcji, oraz b) bardziej zdyferencjonowane (więcej niż 25 % ankietowanych jest innego zdania niż pozostali). Przyjrzyjmy się dokładniej tak ustrukturyzowanym danym w tych dwóch grupach odpowiedzi: raz, w odniesieniu do twierdzeń, co do których respondenci są w przeważającej mierze zgodni w swoich opiniach na ich temat, a raz, twierdzeń, co do których decyzje na temat ich prawdziwości są podzielone, tzn. mamy do czynienia z, nazwijmy je, polaryzującymi opiniami, zależnymi od reprezentowanej ideologii, dyferencjujących poglądów i nastawień.

Tabela 4. Twierdzenia wykazujące wśród respondentów zgodność nastawień

Twierdzenie	Odp.	No photo		Photo	
		N	%	N	%
Według najnowszych badań piwo nie zalicza się do napojów alkoholowych.	prawda	13	8,8%	6	6,6%
	fałsz	135	91,2%	85	93,4%
Produkty spożywcze testowane są zawsze na zwierzętach.	prawda	25	16,9%	16	17,4%
	fałsz	123	83,1%	76	82,6%
Zegarki mechaniczne dokładniej wskazują czas niż zegarki digitalne.	prawda	29	19,6%	12	13%
	fałsz	119	80,4%	80	87%
Zmiana klimatu jest wymysłem naukowców.	prawda	1	0,7%	3	3,3%
	fałsz	147	99,3%	89	96,7%
Produkty firmy Apple są lepsze niż produkty innych firm.	prawda	36	24,3%	13	14,3%
	fałsz	112	75,7%	78	85,7%
Jarosław Kaczyński jest sterowany przez Władimira Putina.	prawda	33	22,4%	8	8,7%
	fałsz	114	77,6%	84	91,3%
Energia z baterii alkalicznych ma kolor czerwony.	prawda	24	16,6%	5	5,4%
	fałsz	121	83,4%	87	94,6%
Mleko w krowich wymionach zawiera duże ilości CO ₂ .	prawda	32	22,4%	18	19,8%
	fałsz	111	77,6%	73	80,2%
		148	100	92	100

W prawie wszystkich wypadkach pokazanie zdjęcia wzmacnia tu już posiadane nastawienie, w niewielu pozostałych sytuacja jest stabilna niezależnie od wersji (ze zdjęciem lub bez) i to bez względu na to, czy twierdzenie jest oceniane jako prawda czy fałsz. Kiedy zatem w interdyskursie panuje konsens w odniesieniu do jakiejś kwestii, wtedy pojawienie się materiału ikonicznego wzmacnia to już występujące nastawienie. Natomiast im bardziej absurdałne (czyli oddalone od konsensu) jest dane twierdzenie, tym silniejsze jest owo wzmocnienie. Zaś im wyższe prawdopodobieństwo prawdy lub fałszu, tym wzmocnienie to jest słabsze.

Tabela 5. Twierdzenia o polaryzowanych nastawieniach

Twierdzenie	Odp.	No photo		Photo	
		N	%	N	%
Nosorożce rodzą się różowe, a potem przybierają właściwy kolor skóry.	prawda	61	41,5%	27	29,3%
	fałsz	86	58,5%	65	70,7%
Populacja ludzka dzieli się na rasy w zależności od koloru skóry.	prawda	62	41,9%	40	44%
	fałsz	86	58,1%	51	56%
Wszystkie kamienie powstały z powolnego zbrylania się piasku.	prawda	41	27,7%	19	20,7%
	fałsz	107	72,3%	73	79,3%
Neurobiologia donosi, że ludzki mózg działa tak jak komputery.	prawda	48	32,9%	31	33,7%
	fałsz	98	67,1%	61	66,3%
Pandemia została wyzwolona w laboratoriach.	prawda	41	27,9%	17	18,9%
	fałsz	106	72,1%	73	81,1%
Błokowiska wymyślili komuniści.	prawda	58	39,5%	32	34,8%
	fałsz	89	60,5%	60	65,2%
Smartfony są szkodliwe dla zdrowia.	prawda	98	66,2%	70	76,1%
	fałsz	50	33,8%	22	23,9%
Wszyscy jesteśmy rozumnymi ludźmi.	prawda	87	59,6%	53	57,6%
	fałsz	59	40,4%	39	42,4%
Doświadczenie rośnie wraz z wiekiem.	prawda	101	68,2%	54	58,7%
	fałsz	47	31,8%	38	41,3%
Polacy to dumny naród.	prawda	91	62,3%	55	59,8%
	fałsz	55	37,7%	37	40,2%
Kanapy tracą sprężystość pod wpływem warunków atmosferycznych.	prawda	68	45,9%	49	53,3%
	fałsz	80	54,1%	43	46,7%
Wywar z herbaty jest o 10% cięższy od wywaru z werbeny.	prawda	40	28,6%	25	28,4%
	fałsz	100	71,4%	63	71,6%
Dieta wegetariańska jest zdrowsza niż tradycyjny sposób odżywiania się.	prawda	66	45,2%	47	52,2%
	fałsz	80	54,8%	43	47,8%
		148	100	92	100

W przypadku twierdzeń, przy których respondenci nie są pewni co do ich oceny, sytuacja nie jest jednoznaczna. Generalnie dodanie zdjęcia wzmacnia ocenę twierdzenia bez zdjęcia niezależnie od tego, czy zaklasyfikowane zostało ono jako prawda czy fałsz. Jednak kiedy relacja prawda/fałsz jest wyrównana, wtedy zdjęcie ma w większości przypadków już tylko nieznaczny wpływ na ocenę, a w każdym razie wpływ ten nie wykazuje

charakteru trendu, raz bowiem wzmacnia się dominująca ocena, a raz słabsza. A zatem zdjęcia mają znaczny wpływ na ocenę głównie lub przede wszystkim w wypadkach pewności co do oceny samego zjawiska; w sytuacjach braku zgodności natomiast materiał ikoniczny, by tak rzec, nie pomaga w podjęciu decyzji i nie wspiera jej w wyraźny sposób, gdyż wtedy rolę wiodącą w ocenie przejmują reprezentowana przez respondentów ideologia, tzn. w odniesieniu do twierdzeń o charakterze ideologicznym. Kiedy zaś ocena twierdzenia wymaga wiedzy, wtedy oddziaływanie zdjęcia jest słabsze oraz nieregularne (raz wzmacnia się prawda, raz fałsz).

Podsumowując, powiedzieć można, że efekt „truthiness” opisany w replikowanym badaniu zdaje się w ramach naszego badania, tzn. w przypadku przedłożenia twierdzeń uwarunkowanych kompleksowym kontekstem z zakresu interdyskursu, bardziej dotyczyć odczuwanej prawdziwości własnych przekonań (względnie oczekiwań – przekonań dotyczących tego, co inni/większość sądzi o danym zagadnieniu). W celu sprawdzenia tej ostatniej możliwości można by przeprowadzić kolejne badanie z dodatkowym pytaniem w tym zakresie (np.: Jak według Pana/Pani większość uczestników ankiety ocenia to twierdzenie? / Większość badanych według mnie ocenia to twierdzenie jako ... prawda/fałsz). Wyniki dotyczące procesu wypełniania ankiety wskazują ponadto na to, że przedłożenie materiału ikonicznego motywuje osoby biorące udział w ankiecie do jej wypełnienia, co stanowi tym samym narzędzie dla generowania lepszego zwrotu wypełnionych formularzy. Może to być zaletą przy badaniach, w ramach których istnieje możliwość przedłożenia materiałów ikonicznych oraz tworzenia grupy kontrolnej, aczkolwiek nie w każdym układzie oraz nie przy każdym problemie badawczym dobór materiałów obrazowych jest możliwy i wskazany. W każdym wypadku należy zwrócić uwagę na to, że przedłożony materiał siłą rzeczy w określony sposób wpływa na odpowiedzi, oraz zadać można (sobie, w roli badacza) pytanie, czy stosowanie materiałów wizualnych będzie sensowne w kontekście danego problemu i celu badawczego.

Literatura

- Cansino S., Estrada-Manilla C., Hernández-Ramos E., Martínez-Galindo J.G., Torres-Trejo F., Gómez-Fernández T., Ayala-Hernández M., Osorio D., Cedillo-Tinoco M., Garcés-Flores L., Gómez-Melgarejo S., Beltrán-Palacios K., Guadalupe García-Lázaro H., García-Gutiérrez F., Cadena-Arenas Y., Fernández-Apan L., Bärtschi A., Resendiz-Vera J., & Rodríguez-Ortiz M.D. (2013): *The rate of source memory decline across the adult lifespan*. „Developmental Psychology” 49(5), s. 973–985.
- Derksen D.G., Giroux M.E., Connolly D.A., Newman E.J., Sanson M., Crozier W.E., Strange D. (2020): *Court case context and fluency-promoting photos inflate the credibility of forensic science*. „Zeitschrift für Psychologie” 228(3), s. 221–225.

- Derksen D.G., Giroux M.E., Newman E.J., Bernstein D.M. (2022): *Stable truthiness effect across the lifespan*. „Developmental Psychology” 58(5), s. 913–922.
- Fenn E., Newman E.J., Pezdek K., Garry M. (2013): *The effect of nonprobative photographs on truthiness persists over time*. „Acta Psychologica” 144(1), s. 207–211.
- Fleischer M. (2019): *Design informacji i jej algorytmy*. Kraków.
- Jacoby L.L., Dallas M. (1981): *On the relationship between autobiographical memory and perceptual learning*. „Journal of Experimental Psychology: General” 110(3), s. 306–340.
- Newman E.J., Garry M., Bernstein D.M., Kantner J., Lindsay D.S. (2012): *Nonprobative photographs (or words) inflate truthiness*. „Psychonomic Bulletin & Review” 19(5), s. 969–974.
- Shannon C.E., Weaver W. (1949): *The mathematical theory of communication*. Urbana.
- Strough J., Karns T.E., Schlosnagle L. (2011): *Decision-making heuristics and biases across the lifespan*. „Annals of the New York Academy of Sciences” 1235(1), s. 57–74.
- Whittlesea B.W.A. (1993): *Illusions of familiarity*. „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition” 19(6), s. 1235–1253.

ANEKS

Aneks do niniejszego badania udostępniamy w wersji elektronicznej. Aneks zawiera dokumentację stopnia wypełnienia formularzy (kwoty przerwaneego wypełniania ankiety), odpowiedzi ogółem z uwagi na płeć oraz materiał badawczy z przypisanym zestawem pytań. Link: https://docs.google.com/document/d/1TQw2KJYlkGPmRPBL0MTeGSIN5-8bogPKs89iT_6iAqY/edit?tab=t.0



Milena Głazewska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7533-5724>

e-mail: milena.glazewska@student.uwm.edu.pl

Finezja językowa – opis terminu i próba zdefiniowania

Linguistic finesse – Description of the phenomenon and an attempt at defining it

Abstrakt

Artykuł porusza zagadnienia *finezji językowej*, a jego celem jest zaproponowanie precyzyjnej definicji tego terminu, który w dyskursie naukowym funkcjonuje jako sformułowanie nieostre. W tekście przedstawiono wyniki badania nad znaczeniem leksemu *finezja*, w ramach którego dokonano przeglądu kontekstów użycia w pracach naukowych oraz szerokiej analizy z odniesieniami do licznych słowników języka polskiego oraz słowników obcych. Efektem tego badania było stworzenie definicji *finezji językowej* jako terminu językoznawczego, co pomoże w usystematyzowaniu jego użycia. W analizie uwzględniono również korpusy języka polskiego, dzięki czemu możliwe było głębsze zrozumienie konotacji tego terminu.

Słowa kluczowe: finezja językowa, definicje słownikowe, korpus, semantyka, finezja językowa

Abstract

The article focuses on the concept of ‘linguistic finesse,’ with the aim of proposing a precise definition of the term, which so far has often been vague and used intuitively in academic discourse. The text presents results of a study on the meaning of the lexeme ‘finesse,’ which involved a review of its usage in scholarly works and an extensive dictionary analysis, referencing numerous Polish and foreign language dictionaries. The undertaken research resulted in the development of a new definition of ‘linguistic finesse’ as a phenomenon recognized in linguistics. The analysis also considered Polish language corpora, which made it possible to provide deeper insight into the connotations of the term.

Keywords: linguistic finesse, dictionary definitions, corpus, semantics

Wprowadzenie

Głównym celem artykułu jest analiza słownikowa pojęcia *finezja* oraz próba zdefiniowania terminu *finezja językowa*. Piękne i kunsztowne teksty pojawiały się na wielu etapach rozwoju literatury. Literaturoznawcy i językoznawcy opisujący te dzieła dokładnie analizują je pod względem znaczeniowym i strukturalnym, często określając je *finezijnymi* lub *pełnymi finezji*. Dość często wskazują też na *finezję językową*, obecną w badanych tekstach, jednak w żadnym z opracowań naukowych, które miałam okazję czytać, przygotowując się do prezentowanego badania, nie odnalazłam definicji tego terminu. Warto zaznaczyć, że sformułowanie pojawia się również w tekstach popularnonaukowych oraz takich, które z nauką nie mają wiele wspólnego. W prezentowanym artykule przywołane zostaną przede wszystkim użycia pochodzące z literatury naukowej.

Sformułowanie *finezja językowa* zaobserwowałam w artykule Jerzego Borowczyka *Ćwiczenia optyczne i duchowe*, w którym opisuje utwory liryczne Krasińskiego i Słowackiego. W tekście znajduje się następujący komentarz do utworu jednego z nich: „Urzeka precyzja i językowa finezja tych ośmiu zaledwie wersów...” (Borowczyk 2014: 69). Autor nie tłumaczy jednak, czym przywołana *finezja językowa* według niego jest oraz w jakich środkach się przejawia. Podobne użycie tego wyrażenia znaleźć można w artykule Jacka Leociaka, który w swoim tekście opisuje powieść Joanny Tokarskiej-Bakir: „Rozmach projektu badawczego, dyscyplina intelektualna i rygoryzm metodologiczny idą w parze z językową finezją, eseistyczną swobodą kompozycyjną i maestrią w budowaniu narracji” (Leociak 2019: 78).

Podobnych sformułowań używa Teresa Kostkiewiczowa, która o przekładach tekstów Sante Graciotiego pisze w sposób następujący: „Ci, którzy mają możliwość kontaktu z oryginałami, łatwo zauważają, ile z finezji myślowej i językowej, z oryginalności i wyrafinowania stylu ginie – z nieprzekraczalnej konieczności – nawet w najdoskonalszych tłumaczeniach” (Kostkiewiczowa 1997: 184). O *finezji językowej* wspominał też Krzysztof Marchlewicz, opisując w swoim tekście humor Polaków w czasie Wielkiej Emigracji: „Polacy w Anglii potrafili też śmiać się z polskich przywar narodowych, z własnych słabości i siebie samych. Czyniono to z większą niekiedy subtelnością i finezją językową, niż w przypadku wątków damsko-męskich” (Marchlewicz 2024: 298).

Z kolejnym przykładem użycia wyrażenia *finezja językowa* bez uściślenia, co właściwie ono oznacza, można spotkać się w recenzji *Hajże na Soplęcę* Bogdana Zakrzewskiego, napisanej przez Mariana Ursela. Uczony najpierw wspomina o „finezynnej, nieco żartobliwej przekorze i prowokacji

intelektualno-emocjonalnej” autora pracy, by następnie stwierdzić, że jego „kultura, erudycja i finezja myślowo-językowa są jawnym zaprzeczeniem braku argumentacji typu intelektualnego” (Ursel 1991: 293). W przypadku tego cytatu warto podkreślić, iż Zakrzewski, mówiąc o *finiezji myślowo-językowej*, może się odnosić do misterności procesu tworzenia oraz sposobu przekazywania myśli za pomocą środków językowych. O *finiezji* w kontekście gry językowej wspomina w swojej pracy Edyta Pałuszyńska, która napisała: „Osiągnięcie efektu humorystycznego zależy bowiem od jakości zastosowanej gry językowej, jej finiezji, głębokości przemyśleń...” (Pałuszyńska 2023: 331). Ostatnim przykładem przywołanego przeze mnie artykułu naukowego, w którym użyte zostało wyrażenie *finiezja językowa*, jest praca Danuty Kisperskiej-Moroń z zakresu logistyki:

W wielu przypadkach tego typu nowatorstwo terminologiczne, typowe dla polskiej literatury logistycznej, wzmaga dyskusje lingwistyczne lub też budzi poważne wątpliwości specjalistów zajmujących się poprawnością języka polskiego. Są to wyłącznie **problemy zawilgości i finiezji językowej** (Kisperska-Moroń 2003: 587; wyróżnienie – M.G.).

Na podstawie przywołanych przykładów można stwierdzić, iż wyrażenie *finiezja językowa* rozumiane jest intuicyjnie i funkcjonuje jako określenie nieostre. Sądzę, że istnieje potrzeba usystematyzowania znaczenia tego sformułowania oraz dokładnego jego opracowania. Przemawia za tym częstotliwość występowania wspomnianego wyrażenia w różnorodnych tekstach naukowych, w których rozumiane jest jako bliżej nieokreślona właściwość języka. Finezja językowa przejawiać się może na różnych płaszczyznach: strukturalnej, stylistycznej, semantycznej, leksykalnej, frazeologicznej. Obecna jest nie tylko w tekstach pisanych, ale także w wypowiedziach ustnych. Zatem finiezja językowa nie jest właściwością jedynie twórców pisanych – jest ona właściwością języka w ogóle, a do jej odczytania konieczny jest pewien zasób wiedzy dzielony między nadawcą a odbiorcą przekazu, w zależności od miejsca, jakie zajmujemy w modelu komunikacyjnym. Ważne jest jednak, aby dookreślić, czym finiezja jest, podać jej precyzyjną definicję, która położy kres dalszym domysłom.

Kwerenda korpusowa

Podczas prowadzonych badań postanowiłam sprawdzić, jak wyrażenie *finiezja językowa* funkcjonuje w różnorodnych tekstach. Korzystałam z największych, ogólnodostępnych korpusów języka polskiego, z zasobów Korpusu Współczesnego Języka Polskiego (Marciniak i in. 2023), Narodowego Korpusu

Języka Polskiego (Przepiórkowski i in. 2012) oraz wyszukiwarki korpusowej Monco PL (Pęzik 2020). W pierwszym z wymienionych korpusów odnaleziono 190 rekordów dla wszystkich form gramatycznych leksemu *finezja*, jednak żaden wynik nie wykazywał połączenia z jakąkolwiek formą gramatyczną leksemu *językowy*. Może to świadczyć o tym, że połączenie to nie występuje tak często, jak się spodziewałam. W NKJP odnaleziono 393 rekordy dla zapytania o wszystkie formy gramatyczne leksemu *finezja*. Dla połączenia *finezja* i *językowy* wygenerowane zostały dwa rekordy przedstawione poniżej:

Tabela 1. Wyniki wyszukiwania leksemu *finezja językowa* w NKJP

1.	swobody, nie mówiąc o	finezji [finezja:subst:sg:gen:f] językowej [językowy:adj:sg:gen:f:pos]	Czytam dość dużo po
2.	przy zasadniczej różnicy poetyk łączą	finezję [finezja:subst:sg:acc:f] językową [językowy:adj:sg:acc:f:pos]	z pogłębionym obrazem rzeczywistości.

Źródło: NKJP, <<https://nkjp.pl/>>, dostęp: 11.04.2024.

Pierwszy z wymienionych rekordów pochodzi z książki Krystyny Kofty *Lewa, wspomnienie prawej*. W tekście autorka odnosi się do faktu, iż w posługiwaniu się językiem angielskim nadal brakuje jej finezji językowej. Zaś drugi tekst został zaczerpnięty z artykułu Agnieszki Dajbor *Czy istnieje młoda polska literatura?* W tym tekście autorka porównuje twórczość dwóch współczesnych autorów i twierdzi, że obaj łączą finezję językową z „pogłębionym obrazem rzeczywistości”. Wyrażenie *finezja językowa* jest więc użyte w kontekście opisu literatury. W żadnym z kontekstów badane wyrażenie nie podlegało dalszej refleksji, co potwierdzić może moją tezę, iż wyrażenie, będące centrum niniejszego artykułu, używane jest intuicyjnie i bez głębszej refleksji nad jego znaczeniem.

Korpus Monco PL wygenerował dość dużą liczbę rekordów dla zapytania o wszystkie formy gramatyczne leksemu *finezja* – w tej próbie otrzymano 5607 wyników (dostęp: 08.07.2024). Spora część wygenerowanych rekordów odnosiła się do nazw własnych. Zwraca uwagę fakt, że określenie to jest popularne wśród nazw restauracji, butików, a nawet zespołów tańca. Dla połączenia wyrazowego *finezja* i *językowy* korpus wygenerował 18 rekordów, z czego pięć zaliczonych zostało jako duplikaty. Siedem tekstów wspomnianych w rekordach nie jest już dostępnych na stronach internetowych, na których pierwotnie je opublikowano. Pięć spośród pozostałych tekstów dotyczyło polskiej literatury, a pojęcie *finezja językowa* zostało w nich użyte do opisu stylu. Ostatni zarejestrowany rekord był komentarzem zamieszczonym pod postem szczecińskiego portalu internetowego i nawiązywał do wypowiedzi rzeczniczki Uniwersytetu Szczecińskiego.

Wynik badania korpusowego sugeruje, iż połączenie wyrazowe *finiezja językowa* nie jest popularne i nie występuje w tekstach zbyt często. Rekordy, które wykazały obecność tego połączenia, pochodziły jednak z publikacji dotyczących literatury i odnosiły się bezpośrednio do kunsztu językowego autorów opisywanych dzieł. Wynik ten pozwala stwierdzić, iż *finiezja językowa* jest pewnego rodzaju cechą tekstu, bezpośrednio związaną z autorem i jego stylem.

Badania słownikowe

W kolejnym etapie badań podjęłam próbę nadania wyrażeniu *finiezja językowa* rygoru terminologicznego. W tym celu przeanalizowałam definicje słownikowe pochodzące ze słowników etymologicznych, słowników języka polskiego oraz słowników obcych. Taki zabieg pozwolił na porównanie znaczeń w języku polskim, ale także w innych europejskich językach. Zdecydowałam się na przeprowadzenie tego typu analizy z powodu wpływów obcych, jakim podlega polszczyzna, polegających na adaptowaniu nowych leksemów z języków obcych lub nowych sposobów rozumienia już funkcjonujących w polskiej rzeczywistości językowej. Zgadzam się również ze stanowiskiem Renaty Grzegorzczkowej, która twierdzi, że:

Poza sensem czysto poznawczym (wiedza o językach i sposobach ujmowania przez nie świata) istnieją pożytki praktyczne związane z translatoryką i glottodydaktyką, a także sens społeczny: rozumienie różnic w używaniu słów może przyczynić się do lepszego wzajemnego porozumienia między ludźmi mówiącymi różnymi językami; wiele nieporozumień ma charakter semantyczny, wynika bowiem z odmiennego rozumienia słów, także wśród ludzi mówiących tym samym językiem. Z uświadomienia sobie faktu, że nawet ludzie mówiący jednym językiem często różnie rozumieją te same słowa, wynika ważny postulat metodologiczny, ten mianowicie, iż dobry opis porównawczy semantyki powinien opierać się na współpracy rodzimych użytkowników języka (tzw. native speakerów) (Grzegorzczkowa 2004: 76).

Sądzę, że powyższy cytat można odnieść do badanego w niniejszym artykule sformułowania i na tej podstawie u d o w o d n i ć, iż istnieje realna potrzeba ujednolicenia znaczenia tego terminu, albowiem na jego odbiór mogą oddziaływać tłumaczenia z języków obcych (w kolejnych częściach artykułu zostaną ukazane różnice znaczeniowe w różnych językach), czy właśnie, wspomniane przez uczoną, różnice jednostkowe w rozumieniu terminu nawet wśród rodzimych użytkowników języka polskiego. Warto też zaznaczyć, iż badanie to czerpie z założeń europejskiego konstruktywizmu, dążącego do odkrycia, co dane wyrazy znaczą.

Dla zrozumienia zagadnienia finezji językowej kluczowe było poznanie słownikowego znaczenia samego terminu *finezja*. Hasło *finezja* można odnaleźć w *Etymologicznym słowniku języka polskiego* pod redakcją Agaty Mrozowskiej, a także w *Nowym słowniku etymologicznym języka polskiego* pod redakcją Krystyny Długosz-Kurczabowej. Słowniki te jednoznacznie wskazują na francuski źródłosłów *finezji*. Leksem został opisany w sposób następujący:

Finezja – „subtelność” (J. Weyssenhoff) zamiast starszego w tym znaczeniu „finesy” pl m (także ‘chytre wybiegi, fortele), fr. Finesse f. Od adi. fin, p. Fajny. Por. też wł. Finezza, hiszp. (Mrozowska 2000: 370).

Łaciński wyraz **finis** to w języku włoskim fine – podstawa słotwórcza m.in. formacji finezza, zapożyczonej do polszczyzny jako **finezja** (XIX w., SW), por. franc. **finesse**, „staranne wykończenie; subtelność, delikatność”, np. finezje architektoniczne i snycerskie [...]: i polskie derywaty: **finezyjny** (XIX w., SW), „subtelny, dokładny”: „chytry, przebiegły”, „rzutki, bystry”, finezyjność (XIX w., SW), „bycie finezyjnym” (Długosz-Kurczabowa 2003: 145).

Obie przytoczone definicje podają, iż *finezja*, oprócz znaczenia podstawowego, z jakim jest dziś powszechnie kojarzona, może mieć też inne, negatywne zabarwienie. W czasie kwerendy słownikowej sięgnęłam również do słowników języków obcych. Śladów *finezji* poszukiwałam w słownikach języków: francuskiego (bo to właśnie na ten język wskazuje etymologia leksemu), angielskiego, rosyjskiego i łacińskiego. W związku z tym, iż słowniki etymologiczne bardzo jasno wskazują na to, iż leksem *finezja* zaadaptowany został z języka francuskiego, postanowiłam swoje badania rozpocząć właśnie od słownika tego języka.

W internetowym słowniku języka francuskiego PONS podane zostały następujące znaczenia leksemu *finezja*: delikatność, smukłość, bystrość, subtelność (dostęp: 25.03.2024). W *Dictionnaire étymologique de la langue française* potwierdzona została teza o łacińskim pochodzeniu części *fin-* (Bloch, von Wartburg 1975: 263). Jako źródło podaje się łacińskie *finis* oznaczające granicę, miarę trwania, a w sensie przenośnym coś najwyższego, największego (Koncewicz 1927: 336). Podane znaczenie w języku łacińskim koresponduje w pewnym stopniu ze znaczeniami zarejestrowanymi we współczesnych słownikach języka polskiego. Teza ta dotyczy jednak części definicji mówiącej o czymś najwyższym bądź największym.

Definicję *finezji* w języku angielskim odnalazłam w *The Oxford Dictionary of English Etymology* i brzmi ona następująco:

Finesse – fine s – finesses, purity: delicacy, refinement; artfulness, artifice. XV. Many of the the earliest exx. of fynes(se) are spellings of finessess (cf. Playnes for playness,

and the like), and it is difficult to determine the date of the adoption of F. Finesse (= Pr., Sp. Fineza, It. Finezza) :- CRom.*finitia, f. *finus, see fine2¹ (Onions 1969: 357).

Powyższa definicja sugeruje, że znaczenie *finiezji* w języku angielskim nie odbiega zbyt od funkcjonującego w przestrzeni francuskojęzycznej. Znaczenia, które wymienia Onions, to: czystość, delikatność, wyrafinowanie, kunszt oraz sztuczność. Podobną definicję można odnaleźć w *The Oxford English Dictionary*, w którym zaznaczono, iż leksem ten funkcjonuje w języku angielskim jako rzeczownik oraz czasownik. Znaczenie rzeczownikowe opisane jest następująco:

1. W różnych znaczeniach; czystość, stopień czystości (szlachetnych metali); klarowność (cieczy), smukłość, delikatność struktury lub tekstury;
2. Delikatność lub subtelność manipulacji lub rozróżniania; wyrafinowanie, wyrafinowana gracia;
3. Sztuczność, przebiegłość, subtelna strategia;
4. Sztuczka, fortel, podstęp (Simpson, Weiner 1991: 931).

Znaczenie rzeczownikowe opisane przez Simpsona i Weinera ma daleko bardziej negatywne zabarwienie niż to, na które wskazuje Onions w słowniku etymologicznym. Oba słowniki określają *finiezję* jako przymiot oraz wyznacznik wysokiej jakości. W słowniku Onionsa nie pojawia się wyrażenie *artifice*, które przetłumaczyć można jako *sztuczność*. Może to sugerować, że finiezja wiąże się z pewnego rodzaju nieszczerością. W znaczeniu opisywanym przez Simpsona i Weinera aspekt fałszu jest rozwinięty zarówno w opisywanym przez nich znaczeniu rzeczownikowym, jak i czasownikowym. Czasownikowe znaczenie przedstawione zostało następująco: 1. Używać sztuki, sztuczki lub fortelu; 2. Próbować zdobyć lewą sztuczką; oraz grać w celu zastosowania finiezji (Simpson, Weiner 1991: 931). Warta wyjaśnienia jest część definicji podanej powyżej – wyrażenie „zdobyc lewą” związane jest z grą karcianą, jaką jest brydż.

W kontekście brydża definiuje finiezję również *Webster's New Dictionary and Thesaurus*. Także w tym słowniku leksem *finesse* został opisany jako rzeczownik oraz czasownik. W znaczeniu rzeczownikowym określa się go jako subtelność jakiejś konstrukcji, przebiegłość strategii bądź właśnie próbę zdobycia lewy w brydżu. Znaczenie czasownikowe podano zaś jako użycie jakiejś sztuczki bądź fortelu (*Webster's New Dictionary and Thesaurus* 1990: 215). W internetowym słowniku *Cambridge Dictionary* znaczenie słowa

¹ Tłumaczenie własne: Finezja – subtelność – finiezje, czystość: delikatność, wyrafinowanie; pomysłowość, spryt. XV w. Wiele z najwcześniejszych przykładów *fynes(se)* to zapisy odnoszące się do *finessess* (por. *playnes* jako *playness* i podobne), co utrudnia określenie dokładnej daty zapożyczenia francuskiego *finesse* (= prowansalskie, hiszpańskie *fineza*, włoskie *finezza*):- łac. ludowa *finitia*, od *finus*, zob. *fine2* (Onions 1969: 357).

finesse zdefiniowane zostało nieco inaczej – pominięto bowiem negatywne zabarwienie tego wyrazu, a jego znaczenie opisano jako „spryt i umiejętność radzenia sobie z sytuacją, itp.” (dostęp: 25.03.2024).

Opierając się na powyższych definicjach pochodzących ze słowników języka angielskiego, nie sposób nie zauważyć negatywnego zabarwienia znaczeniowego, jakie pojawia się w odniesieniu do wyrazu *finesse*, zarówno w sensie rzeczownikowym, jak i czasownikowym. Sądzę jednak, że akcent ten nie wpływa w sposób istotny na ogólny, pozytywny wydźwięk leksemu. W większości słowników zaznaczono, iż sugerowana sztuczność czy przebiegłość związana jest z grą w brydża.

W trakcie badania sięgnęłam również do słowników języka rosyjskiego, ponieważ ciekawiło mnie, czy leksem *finezja* pojawia się w języku, który bardzo silnie wpłynął na język polski². Według internetowego słownika bab.la wyraz *finezja* to w języku rosyjskim *utončennost'* (pisownia oryginalna: утонченность) (dostęp: 25.03.2024). Podobne znaczenie podane zostało przez słownik internetowy ling.pl (dostęp: 25.03.2024). Słownik wyjaśnia ponadto, że *utončennost'* to nic innego jak subtelność, wytworność i finezja (dostęp: 25.03.2024). Inny internetowy słownik – PONS – podaje, iż *finezja* w języku rosyjskim to *tónkost'* (pisownia oryginalna: тонкость) (dostęp: 25.03.2024). Tłumaczenie badanego leksemu za pomocą tego samego słownika internetowego wykazało, że oznacza on cienkość, delikatność, czułość, wytrawność oraz finezję (dostęp: 25.03.2024), zatem znaczenie to pokrywa się z opisaniem w słowniku bab.la.

By przekonać się, czy leksem *finezja* funkcjonuje w języku rosyjskim, postanowiłam dokonać jego transliteracji na cyrylicę – w czasie tej próby wykorzystałam dwa sposoby zapisu: *fineziâ* (pisownia oryginalna: финезия) oraz *finèziâ* (pisownia oryginalna: финэзия). W związku z tym, iż słowniki nie tłumaczą leksemu *finezja* na język rosyjski literalnie, uznałam, że użycie obu zapisów pomoże odnaleźć treści zawierające podobne wyrażenia. W krótkim eksperymencie wykorzystałam dwie wyszukiwarki internetowe – google.com oraz yandex.ru. W czasie wyszukiwania hasła *fineziâ* obie wyszukiwarki zasugerowały, iż szukanym przeze mnie przedmiotem jest ozdobna donica. W tym wypadku nazwa produktu została zaadaptowana

² Nie sposób zaprzeczyć silnemu wpływowi języka rosyjskiego na język polski, zwłaszcza w kontekście historycznym. W okresie zaborów miały miejsce intensywne próby wynarodowienia Polaków, w tym narzucanie języka, kultury i tradycji rosyjskiej. W efekcie wiele rosyjskich zapożyczeń przeniknęło do języka polskiego, co widoczne jest do dziś w niektórych wyrażeniach, np. „towarzysz” czy „konspekt”. Podobne naciski, choć w mniejszym natężeniu, miały miejsce również w okresie powojennym, kiedy bliska współpraca Polski i ZSRR wzmocniła obecność rosyjskich wpływów w języku, kulturze i polityce.

bezpośrednio z katalogu polskiego producenta. Drugi ze sprawdzanych przez mnie sposobów zapisu – *finèziâ* – w wyszukiwarce google.com wykazał bardzo podobne rezultaty, jak pierwszy. Moją uwagę przykuł jednak jeden z rekordów wyświetlonych przez wyszukiwarkę yandex.ru, czyli strona domsimurg.org. Portal ten, jak się wydaje, poświęcony jest sztuce. Jedna z zakładek opisuje postać Aleksandra Kostina, który według tejże strony urodził się w 1948 r. w Baku w Azerbejdżanie i związany był z tamtejszą Polonią (dostęp: 27.03.2024). Według portalu domsimurg.org Aleksander Kostin miał powiedzieć:

V pol'skom âzyke est' takoe slovo: «finèziâ». Ono perevoditsâ kak «izâšnoe, izyskannoe, utončennoe, blagorodnoe». Tak vot, pervaa glavnaâ čerta pol'skoj kul'tury – imenno «finèziâ», esli ponimat' eë široko. Čerta, kotoroj podčas ne hvataet vostočnoslavânskimi rodičami polâkov³ (dostęp: 27.03.2024).

Choć podane źródło nie jest źródłem typowo naukowym, to interesujący wydaje się fakt, iż leksem *finiezja* pojawia się w cytacie w kontekście polskiej kultury. Autor zwrócił uwagę na to, że wyraz ten występuje w języku polskim i przytoczył tłumaczenie na język rosyjski.

Na podstawie powyższych danych słownikowych można stwierdzić, że słowo *finiezja* nie funkcjonuje w języku rosyjskim, co pozwala uznać, iż w przypadku tego konkretnego leksemu język francuski nie wpłynął na język rosyjski. Zestawiając ze sobą znaczenia leksemu *finiezja* w językach francuskim i angielskim, nie sposób nie zauważyć jednoznacznie negatywnego zabarwienia w drugim z nich. Ciekawy jest również fakt, iż w języku angielskim funkcjonuje znaczenie rzeczownikowe i czasownikowe badanego leksemu. W kolejnych etapach niniejszego badania sprawdzałam definicje pochodzące z różnych słowników języka polskiego.

Finezja w słownikach języka polskiego pojawia się dość często, a jej definicje są do siebie zbliżone semantycznie. W *Słowniku wileńskim* z 1861 r. co prawda nie występuje samo hasło *finiezja*, opisana zostaje jednak *finesa*, oznaczająca „subtelność, delikatność” (SWil 1861: 314). Taki sposób ujęcia terminu doskonale koresponduje z definicjami obecnymi później wydawanych słowników oraz odnosi się bezpośrednio do znaczenia tego wyrazu w języku francuskim. W słowniku Bogumiła Lindego hasło *finiezja* nie zostało niestety zamieszczone, jednak wspomniano w nim o *finessach* czyli „wybiegach” oraz o *finetce*, co wytłumaczone zostało jako „miano suczki” (SL 1994: 654).

³ Tłumaczenie własne: W języku polskim istnieje takie słowo jak „finiezja”. Tłumaczy się je jako „wyszukane, wyrafinowane, subtelne, szlachetne”. I właśnie „finiezja” jest pierwszą i główną cechą kultury polskiej, jeśli rozumieć ją szeroko. Jest to cecha, której często brakuje wschodniosłowiańskim krewnym Polaków.

W słowniku tym następuje więc ponowne nawiązanie do negatywnego znaczenia wyrazu.

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego, powstałym w latach 1900–1927, podaje się następujące definicje *finezji*: „dowcip delikatny, subtelny; delikatność, subtelność” oraz „filuteria, chytrość, przebiegłość, spryt, bystrość, rzutkość umysłu” (SJP 1950: 745). Uwagę zwracają dwa hasła, które we wspomnianym słowniku zostały zapisane zaraz po *finezji*, a są to: *fines* – oznaczające człowieka chytrego, przebiegłego, filuta, zaś w liczbie mnogiej – wybiegi i fortele oraz *finesa*, będące określeniem subtelności, delikatności, finezji i wyrafinowania. Często mówiąc o rzeczach finezyjnych, wskazuje się na ich przerysowanie bądź nadmierne skomplikowanie. Warto jednak wspomnieć, iż chytrość pojawiająca się w definicji *finezji* koresponduje ze znaczeniem podawanym w słownikach języka angielskiego w znaczeniu rzeczownikowym. Uważam też, że wspomniane później *finesa*, czyli „wybiegi, fortele” odnosić się mogą do znaczenia czasownikowego.

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego finezję opisuje się jako „subtelność, delikatność, wyrafinowanie, precyzję”. Sama *finezja* w słowniku tego autora nie ma negatywnego odcienia znaczeniowego, wspomina się jednak o *finesie*, którego opisuje jako człowieka chytrego, przebiegłego, franta, filuta, zaś w liczbie mnogiej *finesy* to fortele i wykręty (SJPDor 1960: 884). Nie sposób nie zauważyć, iż oba leksemy mają ten sam źródłosłów.

W *Słowniku języka polskiego* PWN z roku 1978 pod redakcją Mieczysława Szymczaka *finezja* określona jest jako „subtelność, delikatność, wyrafinowanie” (SJPSzym 1978: 589) – w tym słowniku negatywny odcień znaczeniowy został całkowicie pominięty. Warto zaznaczyć, że gdy słownik był redagowany ponownie w 1995 r., hasło to nie zostało ujęte. Możliwe, że decyzja została podyktowana faktem, iż leksem *finezja* nie jest używany zbyt często w języku potocznym⁴.

W 1989 r. *finezja* ujęta została w *Małym słowniku języka polskiego*, gdzie opisano ją jako „subtelność, delikatność, wyrafinowanie, precyzję” (MSJP 1989: 176). Taka sama definicja zawarta została w wydaniu *Małego słownika* z 1997 r. (MSJP 1997: 199). Hasło *finezja* uwzględnione zostało również w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgólkowej, w którym opisuje się je jako „subtelność i wyrafinowanie, także: precyzja w wykończeniu czegoś” (PSWP 1994: 308). W słowniku odnotowano

⁴ Wskazywać może na to fakt, iż leksem *finezja* nie został ujęty w *Słowniku frekwencyjnym polszczyzny współczesnej*.

również inne formy: *Finezyjnie*, co oznacza „w sposób pełen subtelności i wyrafinowania”; *Finezyjność*, czyli „cecha tego, co pełne jest subtelności i wyrafinowania” oraz *Finezyjny* „pełen subtelności i wyrafinowania”. Podobne definicje podaje *Nowy słownik języka polskiego* pod redakcją Elżbiety Sobol z 2002 r., w którym do subtelności i wyrafinowania dodana została również precyzja (NSJP 2002: 204).

W *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja z roku 1996 *finieżę* opisuje się jako „wielką subtelność, precyzję, wyrafinowanie w wykonaniu czegoś” (SWJP 1996: 254). Podobną definicję można odnaleźć w redagowanym przez tegoż Bogusława Dunaja *Domowym popularnym słowniku języka polskiego* z 1999 r., w którym *finieżę* zdefiniowano jako „wielką subtelność, precyzję, wyrafinowanie w wykonaniu czegoś” (DPSJP 1999: 119). Kolejną zbliżoną definicją jest ta zaproponowana przez *Inny słownik języka polskiego* z 2000 r. pod redakcją Mirosława Bańki, w którym to *finieżę* opisuje się jako „wyrafinowanie i subtelność czegoś, np. stylu lub postępowania” (ISJP 2000: 408). W tym samym słowniku pojawia się też przymiotnik *finezyjny*, czyli „coś, co jest finezyjne lub zrobione z finieżą”. Na tej podstawie można uznać, że *finezyjny* to taki, który cechuje się subtelnością i wyrafinowaniem. Znaczenia proponowane w słownikach Mirosława Bańki oraz Bogusława Dunaja korespondują ze znaczeniem francuskiego źródłosłowu, przytaczanego wcześniej.

W słownikach tworzonych w XXI w. leksem *finiezja* definiowany jest w sposób podobny do przedstawionych powyżej. W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza znajduje się następująca definicja rzeczownika *finiezja* – „precyzja, misterność, subtelność w wykonaniu czegoś” (USJP 2003: 909). W tym samym słowniku opisany został też leksem *finezyjny*. Derywat przymiotnikowy zdefiniowano jako „pełen finiezji, subtelny, delikatny, wyrafinowany, precyzyjny” (USJP 2003: 909). Bardzo podobne określenia proponują *Nowy słownik języka polskiego*, *Słownik języka polskiego* PWN oba pod redakcją Elżbiety Sobol i in. oraz *Wielki słownik języka polskiego* PWN pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego. Słowniki te opisują *finieżę* jako precyzję, misterność, subtelność, wyrafinowanie w wykonywaniu czegoś (NSJP, 2007: 139; SJPSob 2016: 208; WSJP 2016: 954).

Przeglądając liczne słowniki, odnalazłam dwa wydawnictwa, w których podane definicje finiezji szczególnie zwróciły moją uwagę. Pierwszym z nich jest *Nowy słownik gwary uczniowskiej* pod redakcją Haliny Zgólkowej, w którym *finiezja* opisana została jako „żart, dowcip, z którego nikt się nie śmieje” (*Nowy słownik gwary uczniowskiej* 2004: 102). Przytoczona definicja może być zaskakująca ze względu na fakt, iż żadne inne źródło nie wspomina o takim sposobie rozumienia badanego leksemu. Możliwe, iż w tym

wypadku wyraz ten wszedł na krótki czas do gwary uczniowskiej, stając się neosemantyzmem, znaczenie to nie utrzymało się jednak w powszechnym użyciu. Drugą pozycją, która mnie zainteresowała, był *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, w którym Jerzy Bralczyk przywołuje co prawda definicję *finezji* podobną do tych wcześniej przytoczonych, jednak na końcu dodaje dopisek dotyczący znaczenia przymiotnika *finezyjny*. Językoznawca opisał leksem w następujący sposób:

Finezyjny – czyli delikatny, wyrafinowany, subtelny. Słowo to wiąże się z elegancją i kulturą – może trochę zbyt skomplikowaną. Przez pewien czas było używane w związku z przemyślaną grą polityczną, która z elegancją mało ma wspólnego. Obecnie finezjny wraca do dawnego, lepszego i bardziej delikatnego znaczenia (*Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* 2004: 102).

Definicja podana przez Bralczyka jest unikatowa, ponieważ w innych badanych źródłach podobne znaczenie nie zostało opisane. Związek *finezji* z grami politycznymi koresponduje z definicjami, określającymi *finezję* jako pewnego rodzaju fortele lub wybiegi, te zaś mogą mieć połączenie z angielskim źródłosłowem, w którym *finezja* w dużej mierze miała właśnie negatywny odcień znaczeniowy i związana była bezpośrednio z oszustwami (trzeba dodać – w grze karcianej).

Drugą częścią wyrażenia *finezja językowa*, która wymaga choćby szczątkowej analizy znaczenia, jest człon *językowa*. W słowniku Lindego oraz w słowniku wileńskim jednostka *językowy* zdefiniowana została jako „od języka” (SL 1994: 273; SW 1861: 449). WSJP definiuje przymiotnik *językowy* jako „związany z językiem – zbiorem słów i reguł ich połączenia” (dostęp: 03.11.2024). Definicja obecna w MSJP pod redakcją Elżbiety Sobol jest podobna do dwóch przywołanych wcześniej, a więc *językowy* to „przym. od język” (MSJP 1994: 285), taki sam opis znaleźć można w SWJP (SWJP 1996: 348). Na podstawie przytoczonych przykładów można więc bezsprzecznie stwierdzić, iż *językowy* to przymiotnik odrzeczownikowy, pochodzący od rzeczownika *język*. Warto jednak dla ścisłości wyjaśnić, iż w mojej pracy ów *język* rozumiany jest nie jako narząd mowy, a jako „zbiór słów i reguł ich łączenia w wypowiedzenia, służący do porozumiewania się ludzi między sobą” (WSJP, dostęp: 03.11.2024).

Propozycja definicyjna *finezji językowej*

Jak już wspomniano wcześniej, głównym zadaniem niniejszego artykułu jest stworzenie definicji wyrażenia *finezja językowa*, która pozwoli na ujednolicenie i usystematyzowanie jego użycia. Celem skonstruowanej

przeze mnie definicji jest więc oddziaływanie na użytkowników języka, co pokrywa się z jedną z koncepcji leksykograficznych prezentowanych przez W. Doroszewskiego, czyli behawioryzmem. Twierdzi on bowiem, iż „analiza znaczeń użycia wyrazu to analiza możliwych sposobów działania za jego pomocą w sytuacjach wymagających jego użycia” (Doroszewski 1970: 302). Zebrany w niniejszym badaniu materiał słownikowy pozwolił na stworzenie następującej definicji:

Finezja językowa to właściwość języka przejawiająca się na płaszczyźnie strukturalnej, stylistycznej, semantycznej, leksykalnej i frazeologicznej, charakteryzująca się precyzją, subtelnością i kunsztem w zakresie konstruowania i przekazywania komunikatów.

Piotr Krzyżanowski zauważa, iż „problematyka typów i postaci definicji oraz sposobów definiowania jest obecna w dwu sferach badań językoznawczych. Po pierwsze, jest to praktyka opisu leksykograficznego jednostek języka. Po drugie, definicję uznaje się za jedno z narzędzi analizy semantycznej języka” (Krzyżanowski 1993: 388). Definicja, którą proponuję powyżej, jest wynikiem analizy semantycznej członów składających się na jednostkę leksykalną, jaką jest *finiezja językowa*.

Finezja językowa to niewątpliwie właściwość przejawiająca się w wielu komunikatach niezależnie od tego, czy są one przekazywane w formie pisanej, mówionej czy audiowizualnej. Sądzę również, że ta konkretna cecha tekstów jest zależna od wspólnoty wiedzy istniejącej między nadawcą a odbiorcą komunikatu. Jest to bardzo ważny aspekt *finiezji językowej* ze względu na fakt, że nie w każdej sytuacji komunikacyjnej nadawca może kontrolować to, czy jest rozumiany. Taki brak kontroli nad komunikatem ma miejsce w czasie np. nadawania audycji radiowych czy programów telewizyjnych. Jeśli odbiorca i nadawca nie dysponują podobnym kapitałem intelektualnym, przekaz może zostać błędnie zrozumiany bądź też w ogóle niezrozumiany. Moje tezy pokrywają się ze stanowiskiem Oswalda Ducrota, który stwierdził, że „uznać komunikację za zasadniczą funkcję języka, to przyznać, że mówienie – przez swoje naturalne predyspozycje – jest mówieniem do drugiego, i że język spełni się tylko wówczas, gdy stanowi miejsce spotkania dla jednostek” (Ducrot 1991: 1, za Kita 1998: 71).

Zakończenie

W artykule poddano analizie użycie wyrażenia *finiezja językowa*. Wynik badania pozwolił stwierdzić, iż sformułowanie funkcjonuje jako termin nieostry, pozostawiający pole do dalszych domysłów nad jego znaczeniem.

W celu dokładnego zrozumienia tego wyrażenia dokonałam szerokiego badania słownikowego, w którym przeanalizowałam definicje zawarte w słownikach języka polskiego oraz języków obcych. Dokładna analiza haseł słownikowych pozwoliła mi na stworzenie definicji terminu *finezja językowa*, który otwiera pole do badań językoznawczych, łączących różne obszary tej dyscypliny.

Skróty słowników i korpusów

- DPSJP – Dunaj B. (red.) (1999): *Domowy popularny słownik języka polskiego*. Warszawa.
 ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 1–2. Warszawa.
 MSJP – Sobol E. (red.) (1994): *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa.
 NKJP – Przepiórkowski A. i in. (red.) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
 NSJP – Sobol E. (red.) (2002): *Nowy słownik języka polskiego PWN*. Warszawa.
 PSWP – Zgólkowa H. (red.) (1994): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 11. Warszawa.
 SJP – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.) (1952): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
 SJPDor – Doroszewski W. (red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
 SJP Sob – Sobol E. (red.) (2016): *Słownik języka polskiego PWN*. Warszawa.
 SL – Linde B. (red.) (1854): *Słownik języka polskiego*. Drugie wydanie. T. 1–2. Lwów.
 SWil – Zdanowicz A. i in. (red.) (1861): *Słownik języka polskiego*. Wilno.
 SWJP – Dunaj B. (red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
 USJP – Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1. Warszawa.
 WSJP – Żmigrodzki P. (red. nauk.) (2007–): *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Kraków, <https://wsjp.pl/>

Literatura

Źródła drukowane

- Borowczyk J. (2014): *Ćwiczenia optyczne i duchowe. Oko i umysł w utworach lirycznych Krasieńskiego i Słowackiego*. „Napis” XX, s. 68–90.
 Doroszewski W. (1970): *Elementy leksykologii i semiotyki*. Warszawa.
 Ducrot O. (1991): *Dire et ne pas dire*. Paris.
 Grzegorzczkova R. (2004): *Idee kognitywizmu jako podstawa badań porównawczych w zakresie semantyki*. „Etnolingwistyka: problemy języka i kultury”. T. 16, s. 75–84.
 Kisperska-Moroń D. (2023): *Łańcuchy dostaw czy łańcuchy podaży?*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H. Oeconomia” 37, s. 587–601.
 Kita M. (1998): *Przemiany modelu komunikacji werbalnej*. [W:] *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*. Red. E. Jędrzejko. Katowice, s. 71–86.
 Kostkiewiczowa T. (1997): *Piśmiennictwo polskiego Oświecenia w pracach naukowych Sante Graciotiego*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 32, s. 175–185.
 Krzyżanowski P. (1993): *O rodzajach definicji i definiowaniu w lingwistyce*. [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 387–400.
 Leociak J. (2019): *Głosów zbieranie... (O książce Joanny Tokarskiej-Bakir „Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego” i nie tylko o niej)*. „Konteksty Kultury” z. 1, s. 73–89.

- Marchlewicz K. (2024): „Śmialiśmy się nieźle...”. *Śmiech, humor i kpina wielkiej emigracji w Anglii*. [W:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. Śmiech, humor, satyra*. T. 12. Red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak. Łódź, s. 291–304.
- Marciniak M. i in. (2023): *Korpus Współczesnego Języka Polskiego*. Warszawa.
- Pałuszyńska E. (2023): *Felietony z humorem*. [W:] *Na szlakach dawnej i współczesnej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Danucie Bienkowskiej*. Red. D. Kowalska, A. Lenartowicz-Zagrodna, M. Pietrzak, E. Woźniak. Łódź, s. 321–333.
- Pęzik P. (2020): *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*. „Forum Lingwistyczne” 7, s. 133–150. DOI: 10.31261/fl.2020.07.11.
- Ursel M. (rec.) (1991): *Bogdan Zakrzewski: „Hajże na Soplicę!”*. Wrocław 1990. „Pamiętnik Literacki” 82/1, s. 291–301.

Źródła internetowe

- Domsimurg.org (2020): A. Костин: *Возрожденная Польская община Азербайджана*, <https://domsimurg.org/?id=76&menu_id=76&page=76>, dostęp: 25.03.2024.
- Domsimurg.org (2020): *КОСТИН Александр Борисович*, <https://domsimurg.org/?id=77&menu_id=77&page=77>, dostęp: 25.03.2024.
- Finezja. [W:] Bab.la, <pl.bab.la/sownik/polski-rosyjski>, dostęp: 25.03.2024.
- Finezja. [W:] Cambridge Dictionary, <dictionary.cambridge.org>, dostęp: 25.03.2024.
- Finezja [W:] ling.pl, <ling.pl/sownik/polsko-rosyjski>, dostęp: 25.03.2024.

Inne słowniki

- Bloch O., Wartburg W. von (red.) (1975): *Dictionnaire étymologique de la langue française*. Paryż.
- Boryś W. (red.) (2006): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Bralczyk J. (red.) (2006): *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*. Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K. (red.) (2003): *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- Dubisz S. (red.) (2016): *Wielki słownik języka polskiego PWN*. T. A–G. Warszawa.
- Dunaj B. (red.) (2007): *Nowy słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Konieczny Ł. (red.) (1927): *Nowy słownik podręczny łacińsko-polski*. Warszawa.
- Kurcz I., Lewicki A., Sambor J., Szafran K., Woronczak J. (1990): *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*. T. 1–2. Kraków.
- Mrozowska A. (red.) (2000): *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Onions C.T., (red.) (1969): *The Oxford Dictionary of English Etymology*. Oxford.
- Simpson J.A., Weiner E.S.C. (red.) (1991): *The Oxford English Dictionary*. Vol. 5. Oxford.
- Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z. (red.) (1989): *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Szymczak M. (red.) (1978–1981): *Słownik języka polskiego PWN*. T. 1–3. Warszawa.
- Szymczak M. (red.) (1995): *Słownik języka polskiego PWN*. T. 1–3. Warszawa.
- Webster's New Dictionary and Thesaurus* (1990). Nowy York.
- Zgólkowa H. (red.) (2004): *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Wrocław.

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Żaneta Szlachcikowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0726-1102>

e-mail: szlachcikowskazaneta@gmail.com

Sprawozdanie z sesji naukowej *Brudna i czysta polszczyzna* w ramach V Tygodnia Języka Ojczystego w Oddziale Bydgoskim Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Bydgoszcz 11 marca 2024 roku

Report from the scientific session ‘*Brudna i czysta polszczyzna*’ [Dirty and Clean Polish] held as part of the 5th Mother Tongue Week in the Bydgoszcz Branch of the Society of Polish Language Lovers, Bydgoszcz 11 March 2024

Sesja popularnonaukowa *Brudna i czysta polszczyzna* zainaugurowała V Tydzień Języka Ojczystego, zorganizowany przez Wydział Językoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Bydgoski Oddział Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Przedsięwzięcie wpisuje się w trwającą od 1957 r. działalność najpierw koła, potem od 1984 r. Oddziału Bydgoskiego TMJP – działalności, której celem, zgodnie ze statutem towarzystwa, jest krzewienie mądrej i rozumnej miłości do języka ojczystego.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego prof. dr. hab. Jacka Woźnego. Biblioteka Główna UKW – jako miejsce obrad – skupiła w swoich murach miłośników języka polskiego. Spotkanie miało charakter stacjonarny. W odczytach wzięli udział językoznawcy i literaturoznawcy popularyzujący wiedzę o języku polskim, kulturze i etyce słowa.

Uroczystego otwarcia dokonał JM Jacek Woźny, przypominając, że obchody wydarzenia zwracają uwagę na potrzeby troski o język ojczysty, zaś świadomość istnienia różnorodności językowej i bogactwa języka przy jego jednoczesnej, nieustannej zmienności – podkreślają znaczenie języka jako wartości i symbolu dziedzictwa narodowego, ponieważ język to nasze wspólne dobro. W dalszej kolejności głos zabrała prof. dr. hab. Magdalena

Czachorowska, dziekan Wydziału Językoznawstwa UKW, przypominając, że w całej ponadtyścioletniej historii polszczyzny był okres zaborów, kiedy była ona zagrożona naciskami dwóch wrogich sił: zewnętrznej – państw zaborców i wewnętrznej – gdy ówczesna elita uznała, że polszczyzna to język ludu i biedoty, dlatego zaczęto sięgać po język francuski. Tym samym kolejne pokolenia wyższych sfer nie mówiły po polsku. Na szczęście polszczyzna ostała się. Jednakże dzisiaj ponownie można zaobserwować elementy silnie zagrażające polszczyźnie. Polacy przestali się interesować językiem, na dowód czego można przywołać fakt niekorzystania przez nich z frazeologizmów, paremii, przysłów – czyli perełek ojczystego języka. Poza tym, wskutek globalizacji Polacy posługują się wolapikiem, wpłatając do mowy w szczególności anglicyzmy. Zachodzi obawa, że nadejdą czasy, w których Polacy będą posługiwać się językiem angielskim z wtrętami polskimi – taką hipotezę postawiła mówczyni, zapraszając do wysłuchania odczytów mających na celu pokazanie, na czym polega brud we współczesnej polszczyźnie. Aby zbalansować wybrzmiałe tezy, prof. dr hab. Małgorzata Świąćicka, inicjatorka przedsięwzięcia, przybliżyła blaski polszczyzny. Językoznawczyni przypomniała o organizowanych przez Oddział Bydgoski TMJP wielu prestiżowych konferencjach i sesjach, jak choćby: *Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieła* (1972), *Język utworów pisarzy polskich* (cykl od 1978 do 1980), *Nazewnictwo miejskie* (1984), których pokłosiem są cenne publikacje. Z nadejściem XXI w. zmienił się charakter wydarzeń organizowanych przez Oddział Bydgoski TMJP – z ogólnopolskiego na te o charakterze regionalnym, jednak niezmienna wciąż pozostaje chęć popularyzowania języka ojczystego. Dzięki sile i wizji sympatyków języka polskiego udało się kontynuować także większe wydarzenia, przykładowo: sesje z okazji stulecia języka polskiego (2013); cykl dotyczący gwary bydgoskiej (2016); *Życie słowa – życie w słowie* (2021). Wśród nich można wymienić zainaugurowany tegoroczny V Tydzień Języka Ojczystego, w którym wzięli udział badacze stanowiący wzór posługiwania się piękną polszczyzną. M. Świąćicka dostrzegła, że działalność naukowca to służba na rzecz różnych środowisk społecznych, kultury, języka, tożsamości narodowej i regionalnej, której efekty mają sens w dłuższej perspektywie czasowej – w takim duchu rozpoczęły się wystąpienia prelegentów, zgrupowanych w dwóch sekcjach.

Nad obradami pierwszej czuwała Magdalena Czachorowska, zapraszając na wstępie do wystąpienia historyka języka polskiego, dr hab. Mirosławę Wronkowską-Dimitrową, em. prof. UKW, z referatem: *Z historii znaczeń leksemów CZYSTY i BRUDNY w polszczyźnie*. Prelegentka wyjaśniła, że znaczenie prymarne leksemu *czysty* to znaczenie konkretne, fizyczne, które objaśniane jest w słownikach podobnie jak *brudny*, począwszy

od staropolszczyzny z zaprzeczonym antonimem, którym dla *czysty* jest *brudny*, czyli słowem 'niebrudny'. Występuje on zasadniczo na pierwszym miejscu w słowniku staropolskim, Lindego, wileńskim, warszawskim. Podobny charakter ma objaśnienie 'wolny od brudu' w XVI w. albo 'niezabrudzony' we współczesnym słowniku – 'wolny od zanieczyszczeń'. W słownikach z XIX w. i początku XX w. – czyli w słowniku Lindego, wileńskim, warszawskim – znaczenie *czysty* objaśnia zapomniany już dziś przymiotnik 'chędogi', współcześnie traktowany jako wyraz książkowy ze znaczeniem 'czysty'. W zakończeniu wystąpienia M. Wronkowskiej-Dimitrowej pojawiły się wnioski dotyczące tego, jak ważne jest uwypuklenie znaczenia leksemu *czysty* jako 'poprawny, prawidłowy, dobry, wyraźny, dokładny' zilustrowanego następującymi wyrażeniami: *czysty styl*, *czysta polszczyzna* – odnotowanymi w drugiej połowie XIX w., a następnie na początku XX w. w słowniku wileńskim i warszawskim. Do tego dołącza się znaczenie z końca XX w. zawierające składniki tylko sobie właściwe, z niczym niez mieszane: 'wolny od zniekształceń', 'wolny od obcych wpływów' – ilustrowane zwrotem *mówić czystą polszczyzną*. „Czy tak objaśnione jedno ze znaczeń leksemu *czysty* w słowniku z końca XX w. powodowane było napływem anglojęzycznych słów, czy może pozbawieniem polszczyzny właściwych jej konstrukcji składniowych, upraszczaniem ich dla osiągnięcia szybkości komunikacji?” – taką refleksją zakończyła swoje wystąpienie M. Wronkowska-Dimitrowa.

Następnie głosu udzielono prof. dr hab. Małgorzacie Świąćickiej, która w referacie *Język „czysty” i „brudny” – kilka uwag w kontekście estetycznym i etycznym* przyjrzała się relacjom semantycznym i teoriom komunikacyjnym właściwym omawianej problematyce. W referacie M. Świąćicka przypominała, że pojęcia *brud* i *czystość* – tożsame w uproszczeniu z określeniami brzydoty i piękna – stanowią zasadniczy przedmiot rozważań filozoficznych etyki i estetyki. Uwzględniając teorie i metody językoznawcze oraz pragmatykę językową, za punkt wyjścia swoich rozważań prelegentka przyjęła filozoficzną platońską triadę, wykazując, że w polu semantycznym *piękna* sytuuje się *czystość* jako wartość, a dalej: prawda i dobro. Na tym tle można podać autonomiczne określenia, takie jak: *brud*, czyli antywartości usytuowane w polu brzydoty, *brudu* także jako kłamstwa i wreszcie *brudu* jako zła. To pozwoliło prelegentce wyróżnić repertuar rozumienia języka czystego i brudnego.

W dalszej kolejności moderator dyskusji M. Czachorowska zapowiedziała wystąpienie dr. hab. Włodzimierza Mocha, prof. Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Z uwagi na nieobecność prelegenta jego referat odczytał w zastępstwie dr Krzysztof Kołatka, anonsując na wstępie, że tytuł wystąpienia został nieco zmodyfikowany przez autora.

W konsekwencji zebrani mogli wysłuchać referatu zatytułowanego *Zapozyczenia, psucie polszczyzny, czyli odnawianie*. Przedmiotem rozważań W. Mocha była hybrydowość języka, a wykładnikami owej hybrydowości są współegzystujące ze współczesną polszczyzną odmiany i elementy języka, zaznaczające w materii leksykalnej i frazeologicznej swe nacechowanie emocjonalne i wartościujące. Zebrani goście mogli zapoznać się z refleksjami W. Mocha na temat tego, czy język używany przez młodych Polaków, zwłaszcza w codziennej komunikacji, służy polszczyźnie i jej rozwojowi? Czy nie wkraczamy w nowy etap polszczyzny – a zatem, czy oddanie różnorodności przeżyć młodych pokoleń i skomplikowania świata, w którym przyszło im żyć, nie wymaga nowego języka z równoprawną pozycją zajmowaną przez jednostki leksykalne zarówno z wysokiego, jak i niskiego rejestru? Odpowiedzi na te pytania badacz szukał w tekstach popkulturowych: powieści młodej autorki Anny Cieplak (*Ma być czysto*) oraz w tekstach rapera Piotra Szmidta (znanego pod pseudonimem artystycznym *Ten Typ Mes*). Autor zakończył konkluzją, że anglicyzmy stały się ważną częścią języka nie tylko polskiej młodzieży, ale i uprawianej przez młodych twórców popkultury, przyczyniając się tym samym do rozwoju i odnowienia polszczyzny, a nie jej psucia lub zachwaszczania. Zyskuje ona na komunikatywności, gdyż innowacyjność i bilingwizm młodych pokoleń Polaków, objawiający się w ich dokonaniach literackich i różnych wypowiedziach tekstowych, pozwala na porozumienie z drugim człowiekiem.

Wygłoszone referaty zainspirowały uczestników do dyskusji. M. Czachorowska nawiązała do leksykologicznego wystąpienia M. Wronkowskiej-Dimitrowej i zapytała, czy pierwotne znaczenie wyrażenia *czysta polszczyzna* albo *brudna polszczyzna* odnosiło się do znaczenia ‘biegła polszczyzna’ albo ‘łamana polszczyzna’, a dopiero później pojawiły się aspekty estetyczne związane z poprawnością językową? Natomiast M. Świąćicką zapytała, czy zapomniany aspekt etycznego i estetycznego rozumienia języka jest uświadamiany młodzieży na jakimś etapie nauki języka? Z kolei w odniesieniu do zagadnienia wolapiku, o którym była mowa w referacie W. Mocha, prowadząca zwróciła uwagę na trudności komunikacyjne związane z przepaścią pokoleniową między młodszym a starszym pokoleniem. Do wystąpienia W. Mocha nawiązał również Marek Kurkiewicz i na uwagę, czy można znaleźć podobne teksty, przywołał powieść Piotra Czerwińskiego *Przebiegum życia*, gdzie na ponad trzystu pięćdziesięciu stronach czytelnik styka się z żargonem polsko-angielskim. Jest to opowieść o dwóch młodych ludziach, którzy wyjechali do Irlandii i tam podjęli pracę. M. Kurkiewicz przyznał, że choć zdarza mu się czasem używać jakichś wtrętów angielskich, to jednak czytanie tak obszernego dzieła napisanego

językiem stanowiącym pomieszanie polskiego z angielskim było doświadczeniem ekstremalnym i przypominało lekturę niektórych tekstów futurystów (którzy eliminowali wiele polskich znaków). Pozostając w obszarze tych zagadnień, M. Kurkiewicz zadał pytanie: jaka jest różnica między wtrętami łacińskimi czy francuskimi, które podkreślają czystość polskiego języka, a wtrętami angielskimi, które są traktowane jako coś negatywnego. Czy może nie jest tak, że jest jakaś hierarchia językowa pozycjonująca, że łacina jest lepsza, zaś angielski gorszy? Agnieszka Rypel uzupełniła wystąpienie M. Wronkowskiej-Dimitrowej refleksją, że w kontekście języka słowo *czysty* częściej wartościuje polszczyznę pozytywnie, bardzo rzadko natomiast używamy tego określenia w stosunku do innych języków, rzadko można znaleźć połączenia typu *czysta chińszczyzna*. W kontekście wystąpienia M. Świąćickiej dyskutantka wskazała na wielość perspektyw, które przedstawiła prelegentka. W odniesieniu do trzeciego referatu A. Rypel stwierdziła, że nie zgadza się z tezami W. Mocha, aby wtręty angielskie traktować jako bilingwizm. Zdaniem A. Rypel fakt, że młodzi ludzie używają anglicyzmów, nie oznacza, że są bilingwistami. Podzieliła się też swoimi doświadczeniami dydaktycznymi, z których wynika, że młodzi ludzie nie odczuwają potrzeby stosowania nagminnie anglicyzmów, problemem są jednak potoczmy.

Do rozmowy na temat języka i gwary, a także warstw leksykalnych polszczyzny, w tym zapożyczeń, włączyła się M. Świąćicka w charakterze dyskutanta i zwróciła uwagę na aspekt dynamiki pokoleniowej i idącej za tym dynamiki zmian językowo-komunikacyjnych. Kiedyś pokolenia nie zmieniały się tak szybko pod względem językowym. Obecnie język młodzieżowy zmienia się bardzo dynamicznie, nie można jednak zapominać, że jest on bardzo zróżnicowany terytorialnie, a nawet środowiskowo, co potwierdzają wcześniejsze badania lingwistyczne obejmujące język młodzieżowy, gwary uczniowskie oraz język różnych subkultur. M. Świąćicka na podstawie materiału zawartego w referacie W. Mocha uzupełniła, że był to przykład stylizacji. Nie można zatem mówić, że jest to język współczesnej młodzieży. To jest nasycenie w danym tekście elementami, środkami leksykalnymi w określonym celu. Jest to funkcjonalnie i artystycznie uzasadnione. Nie ma potrzeby utożsamiania tej stylizacji językowej z językiem współczesnej młodzieży. Lektura tekstu przywołanego w referacie może oczywiście wywoływać dyskomfort, a nawet prowadzić do zakłóceń komunikacyjnych w zależności od przynależności pokoleniowej. Włączając się w myśl podniesioną przez W. Mocha, dotyczącą warstw leksykalnych, M. Świąćicka powiedziała, że nie można deprecjonować warstw leksykalnych czy zapożyczeń. One były, są i będą w języku. Śledząc losy wyrazów w języku polskim, trzeba stwierdzić, że na przestrzeni wieków dominowały różne języki: łacina, język francuski i inne. M. Świąćicka dodała,

że wszechobecne wrażenie nadmiaru anglicyzmów nie powinno wywoływać poczucia zagrożenia, nie można się ich bać, lecz należy pamiętać o tym, że są one obecne w określonych odmianach polszczyzny, w określonej warstwie, np. komunikacji potocznej bądź internetowej. Przykładowo, brakuje dominacji anglicyzmów w języku medycznym czy kulinarnym.

Następnie Zofia Sawaniewska-Mochowa podziękowała za wszystkie głosy odnoszące się do referatu W. Mocha i dopowiedziała w imieniu nieobecnego prelegenta, że nie uważa, aby polszczyźnie zagrażała apokalipsa anglicyzmów. W. Moch przygotowuje publikację na ten temat, w której będzie mowa o hybrydyczności polszczyzny. *Ad vocem* do myśli M. Świącieckiej uzupełniła, że różne zapożyczenia są już zasymilowane i użytkownicy języka nie odczuwają ich obcości. Natomiast angielszczyzna często funkcjonuje na zasadzie cytatów. Z kolei w kontekście wystąpienia M. Wronkowskiej-Dymitrowej zastanawiała się, jakie byłyby pogłębiające refleksje, gdyby przenieść rozważania na temat semantyki *brudu* i *czystości* na grunt gwarowy, regionalny. Dyskutantka dodała, że w jej otoczeniu językowym, tj. kresowym, *brud* oznaczał i oznacza ‘człowieka niegodziwego’, a człowiek scharakteryzowany jako *brud* (nie: *brudny*) był wartościowany ujemnie. Bogactwo znaczeń w słowniku wileńskim i warszawskim wynika z faktu, że leksykografowie notowali znaczenia regionalne, co jest zapisywane kwalifikatorem: prowincjonalne lub gwarowe. Z. Sawaniewska-Mochowa zgłosiła prośbę o rozbudowanie referatu o wątek aksjolingwistyczny.

Następnie głos zabrała studentka, reprezentująca młodsze pokolenie, i odniosła się do tezy M. Świącieckiej – aprobując myśl, że zapożyczenia nie są zagrożeniem, lecz, jak słusznie zostało to zauważone, służą określonemu celowi, warto się więc zastanowić i zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Studentka potwierdziła, że chętnie korzysta z zapożyczeń, a ich popularności dowodzą takie plebiscyty jak Młodzieżowe Słowo Roku. Dyskutantka dostrzegła następującą zależność: język angielski pomaga wyrazić to, czego język ojczysty nie jest w stanie lub nie ma takiego ładunku emocjonalnego, jaki nadawca komunikat chciałby osiągnąć. Nawiązując z kolei do pierwszego referatu, studentka podsumowała, że język jest zwierciadłem epoki, czego dowodem jest wysłuchany pierwszy referat M. Wronkowskiej-Dymitrowej, ukazujący to, jak na przestrzeni lat zmieniały się definicje różnych słów. Podobnie teraz – zdaniem dyskutantki – możemy mówić o tym, że język odzwierciedla zmiany.

Głos zabrał kolejny student, uczestnik wydarzenia, i zwracając się do wszystkich prelegentów zapytał o „pozycjonowanie” łaciny i języka francuskiego nad językiem angielskim. Zaproszeni do dyskusji prelegenci, zgodnie z kolejnością wystąpień, udzielili odpowiedzi na zadane w dyskusji pytania.

Obradom popołudniowym przewodniczyła M. Świąciecka. Jako pierwsza referat wygłosiła dr hab. Danuta Jastrzębska-Golonka, prof. UKW, *Od uwagi do uwagi – czyli o trudnych wyborach użytkowników współczesnego języka*. Autorka dowodziła, że tradycyjne znaczenie słowa *uwaga* zasługuje na uwagę, żeby nie rzecz – na uwagę. Badaczka ukazała życie słowa na różnym materiale językowym, nie tylko słownikowym, ale także w oparciu o najnowsze wypowiedzi internetowe. W swoim wystąpieniu prelegentka zastanawiała się, czy użytkownicy języka powinni bezkrytycznie anektować nowe formy i przyznawać im status poprawności w systemie językowym, a wprowadzenie neologizmów (wypełniających dotychczasową pustkę semantyczną) *atencjusz / atencjuszka* można uznać za wystarczający argument na ich obronę. Uczestnicy usłyszeli, że dynamika rozwoju języka jest faktem niezaprzeczalnym i świadczy o jego życiu, kreatywności użytkowników, o roli tradycji i archaizmów.

Następnie odczyt na temat *Co nam mówią wyniki plebiscytów na słowo roku i na młodzieżowe słowo roku* wygłosił dr hab. Rafał Zimny, prof. UKW. Prelegent przybliżył genezę powstania owych plebiscytów, które nawiązują do badań języka metodami statystycznymi. Pierwszy plebiscyt zorganizowano w 2011 r., kiedy słowo roku wybierała jeszcze kapituła, w skład której weszli profesorowie: Jerzy Bralczyk, Jan Miodek i Andrzej Markowski. Słowem roku okazała się *prezydencja* (wówczas Polska po raz pierwszy sprawowała przewodnictwo w Unii Europejskiej). Jak wyjaśnił R. Zimny: praktyką jest, że językoznawcy związani z projektem piszą różnego rodzaju komentarze, w których można znaleźć refleksje dotyczące funkcjonowania danego słowa, czasem z nawiązaniem do historii języka i współczesnych konotacji słowa. Jak dalej tłumaczył autor: nurt badań nad słowem roku nawiązuje do tradycji badań słów kluczy. Plebiscyty notujące owe statystyki językoznawcze stanowią jedną z podstawowych metod monitorowania życia społecznego, w tym także słownictwa. Prelegent wyjaśnił, że wyniki plebiscytów, zwłaszcza na młodzieżowe słowo roku, przekładają się na reklamy kierowane do najmłodszych użytkowników, co oznacza, że owe rankingi można spieniężać. Zebrani w gmachu biblioteki UKW słuchacze dowiedzieli się, że od 2012 r. konkurs przebiega dwutorowo: po pierwsze, oceny dokonuje kapituła składająca się z językoznawców oraz – po drugie – internauci. Niejednokrotnie wyniki obu gremiów okazywały się zbieżne np.: *parabank* (2012), *gender* (2013), *uchodźca* (2015), *konstytucja* (2018), *koronawirus* (2022). W 2023 r. na słowo roku kapituła wybrała *sztuczną inteligencję* (1. miejsce), *wybory* (2. miejsce). W głosowaniu internautów kolejność była odwrotna: *wybory* (1. miejsce), *sztuczna inteligencja* (2. miejsce). Na 3. miejscu zarówno w wyborze kapituły, jak i internautów znalazła się *inflacja*. Jak kontynuował

R. Zimny, w jakimś zakresie wyniki te interpretują otaczającą nas rzeczywistość. Następnie prelegent przybliżył genezę plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku (organizowany od 2016 r. przez Wydawnictwo Naukowe PWN). Prelegent wyjaśnił, że zwycięskie wówczas słowo *sztos* stanowi dowód nie tylko na to, że młodzież sięga do gwary przestępczej, ale również ukazuje pewną tendencję do uniwersalizacji gramatycznej. Słowo *sztos* może być używane także jako przymiotnik, np. w połączeniu *Ale była sztos impreza!* lub jako rzeczownik: *Ta impreza to był prawdziwy sztos!* Referent dostrzegł, że tego typu zjawiska nasilają się w polszczyźnie. R. Zimny mówił o tendencji do ikonizacji (obrazkowania) współczesnej komunikacji, wskazując np. na słowo wywodzące się z komunikacji internetowej, mające status samodzielnego wyrazu: *XD* (2017). Wskazał także na pewne niebezpieczeństwa związane z werdyktami. W 2023 r. zwyciężyło *rel*, czyli słowo, którego – jak się okazało – użytkownicy nie znają. R. Zimny zakończył, że obserwowanie słów roku w każdym z tych plebiscytów jest ciekawą przygodą językoznawczą.

Następnie wystąpiła dr hab. Ewa Górecka, prof. UKW, która w referacie *Literackie obrazy brudu w „Księgach Jakubowych” Olgi Tokarczuk* przedstawiła, jak za pomocą języka udało się polskiej noblistce stworzyć obrazy brudu i w jaki sposób będzie on pełnił funkcję tropu kulturowego. Prelegentka przypomniała, że najważniejszymi wątkami w prozie Tokarczuk są: poszukiwanie porządku, zwierzęta oraz własna tożsamość. E. Górecka wykazała, że liczne, różnorodne opisy brudu tworzą nie tylko powieściową przestrzeń, ale stanowią także świat kultury. Słuchacze mieli okazję zapoznać się z literackimi i malarskimi obrazami brudu ukazanymi w powieści noblistki. W ten sposób badaczka wykazała, że choć opisy brudu i higieny w *Księgach Jakubowych* nie odgrywają roli pierwszoplanowej, to jednak stanowią ważny rys kultury. E. Górecka potwierdziła, że w literackich obrazach pojawia się triada: brud, smród i ubóstwo. Słuchacze dowiedzieli się, że higiena jako komponent podlega procesowi uznakowania, funkcjonuje jako element pamięci zbiorowej, podlega typowym dla kultury przekształceniom. Jej literacki obraz współtworzy powieściowy świat, który w prozie Tokarczuk pozostaje w wiecznym ruchu, ma dwoistą naturę niczym słowo, które w ciele człowieka pęka na dwoje: na substancję i istotę. Zatem sąsiadują w nim: piękno i brzydota, harmonia i chaos, brud i dążenie do czystości – zakończyła badaczka.

Na koniec słuchacze mieli przyjemność wysłuchania wystąpienia dr hab. Marka Kurkiewicza, prof. UKW, który w odczycie *Brudna (i czysta) polszczyzna jako część projektu artystycznego. O prowokacjach (i nie tylko) językowych w tekstach piosenek Marii Peszek* przekonywał, że język ewoluuje, zarówno ten oficjalny, jak i ten, którym posługują się poszczególne grupy społeczne.

Badacz wyraził subiektywną opinię, że najbardziej zmieniającym się jest język sztuki, którym posługują się artyści, niezwykle często wyprzedzający swoją epokę, stylizujący własne teksty i dokonujący daleko idących kontaminacji. Badacz wyjaśnił, że prowokacje sceniczne M. Peszek w polskim pejzażu kulturowym spotykają się często z krytyką, wywołują podziały, czego dowodem może być projekt z 2010 r. Wówczas wokalistka, wydając na płycie DVD album *Najmniejszy koncert świata*, dołączyła kolaż komentarzy i opinii internautów na własny temat. We przedstawionym wstępie badacz zarysował główny obszar swoich rozważań, wskazując na wyraźną korelację między tym, co i jak śpiewa piosenkarka, a tym, jak jest oceniana i komentowana. Badacz przybliżył twórczość Marii Peszek ze szczególnym uwzględnieniem potocyzmów, gier językowych opartych niejednokrotnie na brzmieniu różnych języków, zapożyczeń anglojęzycznych, wulgaryzmów i dwuznaczności – stanowiących nierzadko polemikę z utartymi zwrotami. Stałym elementem aktywności językowej artystki są również prowokacje obyczajowe. Badacz podkreślił, że twórczość M. Peszek to nie tylko brudna polszczyzna, można tu także znaleźć wiele ładnych słów, metafor. Przywołując badania nad twórczością piosenkarki, referent zaznaczył, że artystka sięga w swych tekstach po słowa niechciane, zapomniane z powodu swojej brzydoty, zepchnięte na margines wypowiedziania – w ten sposób artystka uprawia swego rodzaju językowy franciszkanizm. Na podstawie materiału tekstowego badacz dowiódł, że w twórczości M. Peszek można dostrzec polszczyznę oryginalną, nie do końca czystą, poddawaną różnym eksperymentom. Artystka, badając wytrzymałość polszczyzny, dokleja do niej różne elementy, a językowej odwagi jej nie brakuje – podsumował Kurkiewicz.

Wygłoszone referaty ponownie zainspirowały uczestników do ożywionej dyskusji. M. Czachorowska zapytała D. Jastrzębską-Golonkę o znaczenie wyrażenia *atencyjna celebrytka*. Następnie zwróciła się do M. Kurkiewicza zapytaniem, czy Maria Peszek jest jedyną przedstawicielką takiego nurtu piosenki w Polsce i czy jest ona prekursorem, a może twórcą? Następnie Z. Sawaniewska-Mochowa podziękowała E. Góreckiej za dostrzeżenie w wygłoszonym odczycie motywu włosów, kołtunów, który to wątek powraca w *Opowiadaniach bizarnych* O. Tokarczuk. Z kolei R. Zimnego zapytała, czy w którymś z przywołanych w wystąpieniu plebiscytach odżyło stare, slangowe słowo *git*. R. Zimny, tym razem w charakterze dyskutanta, nawiązał do referatu D. Jastrzębskiej-Golonki, przywołując wyraz *atencjatka*. Jak wyjaśnił badacz: „Mamy taki nowy facebookowy przyrostek *-awka*. Swego czasu zebrałem tych nazw *-awka* i było ich około 70, a to było około pięć lat temu, wszystkie z Facebooka. Myślę, że teraz jest ich więcej. Ta *-awka* dodawana jest do wszystkiego, tu nie ma żadnej prawidłowości słowotwórczej,

np. *związkawka*, czyli ‘grupa pisząca o związkach’, *transfobawka* ‘wyśmiewanie treści transfobicznych’. Te facebookowe *-awki* często mają dopisek, podtytuł sekcji. Z moich obserwacji wynika, że co do istoty te wszystkie *-awki* są ironiczne, z przymrużeniem oka. Jest to sformułowanie wpisujące się w pewną serię, być może w pewien strukturalny inwariant” – dopowiedział R. Zimny w odniesieniu do referatu D. Jastrzębskiej-Golonki.

Moderator panelu M. Świącicka podsumowała wygłoszone wystąpienia, których słuchanie – jak stwierdziła – było czystą przyjemnością – począwszy od referatu lingwistycznego, przybliżającego rozwój leksykalno-semantyczny słowa *atencja* i zachęcając prelegentkę do dalszych studiów nad słowem *kontent*. Wystąpienie E. Góreckiej dostarczyło wielkiej przyjemności poznawczej i merytorycznej, dowiodło, jak ogromnie rozległe studia nad kulturą, malarstwem i językiem przeprowadziła noblistka, pisząc *Księgi Jakubowe*, na kartach których został odzwierciedlony m.in. literacki obraz brudu Północy i brudu Południa, zróżnicowany społecznie i środowiskowo. M. Świącicka, nawiązując do wystąpienia M. Kurkiewicza, przywołała tekst Haliny Zgólkowej jako przykład tego, że prowokacje artystyczne były przedmiotem badań w przeszłości – przypominając, że w latach osiemdziesiątych XX w. prowokowano zarówno nazwami rodzajowymi zespołów muzycznych, jak i samymi tekstami piosenek tychże zespołów rockowych, których utwory były przedmiotem badań językowo-kulturowych. M. Świącicka, odnosząc się do kryterium stosowności używania podczas odczytu słów brzydkich, wróciła myślami do zdarzenia z 2005 r. Wówczas trwały prace nad opublikowaniem pierwszego tomu polszczyzny bydgoszczan. Jeden z autorów – dr Wiesław Czechowski – przygotował do tego tomu tekst o tabu i eufemizmach w języku bydgoskiej młodzieży. „Znalazło się tam dużo określeń dotyczących czynności seksualnych, fizjologii, palenia papierosów czy innych środków odurzających, i tak dalej. Jeden z recenzentów, śp. prof. Edward Breza, językoznawca wychowany w kulturze wysokiej łacińsko-greckiej, zaprotestował i zaapelował do mnie jako redaktora tego tomu, żeby tego tekstu nie publikować. Natomiast drugi z recenzentów, śp. prof. Bogdan Walczak, jako znakomity historyk języka i socjolingwista napisał, że nie znajduje do tego tomu tekstu, który by wyraźnie odbiegał od dobrego poziomu innych tekstów. Wspomniany referat został opublikowany, zaś w przypisie dolnym do referatu W. Czechowskiego odnotowałam, że tekst nie daje złego świadectwa młodzieży bydgoskiej. Przywołałam aktualny wówczas słownik Macieja Grochowskiego i jako socjolingwistka i pragmalingwistka dopisałam jeszcze tezę: to, że językoznawca opisuje, analizuje słownictwo brutalne, wulgarne (a takie słownictwo funkcjonuje w przestrzeni publicznej), to nie znaczy, że dąży on do utrwalenia tego typu

określeń” – wspominała M. Świąćicka, konkludując, że tak należy interpretować rozważania M. Kurkiewicza dotyczące tekstów piosenek Marii Peszek. Z racji braku dalszych pytań, moderator oddała następnie głos prelegentom, którzy w kolejności wygłoszonych referatów odpowiedzieli na pytania zadane podczas obrad popołudniowych. M. Świąćicka zamknęła sesję, wyrażając nadzieję, że referaty dostarczyły odpowiedzi na pytania i pobudziły do indywidualnych refleksji i poszukiwań na temat dwóch istotnych kategorii znaczeniowych, kulturowych: brudu i czystości.

Przewodnicząca Oddziału Bydgoskiego TMJP M. Świąćicka podziękowała wszystkim uczestnikom wydarzenia, referentom i osobom zaangażowanym w jego organizację, zapraszając wszystkich do udziału w kolejnych imprezach organizowanych w ramach V Tygodnia Języka Ojczystego. Na zakończenie M. Świąćicka ogłosiła, że zebrani uczestnicy mieli okazję uczestniczyć w ostatnim Tygodniu Języka Ojczystego, cykl zostaje bowiem zamknięty. Dlaczego tak znakomity pomysł nie będzie kontynuowany? „Chcę powiedzieć, że zamykamy edycję pod tą nazwą, ale zostawiam państwa z nadzieją, że uda nam się zrealizować, zmodyfikować tę formułę w nieco inną, mianowicie: wraz z zarządem Bydgoskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego będę inicjowała cykl Tydzień Naszej Małej Ojczyzny po to, aby pokazać dziedzictwo języka, kultury, tekstów literackich, tożsamości bydgoszczan i regionu kujawsko-pomorskiego. Inspirację do zmodyfikowania tej wąskiej formuły Tygodnia Języka Ojczystego znalazłam w projekcie Regionalnej Inicjatywy Doskonałości. Mam nadzieję, że uda nam się zrealizować ten pomysł przy wsparciu Regionalnej Inicjatywy Doskonałości” – wstępnie zaprosiła na przyszłoroczne obrady przewodnicząca Oddziału Bydgoskiego TMJP, zamykając sesję na temat brudnej i czystej polszczyzny.

Informacja dla Autorów

Szczegółowe informacje na temat zasad przygotowywania artykułów do druku, procedury wydawniczej, kryteriów kwalifikacji tekstów oraz zasad recenzowania są zamieszczone na platformie czasopism na stronie Wydawnictwa UWM: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>.

